

Tom pięćdziesiąty dziewiąty. M[alew - ę]

Spis listów w Tomie 59 zawartych.

Karta.		Ilość - Rok.
1.	Malewicz	1 - 1879.
2.	Malewski Emil	5 - 1869. 70.
8.	Malicki Karol Henryk	7 - 1869.
20.	Malińska W.	1 - b.d.
21.	Malinowska A.	1 - 1864
29.	Malinowska Helena	7 - 1872, 82. 83.
35.	Malinowska Marja	2 - 1879.
39.	~~Malinowski~~ Makowski	1 - 1868 (?)
40.	Malinowski Franciszek Ksawery	1 - 1868
41.	Malinowski ~~W~~ Ignacy Jakub	1 - 1881
42.	Malinowski ~~K.~~	2 - 1871. 79.
44.	Malinowski M.	1 - 1864.
46.	Malinowski M.	2 - 1880, 86.
49.	Malinowski Stanisław	2 - 1864, 85.
51.	Maliszkiewicz - Mieleszko Adam	41 - 1864, 71. 72. 73. 74, 75.
198.	Malitz ~~L.~~	1 - 1882
199.	Malukiewicz	1 - 1878
200.	Malski Dominik	1 - 1869
202.	Małachowski	1 - b.d.
203.	Małachowski Zygmunt	9 - 1879. 80. 82, 83.
215.	Małecka Anna (litogr.)	1 - 1871
216.	Małecki Antoni	15 - 1870, 73, 82, 83. 84. 86.
237.	Małecki W.	1 - 1873.
238.	Małyja A.	11 - 1873, 76, 79, 80. 84. 77
255.	Manassewitsch B.	1 - 1881
256.	Maniecki Stanisław	1 - 1886
258.	Manitius Gustaw	1 - 1882.
259.	Mańkiewicz Dr	1 - 1887
260.	Mańkowska z Dąbrowskich	1 - 1881.
261.	Mańkowski Leon	2 - 1883
265.	Manteufel Gustaw	12 - 1870, 78, 84. 97
274.	Manzelli Leontyna	2 - 1880.
278.	Marcański X.	1 - 1880

Karta. Ilość - Rok.

279. Marcello Helena .... 2 - 1881
283. Marconi W. .... 1 - 1882.
285. Marchocki Maximilien (Fel.) ..... 1 - 1880
286. Markowski W. .... 1 - 1880.
288. Maria Leonardo di .... 1 - 1883
290. Mariani G. ze Teofila Lenartowicza 1871 1 - 1871
291. Maro G. .... 1 - 1879 (?)
292. Martow A. .... 1 - s.a.
294. Maryański Edward .... 2 - 1879, 80.
297. Mas Franciszek .... 2 - 1885
301. Masalski T. .... 2 - 1870
303. Masłowski Ksawery .... 1 - 1865.
304. Massonius Marjan .... 1 - s.a.
306. Masyński Piotr August .... 1 - 1880.
308. Matejko Franciszek .... 1 - 1865
309. Matejko Jan .... 1 - 1873
311. Matuszewska Waleska .... 2 - 1881
315. Matuszewiczki St. .... 2 - ~~s.a.~~ 1877 (?)
317. Mayon Józefa .... 1 - 1881.
318. Mayzner Izydor .... 2 - 1882.
321. Mayzel Br. .... 1 - 1882
322. Mazzini Jan G. .... 1 - 1872
323. Mazzini ~~Jan~~ Silvio Francesco .... 1 - 1885
324. Medeksza Adam .... 1 - 1872.
326. Meere Van der .. (Bogdan) .... 1 - 1887 (?)
327. Meinert Gustaw .... 3 - 1884, 85, 87.
333. Meisels Leon .... 1 - 1878.
334. Meisner Jan .... 1 - 1879.
336. Meissner Stanisław .... 1 - 1879.
337. Meixner Juljusz .... 19 - 1880, 81, 82, 85.
364-367 Meixner
370. Mellin Marja .... 1 - 1871.
371. Meller .... 1 - 1873.
372. Meller Zofja .... 7 - 1875, 84, 86.
385. Merzbach Henryk .... 125 - 1863, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 73, 76, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85
476. Merzbach Ludwik .... 11 - 1864, 66, 72, 73, 74.
488. Merzbach Paulina .... 1 - 1866 (?)
490. Merecka Marja .... 1 - 1884.
492. Merzynger Henryk .... 2 - 1879, 82
496. Moretti Bernard .... 1 - 1881
498. Merlé Jacenty .... 1 - 1870
499. Merunowicz Teofil .... 2 - 1879, 80

Karta	Ilość - Rok
501. Merwart Paulina	2 - 1874
504. Mestenhauser K.	1 - 1878.
505. Meyer C. F.	2 - 1880
506. Metzger & Wittig	5 - 1872. 73, 79, 80.
509 Meyer Franz	
510. Meyer Leopold	5 - 1882, 84.
518. Mezer F.	1 - 1884
520. Męczyński Witold	2 - 1879

Czcigodny Panie Jubilacie!

Nie mogąc się zdobyć na najskromniejszy utwór myśli własnej, a szczerze pragnąc dorzucić listek czci do tego uznanego wieńca hołdów – postanowiłam prosić Cię Szanowny Panie abyś raczył przyjąć kilka kartek z mego życia obfitych w wypadki jako temat do powieści, na pamiątkę obchodu jubileuszowego. Propozycya moja wydać się może za nadto śmiałą i oryginalną, lecz przedz wystarczy gdyż nie ofiara lecz serce za mną przemawia, a co płynie z serca – mam nadzieję sercem uznane będzie. Upraszam o odpowiedź po którą jutro rano zgłoszę się do Szwajcara.

z Głębokim Szacunkiem

Malewicz

D. 5/10 79 r.

[illegible] J. I. Kraszewski w Dreźnie

Lwów 20/X 1869

[illegible] do mego czytelnika [illegible]
w tych niemiec[illegible] Tarnowskim [illegible]
przesłałem, jak ten i Pawińskiego nie-
mieckiego listu do naszej polityki [illegible]
wysłuchanego [illegible] się dać [illegible]
[illegible] gotowy i skład dla Galicji wszyst-
kich druków tego wszystkich wychodzących i
będących które rozsprowadzać mogę.
[illegible] może wydać dla [illegible] wielkich
wszystkich jest mojem zadaniem o ile mam
[illegible] do [illegible] salonów
[illegible] dodaje [illegible] o ile [illegible]
[illegible] jak polskie
głównie do [illegible] wprawa-
[illegible] pomocą [illegible]
mają być dobrze wypracowane [illegible]
[illegible] Stopniami i retoryję [illegible]
[illegible] najtrudniejszy
[illegible] przystęp – czy to przez
biedę [illegible] lub przez [illegible]. –
Że do tego trzeba ofiar [illegible] ja cały mój
skromny majątek na to poświęciłem [illegible]
[illegible] trzeba – jak [illegible]
do pomocy – [illegible] – może Bóg [illegible]

i pewnie [illegible] zaświadczenia [illegible] na drogę
wstawia [illegible] nawet i poratuje. —
Ja w tym [illegible] nie mam gdzie ich nabyć
publicznie się [illegible] na [illegible]
[illegible] i [illegible] i świętości
[illegible] więcej mający. — Atoli ten
list niespodzianie będzie mnie przewodnikiem
który mnie do prawdziwej przystani
zaprowadzi [illegible] wszystko księgarniom [illegible]
[illegible] Pan Dobrodziej mnie
[illegible] gdyby jeśli nie ma głównego
składu to [illegible] obrachunek
[illegible] Księgarskiego przystań
[illegible], lub rozporządzić by [illegible]
[illegible] Księgarskiego składu głównego
[illegible]. — [illegible] Księgarni
[illegible] — a gdy się [illegible]
[illegible] Ojca [illegible]
mają będzie więc pole działania. —
Ten mój list pospieszny z powodu [illegible]
i [illegible] Księgarni
[illegible] wysokie poważanie
[illegible] Wielmożnego Pana Dobrodzieja

uniżony sługa

Chalecki

[illegible] 10/1 69

Wielmożny i szanowny Panie Dobrodzieju!

Na list Pański, dopiero dziś jestem w stanie odpowiedzieć. Zatrudniając myśl wielu rzeczami — musiałem badać i obeznać się z miejscowością. — Przekonany jestem teraz, więcej, teraz o [illegible] Pańskim co do umieszczenia [illegible] książek [illegible] cowa. Pan [illegible] 1870 500 [illegible] tylko [illegible] 35 [illegible] tyś. [illegible] 6000 [illegible] 3000 a 2000 [illegible] — [illegible] po 60 x [illegible], [illegible] 330 [illegible] wszystkie [illegible] sam [illegible] a [illegible] się [illegible]. Gdyby [illegible] K. p. Malgantowa, [illegible] jeszcze drugie [illegible] ilustrowane, [illegible]. Jest to [illegible] tylko [illegible]. —

[illegible] przechodzę więc do

[illegible] dodatki

i obrazki, pisma illustrowane w tymże formacie

[illegible] powodzenia [illegible]

„[illegible]" [illegible] sposób [illegible]

premię, wynosi od do 30 × 20000 abonentów

w Paryżu [illegible]

[illegible]

[illegible] wzięte [illegible]

[illegible]

[illegible] polityki i [illegible]

[illegible] „tygodnia"

dla swojej [illegible]

[illegible]

[illegible] sama [illegible]

[illegible] niemiecki

sposób [illegible] nadzwyczajną [illegible]

[illegible] takiego wydawnictwa, ale

[illegible] ani [illegible] ani [illegible]

[illegible] ani dobrego czytelnika [illegible]

[illegible] publiczność [illegible]

[illegible]

[illegible]

Drugim wydawnictwem [illegible]

czytelnika [illegible] najmniejszej barwy politycznej [illegible]

bajki z tysiąca i jednej nocy — ale wyrastające na

krzewienie Ducha — [illegible] sposobem [illegible] prostoty

ś.p. Wielopolskiego — [illegible]

[illegible] historia Polski [illegible]

w powieści udziana, bez najmniejszej wzmianki o
wypadkach „Polski" z po których tu się nawet obawia
lub z podejrzeniem przystępuje. — Gdyby do swej teraź-
niejszej działalności byli przygotowani historią Polan-
[illegible] — Nie [illegible] by się też nauczyć i ruskich
pism na podstawie [illegible] polskich. —
Odznaczała [illegible] podoba [illegible] ruskim języku
ruskim [illegible] słowiańskim. [illegible] gdyż ten
chłopi najlepiej czytać [illegible] [illegible]
bym [illegible] [illegible] najpraczej [illegible]
by w trapu się zebili. —
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] byłoby [illegible]
[illegible] — ale [illegible] [illegible] tylko
[illegible] [illegible] [illegible].
— [illegible] [illegible] „[illegible]"
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] — [illegible] się
[illegible] najpowszechniejsze? —
[illegible] swobody
[illegible]
przychody i rozchody. —

że szczegóły [illegible] moich prac [illegible] podaję z

22 Października [illegible] moje myśli. – Atem jeszcze jedn[illegible]

Gdyby [illegible] [illegible] p. [illegible] gdyby to by

mogło nastąpić wydanie kompletnego wszystkich w

[illegible] [illegible] rozbiło by się przyczyny literatury

bo wiele [illegible] księgarskie [illegible] [illegible]

wyczerpane – i byłby fundusz na wygotowanie [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

Co się tyczy offerty [illegible] [illegible] [illegible] przy[illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

główną [illegible] [illegible] ustępującą [illegible] [illegible]

i [illegible] cierpliwie czasu i [illegible] [illegible] w tym

względzie. –

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

do [illegible] [illegible] [illegible] biblio-

graficznych [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] i [illegible] że moje [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] – [illegible] wszystkie inne i

[illegible] [illegible] [illegible] nadziei w wykonaniu

mych planów. –

Polecając się [illegible] [illegible] [illegible]

głębokiego [illegible] poważania

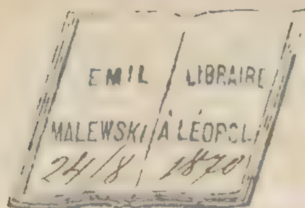
Zostaję najniższym sługą

Emil Malewski

P. S.

Wyjątki rozpowszechnione przy druku [illegible] sobie może

w 10 Exemplarzach. —



W. P. J. I. Kraszewski
w Dreźnie

Otrzymawszy list Pański – obowiązkiem mi
jest zaraz wytłumaczyć dlaczego nie czułem
potrzeby składania jeszcze teraz Panu rachunków.
Rachunek Pański datowany jest z 17 Grudnia –
przesyłka zaś więc 27 Grudnia 1869 dopiero
do mnie się dostała. Wydawnictwa i księgarze
wszystko w ostatnim kwartale roku przesyłane
robią jak Panu zapewne wiadomo „na rachu-
nek nowy" t.j. na rok następny – a to żeby
sortimenter miał czas z wydawnictwem się [illegible].
Pańskiej przesyłce zostawało tylko 3 dni do
nowego roku – niemożna więc było rachunek
za 1869 składać, – o półroczny czas obra-
chunku mi Pan nie wspominał, więc chcia-
łem złożyć go razem t.j. w Kwietniu lub
Maju 1871 kiedy księgarze obrachunki skła-
dają. – Tyle co do pierwszego zarzutu –
Dalej mam zaszczyt Pana uwiadomić że utopi-
wszy w interes z górą f 2000 – i to na sprowadza-
nie Sortimentu, zwinąłem księgarnię zupełnie
i tylko nakład książki szkolnych i papiernię utrzy-
mywać będę. – Z przysłanych mi w komis dzieł
przez Pana szczególnie exemplarz Bibl. podróży, nie-
wiem w tej chwili co w Brzeżanach pozbyli – Sprzed
miesiącem jednak jeszcze zgoła nic – więc oddawam
wszystko do dyspozycyi i oczekuję dalszych zleceń,
w tej mierze, czy chce Pan ażeby to oddać któ-
remu z tutejszych księgarzy – lub gdzie indziej p.
odesłać –? chętnie w tem usłużę. – Wykaz sam
poślę i w Pańskim imieniu rachunki nawet
rozpiszę. – Czem się rozprzedarzy [illegible] nietylko

tu w miejscu ale wszędzie gdzie tylko
mogłem zajmowałem, kontaktem jako dowód
nabył Kertekartlen z Brockhausa odpowiedzią
Niemało mi takie rezultaty Pan doniesie —
i niewiem czy to Pan za zarzut z mojej strony
poczyta — ale trudno prawdę napisać —
, piszę nad mojim położeniem tu rozmyślan.
Szymon to ... zawadem — czy przyjaźni
poglądzie na rzeczy — tylko próbą losu. — —

Oczekując odpowiedzi zostaję z pełnym
szacunkiem Pana Dobrodzieja

Emil Kałowski

Herrn [illegible] Brockhaus, Leipzig 25/VIII 1870

[illegible]

24 Kraszewski [illegible] Dresden 1870
10 Archiwum Wroniewskie [illegible] — 22½
[illegible] 12 — 9
10 [illegible] 25 — 18¾
4 [illegible] do Boga [illegible] 20 — 15
9 [illegible] (Kraszewsk.) 15 — 10
10 [illegible] polityczne 5 — 4
10 [illegible] ducha i ofiary 10 — 7½
10 [illegible] 10 — 6½
10 [illegible] 10 — 7½
10 [illegible] Dresden [illegible] 1870 [illegible] Kraszewskiego 1–6 6 — 4½

[illegible]

[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]

Wypożyczalnia Nót najtańsza
G. H. Emila Malewskiego
Naprzeciw ... Wniebowziętego
Kościoła

6/X 1870

Kraków —

W Wny J. I. Kraszewski, w Dreznie

Uporawszy się trochę, pospieszam z zwrotem WPana niedosprzedanych dzieł — i przysyłam dziś koleją pociągiem zwykłym 1 skrzyneczkę znaczoną D. K. J. I. 594 z Remittendami według załączonej faktury wartości Netto talarów 52.26 5 sgr. Opakowanie zaś wkładem " 4. 5 " czyli Guldenów 7.50,
Sa 57.1 5 sgr
— gdyż mi brak talarów — jako przypadające saldo za sprzedane dzieła. —
Jak więc sama Pańskiej przesyłki wyrównaną zostaje — i dziękuję WPanu za kredyt i dobre chęci — które się niestety niespełniły. — Nie opuszczając moich planów rzucam się do innego przemysłu — by jaki taki fundusz uzbierawszy — do skutku je przyprowadzić. — Nie zamieszkam na zawsze jeszcze

-nas napraszać do życzliwości WW Pana
a teraz zostaję z najgłębszym
szacunkiem.

Emil Stalewski.

28 Kw. 1869 Grodek.

Wielmożny Mości Dobrodzieju!

Spodziewam się, że Pan, znając wskroś wszystkie trudności, jakie napotyka myśl przyjęcia nowego pisarza, daruje mi śmiałość moją, i nie zagniewa się za niepokojenie Go moją prośbą.

Proszę o wyrzeczenie otwartego swojego sądu o mojej pracy i – w razie przychylnego zdania – o wydrukowanie tego małego utworu.

Przed trzema miesiącami wróciłem z Nerczyńskiej kopalni, mianowicie z Akatui, gdziem przebywał od 1863 r. Nie miałem

Rękopism wysyłam jutro pod adr. X. M.

z początku zamiałem opisywać moje przy-
gody z powstania i z niewoli; lecz na nale-
ganie znajomych opisałem co pamięć za-
chowała godniejszego (powszechnej) uwagi, unikając sta-
rannie wszelkiego rozgadywania się o sobie.

Okoliczności postawiły mnie i w kraju i na
Syberyi tak szczęśliwie, że widziałem z bliska
bardzo ważne wypadki; poznałem też dobrze
moskali: jak świat urzędowy, tak i stronni-
ctwo rewolucyjne. Nie wątpię zatem, aby treść
mojego utworku będzie zajmującą, – ale czy
forma nie jest zbyt szkaradną?!
Pod tym względem jestem w wielkiej niepewności
i zdając się zupełnie na wyrok Pana, pro-
szę mi odpowiedzieć wręcz: czy mój sposób
pisania jest do zniesienia, czyli też for-

dalnego partactwa zupełnie nie podobna dopuscić do druku?

Moje znajomości w świecie literatów i księgarskim są prawie żadne, nie umiem sobie poradzić. Zwróciłem się był do jednego krakowskiego literata nb kolegi, ale ten zaproponował mi oddać mu rękopism, jako materyał, dla mającego się drukować jego dzieła. Odmówiłem. Żal mi się zrobiło mojej myśli, może i źle wyrażonej, ale mojej.

Zresztą ten że sam literat włożył na mnie moralny obowiązek napisania czegoś w guście pamiętnika, gdy w jednem z swoich pism donosząc o mojem powrocie z Syberyi (wcale nie proszony i nie dziękowany) robi wzmiankę, że mam opisać szczegółowie wycieczkę. Więc bez upoważnienia zrobił reklamę i tem samem zmusił mnie pisać, aiby nie pozostać mimowolnym blagierem. – Gdzieżby tam wywodzić proces po gazetach

z dowodzić, iż nie miałem zamiaru pisać o Syberyi!
Otóż upraszam Pana wydać swój sąd, który ma być za ostateczny i – jeśli wypadnie pomyślny – o wydrukowania pisma w swej drukarni. Funduszów nie mam tak dalece, że jeszcze szukam pracy by zarobić życie i o to trudno; nakładu więc dać nie mogę. Czy praca może mi coś przynieść, czy może nawet być ogłoszoną: we wszystkiem spuszczam się na Pana.

Zdaje mi się, że stanowisko, jakie Pan zajmujesz między nami jako pisarz i jako obywatel, upoważnia mnie do kroku jaki czynię – ja, nieznany Panu.
Pewno pozycye mają i swoje niedogodności. Policz Pan ~~po~~ nieprzyjemność, jaką zapewne uczujesz z powodu mojego natręctwa, na karb tego zaufania, jakie Twoje imię ma u rodaków.

z głębokim szacunkiem

Karol Henryk Malicki.

PS. Pierwszy zeszyt mojej pracy posyłam przy niniejszym liście; resztę na żądanie prześlę.
Czekam z niecierpliwością na łaskawą odpowiedź pod adresem:

Karol Henryk Malicki
w Galicyi Austryi
przez Nowy Sącz w Gródku nad Dunajcem

Czy Panu wiadoma odezwa dopominająca się przeniesienia Zwłok Mickiewicza na Wawel w rocznicę lub. unii?

3 Maja 1869
(poczta) Gródek nad Dunajcem.

Wielmożny Mości
Dobrodzieju!

Dopiero dziś mogłem wysłać na pocztę rękopism, o którym pisałem w piśmie mojem od 29 kw. Spodziewam się że Pan nie odmówi mnie.

Karol Henryk Malicki

P.S.

Uważałbym za rzecz bardzo pożyteczną wydać powieść „Na Wschodzie" w tłomaczeniu na moskiewski język. Moskwa przeczytałaby ją z łapczywością. Jak Pan o tem sądzi? — Tłomaczenia mogę się podjąć.

15 Maja 1869 r.
Grodek nad Dunajcem.

Wielmożny Mości
Dobrodzieju!

Dziękuję serdecznie za życzliwe przychylenie się do mojej prośby, za podjęty trud odczytania mojej pracy i za wydany sąd, który mnie nada podwójne siły w ukończeniu pracy.
Powróciwszy dziś z wycieczki do Nowego Targu znalazłem list Pana na poczcie i natychmiast odpi-

Dopisek. Wysyłam także list do p. Richtera.

"Upraszam więc Pana napisać do niego kilka słów o mojej pracy i przesłać mi rękopisma jego kosztem. Natychmiast po przepisaniu odeślę p. Richterowi do Lwowa. O warunkach nic mu nie pisałem i zamyślam to zdać się na dyskrecyę. Czy to dobrze?

Wielką wdzięczność czuję dla Pana i otwarcie mogę powiedzieć że list Jego pokrzepił mnie na siłach.
Z szacunkiem i przywiązaniem piszę się

Sługą WPana Dobrodzieja
Karol Henryk Malicki.

Daruj mi Pan nową śmiałość. Zdaje mi się
że Kraj spodziewa się po Panu nowej pracy
Potrzebujemy na dziś, przejrzawszy się w powieściach
powstańczych, nowej powieści, w którejby żyli i dzia-
łali ludzie obecnej chwili i ludzie przyszłości.
Zakreśl nam Pan ogólny kontur przyszłych prac,
wskaż żywioły następnego działania, zgadnij mo-
ralne fizyognomie tych ludzi, co dziś dorastają —
takiemi jakiemi będą w chwilę czynu.
Po wszystkie czasy był potężnym wpływ takich
utworów, a któż u nas napisze coś po-
dobnego oprócz Pana.
Nie znam wspanialszych obrazów od
tych które przedstawiają mieniące się
oblicze wieku wobec jakiejś idei — a tu
wobec nieustającej walki o istnienie
narodu. A cóż dopiero gdy pod koniec
pracy ukażą się otwierające się horyzonty
przyszłości! — U Pana, tak dobrze zna-
jącego nasze życie, to nie pozostanie
marzeniem Przedświtu, ale będzie.

rzeczywistością.
To co się raz zrodziło w myśli jako zarodek
przedstawienie istnieje już i istnieć będzi
.. Podnieś więc Pan swoją lampkę i oświeć
ciemną jeszcze drogę przyszłości.

Ks. [illegible]

30 Maja 1869 r.
Grodek nad Dunajcem
przez N. Sącz.

Wielmożny Mości
Dobrodzieju!

W ostatnim liście pisałeś mi Pan, że rękopism jutro tj 18 Maja wyśle. Nie odebrałem go dotąd i czekając z dnia na dzień ściągnąłem aż do dnia dzisiejszego z odpowiedzią. Przedewszystkiem z duszy i z serca dziękuję Panu za ostatni list. Może Pan sam nie wie jaki wpływ kojący boleści wywarły listy Pana na mnie. Tyle życzliwości, zajęcia się, zadanej pracy pisania do Żupańskiego, chęć odpisania mnie — wszystko to

zrobione dla człowieka nie znanego, dla tego tylko że człowiek i wygnaniec. To dalibóg zdoła pocieszyć.
Dziękuję więc Panu za pociechę sprawioną duszy mojej i proszę Boga aby to policzył w chwili rachunku.

Rękopismu nie odebrałem. Zapewne gdzieś wyrzucił na poczcie, lub władze aus. przytrzymały. - Od Rychtera nie miałem odpowiedzi, a więc z czystem sumieniem napiszę jutro do Żupańskiego w ten sposób, jak to mi Pan założył.

Oprócz tego interesu mam jeszcze jeden. Dobroć Pana daje mi śmiałość pisać otwarcie. W obecnej chwili szukam dla siebie trwalszego stanowiska t.j. zapewnionej pracy

z czystem sumieniem - powiadam - bo milczenie jego dowodzi że propozycyę moją odrzuca,

Nie sądzę aby zdolności moje mogły mi zapewnić utrzymania, gdybym wyłącznie poświęcił się literaturze, zostaje zatem praca fizyczna, ponieważ wszędzie miejsca guwernerów, sekretarzy przy Panach mają w sobie coś upośledzającego.

Być może przy drukarni Pana, lub gdzie indziej w Dreźnie znalazła by się praca — niech najpodrzędniejsza, ale zapewniająca utrzymanie i niezawisłość. Gdyby coś podobnego było, proszę mi dać znać.

Obecnie goszczę u p. Łuka Skarszewskiego. Dobry to człowiek i dobry Polak, lecz ofiarowaną gościnność mogłem przyjąć bez zarumienienia się będąc chorym zaraz po przyjeździe z Syberyi, ale po paru miesiącach wypoczynku trzeba brać się do pracy.

Przepraszam za subjekcyę
Z głębokim szacunkiem
sługa Malicki.

P.S. Liczę że praca moja będzie stanowić dwa tomy takiej objętości jak „My i Oni."

— Dla wygotowania pierwszego tomu co tego potrzebowałbym 3–4 tygodni czasu

P.S.

W Akatui przez pewien czas, a mianowicie od Styczn. do kw. 1868 r. kolegował ze mną Dr Mikołaj Paszkowski. Z opowiadań jego wnosić można by że znał rodzinę Pana. Jeśli zatem ten człowiek interesuje Pana, mogę na żądanie udzielić niektórych wiadomości o jego pobycie na Syberyi

11. Czerwca 1869 r.
Gródek nad Dunajcem

Wielmożny Mości
Dobrodzieju!

Otrzymałem dziś odpowiedź p. Żupańskiego na mój list, w którym powołując się na rekomendacyę Pańską, proponowałem nabyć mojej pracy. P. Żupański zgadza się, prosi o rychłe nadesłanie rękopismu, żąda abym podał mu warunki i wyraża obok tego nadzieję, iż warunki będą przystępne. Zabił mnie klina w głowę: sam nie wiem jak mam o tém mówić i dla tego uważam za najlepsze udać się w tej biedzie do Pana.
Boję się napisawszy cenę odstręczyć od siebie Żupańskiego, a w ten sposób stracić tak zarobek, jak i przedstawioną zręczność wydrukowania mojej pracy; z drugiej strony naznaczywszy mniejszą, byle jaką cenę

podam p. Żup. złe wyobrażenie o sobie i co większa uszczuplę sobie zasiłku dziś tak potrzebnego.
Ratuj więc, Panie drogi, w tej potrzebie i dopomóż mi u Żupańskiego, a jeśli rękopism dotąd nie wysłany, to zechciej Pan od razu wysłać Żupańskiemu. Wprawdzie nie jest dobrze przepisany, ale przynajmniej oczyszczony się trochę.
Resztę dzieła ciągle przerabiam i poprawiam mając dobrze na myśli uwagi Pana. Za dwa tygodnie prześlę Żupańskiego 20-25 arkuszy ukończonych i przepisanych na czysto, a w Lipcu 35-40. Taka objętość będzie całej pracy. (75-80 arkuszy pisma).

Mikołaj Paszkowski, o którym wspominałem w poprzednim moim liście, pochodzi z Rusi, z okolic Krzemieńca. Skończył w 50tych latach uniwersytet kijowski, już i tam - podobnież jak wszędzie i we wszystkich okolicznościach życia - odznaczała go jaskrawa ekscentryczność. Długi czas po ukończeniu nauk był lekarzem

przybocznym Pani Oskierkowej (w Morzyskim czy Owruckim) i zapewne tam nawykł do tonów rzeczywiście wyższego towarzystwa i niektórych jego przesądów, co wszystko razem z ogromną nauką i bystrym rozumem Paszkowskiego, przy sokratycznie-dzpetnej powierzchowności i dziwnie pięknym talencie ujmującego wysłowienia się tworzy niepospolity i niespodziewany typ paradoksalnego geniusza. – Przewyborny lekarz, jedyny do rozmowy o czemkolwiek tylko chciał, estetyk i poeta, jakolwiek nie pisze wierszy, przytem materyalista krańcowy, obok tego najzawziętszy przeciwnik wszelkiej teoryi społecznych, wychodzący z zasady że życie trzeba brać takie jakiem jest, a nie takiem jakiem być powinno: zdaje się iż w każdej chwili szuka sposobności wykazać niedokładność dzisiejszych pojęć i dążności. – Otóż ten Mikołaj Paszkowski spodziewał się przyjazdu do Skalui swojej narzeczonej i będą – jeśli tylko nie mylę się – miała ona przyjechać z córką WPd.

Wieczne kłótnie z moskalami były przy–

czyna, że M. Pasz. przewożono z jednej kopalni do drugiej, a tak był po kolei w Kadai (na samej granicy Chińskiej - Uwaga) potem w Aleksandrowska, który zawód jest ~~centralnym~~ rezydencyą zarządu nerczyńskiej kopalni. W Aleks. rządowy lekarz zaprosił Pasz. zwidzić szpital i tam nasz ekscentryk zapytany, czy dobrze leczą, odpowiedział (do lekarza, wówczas rząd. lekarza) patrząc w receptę mylnie napisaną „Ty bołwan, Wasze Wysokobłahorodje." Za ten komplement zostaje wywieziony do Akatui, uważanej za najostrzejsze więzienie ze wszystkich kopalni srebra. Lecz i tu zdarza się że wzywają Paszkowskiego do komendantowej. Przywołany pyta o co chodzi. Komendant prosi go dać radę żonie obłożnie chorej, na co Paszkowski mówi: „Wam radzić. Nie dla psa kołbasa, nie dla koszki sało." Za ten koncept wywieźli lekarza do Alzacy, gdzie trzymają skazanych za bajkalskie powstanie, także w wielkim rygorze, i osadzili biedaka w ciemnej. Tyle o Paszkowskim.

Serdecznie dziękuję Panu za życzliwość, życzę zdrowia, chwilek jasnych, wytchnienia.

Szczerze przywiązany sługa.
Karol Henryk Malicki.

14 Czerwca 1869 r. 17
Gródek nad Dunajcem
przez Nowy-Sącz
Galicya austr.

Wielmożny Mości
Dobrodzieju!

Praca moja p. t. „Od Wilna do Ikatuci" będzie wynosić do 25 arkuszy druku, może trochę więcej.
Stawiać warunki nie jestem w stanie, gdyż nie wiem zupełnie, jakie w tych czasach wypłacają wynagrodzenie piszącym dzieła w tym rodzaju.
Umyśliłem spuścić się w tej sprawie na opinię WP. Krasnewskiego i na własne uznanie WPana Dobrodzieja.
Wny Kraszewski, jako sędzia kompetentny, wyda swój sąd o literackiej wartości mego utworku, o co już Go

prosiłem; a sam WPan Dobr. naznaczysz wysokość honorarium.
Prosiłbym tylko, abyś WPan obok pewnej kwoty, jaką uznasz za stosowną, zechciał mi dać od 20–25 egz.

Jedną część rękopismu wyszlę natychmiast. 1º Lipca wyszlę drugą część i w połowie tegoż m. trzecią. Brak środków każe samemu przepisywać na czysto, zresztą chciałbym – o ile sił starczy – dać jak najlepsze wykończenie pracy; w każdym jednak razie pierwszy tom będzie mógł ukazać się w handlu księg. pod koniec Lipca.
Ten pierwszy tom zawierać będzie szereg obrazów, opowiadań, i drama tyczących scen, w których usiłowa

tem przedstawić życie polaków w Br. w niewoli moskiewskiej, uwydatnić wybitniejsze typy naszej epoki i oraz skreślić charakterystykę prześladowców.

W tomie drugim wykazuję dzisiejszy stan Państwa moskiewskiego i społeczności.

Schlebiam sobie; że w czasie długiego wygnania poznałem ten przedmiot dobrze, ponieważ oprócz 6 letniej styczności z Moskwą miałem sposobność zebrać na Syberyi znajomość z wieloma przywódcami ich stronnictwa ruchu. Badałem zarazem dziwną zagadkę istnienia i potęgi Moskwy w literaturze tego narodu.

Odpisu Pańskiego wyglądam z niecierpliwością

Szczerze życzliwy sługa
Karol Henryk Malicki.

17/8 869
Kraków.

Wielmożny Mości
Dobrodzieju!

Jeszcze raz zniewolony jestem utrudzać Pana. Za wstawieniem się Jego, zgodził się Żupański nabyć odemnie „Od Wilna do Akatui”. Przyrzekłem mu dostać pierwszy tom do 1 Sierp. b.r., a tę część rękopisma, która była u Pana już odesłałem do Poznania. Dalszej wykończyć pracy nie mogłem z powodu słabości i koniecznej potrzeby zająć się inną pracą dla kawałka chleba, lecz dziś zasiędę do stolika na dobre i będę się starał wykończyć wszystko jak najprędzej. Gdyby nieakuratność moja mogła mi u Żupańskiego zaszkodzić, proszę mu wytłómaczyć i usprawiedliwić mnie, oraz nakłonić Żupańskiego, ażeby mi wysłał na rachunek za 25 talarów, ponieważ nie mam grosza na życie, a u każdego [illegible] [illegible] mu

rękopism wart tyle. — Żupański pisał mi, że się zgodzi na warunki, jakie mu Pan naznaczył (tj. na cenę jaką Pan ocenesz za moją pracę), ja przystaję także na sąd Pański. Równiej pisał mi Żupański że „Od Wilna do Akatni" będzie drukować się w Drezdnie u Pana.

Z wysokim szacunkiem piszę się WPana Dobrodzieja powolnym sługą
Karol Henryk Malicki.

Adres —
K. H. Malicki
w Krakowie
Ulica Floryańska N 327

Wielmożny Panie [illegible]!

[illegible]
li tanie dary za prace swe, ja
[illegible]
[illegible]
się o pomoc, jestem zamieszkała na wsi
[illegible]
[illegible]
Szydłowy. [illegible] zadziwiające postępy
[illegible]
mój już tak szczupły, że gdyby mi ktoś
[illegible] ony nie po[illegible]
[illegible]
ście prosiłam jeszcze nikogo o pomoc
w mojej [illegible]
[illegible]

rodzinę mogła. Wiedząc że Wielmożny
Pan Dobrodziej jest miłośnikiem [illegible]

[illegible]

[illegible] wiele ma [illegible]
[illegible] by [illegible] pomocą było, zwłaszcza
[illegible] kwartalnej zapłaty
[illegible] do pracy już wyjaśnione.
[illegible] się Panie [illegible] mam [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] wdowy matki mogę [illegible]
Panie wzajemną zasługę a jiaraz tą przez
[illegible] dotąd czyniłeś.
[illegible] Łaskawej odpowiedzi
[illegible] Wielmożnego P[illegible]

[illegible]
p. Kettlowem
[illegible]

Uniżona sł[illegible]

W. Malińska.

Angleur, 31 Mars 1864.

Monsieur,

Si [illegible]

ve[illegible]bres, c'est que je voulais vous faire parvenir, en même temps que ma réponse, un petit roman que j'ai publié sous un pseudonyme dans un journal de Liége. Il y aurait certes une grande témérité de ma part à présenter à un maître, à un écrivain aussi renommé, ces premières esquisses d'un novice qui tâtonne et qui s'essaie, si je n'étais guidée en ceci par [illegible] comme j'ai compris et jugé votre noble patrie qui est aussi la mienne à moitié.

Je crois que le plan de l'ouvrage est défectueux et que l'action est des plus faibles; seulement il y a une tendance qui, dans mon esprit, s'est assez clairement formulée et que j'aurais voulu reproduire avec une [illegible] saisissante. Avec cela, [illegible] ; l'intrigue est nulle : je ne [illegible]

par ce côté.

Combien je regrette, Monsieur, que vous ne soyez [illegible] à Liège pour réclamer de vous les conseils que vous m'avez si obligeamment offerts. J'apprendrais de vous la concep[illegible] nette du plan, l'habile arrangement des scènes, l'art de donner à l'action du pathétique et ce [illegible] que vous avez déployées avec tant d'élan et de justesse.

Mais, malgré la distance, si vous croyez, Monsieur, que par la persévérance et le travail, je puisse obtenir quelque succès, je vous prie de ne pas m'épargner les leçons et même les critiques sévères. Rien ne me serait plus précieux et plus nécessaire, dans la complète inexpérience où je suis des lois essentielles du plan et de la composition.

Aussitôt que j'aurai terminé un petit travail dont je m'occupe en ce moment, je profiterai de la bienveillante autorisation que vous m'avez accordée. Je pense commencer par traduire : Diva Società, parce que, dans [illegible] les situations attachantes et dramatiques [illegible] des lecteurs français

[illegible]
[illegible]
en quelque manière que ce soit pour y opérer [illegible]
ment chaussement.

En vous assurant, Monsieur, de ma profonde reconnaissance, je vous prie d'agréer l'hommage de ma sincère admiration

A. Malinowska, née Chuer

Mme Malinowska à Malou près Liège
(Belgique)

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Wilno Kwietnia 4/16 Roku 1882.

Czcigodny Panie

Raz już w życiu ośmieliłam się udać do Pana w interesie pozostałych po s.p. Ojcu mojej rękopisach, i ta sprawa dzięki staraniu łaskawego Pana skutek odniosła, któregobym się zapewne nigdy nie była doczekała, jeśliby nie udała się do [illegible] dostojnej Osobistości. Teraz znajduję się i ja i córka moja obie w najokropniejszem położeniu materialnem; na cały ratunek mamy tylko pozostałą po s.p. Ojcu moim historyę Jagiellonów która stanowi cały nasz majątek a wydanie tego rękopisu potrzebne [illegible] cyfr i [illegible] kosztów, bo jeszcze na nieszczęście jest to praca nie na całe wykończona, ponieważ jest i początek i koniec manuskryptu, ale są luki które wypełnić należy. S.p. Zygmunt Gutt [illegible] tej kwestii ponieważ on [illegible] się i [illegible] z siostry z prawdziwym bratnim sercem! którego teraz niestety straciłam bo on po mimo niemożności umiał dzielić się z nami po bratersku, kiedym go na trzy tygodnie przed zgonem widziała w Wilnie, ośmielił mię tym się w tej mierze do czcigodnej Pana udać; mówiąc mi że on się szczycił osobi-

listu Rodzicom wyjawi. A także ojciec
mój Michał Malinowski [illegible] czyni mnie
Panu [illegible] [illegible]. [illegible] pozwolenie w
Jego współczucie jest okropne położenie mego
opłakane wszystko pod względem materjalnym
ale jako osoby [illegible] i [illegible] już w tej
[illegible]. Racz więc mój Panie [illegible]
mi jak spieniężyć ten rękopis, bo tylko ten
jeden środek ratunku nam pozostał, [illegible]
[illegible] i [illegible] (bo ja [illegible] robić
który jestem [illegible], jeśli już najgorszej się nie
wyszczególnię [illegible] prawa, które
mi [illegible] kredytorów) a
[illegible] ale całego [illegible]
która mężowi swemu [illegible]
który się z nią nie zgadza na kompletny
brak pomocy [illegible] a teraz wyjść
pod ciężarem kłopotów w podtrzymaniu rodzi
ny złożonej z trzech córeczek które podrastają
już [illegible]
nie potrzebowały [illegible]. Panie mój! nikt
[illegible] nie może czuć dostojnego
Pana! niech więc ta [illegible] nie obraża Go
ze mną. Go obarczam memi małoważnemi
sprawami, ale też ta chęć i [illegible] pamięci
mego nieszczęśliwego Ojca i [illegible] ratowanie
całej rodziny. A w takim razie zwykli [illegible]

[illegible] się najpierw i modlitwą. Po Stwórcy a
potem tam gdzie [illegible] i umysłem najbardziej
się zbliżenie do naszego Pierwo-Wzoru i gdzie
tylko słowa jakie potrzeba bliźnich, ratunku
ich, wspierania bez obliczenia współczucia
i chęci pomocy.
Pozostaję dla Szanownego Pana i Jej
wszystkiej czci jako sługa

Helena Malinowska.

Dziś mój [illegible] popłakała. Dzień Pol-
skiej [illegible]! Dziś [illegible] być pisa-
nym po rosyjsku.

Wilno Maja $\frac{8}{20}$ r. 1882

Czcigodny Panie

Z największą wdzięcznością otrzymałam od pana Dra Pańskiego na mój list i że Jego serdeczną gotowość w [illegible] mię. [illegible] do Warszawy [illegible] mi [illegible] według [illegible] [illegible]

[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Wilno Styczeń 4/16
R 1883.

Czcigodny Panie

Bardzo jest[?] wdzięczną Panu za przysłanie fotografij[?] pamiątek po ś. p. Ojcu moim. A [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w Wi[illegible] przysyłam [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] się [illegible] tak jak [illegible] Pan sam uzna za stosowne. [illegible] dla Pana [illegible]

[illegible] Helena M[illegible]

г. Вильно, Поплавская улица,
домъ Гордона

Елена [illegible]

Wien. [illegible] 11/2 1883

[illegible] Wielmożny Panie!

List Pański [illegible] wszelkie moje [illegible] pracy ś. p. Ojca mego.
[illegible] mi tylko [illegible] Pana [illegible], to jest [illegible] wypisu [illegible] [illegible], bo w przeważnej [illegible] pomocą [illegible] poświęcenie mojej ubogiej [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] mego [illegible]

przyjaciel którego tym się nigdy
[illegible] Wielmożnemu
Panu, jeślibym do tego nie była
upoważniona [illegible] pismem
Pana Dobrodzieja z [illegible] po-
[illegible] Maja 1852 roku.
Z głębokim [illegible]
nie Wielmożnego Pana

[illegible] ga [illegible]

3 [illegible] 879 r.

Czcigodny i Szanowny Panie!

Wobec hołdu i uwielbień które Ci cały kraj składa — nie [illegible] by były wszelkie słowa pojedynczej jednostki, byłyby one raczej nadużyciem w zajmowaniu uwagi, który jest skarbem ogółu.

Wielkie wymowniejsze usta wygłoszą i [illegible] które od najpóźniejszego wieku rozbudzać umiałeś w sercach swych rodaków. — To też wiara w zacność i [illegible] tego który zbadał życie [illegible] i zna wszelkie nieraz zmiany jego w kolejach — [illegible] mnie, by umówić się z prośbą do Szanownego Pana. Aby [illegible] by za jego protekcją nie dało się gdzie umieścić za bardzo przystępną

została młodą samotną, która dziś
ma talent do rysunków i sądzę, iż i
do malarstwa — lubo przy trudniejszych
innych artystkach trudno [illegible]
ły na tem polu odznaczyć się mo-
gła — lecz nauczycielką dobrą rysowniczką
mogłaby już całą przyszłość zapewnio-
ną. U nas jest w Warszawie szkoła
Pani [illegible] lecz na drogę do tych
funduszów jakie by były [illegible]
Ponieważ nie jestem w stanie sama
przyjść jej z pomocą — lecz ta myśl
mnie kieruje że Szanowny Pan Dok-
[illegible]
[illegible] najlepszych [illegible]
[illegible] znaleźć może miejsce przy tym
a zarazem odpowiednie pod każdym
względem do umieszczenia młodej pa-
nienki — której rodzice dotąd [illegible]
[illegible]

ze trzech folwarków lecz każde dziedzic straciwszy
tytuł własności oprócz ziemianina [illegible] mogą
pozostać bez niczego — bo ostatnia szlachta do
rozmyślać, która już w [illegible] wychodzi-
niżej nad niemi jest więcej Demokratów.
Opłacanych [illegible] by [illegible] jej dobrze
nabyciu, a to trudno w tych czasach. —
Gdy kto na zabawy podróże, gry w karty
by lub inne przyjemności życia i tak
uważa mniemanie wzbudza takiego ziabe-
ra najprzyjemniej użył, ten co którym
mówią był pracownikiem — ostatecznie
jest jak prześladowanym przez wszystkich
[illegible] [illegible] [illegible] bo mając że tak [illegible]
[illegible] i różne przyjęcia [illegible] tylko
obywatelów [illegible] społeczności można to
też [illegible] się [illegible] [illegible] od
[illegible] ciernisty bardzo [illegible] [illegible]
nie [illegible] [illegible] [illegible] ostateczny [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
rodziny [illegible] do [illegible] od trzech kwartałów

chory w lazarecie na Ukrainie się zo-
niewiera — powinien by być uwolniony —
lecz się znaczy jedna ofiara więcej — drugi
z rzędu uczniowy szkoły w [illegible] ma-
turę [illegible] maturę — uczył się dobrze
gdyby była możność pieniędzy go wyżej
umieszczenia [illegible] trudno myśleć o tem
reszta rodziny jest w domu z tych naj-
starsza [illegible] prawie bez nauki — dostała
do kopjowania w [illegible] i [illegible] i tysiąc
[illegible] oddano ją do Krakowa gdzie przez [illegible]
[illegible] chodziła do Muzeum technicznego
[illegible] na [illegible] — podług
zdania profesora [illegible] wielkie postę-
py robiła jako [illegible] po dwóch latach nam
z wielkim żalem swoim odebrana była brat
[illegible] wielkiego [illegible] naszej [illegible]
Przykro mi że się ośmieliłam [illegible]
[illegible] długą korrespondencją — która [illegible]
nienależną lecz zarazem jest [illegible]
[illegible] którzy nie mają [illegible]
w nim [illegible] pokładamy — [illegible]
wiedź przyjmę z [illegible] innej [illegible]
[illegible] pamiątką
dla wielkiej [illegible] jego talentu przesyłam [illegible]
[illegible] i wdzięcznością z jaką na zawsze
pozostaję

Marja Malinow.

Adres pr. Opatów
w Wielkiej [illegible].

Niebieziałka 24/7 879 r.

Czcigodny i Kochany Panie!

Z prawdziwą wdzięcznością odebrałam list jego - a ze wzruszeniem czytałam słowa pełne współczucia, jakiemi szlachetne serce jego jest przejęte dla nieszczęśliwej rodziny - tem biedniejszej że w położeniu swojém udać się nie ma do kogo.

Przykro mi tylko niezmiernie że gdy wszyscy pragną i myślą by Szanownemu Panu zrobić przyjemność - przez wszelkie usługi, świadczenia [illegible] jedna może z innej strony się odzywają [illegible] ten spokój który mu się słusznie przynależy, a który jedynie [illegible] miłość dla niego pragnęłaby niczem być nienaruszony. - Lecz w cierpieniu mojém [illegible] gorących

chęci przyjścia z pomocą a niemożności wyszczególnienia ich — gdy sam widział z moich powieści — jakby natchnienie jakieś — czy anioł stróż mój — poszepnął mi wszystko tego — którym tak wiele myśli jest teraz zajętych. —

Co do uczuć i chęci — przekonali mię Szanowny Panie że lepiej trafić nie mogłam — co zaś do spełnienia ich — ręka Opatrzności niech dalej wszystkiem kieruje. — Gdy tylu artystów winszuje sobie odbiciem oblicza Szanownego Jubilata, ja poważam się posłać bardzo jeszcze niedołężną próbkę biednej dziewczyniny — która pod wpływem wdzięczności i nadziei ją zrobiła — wiele jej niedostaje — ale trzeba uwzględnić że to jest samouczek którego ręki umiejętniejsi będą mieli w kierowaniu. —

kończę moją korrespondencyą
prośbą by Szanowny Pan Dob.
bez odpowiedzi jej pozostawił. —
pierwsza jest jej dla mnie drogą
pamiątką, i więcej sumienia
mego obciążać niechcę, żem go tru-
dziłam i zabierałam czas tak
bardzo zajęty. —

Zostaję, na zawsze z prawdzi-
wym szacunkiem i najszczerszą
życzliwością

Marja Malinowska

Szanowny Panie Dobrodzieju

Przyciśnięty rozpaczliwem położeniem ośmie-
lam się udać do Szanownego Pana Dobro-
dzieja z prośbą czyby dla mnie jakiegomiej-
sca w swej drukarni choćby prostego wyro-
bnika ofiarować nie raczył. Oczekując
odpowiedzi Szanownego Pana, pozostaję z
najwyższym szacunkiem i najniższym słu-
gą

Matkowski

Poniedziałek

Walpurgisstrasse 20. - III

[illegible] dnia 3go Września
1868 r.

Szanowny i Łaskawy Dobrodzieju
Panie!

[illegible] kilka exemplary
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] wynagrodzony być [illegible]
nie było niestosownem odrywać tak świa[illegible]
tego i nie umorzonego pracownika na
[illegible] niemieckiego [illegible]
[illegible] przy tym się pokornie
prosić abyś W. Pan Dobrodziej dawnie
[illegible] i nazwiska przez [illegible]
wraz, jeżeli to być może z [illegible]
przesłać [illegible] Ks. [illegible] Rzymskiego
profesora przy szkole realnej w Poznaniu.
Przy tym niech mi [illegible]
[illegible] wraz z najgłębszym poważaniem
i jakim mam zaszczyt być cnót i [illegible]
Szanownego Pana Dobrodzieja najniższym sługą [illegible]
i sługą

Ks. Fr. Ksaw. Malinowski.

Société des Études
LITTÉRAIRES,
Scientifiques et Artistiques
DU LOT.

Cahors. le 2 Juillet 1883.

Szanowny Panie,

Zachęcony przez mego przyjaciela [illegible] mieszkańca Bentkowskiego z południowej Francji, przesyłam Panu jeden romans mój po francusku i jeden wiersz mój po polsku jako próbę mojej działalności literackiej. [illegible] ukończyłem wiele po francusku, wszystkie dla obrony sprawy narodowej, i które [illegible] nie [illegible] żądanie, mieć nie mogę. — To podobnie drukowałem wiele, jako: Romans Dzieci [illegible] 3 Maja z 1847 r. 1846 roku. [illegible] rękopismów gotowych do druku — między innemi Karlson, czyli Jeniec [illegible] Rosyjskim — Śmierć [illegible] i konfederatów i t. d. Wiele innych [illegible] charakteru politycznego, jak na przykład: [illegible] Wspomnienia z Austrii, Prus i [illegible] —

Czy nie mógłbym przy pomocy
[illegible]
[illegible] moich przez naukę
posadę nowo założoną we Lwowie? –
To [illegible] moje, bo już
inaczej pracować nie mogę – Służyłem
Rządowi francuskiemu [illegible] przez lat [illegible] i mam
małą pensyę emerytalną jako profesor
Uniwersytetu – [illegible] katedry języków niemieckiego
i hiszpańskiego [illegible] Cahors
[illegible] nauczania we Francji i [illegible] wieku
podeszłego [illegible] na ten dodatek
do moich dochodów [illegible] nie mogę.
Nie mogę zatem [illegible]
[illegible]
Szanownemu Panu [illegible] mogę [illegible]
[illegible]

Szanownego Pana

Cahors [illegible]

najniższy sługa
[illegible]
Professeur en retraite
Directeur [illegible] d'Etudes
du [illegible]

[illegible] pod Poznaniem dnia 22go lutego 71 r.

Szanowny Panie
Najłaskawszy Dobrodzieju!

Ośmielam się przesłać w załączeniu Prospekt na moją pracę z pokorną prośbą o umieszczenie takowego w Tygodniu. W przypuszczeniu, że do mojej prośby przychylić się raczy, składam tu naprzód moje serdeczne podziękowanie i miło mi jest przy tej sposobności udzielić wyraz najgłębszego poważania z jakiem mam zaszczyt być

Szanownego Pana
i Najłaskawszego Dobrodzieja

najniższym sługą
i wielbicielem

Ks. Malinowski

[illegible] 1891.

[illegible]

[illegible]

[illegible] ony se. [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] w numer [illegible]

[illegible] Sarnowic dla [illegible]

[illegible] o nepo [illegible]

[illegible] i dalece, że do

[illegible] [illegible] zdatnym

[illegible]

[illegible] Malinowski

Szanowny Panie

Pani [illegible] kazała mi-
abym uprosił Pana Dob.,
o napisanie po hebrajsku
następujących napisów:

1. Meizels Rabin Warszawski –
2. Jastrow Rabin

Napisy te racz Pan Dob.
odesłać prosto do P. Jenera-
łowej, która z niecierpli-
wością na nie oczekiwać będzie.

Z [illegible] [illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible]

wieś [illegible], dnia 22 Lipca 1880 r.

Do

Jaśnie Wielmożnego Pana

[illegible] Kraszewskiego

w [illegible]

[illegible] mam upodobanie w pisaniu [illegible] iekolwiek mogę jaką [illegible] i piszę [illegible] [illegible] uszcze bo nie m[illegible] [illegible] mi, bo pomimo [illegible] [illegible] stłumionej chęci, los mi nie [illegible] mogł pracować w tym zawo[illegible] [illegible]

[illegible] znajduję się w biednym [illegible] w możności chce mi chociaż [illegible] wyższego wykształcenia, oprócz takiego że tylko ukończyłem szkołkę wiej[illegible] i wiedza moja ograniczyła się li tylko [illegible]

tem że umie czytać i pisać w języku rodzinnem i ruskiem, z czytania książek prze[illegible] mi także trochę wiedzy do głowy, ale to [illegible] nie znaczy abym mógł o niej działać...

Potrzebaby mi było dużo czytać i studjować aby więcej nabyć wiedzy.

Żadna powieść tak mi się nie podobała [illegible]

[illegible]

do serca; że na ustach zaigra uśmiech rajski i dusza sprawia, me usta; wymawia ten wyraz "cześć i chwała temu kto to pisał". ja cobym tak chciał ciągle książki czytać i pisać; bo to całe moje szczęście; niestety walka ciągła o byt materjalny nie pozwala tak często zażyć się tem szczęściem, a zresztą i fundusza na [illegible] żadnej bądź książki nie mam wcale...

Dawno już w dziecinnym prawie wieku [illegible] kiem tym, co pisze książki; jakieś nie[illegible] ne obrazy uwijały się po rozmarzonej głowie dziecięcej, aż w późniejszym wieku widziałem, senne marzenie to tylko; a jednak tak się nim cieszę: nad głową moją [illegible] się obłoczek białawy; a na niem złotemi literami wypisane było, "Ufaj w Bogu on ci da pomoc" słowa te częstemi wspomnę sobie i proszę Przedwiecznego Boga aby spełnił me życzenia. —

[illegible] dostała się do rąk moich książeczka napisana przez Stanisł: Iliga, w
[illegible]
J. Wielmożnego Pana; przeczytawszy ją z radością dowiedziałem się, że J. Wielmożny Pan mieszka w Drezdnie w odległej części
[illegible]

J. W. Pi.

Nie potrafi Jego opisać z jaką radością dowiedziałem się o tem; otucha jakaś napełniła me serce gdy wyczytałem że J. Wielmożny Pan nie odrzuca od siebie ręką błagającego Jego o ratunek i radę.

Odważyłem się zatem zanieść mą pokorną prośbę do stóp Jaśnie Wielmożnego Pana z nadzieją że dobroć Jego nie odtrąci mnie nędzarza od [illegible] porady i że [illegible] nie da marnie zginąć talentowi rozwijającemu się w 20. letnim młodzieńcu który cały ratunek i nadzieję położył w Jaśnie Wielmożnym Panu

Gdyby dobroć Jego raczyła uszczęśliwić mnie [illegible], że mieszkam przy [illegible] Gubernii Warszaw[illegible] gdzie Ojciec jest wiejskim [illegible] wasze Jaśnie Wielm[illegible] taki nowy na kresie.

[illegible]

Przez [illegible]

ostat: poc: to

najniższy sługa

[illegible] Malinowski.

A.

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Szanowny P. Prezesie!

Na pierwszy rzut oka; dwaj ostatni Profesorowie z 3 wymienionych, nie w naszej zapewne Szkole mogliby być umieszczeni, ponieważ to są professorowie Szkoły wyższej a raczej Średniej. Może dla nich Szkoła Wyższa Polska, pod Prezydencyją X. Czartoryskiego zostająca, mogłaby co zrobić, jeżeli [illegible] [illegible]. Co się tyczy P. Winklera, który wychodzi z Szkół Częstochowskich, ten możeby prędzej znalazł u nas pomieszczenie, jeżeli posiada język francuzki i niemiecki a przytem jeżeli obeznany jest dobrze z Arytmetyką zastosowaną. W ogóle Ci Panowie już zapewne pojmują, że sytuacyje ich w Emigracyi nie mogą pójść w porównanie z dawnemi, że tu wszystkie będą stosunkowo mniejsze, i wszystkie zapewnią wiele mniej materyjalnych korzyści, że w większości wszystkie wymagać będą niepospolitej i wytrwałej pracy, nie zapewniając dochodów potrzebnych do utrzymania familii. Wszyscy Ci teraz [illegible] Panowie

ty, pod kuno żonaci, otoczeni dziećmi; trudno mi więc i z tego powodu co proponować na seryo, kiedy wspomnę, że zwyczajnie u nas posady są bardzo kłopotliwe przy do- chodach niezmiernie szczupłych. Dodam nareszcie, że to co o nich Pański korespondent napisał, jest tak ogólne, że nie można jasno widzieć, jakie przedmiot każdy z nich dobrze posiada i do czego właściwie mógłby być wezwanym.

Na tém kończę, prosząc S. P. Hrabia o przyjęcie mojego głębokiego uszanowania.

Zawsze Życzliwy i Uniżony Sąsiad a Sługa

Wł. Kulikowski [?]

[illegible]

[illegible] 25/6 64.

ÉCOLE POLONAISE

FONDÉE EN 1842

reconnue établissement d'utilité publique

par décret impérial du 8 avril 1865

Paris, le 4 Decembre 1885

15, Rue Lamandé, 15

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

WPan Kazimierz Łuszkowski odesłał mi list pański w przedmiocie przyjęcia syna WPani [illegible] bezpłatnie. W tym przedmiocie naradziłem się z WPanem Kaz. Gałęzowskim i z WPanią [illegible] i wypowiedziałem Jej niemożność przyjęcia Jej syna bezpłatnie na interna: bo tylko synów w emigracyi [illegible] by bezpłatnymi internami; i oznajmiłem zarazem iż i za opłatą nie może być nawet przyjętym na interna, bo wszystkie miejsca wewnętrzne w Szkole są zajęte; a nakoniec radziłem Jej, że jeżeli może zamieszkać przy Szkole, naówczas syn Jej mógłby przychodzić jak extern bezpłatnie do naszego zakładu. Z tego com odpisał WPani [illegible] zrozumiesz WPan Dobrodziej najpierw że niemożność [illegible] co do propozycyi [illegible] jest absolutną. Niech tedy Wielmożny Pan racz [illegible] [illegible] tym bardziej, że inaczej postąpić w tej materyi nie możemy bez naruszenia ustawy wobec tutejszego Rządu. [illegible] najprzyjemniejszą to czynnością jest dla Mnie wyrazić Wielmożnemu Panu Dobrodziejowi [illegible] jak i tysiąc życzeń tak co do odzyskania silnego zdrowia, jak i zupełnej swobody.

Z głęboką czcią i uszanowaniem

Stanisław Malinowski

Sekr. [illegible]

Szanowny Panie.

Będąc za granicą prosiłem Pana o zwrócenie rękopisu Torquemady, nie dla tego żebym nie był gotów znowu na usługi Pana, czując się w tem najmocniej zaszczyconym, ale dla tego, że chciałem bezpieczniej go sobie jako własność, tylko zwrócić. Nie pojmuję, racz Pan Dobrodziej, sprzeczności które znajduję w listach Pana i w jednym (pisanym do Karlsbadu), żeś nie chciał [illegible] mego nazwiska w [illegible] ustępach z słusznej obawy zakompromitowania w kraju, w ostatnim, [illegible] się o [illegible] [illegible] do krajowej cenzury. Przykro mi donieść Panu, że, mimo wszelkiej zapobiegliwości, rękopis [illegible] [illegible] go i [illegible] [illegible] [illegible].

Przyjmij niniejszym wyrazy najgłębszego uszanowania, z którem jestem Pana

najniższym sługą

Ad. [illegible]

14 stycz. 84 [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Pana [illegible]

Do Redakcyi Gazety Polskiej w Warszawie.

Wyczytawszy w N^{rze} 155 (11 lipca ro. bież.) Gazety Polskiej wiadomości o zabytku starożytnym w Szczawnicy, a mianowicie, że to jest zegar z czasów Zygm: III się zgłaszam, zgłaszam się niniejszym do nabycia go. Chętnie ofiaruję 2,000 złp. jako cenę oznaczoną w ogłoszeniu, której w razie otrzymania odpowiedzi gdyby mi była pożądaną, Redakcyi nadesłę. Byłbym szczęśliwy, ... jeżeli by opuszczenie ... , które odemnie ni- zale-

żało, co sprawiło mię nabycie tej pamiątki.
Oczekując odpowiedzi daj Boże, pożądanej, jak najprędzej.

Ad Mieszko-Maliszkiewicz
porucz. Żytomierz w Mińkowcach.

d. 5/17 Stycznia 1864 r.

P. S. Proszę o odpowiedź osobliwą, albowiem Gaz. Pols. nie prenumeruję.

Dziękuję Dro[illegible] Panie [illegible], za [illegible]
Wiersze, z których [illegible] [illegible].
[illegible], chociaż wątpię czy odpowiedź
[illegible] była jeszcze w [illegible]... [illegible]
[illegible] czwartek, ale już
o [illegible]. [illegible]
[illegible]
[illegible], bo się czuję bardzo osłabiony. [illegible]-
[illegible] do tego
[illegible]
skiego areopagu. Więc do Wio[illegible]... [illegible]
[illegible], nie wiem [illegible]
[illegible] jak
[illegible]
u Matki, daleko [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
nie [illegible], [illegible] – to [illegible]
[illegible]. [illegible]
[illegible]
[illegible] umrzeć – to tam [illegible]
[illegible], w domu, i w grobie jednym z
[illegible]
[illegible]

list. Dzi[illegible]

Co do rękopisu i zbiorowo [illegible] – czy [illegible]
[illegible] i [illegible] jak się [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] Ale czy [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] .. O! Torquata!
[illegible] w [illegible] do [illegible]
[illegible]
Czy tylko to [illegible] to tam [illegible]
[illegible]
[illegible] za taki list [illegible]
[illegible] i jestem [illegible]
[illegible] siebie [illegible]
[illegible] a będzie co będzie, [illegible]
[illegible] tak [illegible] w [illegible].
[illegible]
[illegible] się [illegible], [illegible] a [illegible]
[illegible]
[illegible].
[illegible]

Carlsbad. Hôt. [illegible]. 33.

[illegible] i Łastowowa
[illegible] braci Dol.
[illegible]

List Wasz szanownej Pani, od dawna leżał u Gindera i Makarskiego, alem go dopiero przed kilku dniami odebrał, bo zawsze jakoś po expedjowaniu korrespondencji Drezdeńskiej zdechowywałem, i to śmiertelnie, tak żem raz ten raz w Odessie przemęczyłem się, nie wiedząc nawet co się dzieje na Bożym świecie.
Za taką niemowlęcą zwłokę winien najpokorniejsze przeproszenia, spiesząc odpowiedzieć w tym momencie.
A naprzód dzięki Szanownej Pani, że raczyła mię przypomnieć sobie i obdarzyć mię kilkoma słowami wspomnienia, zbyt drogiego dla mnie; chciejcie Pani wierzyć, bo to co mówię z głębi serca płynie.
Jakaż szkoda niedokończonej pięknej drukarni Waszej, która, jak mi się z daleka wyglądało, wydawała się bardzo skutecznym interesem, ile służącym korzyści także mieszkańców. I cóż się może utrzymać, jeżeli podobne przedsiębiorstwo, pod kierownictwem Pana, nie było trwałem. Nie znam szczegółów interesu, ale nie mogę zrozumieć podziwienia nad wypadkiem jak mówicie, [illegible], bo wyglądało to prawie na gazetę społeczeństwa, które nie potrafiło jej uprzedzić.
Co do Rękopisu Chodkiewiczowskiego, nie myli się Pan i jest przedmiotem interesującym z wielu względów, również co do samej historji, jak i życia domowego, jako szczególnych przymiotów, usposobień głównej [illegible] w tym rękopiśmie hetmana, jak wielu osób które go otaczają w obozie i w domu i mają udział w wypadkach jego życia. Zdawało mi się żem dokładnie opisał ten rękopis; jest to wyciąg po większej części z autografów Hetmana które mam w moim Rękopismu, i które dziwnym wypadkiem nie zginęły w czasie kilkokrotnych rewizji, również jak listy i [illegible] dotyczące tej postaci jednej z najjaśniejszych w naszej przeszłości, bezpośrednio albo z życiem jego mające związek. Wątpię jednak, w formie

jaką nadałem rękopismowi, mógł być drukowanym
bez zmiany, bom się pilnował, co do mnie, i
więcej nie mogłem, w kompletowaniu przedmio-
tu, pilnie nakopałem własnej bibljoteki, któ-
re są bardzo niewyczerpujące, a za ~~tém~~ tém
może się wyjeść znaleść sporo, albo niedokładności
które w wydawnictwie dziś podobnego przedmiotu,
byłyby rzeczą niedarowaną.
Osnowę zachowałem ~~[illegible]~~ może do przesady, w
największej punktualności, nie mijając najdrob-
niejszego nawet szczegółu, i dbając dobrze o wyrazis-
~~tość~~ tość przedmiotu i cechę aby jéj nie zatrzeć i cha-
rakteru nie zepsuć. Układałem summarycznie nie
wyrzucając nic ze zbiorów, a zatém, zapewno przy-
bywszy do rozpatrzenia, wiele znajdzie cię-
życ kreślić. Przesyłając rękopis zwracam uwagę Pa-
na na pewne znaki w nim zachowane, które
go Panu wyraźniej przedstawią. Wedle adresu uda-
nego posłałbym go zaraz do Warszawy, ale nie
wiem co rozumieć, gdy razem Pan pisze, że wyjez-
dża o ten swego księgarza Warszawskiego.
W wszystkich nie mam rękopisów, i ten nie mogę
dać wyjść jako próbę, zatém wydaj natomiast czytać
za następnym listem Panu odesłać do Warszawy
czy do Drezna, jak Pan rozkażesz; więc z resztą
~~[illegible]~~ nie da w tym razie żadne-
go pojęcia.
Co do ceny i warunków, to prawdziwie szanowny
Panie, nie umiem decydować stanowczo. Chciałbym
żebyś sam raczył ułożyć to, szczególnie co do ceny.
Bo co do warunków, to ośmieliłbym się dora-
dzić. // Żeby moje nazwisko nie było nikomu za-
pominanem przy wydawnictwie, bo cała scyfracya
skutecznych zapisów, bardzo niewyraźnych, i
spłowiałych już, zajęła cały rok niemal, a ~~[illegible]~~
co mogłem i wiem umiał, ~~[illegible]~~ tom nie żało-
wał ani pracy, ani cierpliwości do dobrego, a
~~[illegible]~~ koniecznej sprawdzenia pożądanego skutku.
Powtórzę, jeśli się rzeczy zbliżą, żeby przystą-
piono do drukowania bez zwłoki.
Pisałem do P. Kraft. Żupańskiego o tym samym
rękopisie, ~~[illegible]~~ alem nie miał odpowiedzi; czy to

niebezpieczny sport, czy inna racja, tego nie wiem.
Mimo wątpliwości czy przyjmiesz Pan formę użytą w układzie szkiców, jeśli ma stanowić tylko samodzielny materjał, oraz jest z samej rzeczy, taka forma chronologiczna wydaje mi się najkorzystniejszą i najdogodniejszą dla przyszłego historyka. – Chociaż Summarjusz nie jest przeznaczony dla ogółu, ~~czy~~ czyta się to jednak z zajęciem. Łatwo by, [illegible] na tę formę monograficzną [illegible] pod względem [illegible] sposób użycia [illegible] hetmańskiego, godząc tylko wszystko. Pan Krzysztof Kamieński rewizor dał [illegible] hetmańskiej pozycji wolnej; której na Koreckiej Kokicka z [illegible] i nie mniej rozumną towarzyszką Pani Hetmanowa. Z [illegible] wydawca po tem Wołczkiem, Włodzimierz Trochim zamarzany: to nastanie główne. Hetman, w tej korrespondencji [illegible], widzi mi się całym pozycjom, [illegible] dźwiga [illegible] życia, przyjmuje [illegible] lepiej do interesującym [illegible] i [illegible], nie [illegible] szczególny [illegible] prawie nieśmiertelnym w [illegible], w którości, któraż nie jest jeszcze [illegible], [illegible] tylko [illegible] ~~tego~~, ale Hetman, czy wymierzony w chorobie, nie z [illegible] na [illegible] i na [illegible] nawet [illegible] pod domowym dachem do którego wrzesnie tylko [illegible], czy z tych racji [illegible] [illegible], ~~[illegible]~~ i całem [illegible] swoim, ukradł, ~~[illegible]~~ ani woli, ani siły nie ma; [illegible] ~~[illegible]~~, [illegible] [illegible] tylko te [illegible] życia [illegible], [illegible] i [illegible] [illegible], zdaje się to [illegible] kulminacyjny dziwnego tego [illegible], lubiona Hetmanówka Annasia, mimo [illegible], [illegible] miejsce ~~[illegible]~~ zostawiła dla siebie w [illegible]. Ż[illegible] się w Bibljotece Warszawskiej, kiedy [illegible] [illegible] [illegible] z tej epoki życia [illegible].
Ułem. się rozpisał znowu ~~bez~~ porządku, i nic [illegible] [illegible], [illegible] to nie [illegible] [illegible], i [illegible] [illegible] z wyjazdu [illegible].
Ciry Dworniejszy do [illegible] i [illegible] w [illegible]-[illegible].

Wedniając rozkaz Pana do czasu późniejszej odpo-
wiedzi, sądzę że się nie znajdzie powodu nadać
[illegible] jak dotąd w rychłej kommunika-
cji i decyzji Pana, którą ~~mi~~ z mi nauczył Tar-
kowie polecić, i którą niezwłocznie będę miał
zaszczyt wypełnić.

Proszę Pana, przyjm szczere pozdrowienie z
Kraju ze Twem wygnaniu samotnem, i wyz-
nanie najgłębszego uszanowania z którego
nigdy być nie przestanę.

[illegible]

31 Paźdz./11 Listop. 1871.

Przepraszam najpokorniej że [illegible] nie [illegible]-
[illegible], w tak zdaje mi się [illegible] [illegible].

Kochany i pełen dobroci Panie mój. Tyż znowu zwłoka z odpowiedzią, i znowu z winy tego mego niezdrowia ciągłego, które zapewne z życiem i mądrowaniem rzadko być przestanie. Jestem chory ciągle, trudno siąść do stolika, trudno utrzymać pióro jak gdzie. Zdaje się że rzadki zachód mam. Ucieka może byłby koniec tych wszystkich cierpień, bólów i tej samotności, byłoby prędzej usnąć cicho, gdzieś ... i ukoić myśl i serce, bo za długo tej połowiczny ciężkiej. — Ale z tem mniejsza.

Posyłam rękopis Chodkiewiczowski, który najserdeczniej Wam dopiero niżej, jak nie wiele krótkiej, wiele niedokładności, jak dużo było do zrobienia i jak nic nie zrobiono, mimo długiej pracy i cierpliwości. A najgorzej zdanie „listy i wspomnienia z życiem i opracowaniem się rzeką." W innych ustępach nie stanowiących ustępu się związać w całość z tymiż wspomnieniami, wiele niedokładności w samej treści gotowej nawet.

Otrzymawszy list Pana, chciałem się wziąć do poprawy, ale widzicie nie mam na to siły w tej chwili, zresztą jestem tu bez książek, bez moich papierów, a przedewszystkiem zmęczony jestem, zmęczony. Ale proszę, nie zważając na te zmęczenie, a wiedząc potrzebę, wynotujcie numera, i lepiej daty papierów interesujących dokładniejszego wypisania, wyraźnienia, objaśnienia, w czem razem Panu i ... razem. Nie całe trzeba było kopię brać, ... więcej, niejeden potrzebne, zostawiłem znowu niepotrzebnie w miejscach bez interesu. Warto wyrzucić, więcej dodać wypadnie. Ale znacie tego rodzaju pracę, jak mnie

tem tłumem wypadków i osób krzyżujących się w splątanej tej osnowie trudno ująć pasmo główne, dopiero uważnie wydobywa się wątki i wici wiąże i układa. — Dokumenta o tej sprawie, wraz z nieobjętymi, dokumenta i wskazówkami mają tylko interes sytuacyjny, wzajemny. Nieomal. Zygmuntowicz, postać ciemna do przesady, choć mało wyrazista, waży się tem samem, a ważna dla figury, zmienia się trzy czy cztery razy, zawsze dla pieniędzy. Ilekroć tam z powodu mówiąc za niego, chociaż niewiele szczegółów o nim, ale typ czasu swego charakterystyczny. Wszystkie uwagi nieżyczne wszelkie zaraz, niepotrzebne. Monotonności dużo, nie mniej jej ani razu uniknąć. Któż to wziął? a któż, po cichu niezmiernie oddalił się swem wspomnieniem, dumą, rozumem, złośliwością. Konfederacja Inflantska „której fabryką Lisowski, człowiek bez czci i wiary”: rzecz prawie nowa. Z niej banicja Lisowskiego, o zdjęcie której Dziadaszyński wystąpił w konstytucyjnej, dowie się z tych pozostałych, bo u niego Lisowski, to „cny rycerz i bohater” w prawdzie Dziadoszyńskim, bardzo młody, kiedy pisał swoją skargę, wszystko o Lisowczykach. Gruba to sieć, ten Lisowski, i konfederacja tej tła wyraźne tu i może jeszcze trudniejsze niż sam „herszt Lisowski.”

Co znaczę w rękopisie [illegible] oznaczonego, to text, chociaż i bez nich zachowany w narracji ten sam tenże.

Widzę w wielu miejscach treściwość posuniętą do niezrozumiałości. Na wypadek pierwszeństwa, jakim przyszło, trzeba wypisać daty, karnienie; więc i, co wiadomo wzwyż.

Niektóre dokumenta ułożone podług dat extraktów późniejszych (urzędowe), ale trzeba do właściwego czasu zwrócić.

Wszystko po tem, gdzieś, później wtrącają się fragmenta dziennika w całości, dla tego nie przyjąłem wyjątku żadnego; wszystko papier bez znaczenia, samą datę nabiera ży-

ia, mej ostatniej sytuacji, wypadki.
Wszystkie, [illegible] pisać nie mogę. Chciałbym,
resztę co zostaje może jeszcze na świecie, jak-
kolwiek ich użytecznie dopłacić. Dalej, jak Pan
uważa, mógłbym mógł lepiej i oględniej praco-
wać. Piszę tylko zawiadamiać, i bylebyście zwięz-
li Wasz sposób zbierać i zainformować jak
[illegible]. Mam szczegóły do hist.[ii] Pana [illegible]
[illegible], jego znaczenie polityczne
~~[illegible]~~ nieujawnione blisko z dworem Petersburg-
skim, jego misja o [illegible] [illegible]; Pani [illegible]
[illegible] [illegible], jej wojna, o [illegible] [illegible]
[illegible], której [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ - narzeczona „[illegible]-
[illegible] [illegible]", jego [illegible], ~~[illegible]~~ [illegible] ro-
[illegible] [illegible] z [illegible] [illegible], [illegible] [illegible].
[illegible] [illegible] wojsk rosyjskich (1737–40) i [illegible]
[illegible] [illegible]. Do hist.[ii] Pana [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible], nie pamiętam. [illegible] [illegible]
[illegible], być [illegible] [illegible].
[illegible] jak najdłużej Wy krajowi służyć, Wy
nie powinniście chorować.
Niech Pan raczy przyjąć wyznanie naj-
głębszego uszanowania i cześć, jaką przy-
nosiłem od lat najmłodszych w mém
sercu niosę dla Was.
Dziękuję za ~~[illegible]~~ parę życzliwych wyra-
zów, dziękuję z całej duszy

[illegible]

13 grud. 1871
Kijów.

[illegible]

Zapewne Pan się domyśli, iż będę czekał z
upragnieniem Waszej odpowiedzi.
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]-
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]-
[illegible] [illegible], [illegible] [illegible].

72

[illegible] Panie [illegible] listy 5/10 i [illegible]
[illegible] Dobra.
[illegible]
[illegible] przyjaciele [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
środki pozwolą.
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]
[illegible], [illegible]-
tam się nie tylko [illegible] za samą
[illegible], [illegible] co się [illegible] [illegible]-
[illegible] nie [illegible] w [illegible]
[illegible], [illegible]
[illegible] i [illegible]
[illegible]. [illegible]
[illegible] w [illegible]-
[illegible], [illegible]-
[illegible], bo [illegible] – tylko [illegible]-
[illegible]. [illegible]-
[illegible] [illegible] a [illegible]-
[illegible], które [illegible], [illegible]-
[illegible], [illegible]-
[illegible], [illegible] i
[illegible]-
[illegible], [illegible]-
[illegible], [illegible]-
[illegible]-
[illegible], [illegible] dobrze [illegible] [illegible]-

ki i mającą [illegible]

[illegible] że już się [illegible]

[illegible] Ta [illegible]

[illegible] dobra [illegible]

[illegible] wszystkie [illegible]

[illegible]

[illegible] jako [illegible]

[illegible] bardzo nie-

wyjaśnić [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] nie [illegible]

[illegible]

[illegible] wszystkie [illegible]

[illegible] w [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]. Tajemnica w Dreź-
nie i fotografji - ludzi czy nie
[illegible] jeszcze.
Już dłużej zaczekam na twoją
odpowiedź, i o kostnowicie
[illegible], tajemnic czy foto-
grafowania, jak [illegible] to
ostatnie [illegible] nauczy
kosztem.
Cóż — na kliszy [illegible] filmowa-
nej mało nowych rzeczy.
Tu [illegible] prócz [illegible]
[illegible] i [illegible]
[illegible], [illegible] fotografji
ani innej premii z tej
[illegible] historycznej [illegible]
[illegible] rozpostarte, z pew-
nością. Stanowczo za to lu-
dzi prywatny niezmiernie
obszerny, i [illegible] już
[illegible], za których

[illegible] i narzekaniu. [illegible]
[illegible] ide wspaniale – [illegible]
ne, [illegible] jak
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
kierowaniu.
[illegible] w ofierze na-
[illegible] Nie
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] naszej. Że od nie-
[illegible]

w murowanym lamusiku, a mego dzia-
da który był [illegible] [illegible]
i dużo mi rzeczy [illegible] zostało,
i dopiero po śmierci mojej ojca,
[illegible] kilka [illegible], wydobyła je
spleśniałe i gnijące jeden do
drugiego, rzeczy [illegible], [illegible]
sama nie wiedziałam o ich
exystencji.
W domu [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible], bo-
[illegible] się [illegible] [illegible].
[illegible]
[illegible]
[illegible] na [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible], [illegible]
[illegible] [illegible], [illegible] i
[illegible]
[illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] się naz-

[illegible], że było mało. Każdy
chce jeden koncert z Panną
Wandą.
[illegible]
o zdrowiu kochanego Tymka
[illegible]
uwagę i za [illegible] Wszystka-
[illegible] i pod-
[illegible]
kiemu [illegible]. Obym mu
[illegible] zdrowia być.
Dziękuję Panu szczerze za te
[illegible], za które [illegible]
[illegible], i za [illegible] przyjmowa-
nie.
Racz Pani przyjąć wyrazy
szczere najgłębszego usza-
nowania i uwielbienia.
[illegible]
[illegible]. 72. Kijów.
[illegible]
[illegible]

Lipno, 19 maja 78 r.

Chociaż po drugiej [illegible] — ko[illegible], nie umiem [illegible] Pana [illegible] tylko więc całą [illegible] sobie, prosić całem sercem — racz wybaczyć.

[illegible] z których [illegible] się zostawia miejsca innemu uczuciu prócz goryczy..

A ta dawno już powinna rozbrat wziąć z tą najser[illegible] która się [illegible] [illegible] mieć Matki.

Dziękuj Panu za wszystkie łaski, któremi mię obdarzasz i których nigdy nie przestaniesz i [illegible], jak

odkrywałem w ~~to~~ swoich bolesnych-
leczące wspomnienia mam..
I ~~mego~~ mamie [illegible] przebaczenia-
tor jeszcze raz proszę pokor-
nie — przebaczcie drodzy Państwo,
Pytacie się, czy pozwalam przesłać tym
[illegible]?
Wierzę w Wasze serca jak w opatrz-
ność i wiem że co sprawicie wynik-
nie tylko z tego źródła.
Jestem więc spokojny o los St. Ług-
[illegible] się dostał rąk Waszych.
Pocieszcie mię, Panie, choć kilku wy-
razami, któremibym nabrał przeko-
nania, że mi użyczacie tej absolucji
do której się z nieokreśloną ufnością
odwołuję i na którą, zaczem wiele
~~przy~~ potrzebuję, mniej zasługuję, dozg.
wdzięczny..

Składam się u Waszych stóp
Wasz stale [illegible]
[illegible]

[illegible]
Ul. M. Wielka. Ż. [illegible] -

Nie mówiłem wiele o sobie. Kilka mie-
sięcy mimo powinności odpisania na
Wasz list ostatni dat. 24 marca dla
dwóch przyczyn, najprzód nie chcąc
Wam z pośpiesznością niepotrzeb-
nie zabierając Wam czas drogocen-
ny, powtóre czekając się zarazem
w możności wywiązania sumie-
nnie z zaciągnionej pracy i obo-
wiązku. Ale kiedy upływał był
dłuższy przeciąg czasu, zbieram się
odpowiedzieć na zapytywanie Wasze
i pogadanie o książkach.
Ale tak nie jest, chociaż mówię,
Szanowny Panie, tylko nie tak
łatwy Wasz rozkaz do wypeł-
nienia jakim mi się wydał, a
przy niesposobnym zawsze zdrowiu

które z dnia na dzień gorzej i bole-
dniejące codziennie się wzmagają, dalej
trudniejszy, abym nie powiedział [illegible]
[illegible] niemal [illegible] niepodobnym, tak
niekiedy ustaję w pracy od zmęczo-
żenia. Wiem że mi już żadne leki
nie pomogą, ~~[illegible]~~
chciałbym tej pracy przynajmniej
dociągnąć do końca która jedynie po-
zostaje, i niech za Waszem pośred-
nictwem zostanie z życia mego
jako pamiątka przynajmniej
Waszych. — Jak tylko papierów w
ogóle z ~~[illegible]~~ dodatkowemi, cztery
trzy te arkusze, a jak mówiąc
[illegible] dla charakterów rozmaite-
go pisania Decyfracja trudna
i jakie trudności od [illegible] te
pisma, wykonanie się zwięźle
sama z kilkunastu którą prosz-
ę się Wam zakończyłem robotę

dziem nie mógł wyczytać po kilka
i kilkanaście wyrazów, których trze-
czyli dopełnić, z czego może się
Wam zda kazać facsimila zdjąć
z listów niektórych znakomitszych.
Oddałem był przed tém do kopis-
ty niby umiejętnego jeden z od-
czytałów, ale kiedy przyniósł ro-
botę, to mi się podwójna oka-
zała praca z tego wyręcze-
nia, bom nie tylko już mu-
siał przeczytywać oryginały do
przez kopję najdziwaczniej i
najgrubiej poprzekręcane,
konfrontować z niemi, do
niczego bo tedy nie przydały-
ło jak tylko do zwłoki, a
przy tém zdublowało i zagmat-
wało więcej roboty, bo w ko-
pjach okazały się ~~nie tylko~~
nawet mylki ortograficzne

pominięte nawet najw[illegible], [illegible]
ta precyzja stylu i n[illegible] [illegible]
innych niedokładności [illegible],
więc dwie rzeczy zamiast jednej
przyszło znowu i poprawiać i
uważać, a innej więc nie było
rady jak samemu zasiąść.
Ja użyłem pisowni teraźniejszej
prawie wszędzie, z wyjątkiem niektórych dokumentów XVI w.,
zachowawszy jedno charakterystyczne zasadniczą ortografii albo
wyrażającą głosowanie zmienione w użyciu już czasowém.
Mimo pracy zdaje się sumiennej którą mimowolnie muszę
przyznać sobie, zostanie jeszcze bardzo wiele do
sporządzenia przedmiotu i
niezbędnego skompletowania w
notach i objaśnień. Widzę

wyraźniej obraz, jest to wszech-
świat stworzony niezmiernie, było-
się nim przejąć z gruntu. Wie-
lkie zastygłego życia, umiejętnoś-
ci, obrazów, wrażliwe oddycha i po-
wiewa tymi papierami, na któ-
rych zostały myśli i uczu-
cie ludzi wypisane i trwają-
ce, gdy po nich pyły rozwia-
ne wichrami na nieznanych
smętarzach rozsiały bez wieś-
ci. Te same trudy, za-
biegi, wzruszenia, niepokoje,
nadzieje ożywiają postacie
znikłe przed wiekami wielka-
mi jak w potoczne niektóre
dziejszości, a schylony gdy
się zasiedzi długo otoczony
niemi, świat wydaje się
otacza jakby mu żył
z niemi i strach ogar-

[illegible]

nie ~~tej~~ nicości tej ziemskiej naszej.
Do czego szli? do czego idziem? Co po nich? co po nas kiedy ~~to~~ to tylko razem chwila cierpień, chwila złudzeń nieprawnych, niewyzyskanych, za którą nicość, nieskończoność, zapomnienie... A jeżeli wśród tych apteka i jeden kto kolwiek samotny w gmachu oblężonym w ciszy zasiądzie nad dumaniem o przeszłości, godzi-ż się wołać i walczyć dla tej sztuki [illegible]nej?
Darujcie, nie tom chciał mówić.
Powtarzam Wam, te papiery żyją, ruszają się, zmartwychwstają i trapią nie tylko, a złudzicie pokolenia.
Nadeślę Wam w porządku wszystko, najrychlej o ile zmogę.
Ściskam Waszą dłoń Panie mój szanowny dla którego cześć moja zawsze najwyższa, i najserdeczniejsza.
Ad. Chełczyko-Kaliszkiewicz.
23° maja 72 r. Żytomierz.

[illegible] [illegible] [illegible] Waszy o mnie barzo, mężnie-
[illegible] nie tylko [illegible] ale bezsennością i
[illegible] [illegible] [illegible] się dotąd z myślą nawet,
[illegible] gorzej nie mogę obyć, tak jeszcze żyć
[illegible] tak jeszcze miedzy [illegible] siły
[illegible] [illegible] przypadkiem [illegible]
[illegible] najmniej na rachunek pracy swojej, którą
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible], a
[illegible] razie jakąś mamy [illegible] Wam
[illegible] zrobione a resztę w autografach.
[illegible] [illegible] obrony Was prośbą, którą racz-
cie wykonać, a będzie się tyczyć biblioteki, ar-
chiwum i kalendarzy moich.
W tej chwili jestem [illegible], bo mię [illegible]
[illegible] się do Waszego [illegible], ale ufam
że wszystko wykonacie najlepiej, jak się roz-
[illegible] i nadal na miejscu [illegible] mieli
[illegible] u siebie.
Dla Pana Boga uważcie moją prośbę, a [illegible]
[illegible] będę jedynie Wam całem sercem przywiąza-
ny oddany.

[illegible]

[illegible] (v.r.) 72.
Żytomierz.

Do W. [illegible] Księg.[w] Günthera i [illegible]

tu mój, nawet przeprosić powinien tak
dawno od Was Kochanej Pani, wyglą-
danej odpowiedzi na moich dwa-
listy) nie mając. Wiesz przyczyna to
akuratność sprawunków. Przez tyle
[illegible] rozkazów nie (było ich [illegible]
[illegible] zakupionych) i porozsy-
[illegible] o swej myśli świado-
mość, [illegible] skończył nakoniec tę
długą i ciężką pracę, i jak się
pochlubić o tyle [illegible]
[illegible] wiele [illegible]
ci i siłę. [illegible] Czy ka-
żenie przysyłać teraz. i czy
pod adresem dawnym, [illegible]
doręczą [illegible] może jakąś wskazów-
kę. [illegible] adres in-

ny [illegible] we Lwowie.

Za łaskę Jej, zawsze, Tego i mą-
drej, wdzięczna będę [illegible] na-
uczyła mię ona czasy i jeszcze
smutniej i samotniej [illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible] serdecznie i [illegible]
[illegible] Wasza [illegible]
raz, bo [illegible]
jedno [illegible] było [illegible]
[illegible]
[illegible]

Wasza całem sercem oddany sługa

[illegible]

22 czerw. 72. Żytomierz.
[illegible]

72

[illegible] oderwać [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] wróciw-
[illegible] po tem [illegible] się, [illegible] na
[illegible]
[illegible]
[illegible] Dobr-
[illegible]
[illegible] wypracowane. [illegible]
[illegible] się wy-
[illegible] Boże żeby
[illegible] dobra.
[illegible] Pani. Nie zapominaj
[illegible] na [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] najwięcej bo się zwykle [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] najgorętszy [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] jesień [illegible] w góry na [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible] wypadkowo jednak [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], wszystkie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] XVI [illegible] n. p. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] którą

[illegible] i złą żonę uważa, że jedno jo dwóch [illegible]
[illegible] że nie
[illegible]
[illegible] bez [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] potrzebu [illegible]
[illegible]
[illegible] Słowa) kalkierów [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] badania [illegible]
[illegible] charakterystyki
[illegible]
[illegible]
[illegible] nie [illegible]
[illegible]
[illegible] tylko [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] bo [illegible]
[illegible] bez [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

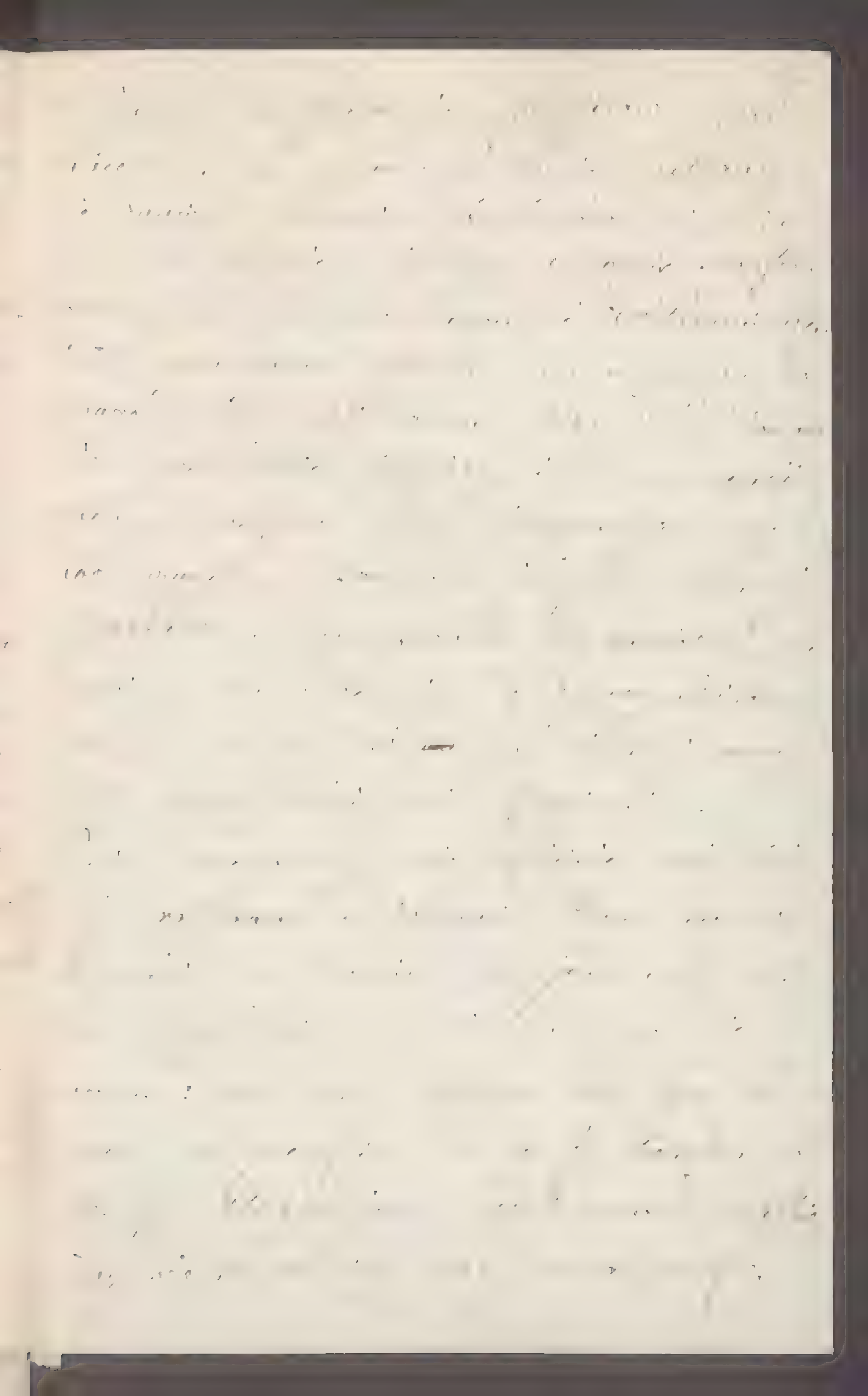
[illegible] jeszcze i tyle wiele [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] spostrzeżenie [illegible] [illegible] w [illegible] [illegible] [illegible], i [illegible] do [illegible] [illegible] nie [illegible] łatwo o których się [illegible] [illegible]. [illegible] całą [illegible] [illegible], [illegible] się [illegible] [illegible] [illegible]; to [illegible] [illegible] się [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] ludzi, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] przyjaciel [illegible] w [illegible] w [illegible], najpierw [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. — [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] z [illegible], nie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] nie [illegible] [illegible] [illegible] pracującego mi [illegible] [illegible]. [illegible] się [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] nie [illegible] mi się [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] mi się [illegible] [illegible] [illegible] sobą [illegible]. — [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], ale [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible]: [illegible] co do [illegible] [illegible] [illegible] pod adresem [illegible] do [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible]

[illegible] lada [illegible] mi [illegible] zdrowiu, [illegible]
[illegible]
Żadnych nie [illegible] jeszcze [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] przedstawić Panu.
[illegible] żeby [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
marche. [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] ~~[illegible]~~ Warszawa [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] ~~[illegible]~~ wyrazić.

([illegible]).

[illegible]
[illegible]

[illegible]



6/10

[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] Ivonów i [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]-
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]-
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]-
[illegible].

[illegible] [illegible] [illegible].

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]-
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]-
[illegible] [illegible] [illegible].

[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible].

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] w [illegible] poszarpanem,
[illegible] mógł się widzieć z Panem,
[illegible] wypytawszy mówi, że go
[illegible] o znaczeniu Waszem [illegible]
[illegible] naj-
[illegible] prawdy, [illegible] się Panu nie
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
teraz wyłącznie Wam oddane dla [illegible]
[illegible] w smutku i jedności [illegible], w

boleści żelazem, w zwiędłych oblicza-
ch zapał i nadzieję.
Wczoraj przyjechałam do [illegible] i zamiast
iść [illegible] pobiegłam do [illegible]
i [illegible] spodziewając się listu od Ta-
ta, niestety napróżno.
W [illegible] wieczór wielki zastałam z-
[illegible] Sadik Bey. Mówiono dawniej
że starzec korzystając z łaski Cesarza,
[illegible] [illegible] swoją śmier-
cią do ziemi gdzie stała jego kołys-
ka, i do tego wrócił. Ale dowie-
działam się [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] Przeko-
kują nawet o [illegible]
Nie mogąc się [illegible]
(Sadkowska, tego niezwykłego dziecka)
którego wychowanie tyle kosztu i
[illegible]
[illegible]

[illegible] *szczególnych* [illegible]

[illegible] góry [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] *Pamiętników* i [illegible]

[illegible] zbyt [illegible]

[illegible] to w obecnym momencie jest [illegible]

[illegible] spółka którąśmy powinni do [illegible]

[illegible] wyjaśnić [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] żadną [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] wspomnienia [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Jak [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible]-
wszą. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] przed
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible]
ca te [illegible], [illegible] [illegible] po [illegible]. [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] wszystko [illegible] [illegible] z [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] zakommunikować. [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]. Byłoby to [illegible] [illegible] [illegible]-
te. [illegible] [illegible] swoich [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]-
[illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] — [illegible]. [illegible] w [illegible] [illegible]
[illegible] racyi.. ale [illegible] jest to jej [illegible] [illegible], [illegible].
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]-
[illegible] za niedostateczny w ogłaszaniu dokumentów [illegible]-
[illegible] — w moim poglądzie [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] najłagodniejszym dla badacza. Pod względem
[illegible] [illegible], ale [illegible], [illegible] [illegible] [illegible]-
[illegible], [illegible] rzeczy [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible]
[illegible] potrzeba? [illegible] [illegible] — rzecz tu [illegible].
[illegible] [illegible] [illegible] prawo [illegible] z
[illegible] wszystko co będzie uważać za niestosow-
ne albo niepotrzebne. Gdybyście ~~[illegible]~~ to uczynili
jednak jako <u>niestosowne tylko</u> co <u>do czasu</u> i [illegible]-

by [illegible] [illegible] się wyłącznie na mnie —
chciała ją przyjąć. W ręce tylko jeśli będzie niepo-
trzebne — nie życzę sobie.
Raczysz wspominać moją opiekę nad [illegible]..
Daj Boże, ale w Krakowie widzi mi się trudniej.
[illegible] u p. [illegible]kiego [illegible].
Tym czasem przyjdzie się z [illegible] [illegible] do [illegible]
skiego.. Co piszę dziś wieczór o niej to samo co o [illegible]
[illegible], że nie [illegible], że wart coś [illegible], że
[illegible] sobie [illegible], że [illegible] [illegible] — to
[illegible] tylko spokojnej nie [illegible] [illegible]. [illegible]
[illegible] [illegible] collaboratrice à [illegible] [illegible] [illegible]-
[illegible].. l'appelle la [illegible]..
[illegible] [illegible] wiadomości — pogoda piękna,
[illegible] [illegible], dorożka [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible]..
[illegible] [illegible] u [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]-
[illegible] 400 [illegible] [illegible] [illegible] o tę historyczną
[illegible] na [illegible] [illegible] [illegible] z [illegible]-
[illegible] [illegible] [illegible] — niemcem, który do [illegible]-
[illegible] czasy jakby [illegible] nie [illegible], [illegible]-
[illegible] jednego [illegible] więcej [illegible] i został przy
[illegible]. W [illegible] [illegible] nie jest jed-
nak ta cyfra urzędowa.. [illegible]
[illegible] [illegible] się — [illegible] jak podstrze-
lony. [illegible] [illegible] dobra [illegible] [illegible]
[illegible] ilość tylko długów t.j. 540 tys. r.b. [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

Pan Ks. [illegible] — pewnie go, [illegible] [illegible]
[illegible]. Innych sprawozdań nie było.
Odwiedziłem temi dniami niezmordowanego P. Aleksandra [illegible] — ale on chodzi już przytomny... [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
z wódką nie schodzi z stołu..
Z okazyą i niecierpliwością tu [illegible] nie mam
[illegible], bo [illegible] odpowiedzi na [illegible].
Jak ją rosyjska przyjęła? czy zużytkujecie [illegible]? Ja nieuprzedzony zdaje się [illegible] — [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] o niej [illegible] będzie.
Proszę Pana łaskawie przyjąć wyrazy najszczerszego uszanowania od Waszego
najniższego i najwierniejszego sługi

[illegible]

18 Lut. 73. Kijów.

adr. [illegible] [illegible] ul. [illegible] [illegible],
dom Marcinkowskiego.

Wielką mi przykrość sprawił list Pana. Prawie [illegible], a [illegible] Raczydliście [illegible] ostatnie witam Waszem słowem .., [illegible] doskonale [illegible] [illegible] wyzyskowany [illegible] [illegible] [illegible] gorliwości w atakowaniu — [illegible] zdawało się nie mogłem [illegible] .. a [illegible] kim się myli.

[illegible] [illegible] doskonale .. że [illegible] uczynie (!).. ale, za wspaniale, za [illegible] [illegible] .." Niestety — co bezmi [illegible] [illegible] prawdy [illegible] głupio, niedorzecznie brzmi." [illegible] spełnia na[illegible] [illegible] spotem [illegible] [illegible].

Wierzajcie, nie mam fantazji —, [illegible] — Mieleszkowskich), gdyby [illegible] — wymarłszy dawno. Pisz [illegible] nie mam nic wspólnego (co mi [illegible] [illegible] w więzieniu [illegible] [illegible] J. Mieleszko .. szewca z Wilna, co mu nie [illegible] [illegible] dzielnym młodzieńcem którego [illegible] [illegible] [illegible].

[illegible] wie mię drogi Panie [illegible] niemożliwie, ale serdecznie [illegible] do [illegible]. Jeślim poszarował, [illegible] przyznajecie w tej pracy sumienność [illegible] tylko [illegible] choć byłbym [illegible] [illegible] i choć jedną [illegible] do wyjaśnienia przyczynku i cegiełkę jedną do gmachu ogólnych badań dorzucić.

[illegible] jak [illegible] naruszenie do chęci... ale nie fantazja.

[illegible] nie mogę naraz zebrać myśli – na [illegible] [illegible] [illegible] przestudyjować [illegible] [illegible] jego [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] nie [illegible]. Ale przypisywać fantazję [illegible].

[illegible] drogi: do rzeczy [illegible] układ niestosowny? Czy to niestosowność tylko w formie [illegible] [illegible] [illegible]? Nie mogę [illegible]. [illegible] jasno i szczerze wyznanie. Czy [illegible] [illegible] [illegible], czy

[illegible] książkę powierzchownie? Nie znamy [illegible]
[illegible]
[illegible] obecnie w Twojej sukni.. [illegible]
[illegible]
[illegible] — [illegible] — 200. [illegible]
[illegible] gdy raczcie [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] prawo drukowania [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] 130 [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
Kupańskiego. Wybór rzeczy wydawa-
nych do druku —, raczcie na [illegible]
[illegible] przyjąć.. [illegible]

rarą najpokorniej do Was zaniesioną, wyzna-
nię.
Jeśli wedle decyzji samego Pana, proszenie
[illegible] nie [illegible] [illegible] do [illegible], ufa-
na jako oceniam za moją pracę, co do-
radzi się, jest względna.
Nie pierwszy raz powtarzam: Sam rozpo-
[illegible] moją i do mego rozporzą-
dzenia [illegible], w których innych
[illegible] nie [illegible] ni dopuszczam
prócz Waszej własnej ręki.
Co do przekładowania... czy od Potockich,
czy [illegible] czy z innej od ko-
[illegible] [illegible] za prawdę [illegible]
która by [illegible] ~~[illegible]~~ za na-
[illegible], tym bardziej potrzebuje — nie
[illegible] się, że jest w [illegible] [illegible]
o [illegible] [illegible], [illegible] [illegible]
[illegible], [illegible] oddać na [illegible] przy-
[illegible] [illegible] [illegible]... [illegible]
się [illegible] nie [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible]
[illegible] nie [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible].
O to już [illegible] na co się [illegible]
moja decyzja.
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

i [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] dopust-
nić [illegible] do Waszej Teki [illegible] w wyrobie-
niu [illegible] w całości rzeczy potrzeb-
nych i wstrząsających i poruszających [illegible]
[illegible] i [illegible].
[illegible] "przecie" po pańsku, "entuzjastycznie."
[illegible] Panie, wypadnie się lepiej [illegible]-
[illegible] może [illegible] bez, [illegible] bez-
[illegible] humanistycznych gorzko nadzie-
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] sposób szczególnie [illegible],
A nie odgadniecie? — [illegible] w
[illegible] korrespondencji, [illegible] to zdaj-
nie nie [illegible] i bez [illegible] [illegible]-
biadi.
[illegible] Czas [illegible] nie [illegible]
[illegible]. ale [illegible] [illegible] nie
[illegible] — pierwej po [illegible] [illegible]
[illegible] przedmiot i [illegible]-
[illegible] nie [illegible] [illegible]
[illegible] i [illegible] na [illegible]
[illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] i [illegible],
nie [illegible], — [illegible] [illegible] z [illegible]-
[illegible] [illegible] [illegible] pokazywać, ~~nie~~
[illegible] nawet [illegible] nie zrobić.

u p. Szymańskiego, widzi mi się, [illegible]-
no niemniej ładne [illegible] mój [illegible]
kę.
Pokazuje się w roku — o p. Włodzimierz-
[illegible] Polackiej (Romanowej), jest opusz-
[illegible] wiejskie — [illegible] [illegible]-
wać nazwisko Zofji z Czartorys-
kich Zamojskiej [illegible]
[illegible] [illegible].
[illegible] o powrocie Piotra [illegible].
[illegible] [illegible] z małych [illegible]
[illegible] nie [illegible] [illegible]-
[illegible] z [illegible].
Od do [illegible] Stanisławowa [illegible]
[illegible] [illegible] na [illegible]
[illegible] [illegible] ([illegible] — [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible].
[illegible] [illegible] [illegible]-
[illegible] [illegible] [illegible]-
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] — do [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] się nie [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]-

ne chwile które, wypisane z zeszyt-
żyłko do wierszy. Takie [illegible] po-
wróż się mnie pozdrowieniem o p. Sa-
[illegible], jak matka [illegible]kiego
która mi wspomniała [illegible]...
Nowo [illegible] zaledwo [illegible] jest do-
dawać!

[illegible] B.
[illegible] M. [illegible]-Pilska
D. Marcinkowskiego.

[illegible] [illegible], drogi mój Panie. Gdzie
mi niezmiernie, o [illegible].. Ale mimo wybry-
[illegible] [illegible], [illegible] mi [illegible] i cze-
go nie mogę zapomnieć!.. [illegible] [illegible]-
by [illegible], a zaraz [illegible] [illegible]-
ni [illegible] [illegible] [illegible].. od-
[illegible] w [illegible] — [illegible] [illegible] za-
raz na [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] i wszystkie
[illegible] [illegible], [illegible] [illegible] nie [illegible]-
ąc mi [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]-
czynić.
Zgadnięcie tylko jak to ciężko.. same urzą-
dy zamówione w [illegible] kilkaset rub.
[illegible] [illegible] [illegible] zabrało.. W [illegible]-
ku [illegible], [illegible] i [illegible],
[illegible] na cały świat.. Ja [illegible] [illegible]-
[illegible] się [illegible] wesele, bo nigdy [illegible] [illegible]
wyobrazić.. [illegible] [illegible] nie ma [illegible]
[illegible] jak z [illegible] [illegible].
[illegible] się [illegible] drogi Panie, [illegible]

skakaniu od Książek do Kwiatów.. Uleciec się w tem nie myśli przez, żem dalej był mię praktyczniejszy.. Lano mi lepiej natuży, [illegible] zardzewiona [illegible] niż Książkami, lepiej się nadadzą konserwy od dyplomów i [illegible] zatkach. Chodząc za tym blisko [illegible] – może spokojniej ulegę tu – tutaj nie troszczyłbym się o jutrzejszy kawałek chleba.. Cóż to tu mnie.. ale zamiłowane życie, jak w tej sferze gdzie wyglądam, jest trudno będzie się wyrzec [illegible] i katalogów dawnych – wszystko [illegible] – mais encore un moins le projet est arrêté..

Co drugo – przybrum[?] chciał mówić o tej przestrzeni, która mię otacza zaraz w tem miastku całe lato, czy, jak trzeba sprawiedliwie.. Tylko Wam powiem, że się żegnam ze Szkołą i z moją biblioteką, na pastwę [illegible] i molów i likwidatorów [illegible]-

7

wy książki i zestawiona — której może jak nie-
ma po zecerze. Gdyby jak sobie mówi, ak ta-
kam w szpicie papiery, datuję, nadpisuję,
wiążę, pieczętuję — może się zatrzymają.. mo-
że do wiernej dostaną się i uważą że przy-
padkiem znalazł ktoś, który dowody tak dłu-
go i stale dawałem.
Niektóre z przedmiotów mających wartość ma-
terjalną zbytem.. i każdy zostawiam Jego o-
pieka, **mego** ukochanego brata, który ma-
jemu [illegible] i [illegible] i kocha mię,
więc odważę się polecać te resztki po
bratersku.
Czy Wła. Czartoryscy Kolekcjonują mu-
zeum? w razie gdyby chciało o [illegible].. bo
mam tu jak w worku. — Zostawiłem
rzeczy z dawniejszych kartko zebranych,
które dziś przeznaczyłem do zużycia —
rozumie się, iż [illegible] wartkie
słów. Z książek [illegible] do [illegible] [illegible]-

wszystkiego nadmienić o tem. Już to edycja
sonetów Mickiewicza Moskiewska (1826)
– zapewne wytwornością – na wstępie. Egzem-
plarz ten w rok po wydaniu, w [illegible],
Mickiewicz ofiarował pani Joannie Zales-
kiej, która kazała oprawić książkę kosztow-
nie w skórę zieloną, z ozdobnemi klam-
rami i złoceniami, z akwarelą (drzewa,
malowaną przez [illegible]), w sto-
sownych ramach na wierzchniej okład-
ce wprawioną. Z tych lat Mickie-
wicza nie mamy publikowanych
autografów. [illegible] [illegible], rzeczy
[illegible] piękności, przedsta-
wia to wiersz jego które do [illegible]
[illegible] [illegible], jeszcze ta jak kru-
cze [illegible] [illegible] i czarno). [illegible]
[illegible] od [illegible] [illegible], jak w-
[illegible] Mickiewiczowskim [illegible], w [illegible]
za [illegible] [illegible] [illegible]..

Sownie wszystkie szanowny Panie nagrodzić dzi-
siejszym listem zadany cios przed tem.
Któremu zupełnie za Waszém współurzędnictwie
[illegible] podziękowania składam).
Ale trzeba stanąć twardo na decyzji ostat-
niej, zwłaszcza teraz [illegible].
A tedy proszę Was przyjąć za tekst i po-
dać p. Zupańskiemu.
1/ Księga zawierająca kopie rękopisu, druki
późniejsze i autografy, zostanie własnością
Pańską, ale moją do rozporządzenia niezależnego.
B. [illegible] zapisywane w rękopisie innych
poprawek, wykreśleń, dodatków, uwag etc.
bądź ręką Waszą, czynionych.
2/ Tekst ma być podzielony na 3-4 to-
mów, za które p. Zupański zapłaci [illegible]
3/ Korekturę [illegible] od [illegible] egzemplarzy [illegible]
Was redagowanego, za który p. Zupański za-

rachunek) własny) niezależny) od rachunku.

12. Przepisujący) zachowa najściślej ortografii rękopisu i także będzie mu powierzono w najlepszym porządku i czystości utrzymać księgę rękopiśmienną.

13. Przekład łacińskiego życzyłbym mieć umieszczony przed wydaniem.

14. Z p. Żupańskim należy umowę zawrzeć termin druku.

15. Który użyty do drukowania, przyłożyć wyższy).

16. Umówiony rachunek p. Żupański będzie zapłacić jednorazowie.

17. Każdo księgarni rozsprzedawszy p. Żupański będzie gratyfikować autora.

Jest u nas przysłowie „łaty nad — to toż koje".

To też zapewno już na ostatnio dłużej przeczekawszy ręczną Was moją korrespondencję, chcę wygadać i wszystkie sprawy w dzisiejszej zawrzeć.

Obok wystawa jest w księgarni — autograf
Mickiewicza z dedykacyą mniejszej treś-
ci najlepszej swojej przyjaciółce Pani
[illegible] (i dziękujący) za tak piękną
sprawę.. Jest to przedmiot, książka — pa-
miątka — mogąca figurować najpierwszo-
rzędniej w każdem bibliotece muzeum.
Kiedyś się (Czartoryscy), może by mu-
zeum w [illegible] radzić..
Daruje Pani, że się nie mógł [illegible]
[illegible] o [illegible] Pana Kam-
[illegible], jeśli to nie uchybiło uwa-
żać przystojnym dla siebie a w rze-
czy możebnym.
Ach, droga Pani, jakże to boleśnie
rozstawać się z tem wszystkiem..
Widzi Pani jak to mi kończę nie-
i jak mi już musi pilno, gdy rzeczy
zostawiam, a wypełniam to do cze-
go się czuję obowiązany..

Widzę się z p. Zubrzyckim, radzę się z nim co do tego sposobu [illegible], żeby [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w oczy).
Po śmierci, jak lada chwila może mi wiele pomóc..
Ja nie wiem jakie mogę [illegible] so-bie prawo, odrzucając Panu takim [illegible] [illegible] i taką obrazą..
Wybaczcie [illegible]! [illegible] daleko do [illegible] [illegible] [illegible] się w [illegible].. i [illegible] co [illegible] nie odtrącić [illegible] co kradnie [illegible] raz i [illegible] spokojność"..
Ale już dosyć, nie się odezwę..
Nie [illegible] wszystkie [illegible] odebrali [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] co jeszcze [illegible] [illegible] [illegible]..
A z [illegible] co [illegible]? [illegible] by i o tem rzeczy nie zawsze z p. Zubrzyckim?.. a co [illegible].. czy mo-

że jakeście odkryli dawniej pisać, odwo-
łanie się z Radkowiczem do Tow.a
Naukow.o Krakowskiego?.
Dostał rękopisu Tarnowskiego wy-
dałbym, należy zmienić. Czy nie-
byłby Tarnowskiemu ten który
nieboszczyk na wyjście z kraju?
Otrzymany w rękopisie był zabrany
do wykazania ale nie dla drukowa-
nej książki.
Mazurka nie każe kłaść na
tytule, prócz Ad. M.—M.
Prócz Summaryum, pamiętnika Chrzę-
szczowskiego i annexów, więc mi się
należy dodać takie do Kumanda
nu tylko w druku, jak — Ta-
bella dóbr królewskich krajowych, jak
Dział dóbr Szczytnego &, jak wsio-
dze & &. Posełów w Petersburgu.
Jakbyście uważali gdyby tylko pas-

siostra dodać niektórych podpisów
i dla wiary.. Czyby to może nie-
potrzebnie tylko zwiększyło koszt
nakładcy?
Tylko szkoda! albowiem mógł jaki-
[illegible] nowy wybrać z tych
papierów, których tyle jeszcze..
z rozmaitych epok.. a jakież
[illegible] zastrzegłbym się do tej kon-
cy, i możebym był w części
[illegible] zadanie badacza,
[illegible] (a tyle rzeczy [illegible]-
niejszych i milszych, ~~[illegible]~~ [illegible]-
[illegible] — [illegible] epoki [illegible] ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ na [illegible], kierując się [illegible]-
dem wspomnień i instrukcją..
Ale to [illegible] że [illegible] za-
[illegible] za mną, i dla mnie na
zawsze.. Ściskam Cię drogi, przy-
[illegible] z sercem [illegible],

w rozłamaniu, w krew chyci, wypeł-
niając powinność.. Się zięła wo-
lnością.
Gdzie i kiedy raczycie umieścić
te dwa listy, o których prosicie
i jakie?! Wyjaśnijcież mi
to: jeśli w piśmie krajowem
— umieszczonem, jeśli w zagranicz-
nem — przyślijcie exemplarzy.
I. obydwu Waszych barw listów
niezbędnych przy targaniu..
Pamiątkę Waszą zesłaną dla mo-
jej Matki zniosła Ja do naj-
żywszej wdzięczności.
Jeszcze raz — wybaczcie tak dłu-
gie pisanie!..
A mimo to pominęłam wie-
le i co pragnęłam napisać i miała
na myśli.
Ale mimowolnie już rzucam pióro

...no..

Kalkości wybaczcie Waszemu naj-
zdziwniejszemu stadku którby go
szacunek i uczucie serca dla
Was nie mają wyspowiadających
wyrazów.
U nas już wiosna cudowna, jasno,
świeżo... drzewa pachnące.
Naprzeciw drogi Panie! Wasz kiedy
dy jest — do świąt dla mnie, jedy-
na jaką mam rozkosz.
Ja przed wyjazdem rozstając się
z Państwem Stanisławami, nie
wyjeżdżam nawet na dwa tygodnie,
Sługę i Was jeszcze nie
pożegnał.
Wdz. Puttkamerowa-Maliszewska
19. Marz. 83.
Ratowiecz. Pol. Stara Wilejka
D. Wasilewskiego —

P.S. Jeszcze dwa słowa.
Wygrzebuję najlepsze wyrazy w Waszym liście: „Jakiż nowoczesny talent, Szopen, któryby mógł zdradzić bez nadziei, ażby któremu trudnym zaszczytem?"
„Pierwsi zawsze ci i przyjaciel je-
go niestałe."
Chciałbym Was zupełnie prosić (o to tylko prosto możebnem), żeby się przeprowadzić ...
...
...
[illegible]

cze oddzielny kapitała może się-
ta nabłądzić. Musisz mieć
w Dreźnie własnego kapi-
ta — tam niedługo JO. Książę.
Wiktor zwiększy rabatę.
Mam już Waszą nudę, Pana i
więcej niż szarańczo, ale to nie
ja! — ~~dobrotliwości~~ Wasza dob-
rotliwość dla mnie, szczera.
Jonne.

Cało nieporozumienie wynikło z listu Stanisł.
Augusta w którym o Flotce Grodzieńskiej
na Pańskie [illegible] wspominała to mię do na-
pisania tych kilku wyrazów. Jakto 1°
dziennym wypadkiem datą expedycja
była [illegible] Stanisławski nie wysłała [illegible]
i [illegible] dziś [illegible] [illegible], [illegible],
że względu daty list się [illegible] moż-
na [illegible] [illegible], ciekawym .. bo
jest ta okoliczność jakkolwiek [illegible] pi-
sze, [illegible] jest z [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible], [illegible] zaniedbywać musiano [illegible]
[illegible], list [illegible] wiadomości bez daty
musiano umieścić na [illegible] ale
nietrafnie .. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] lub [illegible], co nie [illegible] [illegible]
[illegible] do listu z 1589.
Flotka Grodzieńska jest dobrą rzeczą,
ale wziętą ze względu tego znaczenia
które Król zaznacza w tak ~~[illegible]~~ [illegible]
[illegible] nas rzeczy, chociaż polityczne stano-
wisko Polskiego [illegible] już wówczas rzeczą
zupełnie [illegible]. [illegible] Stakelberga)
ustawał w prawdzie, ale Król miał

się na większej ostrożności. Naradzić
Potemkinowi grunt odpowiadały i śladu
nawet miały się w czynie manifes-
tować. Gdyby list był wcześniejszym
jakoście wznosili, a tak porę (1787), nie
zastanawiałby [illegible] zapewno [illegible] (koń-
lebny) a następca króla, byłby to bo-
wiem tak — chociaż z najwyższej apo-
teozy Potockiego w dziejach [illegible]
(O ile [illegible] później, gdy się król mógł
oddać się z całą odwagą wesprzeć na
dokonanych Sejmowych reformach —
[illegible], zapobiegliwość, posłuszeństwa
przeważnie przedstawiają, nawet [illegible]
zwykłej grzeczności i cierpliwości
których Stanisław August miał (co
mu należy najsłuszniej przyznać),
nie wyczerpany dla każdego zapas.
Bardzo żałuję że nie znam źródła
z którego [illegible] „szlachetność ta-
jest prawa..." i nie wiem nawet jak do-
kładnym zdaniu... To tylko pewna
że obaj rywale odrębnie [illegible] wido-
cznie. Wszelkim Branicki przyłączył
się do Potemkina przez próżność, w
której nie ustępując innym panom
senatorom ówczesnym, którzy zapo-

się mówić o wszedł trafiła nieraz u Po-
rem Żółkowskiemu, dumnym pełnymi a po-
śmiesznym do [illegible], do śmieszności.
Aktorzy wyciągali ręce i języki... a pro-
łożyli muzyki dawniej tylko królew-
skie, którą kiedyś miało, chodziło o
[illegible], o zepsucie kobiecego przy-
wiązania do tej [illegible], o cel do
którego się zbliżał... Król teraz
jest w swoim życiu — powiedz to
z raczej bije na pewno, bo tysiąc ra-
zy zatrzymany. Pan [illegible] jest tu
w Paryżu, który z punktu naszemu u-
mysłowi nie dopuszcza ani na
chwilę wejść w zaufanie królew-
skie, które wszystko tylko cie-
kawie nawet podziwiania wrazić ta-
kość wrażeń jakie pokazuje w
Warszawie.
Zwracam uwagę Pana [illegible] na by-
tut który król [illegible] w życiu...
Po [illegible] z Teatru Polskiego: więc
znowu Potocki jest [illegible]?
W [illegible] które się teraz u Was znaj-
dują, używa on tego tytułu do koń-
ca i jest z nim jako delegat w Pe-
tersburgu...
[illegible] jak
słusznie należy [illegible], nie-

siała być żywem oszczerstwem Królowi przypisywanem. Żywt się grzecznie kłócił się Żułkowina i wymaga explikacji mocy, nikt, czego zapewno Stadnicki nie zamierzał uczynić — widocznie w tem nie był ona winien. Ci którzy się starali rozjątrzyć szczególny przeciw Królowi, ci się plotki domyślili, co się zawsze składa o niczym Króla i Patriotów. Gdyby ta gadka nawet ich podejrzenia zmuszała ta królowa, nie mogłaby wywołać tak szczery, tak stanowczej remonstracji.

Proszę Was o zwrócenie autografu. Sumiennej, trzeci Panie! w imię Boga z biurka do najszybsi, sprawcie co z b. Zygmuntem, tak jak tem lada dnia dziś, żałuję ..., zadany.. Nie zgubcie Ka[...] [...]ta.

Ale Wam od całego serca życzę gracji świętej zdrowia, zdrowia, zdrowia, zdrowia..

Z tem najczystszego uszanowania jestem zawsze Waszym najniższym, najstałym z zmiarzem, najwdzięczniejszym sługą

Ad. Kilińsko-Malinowski,
3° Kwiet. [...] Żytomierz.
Ul. Sw. Wileka. Dom Dłorożnowski. 2°

[illegible] D. Marcinkowskiego.

[illegible] powierzaj, że [illegible] [illegible]

[illegible]

[illegible] do [illegible] [illegible]

[illegible] spraw [illegible]

[illegible] w pewnem towarzystwie, [illegible] i [illegible]

[illegible]

[illegible] [illegible] zyskawszy uwagę i [illegible] [illegible] [illegible] publicznie urządzenia [illegible] [illegible] pracować [illegible] [illegible] pojąć. Dość [illegible] że [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] tego świata - który zamieszkuję [illegible] przebywając. Rozumiem, że chodzą do [illegible] i trudno wypowiedzieć jakiego doznają udręczenia. Dość powiedzieć drogi Panie, że mi dozwał się przybliżyć - [illegible] ludzi z którymi - jak najmniej [illegible] mieć stosunków, i ci [illegible] najściślejsi przyjaciele byli przeciw [illegible] - ci ludzi dla których [illegible] w tym świecie [illegible]. [illegible] przekonałem [illegible] moją [illegible] umiejętności i [illegible] nic nadzwyczajnego, tom przynajmniej nie uronił nic z [illegible] na siebie włożonego.

[illegible] przypomnicie drogi Panie, dla czego [illegible] najpiękniejszego [illegible] braci moich.

[illegible] kiedy [illegible] przewodnikiem, że [illegible] co [illegible] kiedy [illegible] zawsze [illegible]

śród najroźszych układzionych każdy moment Waszego czasu. To też i dziś bądźcie pobłażliwi na te kilka wyrazów ze zwykłą pośpiesznych obawą, tłacie sytych prac i obowiązków rocznych, że je śmiem tak często stawiać przed Wami — z uprzejmą prośbą.

Ale nie się kończę. Wy to przeczuwacie z całego pobratymczego, idąc do mię wierzyście — końcem mojej tego oblężenia.

O! mój Drogi Panie — Panie — znasz mój list — jakże to bolącą rana, ... których ... się zadłużać ...

mi ...

Wasz całem sercem

Ks. Władysław Mażykowski

... i wszystkich ... ich i ... królewskie ... Polskiego ... Mińska, ... Mińska, ... Anna ... na ... rozkaz w tym momencie.

73

Nie odpisałam Pani dotąd i w tej chwili
z obawą biorę pióro.. czując się [illegible]
urazić Panią. Widzi Pani jednak tak niezręcz-
ny, że dla mnie niedość [illegible] i może
do jeszcze trochę szczególnych wypadków
żeby to [illegible] i ta możność [illegible] [illegible]
[illegible]..
[illegible], nawet do odpłaty pierwszej od
wysłania papierów ([illegible])
upłynęło prawie — półtora roku; [illegible]
[illegible] także już kilka miesięcy..
[illegible] kiedyś.. pisać [illegible] nie
[illegible] [illegible] wypowiadać, bo ani
ty, ani p. [illegible] nie mogliby-
ście znacznych ~~[illegible]~~ wypadków
i kosztownych wydań przedsięwziąć.
Było to jeszcze [illegible] kiedy, [illegible]
pamiętników i [illegible] [illegible]
[illegible].. Odtąd odwiedzał Was p. Czeka-
ki i wszystkie mi okazali na-
nowo wszystkie papiery [illegible]
nie tylko przejrzeć, ale je dostaw-
ić przekazywać..
Ten Wasz [illegible] [illegible] wielka zachę-
ta dla mnie.. nie tylko [illegible] — u-
patrywałam w nim [illegible] uznanie.

ale przyjmą jako oczywiście. Będą w-
stanie [illegible] historyi. Wziąłem się
gorąco do roboty, i pracując dniem i no-
cą bez wytchnienia, w ciągu siedmiu
miesięcy wypełniłem to całe dzieło po-
czynając za [illegible]. Wreszcie, dzięki do
ciężka – praca i Pan Bóg świadkiem
ile w niej zdrowia mego zostało..
Wybaczcie to szczere wyznanie.. Ja go
nie czynię w celu wymówki, ani tem
mniej skargi.. Mam tylko żal do sa-
mego siebie żem tak niepoetycznie pra-
cował (coście sami nawet zarzucali), cho-
ciaż daleki od pedanterii – chciejcie raz
jeszcze przyjąć uwagę – pracowałem z
całego serca, z całem oddaniem jak wy-
robnik.. I cóż nie otrzymałem żad-
nej odpowiedzi (Chodkiewicza), dawszy to
tylko na Waszą własną uwagę, przy-
tem pisałem – że będzie to zupełnie za-
leżeć od środków wydawcy na których
się zgadzam bezwarunkowo. Co zaś
do (Grygorowicz), to chociaż oznaczyłem
cenę, zdaje się jednak że trudno by ją
uważam zadowalnie.. To papier, atra-
ment i czas wszystko na marginal-
nie tylko przekopiowanie oryginału
[illegible] było.. warte tego.
P. Zupełnie jak wydawca może bardzo
słabym i marudnym, możemy się
bardzo zachwiać, targować.. a mogłoby
się inaczej okazało w interesie. Trudno
p

tem wiedzieć, że chociażście nie go dali
poznać z strony cięższej zaś skwarnej i nierze-
telnego.. nie miał on jednak potrzeby, a
ztem się, dotąd oświadczać się będzie zapy-
tanym.. nie mając zrobionej sobie żadnej
propozycji w tem wytłumaczeniu..
Dzięki Bogu że pracujecie nad historją Pol-
ską.. Może pozwolimy tyle oddalić, jesie-
nią że znajdziecie coś dla siebie użytecz-
nego w moich papierach..
Ale jak mi tu je teraz, będziecie mogli
z powrotem odesłać..
Umiem tem pomyśleć że kończę na tem, zu-
pełnie innych wyobrażeń.. przekonań.. ma-
rzeń rozmaitych ludzi o tej pracy i pożycz-
ności całej starannie trudnej, które ma-
ją tem zbutwieć w jakiem archiwum.
Ale szczególny widział we mnie ta
chota jedno uwiązka. Od trzecia wie-
ku leżały te papiery którem wyjeżdżał,
którem najtroskliwszego starania do-
łożywszy ocalił.. Któż zgadnie że się
znajdzie - a piękniej później nas znowu.. Któż
sprawiedliwe wypadki co niespodzianie mo-
ga je zniszczyć..
Praca moja z pewnością nie jest wykoń-
czona i mnóstwo jej mogę wszystkie za-
rzutów. Ale jako materiał nie tylko
historyczny, ale domowych wypadków,
uzbieranego starożytnictwa, wyobrażeń,
interessów, administracji gospodarstwa,
familijnych stosunków.. dla tam tego.

Nie biorąc już samego Telmana, którego postać
jest jedną z najjaśniejszych w naszej przesz-
łości, wypadki które się toczą nawet po
jego śmierci, mogłyby podać treść do najwspa-
nialszego romansu, jak [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible], [illegible] który wtedy na [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible], [illegible] na [illegible]
Warszawskie gdzie obrany Regimentarzem,
gdzie dąży tak nagle „że pojąć nie-
się przyszło [illegible] [illegible] nić na oczu
do nie — trza postąpić inaczej...” i opusz-
cza konającą żonę, która tak [illegible]
od kilku już wyglądała — jest to sy-
tuacja — do romansu pełnego uczucia,
walki, uczuć, okoliczności, na-
miętności, [illegible], ofiar... co za
tam dzie rozkochany [illegible] w mło-
dziutkiej Księżniczce Ostrogskiej, młod-
szej córki, [illegible] w Starostwie,
iż goniec Królewski za którym
na ślad ~~[illegible]~~ odjeżdża Telman zosta-
wiając żonę w kilka godzin po
ślubie... A dalej powinna scena
z [illegible] jego, [illegible] [illegible] szczegól-
nej [illegible] niewiasty — ks. [illegible]-
[illegible] [illegible] przed [illegible]-
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]-
[illegible] [illegible] [illegible], bro-
niąc [illegible] z [illegible] [illegible] [illegible]
się [illegible] do grobów [illegible]

niało ojcowskie za którem idzie na-
ród w żałobie, którému córka – wzbra-
nia wstępu w bramy miasta..
Nie – wolno trzeba dla czego piszę o
tem co sami wiecie doskonale – i
jeszcze – ~~doskonale~~ o wielkiem spa-
rzeniu tych papierów, z epoki tak
dalekiej (a co do dziejów tak donios-
łej!!) mamyż więcej szczegółów o po-
dobnych typach jak ów stary p. Ka-
mieński (którego Hetman w szystkie
miastorów zbierała także – jednym z egze-
kutorów testamentu, jak ta mą-
dra pani i zła jak szatan, in-
tryguantka ówczesna Teresa Tarecka
która rwie trybunały, przekupuje
urzędników, podnieca do walki
rodzinę z mężem, jak ta-
nie wiersze. cicha, rządna, cierpli-
wa, idealnie Chrześcijańska i Pol-
ka – Pani Hetmanowa
z Mościckich, pisząca testament
co się tyczy kantorów, rzecz
z uwagą Księdza Katym, tyle u-
czym ~~miłości~~ rzewności i wspania-
łości..
O – terazniejszej tak jeszcze powiedziałam, że
ze względu na charakter, była tyż
księżna urzędowa, choć też tak da-
leko nieurzyczerpująca przedmio-
tu, i wiele jej mojej ~~przeczytam~~ trze-
ba wypadkowe konfederacji Dla-

va się manifestuje w rzadszych
Uniwersytetach, przy tem książka
dla wielu nieodpowiednią, gdyby na-
wet w potocznem użytkowaniu. Tyle
już razy [illegible] znajdzie się w
niej dla ogółu. Cię pokupność
Dr Zakrzewski rozumną myśl przed-
się wziął publikacjami poświęco-
nemi panom [illegible]
Pomimo wszystko dziś szczególną u-
wagę i prace nasze wyłącznie
zwrócić na te dwie epoki naj-
ważniejsze w Historji Polskiej,
gdyż [illegible] i będą mieć
na zawsze w skutkach już o-
trzymanych i w przyszłości jesz-
cze najwyraźniejsze i najdo-
nioślejsze znaczenie: t. j. Panow-
anie Zygmunta III i roz-
bior ~~[illegible]~~ kraju.
Kończę mój list którym nad
zamiar rozwlekły, zaręczając prawie-
le abyście raczyli podać z pro-
cisów adresowania rękopisów i
autografów. Kłaniam najniże-
j [illegible] Pan Bóg opatrzy,
kiedy [illegible] nie zdatny się
na nic.
Wszystko [illegible] tyle wyłącz-
nych [illegible] zmiecia

boleść z jaką wyrzekam się
mojej Rosyjskiej..
A wreszcie ziem pracować na...
możności pracowania dalej.
Potem ściskam Wam oddany
zawsze Sługa

Ad. [illegible]

9 maja / 27 kwiet. - 73 r.
Żytomierz
Ul. Mała Wilska
D. Marcinkowskiego —

A! [illegible] robić Taškauyskanie. To [illegible]

[illegible] było narodowstwem. [illegible]

[illegible] tylko wynurzyć taniej wdzięczność [illegible]

[illegible]

[illegible] kodeksem

[illegible]

[illegible] skromności, skoro nie mogą

[illegible]

[illegible] Użyjcie odmówić [illegible]

[illegible]

Czy list St. Augusta doszedł [illegible]?—
Gdybym mógł przesłać [illegible]
[illegible]
kochanowi.. niechby Wam [illegible]..
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] jeszcze..
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible], bo i ja nie mam żadnej.
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]
[illegible]
„[illegible], [illegible] pracować." [illegible]
[illegible]!
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] pewnej całości, nie [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] Łatoty [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible] i prawo posiadania, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] żadnej spółki.

[illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] nieniu,

[illegible]

[illegible] Maja [illegible]

[illegible]

73

Panie szanowny i łaskawy. Długiż to prze-ciąg czasu jakem nie miał zaszczytu pisać do Pana.. Mnóstwo biéd i przykrości na każdym kroku doznawało — to główny po-wód, a powtóre — trudno u nas dogodzić bez-pośrednią korrespondencyą. Używam więc, byle Pana pozdrowić i zapytać o szanowne zdro-wie.

Ja — znowu przecierpiałem straszne wzrusze-nia, upadłem był zupełnie na siłach.. Znowu ztąd teraz, i nowa, trzeciogórną wy-cieczkę do Krymu.

Pisze pod adresem Przedziecki, przecież wyjeżdżając zostawili rozporządzenie, więc idzie do dzieci.. Proszę drogiego Pana dać mi znać o sobie, gdzie Pan powędrował, z-uszanowaniem o wpływie jaki wywiera ka-żdy i zmiana klimatu na Waszą niespo-sobność.. proszę o detale.

Panie tu teżyste upływa dziwnie tęskno i monotonnie.. życia nie ma — jest prospe-

rasia której żadny żywiot nie podryja..
Od tej chwili bawię w Kijowie, gdziem się wybrał już-to dla konsylium z doktorami tutejszemi, już-to w interesie antykwaryuszowskim.. Doktorowie wyprawiają do Vorunu, z czegom rad całą duszą — bo zwiedziwszy wiele pięknych okolic Europy — tak miłego, tak cichego, tak usposabiającego do złudzeń które mimowolnie przechodzą w uczęście i sercu nakarmiają rzewną spokojnością — nie znam zakątka. Interes antykwaryuszowski wiązałem z pewnym jegomościem z Petersburga, który nabył część mego muzeum .. a co lepiej niezle wcale oszacował. Zostałem papiery, po większej części dotyczące historii rosyjskiej, chociaż i te miały związek z Polską.. Nie były ułożone systematycznie, zabrał przejrzawszy.. Szacował fascykułami, wyjąwszy listy Piotra Wielkiego, Katarzyny Iszej, Piotra II &.. Te listy poszły wyjątkowie, każdy po 15 r. Nie wiem jakoś ongiś zasłyszał o nich w Petersburgu, układałem się przez listy, po temu o dnie naznaczonym zjechaliśmy się w Kijowie.. i skończyliśmy prawie w dwóch słowach.. Dowoziąc

Panu o tém z powodu [illegible] – jak-
byście mogli zajmować moje sprawy.. Ale się
życzliwość raczyli mi dać dowodów Waszej życz-
liwości, że i o tym wypadku pragnąłem
Panu uwiadomić.

[illegible] tu niektórzy, i [illegible]
[illegible] dla zbycia reszty rękopisów i auto-
grafów udać się do Książ. Wind. Czartoryskie-
go ~~albo~~ albo do [illegible] z [illegible]. [illegible] to
będzie trafniej. Ale zdaje mi się przy takiej
okazji przypomnieć trzeba [illegible] spo-
rządzić, których nie mieliśmy żadnych, tak [illegible]
[illegible] jak i [illegible] [illegible] i-
[illegible] i [illegible] nawet nie wiem co zabrak-
le i w ogóle z uwag [illegible]..
[illegible] [illegible] [illegible], [illegible] naj-
[illegible] [illegible], [illegible] ~~[illegible]~~ że ca-
ło [illegible] niewięcej zapewne nad trzy ty-
siące [illegible] [illegible], [illegible] bardzo wie-
le ~~[illegible]~~ czasu i bardzo żmudnej pracy. Przy
nieobecności mojej [illegible] ciężki.. którą
przedsiębrać bez nadziei skutecznego dobieże-
nia – [illegible] [illegible] [illegible].

Zapytywałem Pana kilka razy czy dowodzi
list Staniecki [illegible] in orig. posiadany. Nie wia-

tem potwierdzającej odpowiedzi, co mię niepokoi.
Proszę raczej uwiadomić.

W ostatnim liście Pana miałem zaszczyt na-
dobną wyrazić pewność o zamierzonej korrespon-
dencji Pana do Dziennika Poznańsk.°, której
przedmiotem miały być wypisy z księgi Het-
mańskiej, nadesłania Rękopis o Katolikach. Raczy-
liście pisać że się zabieracie niebawem do tej
nieciekawej pracy. Jeśliście zdołali więc moment
wolny w tłumie zajęć które Was otaczają,
przedsięwzięte sprawozdanie musi być już do-
tąd ~~[illegible]~~ ogłoszone. Składając Panu
najuniżeńsze podziękowanie, ośmielam się
prosić, żebyście w formie zwykłego listu,
wyjątkowo z przesyłką tej Poznańska
korrespondencji, w jednej kopercie — z jeśli bę-
dzie za ciężka na list — w liście, przysła-
li pod adresem Moim, co z pewnością, od-
bierę bez żadnej kontroli. U nas nikt nie
prenumeruje Dziennika Poznańsk.°, ~~nie~~ więc
bez Waszej łaskawej pomocy nie poznałbym
nigdy z tej korrespondencji zamierzonej,
a dla mnie nieskończony interes i największą
wzbudzającą ciekawość. Z niej zaczerpnę nadal-

jeśli się jeszcze kiedy mam wziąć do podob-
nej pracy, wrzucę i pióro studjowania źródeł
historycznych.
Przed kilku miesiącami, przez pośrednictwo gra-
fiego p. Aleksandra Przezdzieckiego, pisałem do Pana,
prosząc o życzliwe przysłanie i autografów zło-
żonych u Was — atoli nie dostało żadnej na-
dziei wydania mniej-więcej korzystnego, ra-
czcili mu wręczyć. Obecnie też samą spra-
wę ponawiam, ale zawsze z wiarą tę sa-
mą — atoli gdybyście już wcale stracili wszelką na-
dzieję sprzedawania nic nadać. W przeciw-
nym razie, proszę założenie się p. Aleksan-
dra Przezdzieckiego, racz Pan zatrzymać ma-
nuskrypta a jedynie wręczyć autografy.
Pisałem o tem jeszcze w maju, p. Przezdziecki
miał wracać w sierpniu. Pisałem to w
czasie bardzo smutnej dla moich rękopi-
sów... jeśli ich dolę na być ocalenie-
nie na półkach obcych — odeszlijcie.
Ale one i tu do niczego.
Dziś proszę żebym otrzymał jak najrych-
lej Waszą korrespondencję, za którą już

uszczęśliwiony wielce i któraby mię pocie-
szyła i o Waszém dobrém zdrowiu.

Z Kijowa wróciwszy, zabawię w [illegible]-
[illegible] dni kilka kilkanaście, i zaraz
wyjedziem do Odessy, do mego drogiego Szy-
mona..

Do widzenia Panie mój.

Wasz całem sercem

Ad. [illegible],

6° Sierp. 78 r. Kijów.

Adr. Odessa. Pana [illegible], do rąk
[illegible] [illegible] [illegible]-
bary съ передачей Ad....

Odessa. 25 Wrześ. 1873.

Bardzo już dawno pragnę pisać do Pana, ale
co mię ciążem odpowiedzi i co zwykle wpra-
wia mię w niespokojność o Pana zdrowie..
Proszę odpisać a przedewszystkiem o skutku
podróży nad Renem.
Ja wróciłem z Krymu przeszło od tygodnia, podzi-
wiony, zachwycony — wszystko pod tem słońcem do uko-
chanego wzdychać każe .. i tęsknić .. i tę-
sknić .. a każdym dniem czuję to ożywienie nieusta-
jącemu jak cień rosnące im bliżej zachodu..
Smutniej, ciemniej, chłodniej.. Ale daj Boże każdemu
słoneczności.
Chciałbym ja, kreśląc kiedyś choć na jedną jo-
tkę, zobaczyć Pana zdrowie i uścisnąć przed Wa-
mi tę rękę, co od tylu lat stanowi miłowa-
nie i zamknięte serce dla każdego..
Bo — wierzcie — ja nie mam nikogo, ani rodzi-
ny, ani kochanych, żadnych których byłbym pie-
lęgnował równo w obydwu rękach, jestem ta-
ki samotny jak księżyc, a takiż blady jak
ostatek i tak smutno na myśli jak w ci-
szy śmierci.. Śmierci?.. Ale czyż śmierć smut-
na? — O smutna, — jeżeli życie upływa w takiem
sieroctwie jakiem to straszna chwila śmierci samotnej!
Ja nie mam nikogo.. prócz Pana jednego.

w Odessie już jestem. W okolicach [illegible] jeszcze ~~tak~~
letnio wóz, natura w najwdzięczniejszych barwach.
Tak i z ludźmi. Gdzie słońce - tam życie.
Po [illegible] P. Aleksandra Potockiego z zagranicy
[illegible] nie widział. Tylko nie miałem
szczęścia widzieć się z Matką i Panem,
bo [illegible] przejeżdżał [illegible]. Dziwnie, byliście
~~[illegible]~~ nieobecni. [illegible]
[illegible] Ale już [illegible] musiał
już wrócić na jesień. [illegible]
[illegible]
[illegible] zaczął [illegible]
sować. [illegible] mnie ~~[illegible]~~ [illegible]
marmuru i [illegible] które są pewnej
[illegible] wzmiankując [illegible]!
[illegible]
[illegible] - już znowu
[illegible], a raczej zbyt [illegible]
[illegible].
[illegible] nie [illegible] nie wyjechało
~~[illegible]~~ pomyślunął? [illegible] to już dla [illegible]
[illegible]?
Czekam ja mamy Pana musiał [illegible]
[illegible] wszystkiem dokuczyć.
Ostatnim razem pisałem o [illegible]
[illegible] częścią archiwum do Petersbur-
ga. [illegible], dotyczącą [illegible]

110 samego

historji i [illegible] (uwag) Polskiej, nie można tego
wyjechać z Kommisji archeolog. Krakowskiej?.. Czy
to się da? [illegible] udać [illegible] [illegible]
Szwajckiego?
[illegible] odebrali list twój [illegible] wysłany do Prze-
[illegible] [illegible]. Dzieńo, o czem, piszo [illegible]
[illegible] nie wiadomiłem..
[illegible] [illegible] drogi, [illegible] do [illegible]
[illegible] Poznański o [illegible] Krakowskich.. [illegible]
Rzeczi czas spełnić Wasz zamiar?
a [illegible] ogromny [illegible] przejrzeć i przej-
rzeć i spisać wszystkie [illegible] w moim
[illegible] i na [illegible] z tym [illegible]
[illegible] do Krakowa, do [illegible], do
[illegible].. ile jest to [illegible] [illegible].. a
[illegible] lat pracy [illegible].. [illegible]
do tego [illegible] [illegible].. Zapewne. Możebym
się na [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible]
do [illegible] z Waszej rezygnacji.
Patrząc na to.. spoczywają w których Wy się
[illegible] [illegible], [illegible] nie, ogromną [illegible]
[illegible] to moje [illegible] rozwiązać się to
bez śladu. Nie mam nikogo..
[illegible] znać o Waszem zdrowiu i [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] klimat i [illegible]

pogląd na Wasz kościół i rodzinne uczęszczenia, proszę o szczegóły najdrobniejsze.

Pozwólcie drodzy Panie uścisnąć serdecznie dłoń Waszą.

Do widzenia. Pełen czci

Wasz

[illegible]

[illegible]

[illegible]

73

[illegible] …osiero [illegible] tu
[illegible] … [illegible] na

[illegible]

…owach … morza najczęściej o … [illegible]
… i działa w niej [illegible]: jeden
[illegible]
… [illegible] uczonych … mężów w okresie dziejowym
… wielkim … [illegible]
… — Władysława władca … [illegible]
… W poznaniu obyczajów, żył … [illegible]
… [illegible]
… [illegible]

[illegible]

… w … [illegible], również
… [illegible] nieznane także
… W prawdzie … [illegible]

przejące jednak

od najmłodszych lat

córa Czartoryskiej, Mó-
dostateczną, spokojnią losu

nie zał.

tylko czy.. ręce
ubożałe-

narodowa:

niedostosować

~~wzmianka to~~

i bez.. później..

Piłatem ... w ostatnim liście

rzekomo daty,
B. Chrobrego.
ono nie

zapewno

właściciela.

papierów i jeśli w tej pracy

annotacji dawniejszego właściciela

papiery pochodzą.

a na rzecz

zajmowały.. które się

nie racz traktować i tylko

[illegible]

[illegible] w których porą o-[illegible] nad [illegible] [illegible] kilka go-[illegible]

[illegible] dniach, znowu wrócić [illegible]. Major już wszystko [illegible]

[illegible] nadziei pracy. Ukochanemu [illegible] a kiedy zadanie [illegible]

[illegible] ale [illegible] uwaga [illegible] może [illegible]

na uczcie [illegible]

[illegible] Czas [illegible] Hanowi aż nadzwyczajnych [illegible] i wszystkim [illegible]

[illegible] dozwolić [illegible] w [illegible]

[illegible] znajomi [illegible]

[illegible]

[illegible]

...awięcej. [illegible]

...ez WPan Dziej wyjednać dla mnie u JKcej Mści,

[illegible]

...owania [illegible]

[illegible]

Ks. Maliszkiewicz

...nowin Kijowskich donoszę o szczepieniach Sa-

[illegible]

wielkiej gorli-

wości ortodoxalnej, który odbudował [illegible]

[illegible]

Pamiętniki Ochockiego

Tłumacz. ko [illegible]

[illegible]

Cenzurowaniu [illegible] wię-

cej [illegible]

[illegible]

[illegible]

…azywa nie wiem [illegible] (Tłómacz nie) [illegible]

[illegible]

…inaczej zawsze oczy mamy [illegible], oczami i [illegible]

…nego [illegible], które było jej pulsem zamieszka-…

[illegible]

…ia domowego w [illegible], mówi [illegible]

…zar mnie [illegible]

…zasnego uwzględnienia — my… milczymy.

[illegible]

7

[illegible] dawno [illegible] z [illegible] i do-
[illegible] wróciłam.. List Pana z datą bardzo
[illegible]żniona — z Wiednia — dopiero [illegible]
do Kijowa przysłano. Odpowiadam [illegible]

[illegible] dostatecznie wyrażania
[illegible] oryginałami.. Czy z wszyst-
[illegible] z wszystkimi
[illegible] .. bo to nie ella
[illegible]

[illegible] do [illegible]

[illegible] zastosowane."

[illegible]

[illegible] mego zalecenia [illegible]

[illegible] jest [illegible]

[illegible] zapłaci po pańsku, jeżeli na-
[illegible] i pragnie posiadać — nie [illegible]
[illegible]
[illegible]
szczęście innym — [illegible] nie [illegible], [illegible]
[illegible]
ko nieprzerwanie względna i zależna.

[illegible] coście tyle Taskawi na mnie a wiecie
[illegible] — czemuście nie
[illegible] rady, uwagi, cyfry
[illegible]

~~[illegible]~~
[illegible] żywi [illegible]
[illegible] co. [illegible] na
[illegible]
[illegible] rzecz archiwum
[illegible] — i [illegible] i że za
[illegible] zasłą
[illegible] większej
rzecz Moskiewskie.
Proponując nabycie [illegible]
został Sybilla, a
inny, nie zajął miejsca Aleksandra..
[illegible] rozmyślnie że się pracowało. [illegible]
[illegible] i (może) dobrze, [illegible]
[illegible] Mam umiał. — To pierwsza.
[illegible] rzecz starowna i w znakomitej
[illegible] — to druga.

[illegible]

[illegible]

o. Do mnie to — co to piszę do Pana o-
[illegible], jak wszyscy kazali, a drugi [illegible]
[illegible]
[illegible] co do mnie, widzicie
[illegible]

skarbem.. [illegible]
[illegible]
[illegible]. I jeżeli rzecz [illegible]
[illegible] kawalerowie żeby ich [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] [illegible], że
[illegible] w skutek mego starania,
najmniejszego, jeśli podobna, nie wyjątkowo
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] żeby go [illegible]
[illegible] jeszcze [illegible] kiedy
[illegible] czy-
[illegible]
[illegible]



[illegible] układać człowiek co ko-
[illegible]

[illegible] Pan — widzicie — może [illegible] wygłą-
poważną ambicję: [illegible]
[illegible] człowiek genjalny kocha dzieło swoje,
natchnienie dla swego maleczki.. jakiś nie
może ~~tej~~ takiej samej miłości skiero-
wać do pracy [illegible]
[illegible] go nie stawiało na większą, a
wedle możności wypełnić wszystko do cze-
go [illegible] powołanym.

[illegible] warunek: ks. Prostowyski [illegible]
kopję z summarium.

Teraz: ks. [illegible]
~~[illegible]~~ pozycje obowiązek ogłoszenia
[illegible] uma-
[illegible] najwięcej,
[illegible] logografów — z
[illegible] rozumienie druko-
[illegible] stawię obowiązz
[illegible]

[illegible]: dwa exemplarze druk.
[illegible] korzyść mi [illegible]

[illegible]

[illegible]

Dajmy jednak 200.

[illegible] rubli! [illegible]

[illegible]



[illegible] do kopji

[illegible] Wład. [illegible]

swoję całą kollekcję.

[illegible] Władysława [illegible]-

[illegible]ystkiego co podyktuje Wasza dobra i

łaskawa [illegible] dla mnie.

A jeżeli nic i z tego nie będzie.....

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] o [illegible] Tatry dowiedziałam [illegible] o

[illegible] które go Wam [illegible]

[illegible], najszczerszem i najżywszem

Wam czcić mogącem sercem.

Ad. Mieleszko-Maliszkiewicz.

[illegible]

([illegible] Wilcha. [illegible] Wasilewski?)

[illegible] Wilcha.
[illegible] Warszawa [illegible] pra-
[illegible] to [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible], o którem wspomniał, [illegible]
[illegible]
[illegible]...

[illegible]

[illegible]

[illegible] Długo czekałem Łaskawej Pani, na odpowiedź [illegible] a - krzesować
[illegible] natręctwem. I jeśli się odważam
[illegible] tej chwili na parę słów nowej korrespon-
[illegible] zyję to z podwójną obawą. - Tyle
[illegible] (akuczywszy).. Od czasu ostatniego lis-
[illegible] jeszcze w październiku, wysłanego na
[illegible] tam z warunkami nabycia rękopi-
[illegible]
[illegible] odpowiedzi! [illegible]
[illegible] sposób. A nie [illegible]
[illegible] widzieć znowu Tatarskiego gościa
[illegible] nego do Waszego gościnnego progu.-
[illegible] warunki takie nieproporcjonalne
[illegible] zasłużyły nawet na uwagę [illegible]
[illegible]
[illegible]
tem - widzieć obcego wiuisnego protek-
tora?.. albo też [illegible]
podobne?..

Jednak! słówko na wyprawianie żądanych warunków.. Gdyby liczyć każdy rok. Tej pracy [illegible] najmniej trzy [illegible] rocznie. W rzeczy- [illegible] Naraża do rękopisu żeby się stał użytecznym — ale ten który go weźmie do ręki [illegible], dziesiątej części uniknie trudności [illegible] pracy.

Dość jednak, starość! dość o tem.
(ztąd), z kąd piszę, nie mam u[illegible] teraz jeszcze donieść Panu, prócz [illegible] który obległ miasto na wrześ[illegible] [illegible]

Więc.. w braku nowin... mimowoli [illegible] pierwsze.. śmiem zapytać Pana o [illegible] granicę i Batockich. — Jeżeli ten [illegible] (mam sobie niepodsunięty): życzę w żaden sposób i z tym drugim [illegible] [illegible]

Niestety! Przygotowałem z powodu [illegible] równy rękopis Jarłowskiego, dotyczący [illegible] [illegible]

tkiję (wyp[illegible] [illegible] Pana! tym solu-
zimowe, [illegible]) to już niczém nieus-
prawiedliwione nadużycie Waszej łas-
ki, na którą jedynie pragnę całem
życiem zasłużyć.
Zasyłam Panu życzenia świąteczne i
najgorętsze [illegible] zdrowia i sił, które za
zdrowiem [illegible] [illegible] nas wszystkich.

[illegible] [illegible] najniższy[illegible])

[illegible]. Mielanko-Malinowska.

Załamie. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]wniósł.

17 | 6

[illegible] dziś i [illegible] [illegible]-
[illegible] [illegible] [illegible] Panu, ale
[illegible] [illegible] [illegible].
[illegible] o [illegible] [illegible] [illegible],
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Pan,
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] do P. [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] i [illegible] [illegible] [illegible]-
[illegible] [illegible] Pana, ale co [illegible]-
[illegible] [illegible]!
[illegible] [illegible] Dworze [illegible] cztery
[illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]-
[illegible]. Więc [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] i [illegible] we dwa [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] telegram-
[illegible] [illegible] może [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]-
[illegible] i nic [illegible] [illegible]. [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] tylko w
[illegible] ale [illegible] [illegible] [illegible]. Do

czom wszystkim nie więcej potrze-
by korrespondencji do P. Zaleskiego mo-
żeszi tylko zaczynać i przedłużać
tej sprawy, jak ja Pan dotyczyła na-
znawa.
Odkąd się na słowo, pójdzie do Pana
i prosię aby raczył był polecenie
wystawił książki pod żadnym in-
nym jak tylko takim adresem do Ży-
tomierza.
Jak się Pani wiedzie. Rzecz dla mnie
niezmiernie ważna. Niech Pan jak o-
patrzności z tego... Mam ją ciągle przy
najmniej zważać, prosić.
Ale idzie kilka tomów dalszych dzieł
dzieł, tak zbyt ważne i tak...
Za dosyć... drogi Panie, zostanie
przysłane swym sposobem, że ostro-
żnie z najlepszym względem aby
nikomu nie dostał tylko jak
kupcowi księgarskiemu. Dalsze
są niedługim pisania jeszcze...

ale je na kilka dni, które były [illegible] tak mnie [illegible] w [illegible], [illegible] najpamiętniejsze [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] pocieszanie i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] drogich.

Całuję [illegible] Mamę [illegible].

[illegible] [illegible] W. Ma[illegible] [illegible] Maciejowski [illegible]

[illegible] czerwca [illegible]

[illegible]. Nie zyba-
[illegible] koncow..
[illegible]
[illegible] nawidzać
[illegible], w
[illegible]
[illegible]
[illegible] na wycza-
[illegible] byłbym prędzej
[illegible] niż czw-
[illegible] jest tylko uzupeł-
[illegible] tego świeci.
[illegible] sam proces
[illegible] raz jeszcze
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] w dobro.. We wsło-

wek.. moje trzeba będzie zasnąć pod
nożem. Jutro się spowiadam. Załatwiłem
najporządniej z mojemi rzeczami i poło-
żyłem brata, który, na wypadek mojej
śmierci, zgłosi się do Was. Jest to zacne
serce i jestem pewien, że wypadnie
wszystko podług mojej woli. Wszyst-
kie papiery i pamiętniki obowiązuje
go oddać do Drogina, a Wy sprze-
cie tylko Władysławowi albo do
Karnika (nikomu innemu), niemniej
zaś przeznaczam do oddania na cha-
[illegible]
ie Krzyżakiem.
Jeśli mi się uda być ostatnim,
żegnam Was i ściskam z uczuciem
tego, który Was czcił i kochał całem
sercem i te uczucia na zawsze zamknął
z sobą do grobu.

Ad. Mię...ska-Malinowska.

[illegible] inni. Lecz teraz Panie się
[illegible] ich [illegible], to [illegible] w
dochodził dni dziesięć.
Więc jeszcze raz przesyłam
Panu najszczersze wdzięczności.
[illegible], mam [illegible] nie napawa [illegible]
[illegible], że [illegible] w [illegible]
[illegible] listów nadmienić - [illegible]
[illegible] za [illegible].
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] w [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] Pani. [illegible]
[illegible], jeszcze raz [illegible]
Po Tłumaczeniu P. Zaleskiego
[illegible] trafi do mnie [illegible].
[illegible], szczególnie jest [illegible]
[illegible] nie - to do Tarnowa, a
[illegible] [illegible] - nie - [illegible] [illegible]

[illegible] do Dziennika o
którym w pierwszym liś-
cie.
[illegible] prosić P. [illegible] o
wiadomości co zrobię z [illegible]
[illegible] i z [illegible].
I w imię Boga, nie [illegible]
[illegible]. Jak [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] Pani nie [illegible]
[illegible] i [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]. Które się
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible].
Serdeczne [illegible] Panu [illegible]
[illegible] [illegible].

Wasz sługa.
[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]ownie wszystkiego i zdrowia,
szczęść, i [illegible], i [illegible], [illegible]-
[illegible] [illegible] się [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible].
Co one jednak [illegible] i [illegible] -
[illegible] nie [illegible], jestem [illegible]-
[illegible] i ciekawy. [illegible] [illegible]
[illegible], i nie racz o
[illegible] [illegible], [illegible].. i [illegible]-
[illegible] [illegible] prawo [illegible]
[illegible] [illegible] jeśli nie wymaga-
gać.
Za moją korespondencją [illegible]-
[illegible] [illegible] moi, [illegible]-
[illegible] że aż serce boli..

[illegible] [illegible] do [illegible],
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]-



dy, nie wiem — jeśli przyjdzie-
ść do tej kradzieży. Może by-
ło potrzeba rzucić wszystko o-
biema, tracić kilka [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] o [illegible]
na, a którą dłonią się [illegible]
[illegible], [illegible] wzrusza [illegible]
ne przez [illegible] [illegible]
[illegible], [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] się [illegible] [illegible]
Ca i wydawała.
Co [illegible] na to [illegible]? [illegible]
[illegible] to [illegible]?
Nie umiem mówić!
[illegible] [illegible] od [illegible]
[illegible] o [illegible] się do [illegible]

24/7 74 (18)

[illegible]

widać na większe [illegible]

[illegible]

Jeżeli rękopis Targowicki nie jest Panu potrzebny do swojego [illegible]

[illegible]

w którym [illegible]

[illegible]

ma wartości [illegible] mogą służyć Pa-
[illegible]
[illegible] Szkoda że [illegible]
[illegible]
[illegible]
dał do mego zbioru. Nie mogłem wiele przepi-
[illegible]
wiska ... zainteresujące.
[illegible] żal [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] mogę [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] A lepsze [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] chociaż [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] naj-
lepiej.

Gdybym był [illegible]

Pani zastał [illegible] Dzieci, [illegible]

[illegible] zgodzić [illegible]

[illegible]

i [illegible] czyt ręce [illegible]

kać serdecznie.

Drogi Panie [illegible]

[illegible] i uwzn[illegible] najgłęb-

sze uszanowanie.

Najniższy sługa

[illegible] Malczewski.

D. 29 go Lipca 7[illegible].

[illegible] 23.

Łaskawy Panie. Jeśli może Pana interesować, donoszę że się czuję lepiej, że osłabienie minęło, i może Bóg da, wpływ Karlsbadu będzie coraz więcej, jak doktorowie obiecują skutecznym.
Witam Pana z podróży, serdecznie.
Pan Kazimierz Jarosławski łaskawie wziął ten list i wręczy go Panu osobiście, ale tak niespodzianie objawił o swoim wyjeździe, że ledwie parę słów śpiesząc [illegible] mam czas napisać.
Brat mój jak na porażkę dotąd nie wrócił nazad z Odessy, bawiąc już tam od trzech mies., tedy i nowej korespondencji Turgieniewskiej (Kulemirza, Czetwertyńskiego &c), której sam poszukuję, nikt nie znajdzie.. pisałem żeby wrócił czyby i on znalazł, tem bardziej gdy w domu teraz nikogo — prócz sług.
Rękopis niech zostanie u Pana, skoro go raczysz uważać potrzebnym — ale pod warunkiem zniszczenia.
a jakież te wielkie, gorzkie a obowiązkowe słowo i stróżami Temidy jesteście powołani w dziele tego trzeciego tomu... Przed czem nie ustępujcie Mistrzu, ani na ćwierć, ani na miljonową cząstkę ćwierci prawdy srogiej jak sprawiedliwość, kamiennej jak posąg.
Ja w Karlsbadzie bawię jeszcze do środy. We środę odjadę.. nie wiem gdzie. To zależy od

listu mego doktora z kraju. Jeśli do Wodzi-
ne czwartek będę miał zaszczyt złożyć mój
zato Panu. Jeżeli do Krynicy — już jedem pogonię
uciekające piękne dnie jesienne nie oglądając się.
Rwam się i bardzo zatęskniłem.. brakuje czoś
duszącego — swego powietrza. Piszę przecie niedo
te rzeczy obciążające Pana, dla listu Stanisła-
wa Augusta o złotych rogach, który naszpiec
gdyby minął bezsennie czwartek, kazać go
wysłać do Krakowa pod moim nazwiskiem.
— do hotelu Drezdeńskiego. W każdym bo-
wiem razie zatrzymam się dni parę w
Krakowie uderzyć czołem grobom i tro-
chę odetchnąć po podróży. Dla tego też chciej-
cie razem donieść, czy nowa korrespondan-
cja Targowicka, nie będzie już może spóź-
nioną w terminie potrzebnym dla Was,
a więc zbyteczną — czy tedy mam przysy-
łać? Sprowadzać naszą duszę Ustaszów i moż-
łaby łatwo na ciężarze zginąć. I tak nie-
wiem jakiegoby uchybił już a Potockiej niwd
zabić ~~tak~~ napowrót obrać drogę..
Polecam się względom Wasz całem ser-
cem.
Proszę Pana przyjąć cześć niezmienną i najgłęb-
szą z którą jestem na zawsze.
Adam Mieleszko Maliszewski
30 sierp. 74
Karlsbad.

7|9

Szanowny Panie. List Wasz, również jak Złote rogi, jeszcze zawodziły o mnie w Karlsbadzie, z kąd wyjeżdżam w tem momencie do Wiednia, a dalej nie wiem ... Gdybym, o daj Boże, wrócił do domu, przyślę korrespondencję Hulewicza i Czetwertyńskiego niezwłocznie. Ale się może jeszcze stać — kilka miesięcy siedzę za kordonem.. W takim razie należy do mego brata; wszelako o skutku tego rozkazu należy napisać dla dwóch dziedziców spuścizny Jerzego .. z których pierwszy, iż go zapewne nie będzie także w domu.

Piszę tylko kilka wyrazów za pośrednictwem P. Wł. Platera, które otrzymacie zapewne wraz z jego listem w interesie papierów Chodkiewiczowskich oddanych Xciu Czartoryskiemu. Z tych papierów ekskludowałem kopje, o czem (gdyby tego była potrzeba), mógłby świadczyć każdy z moich listów jako o warunku, a w braku listów, potwierdzenie przez Pana tej kondycji. Nie tylkom zastrzegł kopję papierów zrobioną przezemnie, alem nawet warunkował kopję Summariusza. Żadna z tych obu kopji dotąd mi nie była oddaną i nie upominałem się o nie.. Ale przypomniawszy teraz o nich w Karlsbadzie i darowawszy manuskrypt przekopiowany przezemnie do Rapperswylu, przez Xcia Czartoryskiego:

prosząc aby mi ją kazał odesłać, razem z kopiją Summariusza. Gdyby w tem zachodziła, o czem wątpię, jaka kolwiek kwestja ze strony Xcia Czartoryskiego, proszę Was chciejcie skutecznie pośredniczyć w mojej prośbie wydania tej kopii.
Należy mi też jeszcze dodać od Xcia Czartoryskiego niemal sto fr. za przesłanie Xiążkowiczowi papierów i opłatę porto pieniędzy odebranych, co samo wynosiło 12 zł., a jednakże warunkowano nie ponosić żadnego w tej mierze wydatku. Proszę Xcia Czartoryskiego o wypełnienie tych warunków, w razie zaś przeciwnym gotowem zwrócić pieniądze i stać się nanowo właścicielem papierów moich.
Co do korrespondencji Torzewskiego, jeszcze raz zapewniam Pana, że skorobym wrócił do domu, będę się poczytał ~~[illegible]~~ za najszczęśliwszego mogąc mię Panu służyć, tak jak zawsze jestem gotów każdy rozkaz Wasz spełnić, licząc go za mój obowiązek.
Za słowa interessowania się mojem zdrowiem nie mam słów na wypowiedzenia wdzięczności. Chciejcie przyjąć najgorętsze uściśnienie Waszej dłoni i najgłębsze uszanowania całem sercem wyrażone.

(Adam Mieleszko-Maliszkiewicz

6 Wrześ. 1874.
Z Karlsbadu.

Łaskawy Panie.

Nie wiem czy Ks. [illegible] [illegible] zakomunikował Panu, o [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] o kopji [illegible] i [illegible] moich kopji - w ogóle za wszystkich dokumentów, które mu sprzedał, co zaś, w warunkach przez mnie każdorazowo przez sprzedawcy, wyraźnie zastrzeżone. Jakkolwiek wiedziałby mi należało na wypłatę [illegible] kopji, przychodzi mi na myśl - gdyby z swej strony warunku tego nie położyli, mogłaby łatwo wyniknąć nieporozumienie, którego bym wcale nie pragnął. Nie mówię o sobie, ale zważywszy na to, co [illegible] szczególnie w mej twórczości tyle [illegible] i [illegible] ponieść, za co [illegible] mi [illegible] najwdzięczniejsza dla Pana [illegible] wdzięczność. [illegible] [illegible] się jak najmniej miał względu na [illegible] i warunków; n.p. nie tylko nie zwrócono mi kosztów przesyłki, ale nawet pieniądze z Paryża expediowane były na adresę moją.. wyniosło to jednak 12-13 rs. [illegible] że [illegible] nie jest jednym z bogatszych ludzi, to też nad-to co mi ~~się~~ należało, raz się zgodziwszy na cenę [illegible] niesprawiedliwie [illegible], bo sama techniczna strona tej pracy, mianowicie autografów, o [illegible] będą warta, nie [illegible] żadnego prawa. [illegible] [illegible] się jednak nie miał upomnieć o to mi się słusznie należy - nie widzę racji. Instytut [illegible] [illegible] wydanie wszystkiego co tylko posiadał, a nawet dokumentów ogłoszonych już drukiem, dotyczących biografji [illegible] [illegible], wymagając o zakomunikowanie do zbioru każdego z posiadaczy, jakie kolwiek

papiery Litewskie. Jeśli - wszystkie Jaśkiewicz przyjmowiał,
wszakże nie takiż duś, a inne rzeczy przelewając dotkl-
nione, jak najszybszego ich wydania i użycia na włas-
ność powierzenia. Stosowniejszej pory, ani dogodniejszej, nie-
mogłaby się zdarzyć jak obecna. W liście Pan Bonifacy
Jaśkiewicz pisanym do mnie .. obiecał to najusilniej, t.j.
wydanie jak najprędzej), równie od siebie jak i w imie-
niu Ojca! Przedewszystkiem. Najinstancjonalniej zanoszę więc proś-
bę do Pana, aby zechciał mnie uwiadomić - jak, co i czy mam
i komu pisać i czy słusznie żądać mam powtórnie tego
wszystkiego od Tego Pana Bonifacego albo od Pana Jaśkiewicza.
Upoważnienia mnie, jeślim słuszny, lub Waszej wszystkie-
go zrzeczenia, gdybym nie miał racji..
Teraz mówimy, Pan Marian z Konstantynopola, gdzie się da-
ło usprawiedliwić .. i wrzuciłam do domowego księgi. Dziś na-
wet jeszcze w drodze, jako z Odessy. Tędy się stamtąd wyszukał w
domu papiery Jagiellońskie, które żądacie, ale czy znajdzie.. bo
nie odbiera głowa do stosu, tak że wróciwszy i na-
prawiwszy, jeszcze się z nim nawet nie widział. Gdybym na-
stępnie nie bawił - czy nie będzie skrzywiona i czy nie będzie
bo już wprawie tylko usługa moja?..
Wczorajsza dziś Wasz powieść u nas z rąk do rąk, i ogól-
ny interes, wywołując najrozmaitszych tysiące zdań, uwiel-
bienia, gniewu, oburzenia, zachwycenia, obudzając. Czekam-
my trzeciego z drżeniem .. jak wyroku..
Rosjanie tutejsi Twoi czasy miele powieści polskiej; w
tej liczbie Objaśnienia ... najświetniejszym Żądali.
Polecam się w łaskę Pana z najwyższą czcią zawsze będąc

Wasze
najniższym sługą
Ud. Mielewska-Malinowska.

d. 6 List. 1868.
Z Odessy.

15/11

Najpokorniej przepraszam Pana za wyrządzoną zapewne przykrość, co więcej za wyszafowanie chociaby tylko chwil niepotrzebnie, w tej sprawie pańskiej. Czy do Ks-a, czy do P. Zaleskiego albo Ks. Patera — jeśli będę pisał — poczytam za obowiązek o treści korespondencji mojej oświadczyć Pana. Przykro mi, że doszło aż do wyszukiwania moich listów, pisanych do [illegible] [illegible] P. Patera [illegible] o kopię, do których [illegible] pokazują się niedbale [illegible] prawo — tak osobie nastręcza się przedstawić, co już jest najzupełniej wystarczającem dla mnie. [illegible] nie powodować kwestyi w pozornie dawno zawartym, [illegible], nie czując się [illegible] (a raczej nie uważając się [illegible]), na sprawę żądanie P. Patera, nie pragnąłbym [illegible] [illegible] wielkiego męża, przy-[illegible] się [illegible]. Jeśli [illegible] odpowiedzą chcesz, będę korzystał z łaskawości Ks-a. Raz [illegible] [illegible] jednak uwagi, że P. Bronisław Zaleski przyglądając się do myśli instytutu Świętości, obraz czas obecny na rzeczywistowa-

nia jej [illegible] uczestnictwy.. Ktoś w tem nie mo-
że się, wymowniejszej myśli, że nie [illegible] przez
P. Zaleskiego jak najwięcej [illegible] ja-
nie Chodkiewiczowskich, i za to nam list Pana
Zaleskiego. Nie wymieniwszy, ani się też [illegible] Pan
Zaleski terminem — to przecież dziś [illegible] wtedy
zapewno tylko głównie o kozaka, których teraz, sądzi-
łem, dalece, albo wcale unikać przy zaniecha-
niu wydawnictwie. Czy jednakże [illegible]skiego, albo u
najgorszym razie, do połowy i więcej zredukować
tych. Rzecz to jednak jest prawy i swobodnej wo-
li, na której tkwi a tem bardziej P. Zaleskiemu ni-
c nie może zbywać. — Zastawmy Panie, jeśli Wam tylko
czas pozwoli, nie [illegible] wspomnieć się i prosić
o to [illegible] P. Zal[illegible]. Waszego [illegible], przyj-
t[illegible] z [illegible] śmielej do Pana Za-
leskiego.
Z korrespondencjami. Trzeci tydzień - [illegible] się nie [illegible]
ją.. dostałem list od mego brata [illegible] i z
przeprosinami, bo pisał w tym przedmiocie do
Moskwy.. [illegible] się na własność inną w cza-
sie mojej nieobecności. Znalazł się żarliwy [illegible]ka-
[illegible] łatwo.. Nie mogę jednak ani [illegible], ani po-
[illegible] jeszcze nie stanowczego.. [illegible] się po[illegible]
[illegible] tylko zła, bo też zawsze na pogotowiu. Tym
czasem przyjmij Panie [illegible] własnego i [illegible] nie-

już nikt nie zaprzeczy. Tylko proszę o trochę cierpliwości. Potrzeba przeszukać, przeczytać i wybrać. Zdaje że wszczególniejszemi od epoki 3go tomu nie mogłem Panu służyć dokumentami. Tylko Ci mniej się zachowało i może bardziej interesujących. W sprawie żądanych papierów, równie jak w osobistej mojej potrzebie, proszę Pana, abyście kazali poodkopjować (na mój rachunek), z summariuszami tomy rękopisie Jagowickim, wszystkie listy Królewskie, a także listy Króla i Potockiego — pierwszy dat. 24 lip. 72 r., drugi z Dubna 2 sierp. t. r. W interesie to Waszym — abym przeglądając inne listy Królewskie, nie pomieszał z listami znajdującemi się już u Pana, t. j. w rękopisie i w interesie moim — bo potrzebuję wciągnąć je do ogólnego summariusza, a w innej formie jak innych, w summariuszu przy manuskrypcie będącym, nie chcę wypisywać. Proszę tylko: nie o listy, ale o wypisy z summariuszu. Za rok tym razem przejrzę papiery, i jakie tylko do przedmiotu epoki mającej zawrzeć tom 3ci odpowiednie znajdę, zaraz po otrzymaniu wypisów z summariusza wyprawię do Drezna.

Wielkie uczyniście mi zaszczyt, „wymieniając wszystkie prace, zasługi w zbieraniu i całego życia moje trudy..." „Należy mi się to słusznie.." (jakoście chcieli wyrazić w liście). Będę Wam serdecznie wdzięczny, sprawi mi to rzeczywistą przyjemność, po-

czytam za najwyższą nagrodę dla siebie, gdy mi ją
kiedy przyznacie.. ale.. Ale jeśli mam tylko pozosta-
ć „na obszarze podziękowania i przemowie..” jedy-
nie za dostarczanie materjałów — dziewięćdziesiąt zu-
pełnie przeciwnego uważania — najmniej pożytecznego.
Wolim się zgarbić i pracować cicho, a to nagroda
byłaby nam już chlubą i upokorzeniem w własnem
przekonaniu. Dotknęliście mię dawniej o pańskość w
życiu, dziś przypisujecie chełpliwość.. zbyt [illegible]-
ną, gdyż wyższej nie czuję nad uznanie Wasze,
którem się szczycę, równie jak tem, że wyznaję naj-
wyższą cześć dla Was nasz mistrzu i Kierowni-
ku narodowy.

An. Wielożycko-Małyszkiewicz.

15go Listop. (n.s.) 74 r.
Żytomierz. D. Mordechaski. Ul. Wielka.

Dzieje Imperat. i Katarz. II o Szlachectwie (druk. Vaum[illegible] z 1785).

Wszystko osobiście z tego nie raczyli wybrać, w tym momencie iż miał [illegible] przysłać.

Nie śmiem Pana wstrzymywać w pracy ogólnie, [illegible] ważnego końca, i tem bardziej zapewniać [illegible] [illegible], że [illegible] jeśli się [illegible] [illegible] [illegible], może bardzo [illegible] ciągu jakiego, który go dać zdoła Wam w ten moment.

Proszę Pana przyjąć wyznanie [illegible] niezmiennego.

Sługa najniższy

M. Mieleszko-Maliszkiewicz.

Przykro [illegible] mi się [illegible] [illegible] mogę wyjechać..

4/16 Grud. 1874.

Żytomierz. [illegible]

więc to samo [illegible] będziemy mieć [illegible]
powiedzi tym potem i pozostanie..
Więcej pracy jest smutnym [illegible], bo bardzo
tęsknoty i smutniejszy wyrazami które [illegible]
i zamykam. [illegible] raz inny o sobie [illegible]
mój. Trzeba wyglądać, czekać, nadzieję mieć,
zabija mię do reszty, dobić nie mogąc.
[illegible] nie mogę, a prócz [illegible]
wraca żal na ustach.. chciał [illegible] nie
[illegible] w mojej ustawie. Wszystkie to za-
[illegible] samo napisać.
[illegible] z [illegible]
[illegible] pracę o [illegible] i za co [illegible].
[illegible]
Wiadomo tylko rozgorączkowanych prac. Możne
[illegible] zobaczym mieć nas [illegible]
wygrane i najpiękniejsze. Chciałbym
teraz spać całe [illegible]. Potrze-
ba kamienia, drogi, zwrotu, zgubienia-
ka drogi.

[illegible] nie [illegible] Pana [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] nie [illegible] do
[illegible] na
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] Pana [illegible].
[illegible]

22go Sierp. 75. [illegible]
[illegible]
[illegible]

Drogi Panie. Niespodzianie, z bezsennej nawet uważa-
nia [illegible] kilka liter Pana drżącą ręką, [illegible]
Tem [illegible] – dla mnie [illegible]. [illegible] nie [illegible]
[illegible], [illegible] się [illegible] [illegible] tak [illegible]
[illegible]. [illegible] Wam [illegible] [illegible] do domu [illegible]
[illegible] [illegible] po tych [illegible] do [illegible]
[illegible] [illegible], i dobry, [illegible], w [illegible]..
[illegible] [illegible] [illegible] myśli. [illegible] nam [illegible] Was [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible], [illegible] drugi dla nas [illegible]
[illegible] [illegible].
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible]
[illegible] [illegible] – każdy myśli o [illegible]. [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] na wszystko że-
lka z tad [illegible] [illegible]
wnętrzne, a [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible]..
[illegible] [illegible]! [illegible] [illegible] [illegible] nie. [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] w kilku [illegible]. [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].
[illegible] [illegible]... Wesoły [illegible] i [illegible] [illegible] nie
[illegible] śmiechu.
[illegible] [illegible] Pana nie brać za wiele na sumienie –
[illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] gawędzie..
[illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] na rękopis [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]? [illegible]
[illegible] [illegible]! [illegible]: [illegible] nie [illegible] [illegible], to [illegible]
ani nie na rękę..
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
żej czupryny.

Wytłumaczcie mię (gdyby trzeba było), przed P. Platerem.
Bo jestem na prawdzie [illegible] pióro i pracę całego
życia. [illegible], a [illegible]
[illegible] : że nie ja [illegible] niezręcznem [illegible].—
[illegible] jak [illegible], jak [illegible], a [illegible], a po-
[illegible] ([illegible] i expression), [illegible], [illegible]..
[illegible] amicitia et confidentia upraszam
[illegible] się [illegible] moi [illegible].— Ściskam wszyst-
ko [illegible] w excusandum [illegible].. Ale [illegible]
[illegible]? [illegible] i [illegible] już [illegible]
[illegible] .. [illegible]
dzieje..
[illegible] pozdrowienie [illegible] i [illegible] Panu [illegible]
[illegible] wyprzedzić [illegible]! — P. Bartoszewski [illegible] nie
[illegible].. Ale mówicie że to rewa.
[illegible] i [illegible] życie [illegible] [illegible]

Uwaga Wasz

Ad. Miłoszko-Malinkiewicz

30 Wrześ [illegible] [illegible], [illegible]
Marcina Kwolkiego.

Panu [illegible] tego ni mam przypomnieć, mnie tylko że-
brano, że prosić o fotografii i zdejmuję się [illegible] miesiąc, albo
tydzień. Chybaście [illegible] od siebie.
Ale [illegible] jednak [illegible], [illegible] rękopisem z
zmianami [illegible] przez [illegible], do przez-
[illegible] tej samej tradycji, [illegible]
[illegible] kilka [illegible] na [illegible]
[illegible] rękopisem, [illegible]
[illegible] pozostawić.
Do [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
Tylko [illegible]

[illegible]

[illegible] …Malic[illegible]ewicz.

[illegible] kom. [illegible] D. Marcinkowski [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

ADMINISTRACYA „ECHA"

W WARSZAWIE

ulica ~~Królewska Nr. 9.~~ Świętokrzyska 14.

dnia 22 Lutego 1878 r.

W załączeniu mam zaszczyt przesłać Szanownemu Panu Czterdzieści marek, z których dziesięć pozostanie do dalszego rachunku.

z wysokim szacunkiem

[illegible]

Kopija dosłowna -

Szanowna Pani

Na list Pani pod datą 6 sierpnia 1869 -
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] familijne,
[illegible] [illegible] odpisać, i [illegible] [illegible]
Moje familijne [illegible]:
[illegible] mój [illegible], [illegible] i [illegible] -
[illegible], było nas rodzeństwa pięcioro, to jest:
[illegible] - Marjanna, Emilija - ja i
Aleksander - [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] Emilija mieszkała w Warszawie, dzieci
ich, nie znam - Aleksander brat także umarł -
[illegible] [illegible] [illegible] familija [illegible]
[illegible] [illegible], moje dobra Romanów
[illegible] [illegible] - [illegible] podobno [illegible], [illegible]
[illegible] - dwie siostry i brat Wiktor, ten
umarł [illegible] na [illegible] w Palestynie -

Siostra jedna poszła za mąż do Warszawie za [illegible], tego znakomitego męża, znanego z różnych chwil jego [illegible]. — Ta Siostra umarła za młodo. — Wprawdzie mieszkając w Galicji w Cyrkule Sanockim [illegible] bo jeszcze w r. 1829 [illegible] Polskiego, podobno w [illegible] przez jakiś [illegible], niewiem czy tam był [illegible] Ojciec mój, był [illegible] — dalej [illegible] mi niewiadome. — W tej chwili przypominam sobie że za Księcia Konstantego w Wojsku Polskim był Major Małski z tym mój Ojciec korespondował. Co [illegible] i ile mi jest wiadomo. — Bardzo przyjemnie mi jest szanownej Pani [illegible] powinny [illegible] dotyczące — jako chociaż [illegible]

Niezmiennym jestem jej szczerze życzliwym
krewnym, Przyjacielem, Sługą
Dominik Matlski

Przytuj 1867 roku.

... Wdowie pani Henrietcie Krahn
Błażewicz - brat Henrietki
Wiernica Skorowska -

[illegible]

[illegible]

o wprowadzeniu [illegible]

gdyby na wydanie [illegible]

[illegible] list,

a nawet [illegible]

[illegible]

proszę o pospiech [illegible]

[illegible] w Krakowie [illegible]

[illegible] Pana

[illegible]szy sługa

Małachowski

[illegible]

[illegible]

Modrachowskiemu.

[illegible]

[illegible] Lwowo

Lwów 9. Augusta 1879.

Przypominając się nie osobistej z Tobą Mistrzu znajomości, bo tylko parę razy i to chwilowo miałem szczęście Cię widzieć, lecz literackiej mej z Tobą korespondencji dzięki której raczyłeś pod skrzydły swemi w 1870r wyprowadzić w mej Drezd. drukar. początkowy mych poezyj zbiorek p.t. Polska nie zginęła i nie zginie, a dotąd mając pod opieką pismo [illegible] [illegible] (które [illegible] [illegible] dla niedbałości o wymowy mojej [illegible] księgarskich [illegible]), a [illegible] [illegible] plan [illegible] [illegible] [illegible], a nie wydawaniem drugiej [illegible] w znacznie powiększonej i [illegible] upiększonej obecnie pracuję, jak dawniej dwa świeże myśle [illegible] [illegible] mych poezyj zbiorki 1) Córka Neptuna i Olbrzym Północy i 2) Ani z soli ani z roli [illegible] z tego co mi było — ośmieliłem się zwrócić do Ciebie Mistrzu prośbą aby [illegible] i do [illegible] [illegible] które Poezja mi poleciła u stóp Twoich złożyć w dniu Jubileuszu Twego. — [illegible] z tej uroczystości nie mogę, bo [illegible] z [illegible] niechaj będą [illegible] [illegible] [illegible]

fatygi w ich składzie i pod ich zwierzchnictwem
urządzanej. Gdy zaś ten Wizerunek mój Twa Miłość
aprobaty zyszcze, to w nadgrodę kartkę tę mi
zechciej z facsimilem raczy mi udzielić a zarazem
zawiadomić czy szczegóły w 2. i 3 przypiskach zawarte
czemu nie potrzebują zmieniania - bo postanowiłem
go osobną odbitką publiczności przedstawić
oprócz tej kartki upiększoną. - Wiem bowiem
że sprawię przyjemność nie tylko gościom w tym
dniu zebranym w Krakowie, lecz i tym co tam przy-
być nie będą mogli i że wiele osób przypomni
na Ciebie przechowywać go będą i dla potomstwa
swego. —

Lat 56 obecnie liczę - pomimo nieśmiałości [illegible]
[illegible] niebyły [illegible] pracuję [illegible] przy
historykiem zwany [illegible], że o czystej
[illegible]
no — nie dla realistycznych prostych celów bo jestem
kawałek chleba posiadam, lecz w celu by mój
przykład mógł się rozprzestrzenić między ziomkami

zdaniem się rozprzestrzenił i tém by wsparł według-
padający katolicyzm oraz by patriotyzm z pod
kłątwy Stańczyków wyzwolił — by prace mej i wszy-
stko rozpowszechnia się między, który nie raczyłby
Miłości wesprzeć je dobrym słowem chciał —
w Lwowskich i Poznańskich czasopismach
A że przytem od lat ośmiu nie mam Postelnicze
[illegible] przedtem bo od śmierci żony
mej [illegible]
[illegible]
[illegible]
skrzydłami swemi bo został — [illegible]
że [illegible] D.a dycia Helclew zostały [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
tem zajęte się otwarty — [illegible]
się nie mogę — Dopiero z powodu szczególnie [illegible]
nowania mi [illegible] edycji Helclew pełatam z odze-
rz przywiezion [illegible], aż za mało przypuszcze-
nie do zyskan rozpędzarzy tłumaczeń kosztów bym na.

łymi mojemi udzielił. — Kończę tę mą korespondencję, prosząc o zachowanie w tajemnicy mego podpisu, bo tylko dla wybranych [illegible] Pań Brandowskich — a jeśli zechcesz sobie na twoje słowo [illegible] ta fotografię [illegible] mi je przysłać. Polecony. Kalkow Optyk. Lwów. Plac Marjacki - przy Hotelu [illegible]. — Z najgłębszym poważaniem. Najniższy sługa

Zygmunt Matuszewski =

Lwów 20 Sierpnia 1879. –

Jak najgorętsze dzięki składam Ci Mistrzu za taką cenną, tak rzadką odpowiedź Twoją, niemniej za kartkę fotograficzną z Twym autografem, którą jako Relikwię przechowywać wiecznie będę — Listy jednak [illegible] wytłumaczą [illegible] nie mym udziałem. Przebacz mi Czcigodny że raz jeszcze śmiem Cię korespondencją moją utrudzić widząc jak kardynała[?] Tobie droga i jaki uważa dobro publiczne my pragnąc [illegible] [illegible]; lecz chciałbym Cię przekonać Mistrzu że nie mam prawa od nas wymagać bystrzej bronić narodowej sprawy i jej [illegible] z tą [illegible] energią nie [illegible] z strony przeciwnej [illegible] [illegible]. Kroczy lat 50 do [illegible] i przez [illegible] celu [illegible] nie prawdy, coż [illegible] mogą [illegible] [illegible] jakieś nędzne [illegible] — Wszystkiemi dogadzać, mają tylko salonowa [illegible] [illegible] na celu. Tylko z [illegible] [illegible] zeszło[?]. Charakterna zdenerwowani Twoi:

które aby co prędzej prawie jedynie ów Twojej
spojrzeń usprawiedliwić może. Najczulniej Cię proszę
Mistrzu mój prosić będę, ażeby to dane mi
przez Ciebie słowo, pozwól mi ogłosić wiersz
który u stóp Twoich złożyłem. Być zaś dziś sam
czy tylko interes społeczny mam na celu, czy oko-
jedynie w tak uroczystej dla kraju chwili unikam
szczególniej Stańczykom, jakiego drogą odpowiedzieć umo-
żeć narodu prawdzie, jeśli tego zażądam mogę-
nawet pseudonimem nie podpisać, dając mu
tytuł z Nadbrzeżnej Rusi lub z Wołynia,
W ubraniu mej osobistej tendencji nadrow ów
powinienem tym koniecznie ustawić, bo w rzeczach
stanowczych wszystkich na nim gradem -
spadną — byłby to przeto jeden z dzielniejszych
środków do podtrzymania onej — Realizacja
tymczasowo nie jest możliwa, w tym razie ;
pieniądze z rozprzedaży by na cel dobroczynny
jakie mi wskażesz użytemi będą

Jeśli Ci prócz [illegible] wydawanie tego Wydaw-
nictwa nie zrobi przykrości pod względem prak-
tycznym finansowym; jeśli jego rozmiary [illegible]
wykonanie nie [illegible] jest godnym Ciebie to racz nie
odmawiać [illegible] przyjaźni, do której
się zaliczyć mogę nawet i w tym razie gdyby odpowiedź
Twa odmowną była, gdybym i tak prośbę moją
stawiał do prawdziwej [illegible] zasługi mi
[illegible] — gdyby myśl [illegible] co mi [illegible] natchnął
w [illegible] mojej [illegible] [illegible].

Z najgłębszemi poważaniem Najniższy Sługa

Zygmunt [illegible]

Adres mój upraszam. Celestyn [illegible]
[illegible] Plac [illegible] przy hotelu [illegible]

[illegible]

Lwów 21. Septembra 1879 r.

Szanowny Mistrzu

Nie odebrawszy po dziś odpowiedzi Twej a za [illegible] rzy się od bardziej kompetentnych — co przyczyną że wy magam tymi z całą otwartością uczuć swoich nie wy [illegible] ofiarowanego Tobie Mistrzu [illegible] kiem nie ogłosiłem. Lecz że zarazem Bóg mi po[illegible] lił opracować zbiorek którym przedsięwziąłem [illegible] Poezja nie zginęła i nigdy nie zginie, [illegible] nale [illegible] [illegible] Wolny [illegible] Lwowskim niebem na świat wypuściłem, jakoteż i z innych dawniej utworzonych — ~~tego~~ — i nadaw[illegible] [illegible] był Ż. Jan [illegible] Blanc [illegible] [illegible] ośmieliłem się go przypisać. Dedykacyą Tobie Mistrzu, i do tego [illegible] punktowych bez [illegible] ze stosownym przyczynkiem zaopatrzony niniejszym Ustępem

Że zaś Poezyę i moję Krainę
– które me sam [illegible] ni jedną godziną
Błogą zawdzięczałem tym ziółkom opiewam
A karcę błędy i do [illegible] zagrzewam
Toć przyjemności czyż ci niem nie [illegible]

Dziś [illegible] i [illegible] nim mej zmieniłem imięm Janusz Jokimowski [illegible] [illegible] Jeśliby jednak wykazany [illegible] wszystkich prawie a to że [illegible] o poznaniu do [illegible], byś nie słusznym to pozwał mi w osobny odbiór cały wiersz pomieniony złożyć w sklep Twarzy w dniu pomienionym. Co [illegible] kartka [illegible] [illegible] Marii [illegible] 21 [illegible] zgadzam się lub nie [illegible] czas oczekiwania w [illegible] luk drogi – a zostawujesz [illegible] tego [illegible], [illegible] [illegible] Twego nie chciałbym brać za [illegible] gniewu a tem bardziej za onę [illegible] bajkę Krasickiego „by nie odpowiadać na głupie pytania – A i moja Droga [illegible] przy [illegible] Memento Mori by [illegible] przy[illegible]

na [illegible] Europie że i ja Carycum

[illegible] swoje narodne, ja ręka gdy Konstytucji Polskiej

nie żałując ramienia [illegible] w skład [illegible]

i ufam w Bogu że się Polskiej spra-

wie przyczynię —

Z najgłębszym Poważaniem

mam zaszczyt Mistrzu być twoim Czcicielem

i Sługą [illegible]

D. 26. Listopad 1879.

Szanowny Mistrzu

Będąc przekonanym że Tow. Krakowskie usiłuje się z Towarzystwami, a nawet [illegible] całe Czasopiśmiennictwo Polskie przeważnie takie ze słowy Bolesławity każdy swoją składa [illegible] się [illegible] głównej [illegible] ofiarowanego [illegible] zatrzymać i [illegible] prze- do Wieńca Twym Krakowskim [illegible]. Tak w uroczystości [illegible] które się w Kraków złożyłem dołączam przy niniejszym Wspomnienia [illegible] Społecznymi Twym Jubileuszu. Daje mi się ze nim też zakończenie mej zawodu chcąc bowiem pracować dla dobra kraju myślę wstąpić na Rumuńską scenę i [illegible] ze sprawą [illegible] wyznaczę. Tem [illegible] mi pod[illegible] [illegible] Twego Mistrza pracę „Program Polski w 1872" wydany w Poznaniu. Przy czem [illegible] [illegible] [illegible]

entuzyjazmu nie podzielam którzy nas naszą obce-
ną dalą spogladu. Dziesięć lat kiepsującej nie tylko
w kraju — a jak katolik nie miałem ciągle o nim
rolami — lecz cierpienia narodu w całej jego
sile nie żyjąc lecz wśród nas nie mogli należycie
ocenić — Doradzano nam kamienie tymczasem [illegible]
żyli do Ludu, i tymczasem [illegible] [illegible]
wśród Kurlandczyków światło [illegible] [illegible]
przedstawiali. Zbliżyć się do Ludu czyż jako
pańszczyźnianego — nie tylko go oczyszczając [illegible]
czynownikowego nie tylko zmieniając go w naszego
z[illegible] uwagą, lecz nadto jeszcze [illegible] [illegible]
nie [illegible] do przywrócenia [illegible] [illegible]
pomiędzy nimi — Co zaś do Kurlandczyków to mnie-
jąc za Pleymo Prawy opanowani mogą. my
żeby nie innego jak piekło męki cierpieć nie
możemy — Wiemy nie [illegible] że tylko [illegible]
raz niedały z całą energią [illegible] [illegible] ja-
kiej katolik [illegible] przy [illegible] opanowani
się możemy — Nie rzuć [illegible] [illegible]
Słowacki [illegible] ani [illegible] [illegible] [illegible]

wyrażał był był nowym Sposobem Sprawie–
Niegodnymi się Mołwa z imieniem Tobie [illegible]
ludzi mię zabić – ale i jamie jasi słowy i [illegible]
dowie przebolał – i jamie nie oddam do kraju
wszystko pomnąc – i [illegible] pamięci mojej
i przez lat 16 przy ojczyźnie kochaniu
[illegible] i mojej dla tego kraju mojego pamiątk–
Za Łaskę jaką mi Skarbu najwyżej uważam
ze mię raczył o mojej pamięci wszystk-
go by za głosem prawy kiedyś Niezadługo
uwag mi pióro wypełniać i swej Łaskawej
opieki. Dołączam w przyłożeniu [illegible] exemplary
swoje na [illegible] Akademii [illegible] [illegible]
[illegible] pamięci [illegible] [illegible] na
piersiach, lecz [illegible] przypomina się
[illegible] nie [illegible] jako pracy swojej.
Fotografia [illegible] [illegible] [illegible]
mogą zawsze zaliczać tędy. – [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] przez [illegible]
przez Redakcji Gazety [illegible] Z najgłęb-
szym poważaniem Najniższy sługa –

Szczęśliwy (?) [illegible]

F. McFarland [illegible]

[illegible] „Czyń swą powinność a co Bóg da będzie" to jakkolwiek wnoszę żem mimowolnie [illegible] [illegible] jednak nie dla pomnożenia [illegible] a pro publico bono. jak umiem i jak mogę [illegible] odlanych po jednym egzemplarzu do [illegible]. Z nich wspomnienie [illegible] Mistrzu i Twój tam pobyt uszanować [illegible].

Władysław Konopacki pocieszył mię zeszłego roku tem że zwierzył mi się Mistrzu [illegible] jak Ci oraz drogim jakkolwiek słowa te były mi wielkim zaszczytem zwalniam się Mistrzu [illegible] na Ustęp mój pod tytułem Czasy Pijusa IX. (Nikt nie zaprzeczy). i polecić się Twym względom

Z najgłębszym Poważaniem [illegible]

Zygmunt Madachowski

Lwów. Łyczakowska N 21.-

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Mistrzu!

Daruj że Cię zawsze nachodzę memi uwagami, lecz szczery to hołd tak jako Przedstawicielowi naszego Ducha Narodowego składam: obecnie załączam pod opiekę świeżo [illegible] Poema cichy Szczęśliwy Wieczór. Czy mi pozwolisz kilka z niego ustępów w wydawnictwach Naszych umieścić o wielką łaskę mi tem raczysz uczynić. — Śmiem Cię też Mistrzu [illegible] ma [illegible] byś mi słów parę o Wł Konopackim napisał. [illegible] o nim mieć — albo [illegible] mój krewny

Z najgłębszym poważaniem Sługa Zygmunt [illegible]

D. 15 Mai 1883 r.

Lwów Łyczakowska N 21 .

[illegible]

w Robakowem w
Wkiem Ks. Poznańskiem

Szanownemu Panu [illegible]

[illegible]
[illegible]
czas jego istnienia [illegible]
[illegible]

Anna Matecka

Najserdeczniejsze dzięki składam Kochanemu Panu za tyle trudu, jaki sobie zadać raczył, wykonując sam tak mozolne porównanie pomnika naszego z ms. drezdeńskim. Prawdziwie żal mi prawie, że moją tą sprawą zabrałem dni kilka czasu, który byłby użyty przez Ciebie Drogi Panie, i w wdzięczniejszy sposób i w jakiejś znaczniejszej rzeczy. Ale Twoją to było wolą, żebyś mi wyświadczył tę prawdziwą przysługę osobiście. Niechże tedy i tak będzie! Masz mię Pan gotowego do odwdzięczenia się, raz tylko rozkazać.

Rezultaty tych porównywań umocniły mię w przekonaniu, że autor czy też autorowie

tego naszego przekładu korzystali z tego czeskiego przekładu, którego odpisem jest leskowiecki kodex. Samego tego kodexu oczywiście nie mieli, ale mieli oryginał, którego odpisem jest [illegible] ms. I bardzo ważne jest spostrzeżenie Pańskie, że w niektórych partyach więcej jest podobieństwa między temi dwiema bibliami, aniżeli w innych. Snać odpis leskowiecki nie jest cały z jednego źródła.

Okazuje się, że w tych rozdziałach, które przesłałem na arkuszach odbitych, Panu, tłómaczenie polskie jest już nieco niezawiślejsze od czeszczyzny i stąpa w części na własnych nogach. Ale początkowe rozdziały (jak to wykazał Dobrowsky) są tak niewolniczo wierne i

dosłowne, że tam najmniejszéj wątpliwości być nie może, że to przekład z téj wersyi czeskiéj. I nasza bowiem biblia ma różnych przepisywaczy, a nawet pewnie i autorów. Pierwszy z nich jest najniedołężniejszy, ale zarazem též i najwierniejszy oryginałowi czeskiemu. Te partye, które Pan miałeś, należą już do działów czwartego i piątego pisarza.

Musi to dziwić niezmiernie, że też Czesi dotąd nie oddrukowali Leskowieckiego kodexu! Odstrasza ich pewnie ogrom objętości téj księgi. Ależ mogliby choć próby z różnych partyj tego pomnika publikować. Leskowiecki rkps. jest z końca wieku XIV albo początku XV, bez [illegible] przekład, tj. oryginał ten czeski, jest dawniejszy i [illegible]

mowę z XIII wieku. Są w nim znamiona
wielkiej starożytności języka. Np. są
jeszcze samogłoski nosowe, choć osobnych
znaków na nie nie mieli i przez do-
pisywane n je oznaczali. Są aorysty,
których mało śladów w innych pomni-
kach, chyba że wcześniejszy do ksiąg staro-
słowiańskich (Kirylickich).

Przy tej sposobności racz przyjąć
droga i Łaskawa Pani, zapewnienie
mego najwyższego poważania i czci,
z którą piszę mi dziś więcej niż
kiedy. Waszego zobowiązanym Sługą

Matejko

Lwów d. 14 Września 1870 r.

Drogi i czcigodny Panie!

Daruj, że pomimo tylu najrozmaitszych zajęć, [illegible] wiem że wyczerpują czas i siły Pańskie zupełnie, śmiem sprawę naszą przypomnieć i Ciebie tych zatrudnić, prosząc o pośrednictwo w następującym interesie. Wydajemy (t.j. ja i X^{że} Lubomirski, on daje fundusz, a ja pracę) z Ms. przechowywanego na Węgrzech w Szaroszpataku Biblię polską z XV wieku, którą ochrzciłem na podstawie dat jak myślę dostatecznych „Biblią Królowej Zofii" (ostatniej żony Jagiełły). Jest to jeden z najciekawszych pomników dawnej polszczyzny – materyał arcy= ciekawy dla badań języka naszego. Pisano o niej od początku XVII wieku, jako o żelaznym wilku. Popisano różne rzeczy – najczęściej bajki. Wreszcie rzecz pojawiła się sama na

widok publiczny, oddrukowana w całości, o ile takowa zachowała się jeszcze... Postąpiliśmy z drukiem już tak daleko, że w listopadzie r. b. zapewne publikacya ta oddana będzie księgarniom. Text sam poprzedzony będzie obszernym wstępem, w któ[illegible] wiek pomnika, koleje i dzieje jego, [illegible] w jakim został odnaleziony itd. opisany będzie jak najstaranniej; a obok tego i wyświeci się kwestya stosunku tego przekładu pisma św. do innych tak naszych przekładów, jak i do czeskich. Punkt ostatni jest bardzo ciekawy i ważny; wiadomo nam bowiem z tego, co Dobrowsky (czeski niegdyś badacz) o tém pisał, że ten Ms. Szaroszp. jest dosłownym przekładem z czeskiej biblii najdawniejszej, nigdy dotąd niedrukowanej, znajdującej się w Ms. w Królewskiej bibliotece Drezdeńskiej pod nazwą die Leskowetzische Bibel. Pewności jednakże, że nasz pomnik z tego źródła wypływa,

wykazana jest tylko co do samego
początku naszej biblii. Czy zaś i dalsze jej
części tłómaczone były z tego czeskiego prze=
kładu, to dopiero dowodzenia potrzebuje,
gdyż już nikt jeszcze nie porównywał z nim,
a choć zdaje mi się być zupełnie prawdopodo=
bnem, że i one z czeskiego brane były, to
jednak przekonać się o tem należy naocznie,
zanim się twierdzenie, że tak jest, katego=
rycznie wypowie. Mogłoby bowiem wreszcie
być i przeciwnie, tem bardziej że ms. Szar.
składa się z 5ciu działów, różnych między
sobą nie tylko przez to, że je coraz inni
pisarze przepisywali, ale jak jest oczywista,
i coraz inni tłómacze przekładali, i to
w czasach od siebie dość oddalonych, tak iż
między początkowym działem a ostatnim
zachodzi może 30, 40 lub 50 lat czasu prze=
dzielającego tę pracę.

Otóż prośba moja do Kochanego Pana jest ta,
żebyś był łaskaw z pomiędzy bawiących w Drez=
nie

rodaków upatrzyć sobie takiego, który ma czas wolny i trochę cierpliwości a przytem i zmysłu do takiej rzeczy, i uprosić go, aby sobie zadał trud porównania arkuszy, które równocześnie z tym listem pod opaską krzyżową Szan. Panu przesyłam, z autentykiem czeskim w Księgarni Królewskiej Dworz. przechowywanym pod podaną wyżej nazwą. Nie chodzi o to, ażeby od Kotka do Kotka wszystkie te arkusze z dotyczącemi działami Kodexu leskowieckiego skollacyonował. Wystarczy, jeżeli na wyrywki tu i owdzie porównania takiego dokona, póki nie wyrobi w sobie moralnego przekonania, że tak jest lub nie jest. Niech uważa
1º czy następstwo wyrazów w obu tych przekładach zupełnie kongruuje?
2º Czy wyrazy charakterystyczne, t.j. mniej pospolite, wzięte w czeskim, odnajdują się w polskim przekładzie, jako tylko spolszczone? (Np. obawa, strach, bojaźń itd. wszystko to po łacinie timor, ale jeżeli

i w czeskim i w polskim przekładzie tu tylko, gdzie inny z tych synonimów użyty jest, i taka kongruencya idzie przez cały text systematycznie: to już to wskazówka, że podobieństwo wysłowienia nie może być przypadkowe).

3o Są w polskich tych arkuszach, które przysyłam, myłki tłomacza, bezsensa, przekręcenia textu oryginału, przydatki z własnej głowy tłomacza i t. d. słowem miejsca, które na marginesie niebieskim ołówkiem oznaczyłem, a w notach na dole one dobitniej wskazuję: otóż czy te niezgodności z łacińską wulgatą znachodzą się i w leszkowieckiej wersyi? Jeżeli tak, to oczywistość "pochodzenia tego pomnika z czeskiej tej biblii będzie tem samem udowodnioną. Dlatego radzę, kto się tem zajmie,

szczególnie bardzo takie właśnie miejsca z sobą porównać w obu tych pomnikach i na marginesie moich arkuszy ołówkiem zanotować przy każdem miejscu, jak to jest po czesku? Wyszukanie tych miejsc w leskowieckim ms. ułatwi mu podział textu na księgi i rozdziały (kaputy), które czerwonym zapewne pismem i tam są odróżnione.

To tedy jest prośba moja, którą do Łaskawego Pana i do tego ziomka, któremu to Pan powierzyć raczy, zanoszę, oddając jeszcze i życzenie, ażeby ta kwerenda mogła być przeprowadzoną jak najśpieszniej, gdyż właśnie moje prolegomena już drukować zacząłem i musiałbym druk ten przerwać, gdybym miał długo czekać na

rezultat mej prośby i na zwrot tych arkuszy z uwagami, jakie się nastręczą przy porównaniu do zapisania na brzegach.

Jeszcze słowo na usprawiedliwienie, że w czasach tak gorących, tak decydujących o losach narodów, tak wyczerpujących całą uwagę ludzi myślących, my się tu bawimy w takie benedyktyńskie roboty... Roboty te już rok prawie temu, jak rozpoczęte zostały. Trzeba je prowadzić do końca, skoro się w nie weszło. Zresztą i te kwestye, językowe i gramatyczne, choć skromniutkie, mają swoją żywotność. Wichrzenia Rzepeckiego i Malinowskiego mogłyby stać się szkodliwe. A takie materyały najlepszej dostarczają podstawy, aby dowieść, że to są tylko wrzaski i urojenia —

Czyniąc zadość tym potrzebom,
nie spuszczamy z oka wszakże i tego,
co tak zajmuje drugich — praktykując
zasadę: et haec facienda et illa
non omittenda.

Uszczęśliwisz mnie Pan choćby trzema
słówkami, że tę przesyłkę do rąk
Jego dostawiono i czy się to, o co
proszę, da zrobić.
Przy tej sposobności racz przyjąć
Szanowny i drogi Panie, zapewnienie
mego wysokiego poważania i czci
z którą się piszę Twoim

przywiązanym sługą

A. Małecki

[illegible]

[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Czcigodny i drogi Panie!

W odpowiedzi na list Pański z [illegible] mam honor [illegible] że [illegible] [illegible] mianowany [illegible]. [illegible] pojęty [illegible] ważności Instytucyi i [illegible] [illegible] [illegible] onej założyciela, tyle i w [illegible] [illegible]ytnemu. Odbyliśmy już jedną sesyą, [illegible] [illegible]. Mieć on zawsze naczelnictwo [illegible] do [illegible] Pana. i [illegible] Mu do aprobaty [illegible] które się nam wszystkim zdawały potrzebne. [illegible] [illegible] to uczynił. Przybranie Wybrani i ([illegible]) [illegible] do [illegible] [illegible] potrzebne. Są to siły bardzo [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] ani nawet polityczn[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] nawet i polityce [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] jest przykładem [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

jest [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] A. [illegible]

[illegible]

MACIERZ  POLSKA.

Lwów, d. 20 Grudnia 1882.

Czcigodny Panie!

Rada Wykonawcza „Macierzy Polskiej" korzystając z okazyi zbliżających się Świąt i Nowego Roku, przesyła Ci Przezacny Panie, swoje najszczersze życzenia, które racz przyjąć, jako oznakę naszego hołdu i czci niezmiennej, a oraz także, jako wyraz osobistych uczuć podpisanych, a pełnych szacunku sług swoich.

Przewodniczący

Sekretarz.

Wł. Bełza

MACIERZ  POLSKA.

Lwów, d. 17 Marca 1882 r.

Czcigodny Panie!

Rada Wykonawcza „Macierzy Polskiej" poleciła nam złożyć Ci Czcigodny Panie, z powodu Twojej siedmdziesięcio-letniej rocznicy urodzin i dnia Imienin, swoje najszczersze życzenia, i zapewnienie, że w powołanej przez Ciebie do życia instytucyi pracować będzie gorliwie, jak to jej nakazują przyjęte obowiązki i wytknięte przez Ciebie dla „Macierzy" cele.

Osobiście od podpisanych, racz przyjąć Szanowny Panie wyrazy hołdu i wysokiego poważania.

Przewodniczący:

A. Matejko

Sekretarz:

Wł. Bełza

RADA WYKONAWCZA



MACIERZY POLSKIEJ

Lwów, d. 1go Marca 883

Czcigodny Panie!

W imieniu Rady Wykonawczej „Macierzy Polskiej" mamy zaszczyt przesłać Ci Czcigodny Panie, na dzień Twego Patronu, nasze najszczersze życzenia, obok zapewnienia najgłębszego szacunku, z jakim dla Ciebie zawsze pozostajemy.

Przewodniczący

Sekretarz

Wł. Bełza

[illegible]

RADA WYKONAWCZA



MACIERZY POLSKIEJ.

Lwów, d. 30 Marca 883

Jaśnie Wielmożny
P. J. I. Kraszewski
Kurator „Macierzy Polskiej"
w Dreźnie.

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić JWPana, że nadesłane nam złr. Sto (№ 100) w. a. na rzecz „Macierzy Polskiej" imieniem p. K. Z., wniesione zostały pod dniem 24 Marca r. b. do Kasy krajowej.

Z wysokiem poważaniem

Przewodniczący

[illegible]

Sekretarz.

Wł. Bełza

MACIERZ  POLSKA.

Lwów, d. 20 grudnia 1883 r.

Czcigodny Panie!

Rada Wykonawcza „Macierzy Polskiej" korzystając ze zbliżających się świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku, składa Czcigodnemu Panu swoje najszczersze życzenia, zamykające się przedewszystkiem w powrocie Pańskim do pożądanego stanu zdrowia i w odmianie dotychczasowego położenia, z którem wszyscy tu głęboko współczujemy.
Racz przyjąć w zakończeniu niniejszego, wyraz naszego hołdu i czci

Sekretarz
Wł. Bełza

Przewodniczący

Członkowie Rady:
A. Matecki
Leonard Wybranowski
Jan Ambroszki
Albert Wilczyński



Lwów, d. 17 Marca 884

Czcigodny Panie!

Rada Wykonawcza „Macierzy Polskiej" upoważniła nas do złożenia w Jej imieniu Czcigodnemu Panu najserdeczniejszych życzeń, do których, niech nam wolno będzie również dołączyć i nasze życzenia, mające źródło swoje w głębokiej czci i poważaniu jakie dla Szanownego Pana w sercach naszych żywimy.

Przewodniczący

[illegible]

Sekretarz

Wł. Bełza

131



Lwów, d. 20 October . 1884

Hochwohlgeborner Herr!

Der Verwaltungsrath der „Macierz" hat die Ehre, Euer Hochwohlgeboren als dem Curator der Anstalt zu berichten, daſs an die Stelle des ausscheidenden Mitglides, Sr. Excellenz des Herrn Grafen Włodimir Dzieduszycki, der Herr Graf Thadäus Dzieduszycki cooptirt wurde, und bittet um die Bestättigung dieser Wahl.

Mit geziemender Hochachtung

Der Vorsitzende:

Dr. Matel[illegible]

Sekretär:

W. J. Bein[illegible]

MACIERZ  POLSKA.

Lemberg 30 Dezember 1884.

Hochgeehrter Herr!

Die Gefertigten übersenden Ihnen, Hochgeehrter Herr, Namens der Fundation, die Sie zum Curator zu haben die Ehre hat, unsere Glückwünsche zum Jahreswechsel 1885.

Mit vorzüglicher Hochachtung

Sekretär
Wł. Bełza

Präses
Dr. A. Małecki

Macierz Polska we Lwowie

Lwów, dnia 17 Marca 1886

Do Jaśnie Wielmożnego
Dr̲a̲ Józefa Ig. Kraszewskiego
w San-Remo.

Rada Wykonawcza „Macierzy Polskiej" przejęta głęboką czcią dla Szanownego Pana jako Twórcy tej instytucyi, poleciła nam przesłać Ci Dostojny nasz Kuratorze, z powodu zbliżającego się dnia Twoich imienin, swoje najszczersze życzenia, do których podpisani, we własnem także imieniu dołączają wyraz najgłębszych swoich uczuć dla Ciebie.

Z wysokiem poważaniem

Sekretarz
Wł. Bełza

Prezes Rady „Macierzy"
A. Małecki

Macierz Polska we Lwowie

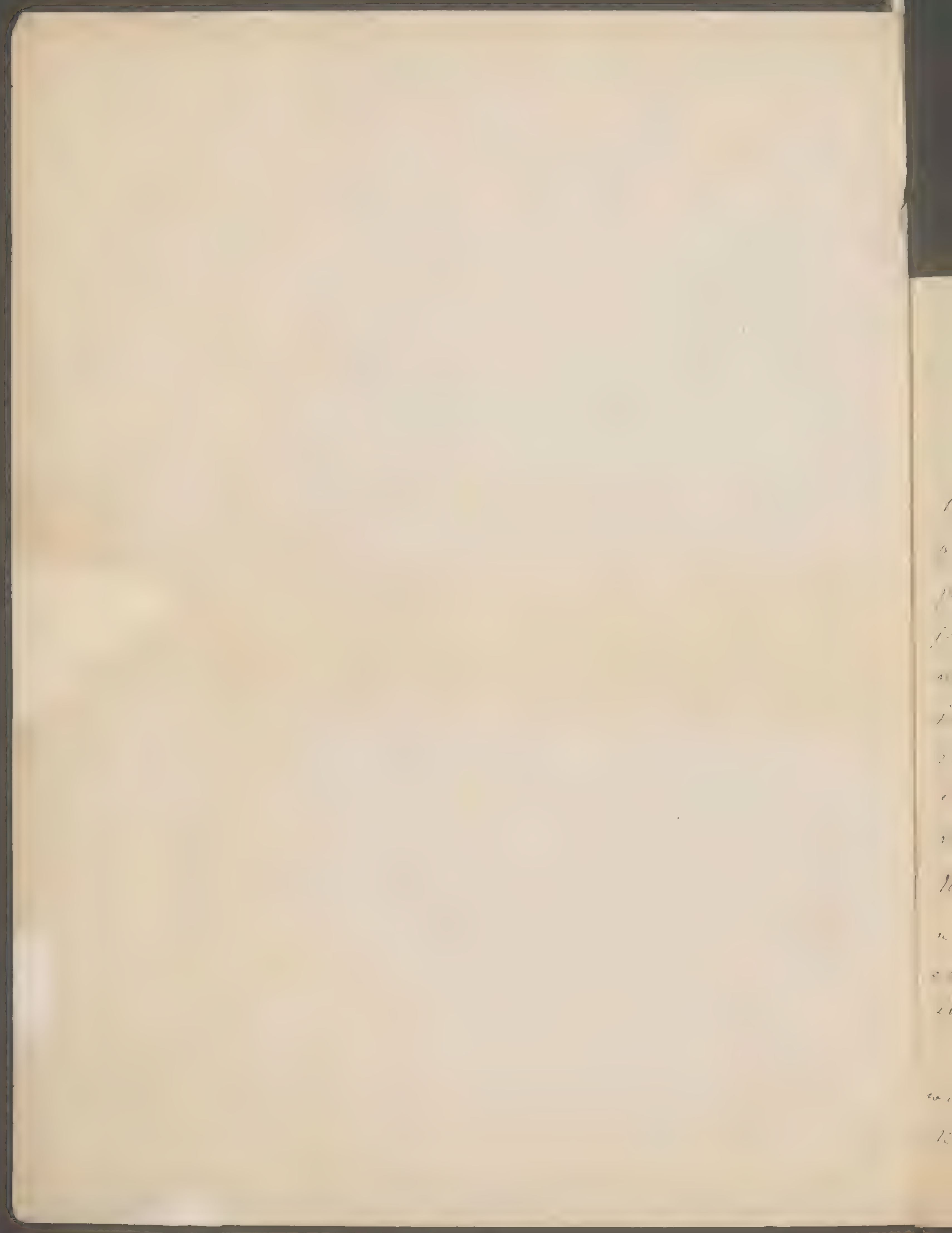
Lwów, dnia 22 grudnia 1886

Czcigodny [illegible]!

Imieniem Rady wykonawczej „Macierzy Polskiej" mamy zaszczyt przesłać Ci Dostojny Panie z powodu zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku nasze najszczersze życzenia, obok wyrazów głębokiego poważania z jakiem zawsze dla Ciebie pozostajemy.

Sekretarz
Wł. Bełza

Prezes
Matejko



Lwów d. 16 Kwietnia
1886.

Szanowny Panie!

Uważam sobie za najmilszy obowiązek podziękować Panu serdecznie za życzliwą pamięć o naszym instytucie. Prace Jaśka Sosnowskiego przydałyby się bardzo naszym zbiorom muzealnym, bo jeżeli już w ogólności niektóre z nich są mniej zasobne, aniżeli zbiory tutejszej biblioteki (w książkach i MSS), to szczególniej herby dadzą się na palcach policzyć. Koszt transportu chętnie poniesiemy, nie warto nas ... Proszę przeto kochanego Pana, abyś starał dotrzymać i szczęśliwą myśl swoją doprowadził do skutku.

Z listu Pańskiego do Betty ze zdziwieniem wyczytałem, że w bella Italia takie zimno i słoty! A u nas od trzech

przeszło tygodni stanowiła wiosna, i to bardzo sucha, zresztą wietrzna, choć nie są to wichry zimne. Mimo to, wszystko spóźnione i daj Boże, by i ten nowy rok nie należał do rzędu poprzednich, tak nieszczęśliwych dla każdego, kto ma z ziemią do czynienia, a pośrednio dla wszystkich. Nas, ludzi Macierzy, obchodzi to w dwójnasób. Nie uwierzysz, Panie drogi, jak ciężko idzie rozsprzedaż tych niewielu zresztą dotąd książeczek, któreśmy wydali. W r. 1884 szło to jeszcze jako tako; ale w roku przeszłym — niech Bóg broni, żeby to już miał być stan rzeczy normalny i nadal. Powszechna bieda i niedostatek gotowego grosza pomiędzy ludem ma być tego przyczyną. Zniechęceni tą bezskuteczną działalnością naszych dotychczasowych agentów (t. zw. Delegatów, bo „agenci" za tę nazwę musieliby płacić Rządowi podatek), oddaliśmy z początkiem

roku tego sprzedał Towarzystwu Pedagogicznemu. Administrator tego Tow. (Benoni – ale nie Żyd, choć nazwisko na to zakrawa) zjednał sobie swą znajomością w Towarzystwie zasłużoną „Drugiego Brockhausa". Daj Boże, żeby i dla nas potrafił się okazać Brockhausem, ale dotąd mała pewność, żeby tak było – przynajmniej on sam nie bardzo się chwali dotąd z sukcesów osiągniętych.
Z „Niedzielą" także nie wiedzie się tak, jakby się należało. Redaktor Wilczyński, choć od N. Roku wydaje to pismo nadwłasne swoje ryzyko, coby go powinno zmusić do jak największych wysiłków, nie potrafił Niedzieli podnieść, ożywić. Prawie bym powiedział, że stała się ona obecnie jeszcze mniej zajmującą niż dawniej, przynajmniej niż w pierwszym roku swego istnienia! Widać jasno, że zbywa mu na potrzebnych do tego przymiotach.

Z liczbą abonentów tez̄ kuso! Nie dojdzie ona jeszcze do 1000. Wątpię bardzo, żeby tę lichą prenumeratą i subwencyą, roczną, od nas (1500 fl.) potrafił pokryć koszta wydawnictwa Niedźwiedzki. Jeżeli w ciągu roku deficyt się okaże i machina stanie, to prawdziwie nie wiem, co uczynimy. Zmienić redaktora? Ale kogoż wziąć na jego miejsce? W Galicyi wśród ... nikogo do tego odpowiedniego nie widzimy. Z poza Galicyi kogo zwerbować tez̄ trudno, bo nie będzie znał krajowych stosunków, a nim się z nimi zapozna, na to potrzeba czasu. – A wobec tej całej biedy, krytyka wcale w położenie nie wchodzi i mało pieski pod przybranymi nazwiskami ... [illegible] ..., jakby na to żeby sprawy jeszcze bardziej utrudnić.

Powtarzając prośbę moją wypowiedzianą na początku tego listu, dołączam zapewnienia najgłębszej czci, z którą zostaję

drogiego Pana stuge wiernym

A. Małecki.

Toruń dnia 30 Czerwca 1873.

237 577

Wielmożny Pan J. I. Kraszewski

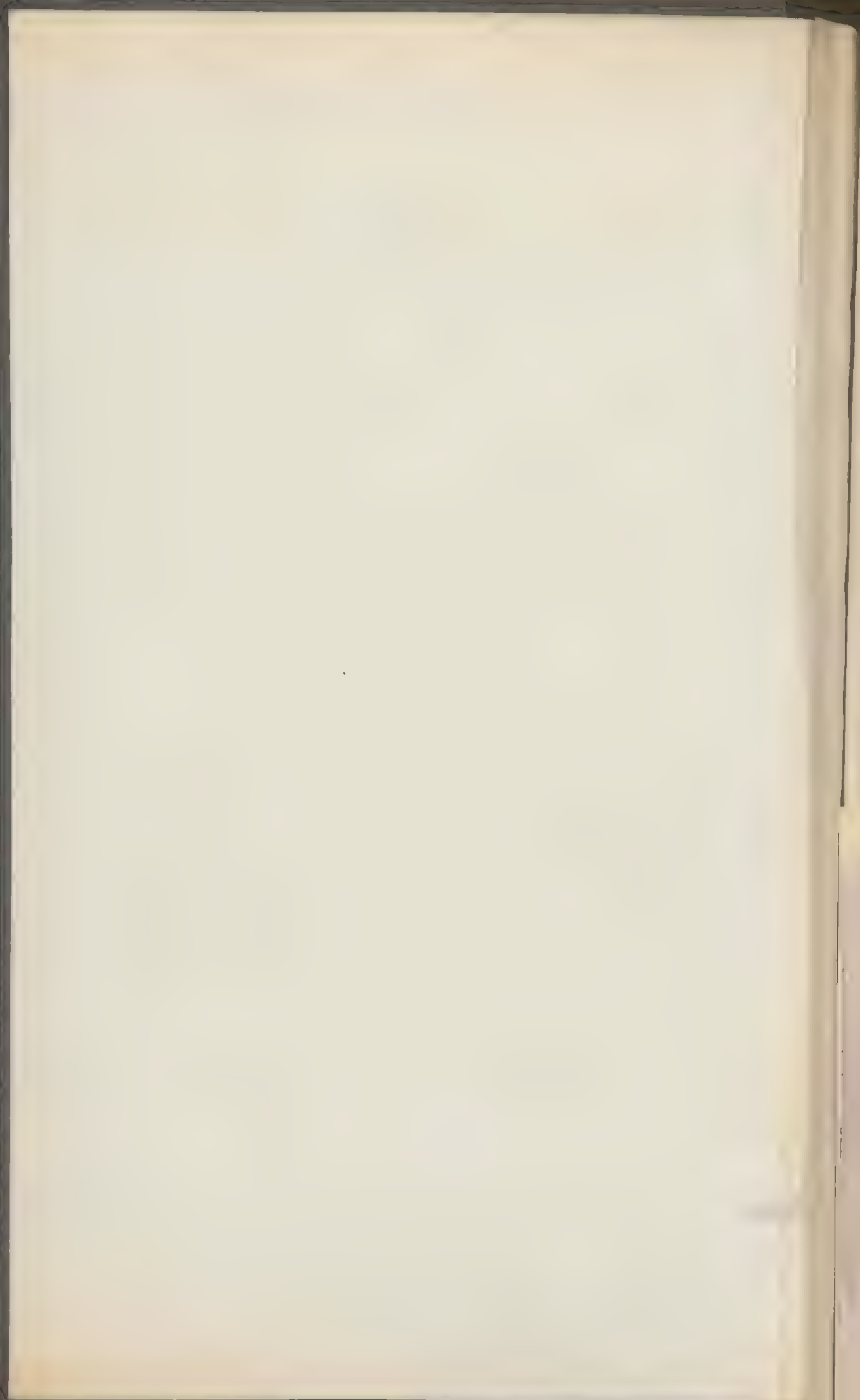
w Dreźnie

W załączeniu przesyłam Panu tego Wilkońskiego Pamiątki 5 tom. z prośbą o łaskawe przysłanie mi w zamian:

2 egz. Macocha 3ty i
4 " Wodzący się.
oprawnych egz. (broszurki) nie mam.

Z szacunkiem

E. Lambeck.



[illegible]

Bolesław [illegible]

[illegible] armii światowe

[illegible] niewolę [illegible] rozpowiadać wszy-

[illegible] naszych uczuć? Nie!

[illegible] 1871.

Kraków

[illegible]nowna Pani Dobrodziejko! –

Przed trzema laty kiedy rząd Moskiewski pozwolił mi wyjechać [illegible] za granicę dla poratowania nadwątlonego zdrowia, jeden z moich znajomych powierzył mi [illegible] [illegible] prosząc by[m] [illegible] [illegible] [illegible] Mongolskim, [illegible] Krakowa jako do ziemi obiecanej; [illegible] się nam [illegible] [illegible] układać [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] świat [illegible] [illegible] na [illegible] cały [illegible] przykłady; [illegible] ze Krakowa pozostał [illegible] Polski, [illegible] [illegible]

[illegible]

[illegible] ią, czy nie chcą korzystać ze sposobności zamiast

rzucić do zgody i jedności, towarzystwo rzuci się na

rozmaite kółka spajające na siebie [illegible] a

[illegible]

[illegible]

[illegible] chciałam iść [illegible] wspomniana

[illegible]

[illegible]

wiązać odkrycia, mojej dumie [illegible] mojej wesoła

(odpowiadające). Mimo to udawałam się do kilku osób

chcąc które kochałam na siebie, nie mogłam znaleźć

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] // [illegible]

ale spojrzenie mężczyzn polskich, nikt nie chciał

rozmawiać; i żal mi było serdecznie bo w czasie

kiedy tak wiele spraw najpilniejszych

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

19 Czerwca 187[illegible] r.
244

Kraków

Szanowny [illegible]
[illegible]

Dziwnym wypadkiem [illegible]
wręczono mi list Pana [illegible]
[illegible] dziękowałem za Waszą [illegible]
[illegible] mniej więcej [illegible]
pokrzepienia, dał mi one w tem
[illegible] pełnem [illegible] codziennik[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] wydru-
[illegible]
[illegible] ona zamieści w dzienniku,

[illegible]

[illegible] zając dzysiem, 200 [illegible]

[illegible] Tymczasem prosiłabym [illegible]

[illegible] kilka egzemplarzy, lub

numerów dziennika do Krakowa, ażebym

[illegible]

[illegible] pan także według

[illegible] chleba lub [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

mamy za mało. A jednak [illegible]

[illegible] nieprawdą?

[illegible] Zawsze Pani

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

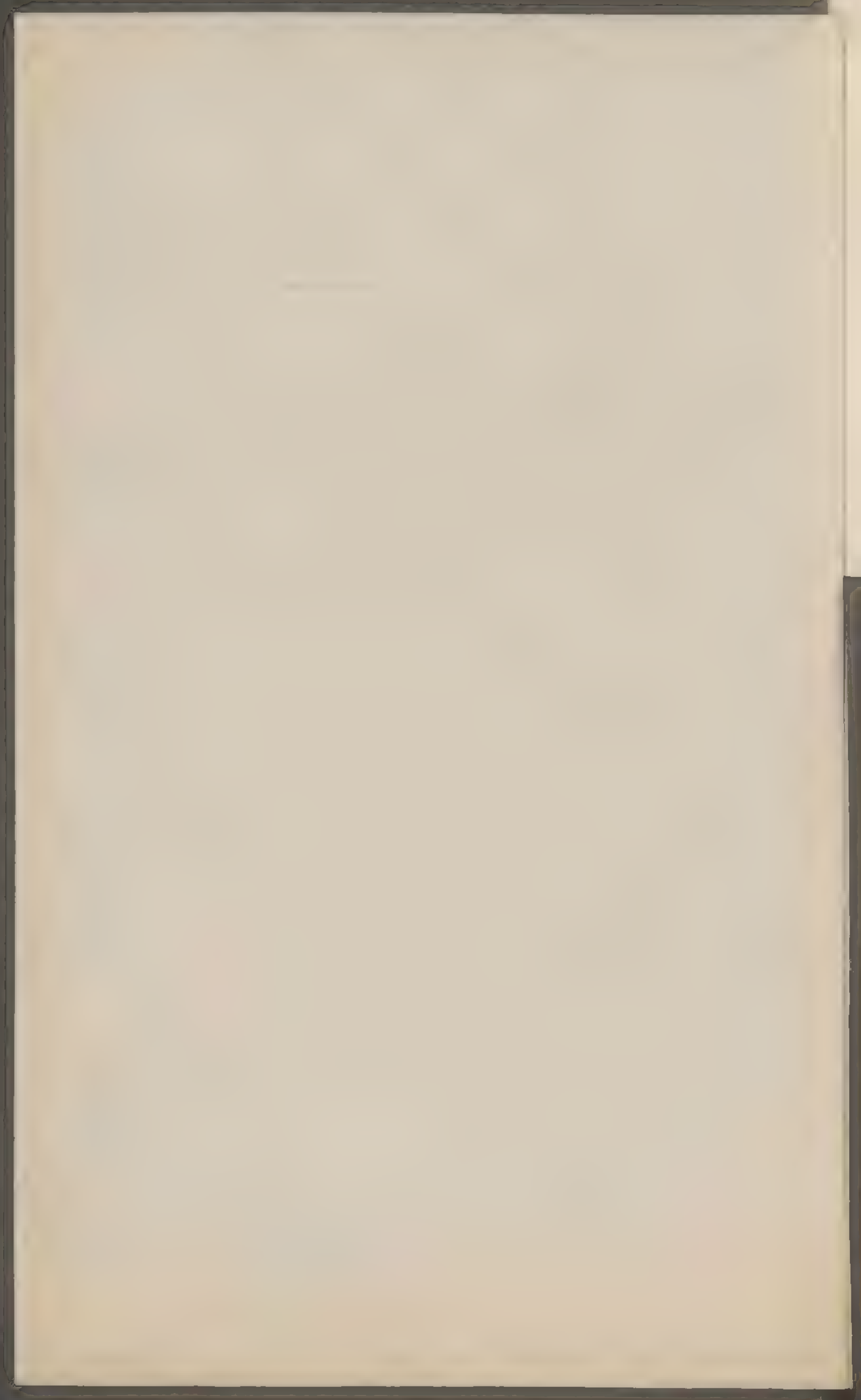
ale otwartości, do której upoważnia mnie moje incognito.

Żegnam Panią życzeniem płynącem [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]



[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible] a zawsze bezwzględna. Gdyby

praca moja nie będzie pożyteczną, nie chcę

pisać z tych paru godzin które mogę mie-

[illegible] lekce, wolę użyć na czytanie rzeczy

[illegible] lub na tworzenie [illegible].

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] albo tam.

[illegible] tak wypowiedziana, i

[illegible] [illegible] [illegible],

[illegible] sobie przedstawiam [illegible] tak

sobie i [illegible] koniecznie w tym [illegible]

[illegible] jedności. Pani [illegible]

mój [illegible] do tego [illegible] [illegible] i

[illegible] [illegible] w domu [illegible] [illegible]

że [illegible] [illegible], gdy [illegible]

zbliżyć się, ale mimo wszystko przypominając

[illegible] tych dni [illegible], [illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] mnie wątpliwie [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible]
[illegible]

Indicazioni eventuali abbreviate (Mod. 30)

Indicazioni di urgenza	(Urgente) oppure (D.) (Risposta pagata) » (R. P.) (Collazionato) » (T. C.) (Avviso di ricevimento) » (C. R.)	(Far proseguire) oppure (F. S.) (Posta pagata) » (P. P.) (Espresso pagato) » (X. P.) (Recapitabile aperto) » (R. O.)	Ufficio Telegrafico DI SAN REMO

Il Governo non assume alcuna responsabilità civile in conseguenza del servizio della telegrafia.
Le tasse riscosse in meno per errore od in seguito a rifiuto o irreperibilità del destinatario devono essere completate dal mittente.

Ricevuto il 23/1 *188*
Pel circuito N.° 168 *Ricevente* 27

Le ore si contano sul meridiano di Roma e pei telegrammi interni di seguito da una mezzanotte all'altra.
Nei telegrammi impressi in caratteri romani il primo numero dopo il nome del luogo e origine rappresenta quello del telegramma, il secondo quello delle parole, gli altri la data l'ora e i minuti della presentazione.

Qualifica	Destinazione	Provenienza	Num.	Parole	Data	Ore e minuti	Via	
7	SAN REMO	Varsavia	767	10	23/1	10.20		

Come sta Kraszewski

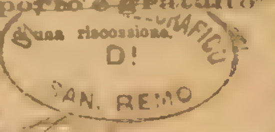
matuja

Primo lembo da piegare

Rimesso al fattorino ad ore 12.26 Il porto è gratuito.

Il latore rimette una ricevuta a stampa quando è incaricato di una riscossione.

N. 21 di recapito TELEGRAMMA



SAN REMO



Leipzig, den 4 October 1881

Hochgeehrter Herr!

Nach Art der beiliegenden Hefte beabsichtige ich, eine zur Erlernung der polnischen Sprache für Deutsche bestimmte Ausgabe zu veranstalten.

Dieses Unternehmen soll mit Hilfe des Interlinear-Systems das deutsche Publikum, welches dem Studium des Polnischen obliegt, mit den besten Werken der vorzüglichsten polnischen Dichter bekannt machen.

Es würde mir zur grossen Freude gereichen, das erste Heft mit einer kleinen Novelle von Ihnen zu eröffnen. Ich gestatte mir die ergebene Bitte, mir die Erlaubniss hierzu gütigst ertheilen zu wollen; vielleicht haben Sie auch die Gewogenheit, die Novelle zu bezeichnen, welche sich zu diesem Zwecke am besten eignen würde.

Mit ausgezeichneter Hochachtung
Ihr ergebener
B. Manassewitsch

Leipzig, Lortzingstrasse 16



Lwów 14. stycznia 188[illegible]

Czcigodny Jubilacie!

Z szczerą radością przychodzi mi dziś, Czcigodny nasz Jubilacie, pisać do Ciebie nie do barbarzyńskiego pruskiego więzienia, lecz do kraju gdzie ludzie i klimat dla Ciebie przyjaźni i w imieniu garstki druhów, [illegible] na ciernistej polskiej niwie literackiej w tym zakątku naszej rozćwiartowanej ojczyzny, złożyć Ci hołd najgłębszego poważania.

Dzisiejszą pocztą wysyłam Ci [illegible] nasz Jubilacie pierwszy zeszyt nowego miesięcznika p.t. „Przegląd społeczny", który redagowany w duchu postępowym [illegible] wnością odpowie Twoim zasadom.

Równocześnie drugą prośbą muszę Cię trudzić Czcigodny Nestorze: mianowicie od 1. lutego postanowiłem wydawać we Lwowie tygodnik belletrystyczny, by dotychczasową u nas lukę w tym dziale piśmiennictwa zapełnić, a że prawdziwą radością przejęło by tak mnie jak i moich czytelników, gdyby ten nowy tygodnik pomieścił i jakąś Twoją powieść, śmiem Cię prosić Czcigodny Jubilacie o którą z prac Twoich. Jeśliby prośba moja została uwzględnioną, prosiłbym o jakąś powieść nie zbyt wielką /: jedno lub najwyżej dwutomową :/ [illegible] w tygodniku za długo by się ciągnęła. Również prosiłbym o oznaczenie ile możności [illegible]szego honorarjum, gdyż znasz sam najlepiej tutejsze apatyczne stosunki. Powieść ta mogła [illegible]

nawet być drukowaną w którem mniej znanem u nas piśmie warszawskiem, w każdym jednak razie wolałbym niedrukowaną mimo naturalnie wyższego honorarjum.

Przyjmij jeszcze raz Czcigodny nasz Nestorze wyraz najgłębszego hołdu i poważania i racz mi zaraz kilku słowy odpowiedzieć, gdyż termin wydania pierwszego numeru niedaleki

Stanisław Maniecki.

w Warszawie 23 Maja 1882 roku.

Szanowny Jubilacie!

Po uznaniu koniecznej potrzeby nowego tłomaczenia Pisma Świętego Nowego Testamentu na język polski, zawiązano w tym celu komitet, w skład którego weszli i do końca wytrwali Jan Papłoński, Dyrektor Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych, Lie-weger, b. Dyrektor Gimnazyjum, X. August Diehl, pastor Ewang. Reformowany i podpisany; przy tłomaczeniu zaś listów Apostolskich, w miejsce ustępującego Liewegera, podjął się pracy W. Szczut, były inspektor Szkół. Należeli nadto do komitetu i przez pewien przeciąg czasu byli w nim współpracownikami J. Przyborowski, i p. Wolfram, profesorowie Uniwersytetu, i kilku innych filologów, których rady zasięgano, celem ustalenia ogólnych zasad językowych. Nie było zamiarem Komitetu, nowym tym przekładem, usunąć wyborne i chlubę Wyznań Ewangelickich w Polsce stające tłomaczenia Pisma Świętego z XVI i XVII wieku, lecz przystąpiono do tej, przeszło lat 10 trwającej pracy, jedynie z powodów wyłuszczonych w załączającej się przedmowie. Po przetłomaczeniu części historycznej N. Test. Towarzystwo Biblijne Brytańskie w Londynie wydrukowało takowe swoim nakładem, gdy jednak zarząd

dowolnie

tłomaczenie nasze przekształcić i porozumienie się stało się niemożliwem, komitet zerwał z niém wszelkie stosunki, skutkiem czego i praca nasza na pewien przeciąg czasu przerwaną została. Podjęto ją na nowo, gdy Brytańskie Towarzystwo Biblijne zaofiarowało swą pomoc i nakład dzieła wzięło na siebie.

Exemplarz tego wydania, z fotografijami tłomaczy i w ich imieniu, ośmielam się złożyć Ci, Szanowny Jubilacie. Fotografiję te przygotowaliśmy tylko na pamiątkę dla najbliższych członków naszych rodzin, jeśli jednak i taki exemplarz wybraliśmy, to powoduje nami ta myśl, że przez prace i zasługi Twe, jesteś duchowym Ojcem wielkiéj rodziny polskiéj, któréj członkami i my jesteśmy.

Prawie wszystkim redakcyjom pism naszych komitet przesłał exemplarze tego tłomaczenia. Nie raczono jednak uwzględnić naszej pracy, i nic nie uczyniono, aby na nię zwrócić uwagę ogółu. Wiemy, że jak każde dzieło ludzkie, tak i to tłomaczenie nie jest wolne od wad, lecz i nieprzyjaciel przyznać musi, że jest ono owocem pracy poważnéj, któréj milczeniem pokrywać się nie godzi.

Racz przyjąć Sz. Jubilacie, ten mały dowód szczerego, głębokiego poważania i szacunku

z jakiem pozostaje

A. Gustaw Manitius
Pastor Zboru Ew. Augsb. w Warszawie

Pfor den [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] wohl das

[illegible]

[illegible] Kommen wird. [illegible]

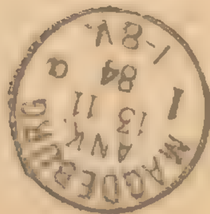
[illegible]



POSTKARTE.

An

von



in

582

[illegible] dnia [illegible] 20. 12. 81.

Łaskawy i Szanowny Panie!

[illegible]

dlatego z największą nieśmiałością śmiem

[illegible]

[illegible] czy-

-tali

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

jeszcze jeden z [illegible] dramatycznej Szko-
ły [illegible] wszystkie sprawie tej [illegible]
podpisano i autentycznego. — Przesyłam [illegible]
i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
i [illegible] do [illegible] [illegible] —

Przesyłając Pani [illegible]
i [illegible] [illegible]
Z Dąbrowska
([illegible])

Szanowny Panie

Była dziś u mnie [illegible]
[illegible] panna Zofia Krysztowska
z Warszawy, która przyjechała
do Rzymu [illegible]
miała się tu zjechać z panią
Sawiczewską. [illegible]
[illegible] szano-
wnego Pana dla dowiedzenia się,
gdzie się z nią ma spotkać. Panna
Krysztowska [illegible] szanownego
Pana, [illegible]
Obecnie [illegible]
[illegible]
[illegible] nie wiem, [illegible]
[illegible]
do tego jest bez grosza, [illegible]
adresu, jakie [illegible]
nie m[illegible]
i w ogóle [illegible]

[illegible] mi, tak że [illegible]
była udać się z prośbą o pomoc
do mieszkających tu Polaków.
Pozwalam sobie zatem prosić
Szanownego Pana o [illegible]
łaskawej odpowiedzi, czy Panu
rodzina panny K. lub pani
Sawiczewskiej jest znaną, czy
pani Sawiczewska była u Pana
[illegible] Szanowny Pan nie wie gdzie
się obecnie znajduje i jaki jest
jej adres. Panna Krzyżtowska
mieszka w [illegible].
Wiem [illegible] i mi przykro, że
Szanownego Pana utrudzam
[illegible]ym listem, zwłaszcza że wiem,
iż Szanowny Pan jest cierpiący.
Mam jednak nadzieję, że mi
Szanowny Pan wybaczy moją
[illegible] śmiałość, [illegible] chodzi
o przyjście w pomoc osobie,

najdroższej się w przykrem
będzie położeniu, i pozostaję
z wyrazem wysokiego szacunku

sługa

Leon Mińkowski.

Poznań, [illegible]
[illegible]

Drezno, 10. stycznia 1883.

Szanowny Panie.

Najuprzejmiej dziękuję Szanownemu Panu za łaskawą Jego odpowiedź, którą w tej chwili odebrałem. Nie chodziło mi koniecznie o odszukanie pamiątek, bo mi [illegible] polecać osoby zupełnie mi nieznanej. Sądziłem tylko, że mi Szanowny Pan mówić będzie mógł udzielić niektórych informacyj, któreby się zapewne k. przydały do odszukania owych krewnych.

Raz jeszcze przepraszam najuprzejmiej Szanownego Pana za uczyniony Mu [illegible], a łącząc wyrazy szacunku i poważania, pozostaję

sługa

Leon Mańkowski.

Dnia 26go Czerwca 1870 Ryga.

Szanowny Panie,

Z wielką przyjemnością już w ciągu Maja łaskawe pismo Wasze przez księgarza mojego odebrałem. Jeśli się z odpowiedzią trochę ociągnąłem to jedynie dla tego, że oddawca listu niniejszego Pan Marszałek Józef Szemiot z dnia na dzień odjazd swój do Drezna odkładać był zmuszonym, ja zaś wolałem przez niego napisać, niż używać krętych dróg księgarskich, co to żółwim krokiem korespondencje prywatne posuwać zwykły. Zaczynam od serdecznej podzięki za tak łaskawe słowa o monografii „Polnisch Livland" i za przyjaźnie oświadczoną chęć wydania onej w języku polskim. W tym też celu, przy tej dobrej sposobności, ośmielam się załączyć:

1mo egzemplarz poprawny i uzupełniony tejże monografii
2do, tłumaczenie (więcej jak niedostateczne) starostka Bujnickiego które de fond en comble należałoby przerobić by go można przedstawić czytającej publiczności bez zrumienienia się.
3tio, dwa klisze drzeworytów zamku Krzyżackiego (Rositen) i Dynaburgskiego (Dünaburg) mogących służyć do ozdobienia textu polskiego. W tymże celu parę fotografii później Wam nadeślę, skoro to za pożyteczne uznacie.
4to, Artykuł gazety Ryskiej pod tytułem „Zur [illegible]" w którem pan Bielenstein (prezes naukowego towarzystwa bałtyckich prowincji) obszernie o naszej monografii rozprawia.
5to Numer ostatni czasopisma „Baltische Monatsschrift" w którym nieznany nam początkujący literat, przyjaciel zabitego Ekardta), powiedziawszy wiele dobrego o Polnisch-Livland zarzuca tej pracy to właśnie co ją w oczach wielu podnosi: chcę mówić, że bredni Eckardta o tymże kraiku płazem nieprzepuściła.

Ponieważ objawiacie w liście Waszym łaskawą chęć napisania przedmowy w której macie zamiar Eckardta jeszcze bardziej napędzić niż ja to ośmieliłbym się uczynić, gdyż ja tylko pobieżnie o nim napomknąłem, — przyszła mi na myśl przesłać Wam ów artykuł z Baltische Monatsschrift

nieznanego tu w ogóle bezimiennego autora którego
nazwiska sam redaktor czasopisma nikomu odkryć
nie chce, bo go jakoby autor wyraźnie o to prosił. Znajdziecie
ten artykulik ~~[illegible]~~ na dwóch ostatnich stronach załączonego sposzytu.

Wydanie Kymmla pomimo swej wysokiej ceny już
się prawie całkowicie rozeszło i to pomiędzy samemi
niemcami gdyż Polaków stosunkowo mała liczba je
nabyła. Jest przeto nadzieja że po wydaniu polskiem
natychmiast będziemy mogli raz jeszcze szkic ten
u Was w języku niemieckim wydrukować, dla tych
mianowicie niemców co go dotąd tylko dla tego
nie nabywali, że cena Kymmla była prawdziwie nieprzy
tępna. W tenczas można by w owem powtórnem nie
mieckiem tanien wydaniu projektowaną polską przedmowę
(jaką do polskiego wydania napisać zamierzacie) w przekła-
dzie niemieckim umieścić, co książeczkę zrobi bardziej
interesującą i bardziej poszukiwaną.

Co do środków do wydania polskiego które obecnie
nas zajmuje, ponieważ wyraźnie piszecie iż 500 exemp
larzy na ładnym papierze nie ma więcej kosztować
nad 150 talarów, przeto sam chętnie ten koszt po-
niosę i prześlę Wam z tąd pieniądze przez mego ban-
kiera w terminie w jakiem one od nas zażądacie.

Kamień na którym się odlitografowywała
Mappa Polskich Inflant do wydania Kymmla
dotąd jeszcze niezatarty zachowuje się u litografa
tutejszego Burkhardta. Sądzę że dodanie onej do
polskiego przekładu wyjdzie z biedy. (Odbicie bowiem
mappy bagatel będzie kosztowało, nowa zaś polska mappa ogromne
koszta by pociągnęła za sobą.

W razie jeśli rzeczywiście zechcecie się zająć poprawieniem i przerobieniem i uzupełnieniem załączającego się tłumaczenia Bujnickiego (w którem niektórych ustępów ja sam nierozumiem) i wzbogaceniem onego dodaniem doń własnej przedmowy, uważam za słuszne i użyteczne aby imię Wasze, nie zaś Bujnickiego, na tej stronie figurowało. Przyniesie to korzyść podwójną ~~[illegible]~~ jak to najlepiej wiecie. Niedobędny zaś rękopis zdziecinniałego starca wybaczcie mu, dziś jest w bas-rosną i poniekąd przez grzeczność dla mnie jest nakreślony.

Przepraszam za pośpiech z jakim dziś piszę. Wyglądając odpowiedzi pocztą posłać na moje imię wedle załączającego się adresu, pozostaję z najgłębszym szacunkiem i prawdziwą wdzięcznością

szczerze życzliwym sługą

Gustaw Manteuffel

Adres

Sr Hochgeboren
Herrn Baron Gustav von Manteuffel
in
Riga.
Große Schloss-strasse No 13.

O jedno tylko proszę, nieużywać pieczęci gdzie nazwisko Pana wypisane, gdyż to ściąga oczy ciekawych i list mógłby zaginąć..

4go Października / 22go Września 1871 r. z Rygi
Grosse Schlossstrasse, 13.

Szanowny Panie,

Już blisko trzy miesiące jakem na Łaskawe pismo Wasze z 3go Maja bieżącego roku detalicznie odpowiedział przesyłając zarazem rękopis starego Bujnickiego i kilka książek w języku niemieckim mogących Was interessować. Paczek mój zawierał też dwa drzeworyty przedstawujące wizerunki starych zamków polskich w Inflantach. Że zaś dotąd nie otrzymuję żadnego od Was zawiadomienia co do lanszego wydania Polnisch Livland i to w języku polskim, ośmielam się korzystać z łaskawie mi udzielonego adresu pana Juliusza Munckelta przesyłając Panu przez jego ręce tych słów kilka. Napiszcie mi proszę czy projekt nasz daje się uskutecznić i kiedy mianowicie, sami zaś raczcie wierzyć że dobroć Waszą zawsze we wdzięcznej zachowuję pamięci i pozostaję z najgłębszym szacunkiem szczerze życzliwym sługą

G Manteuffel

Pisałem do Was obszernie 26go Czerwca v. s.
Adres mój tenże co i dawniej: Sr Hochgeboren Herrn Baron G. Manteuffel in Riga gr. Schlossstrasse 13.

2676

9go Maja 1877go r.
z Rygi, Grosse Schloss-strasse No 13.

Szanowny i najłaskawszy Panie,

Z wielką przyjemnością odebrałem wiadomość od Pana Żupańskiego iż przekład polski szkicu mojego „Polnisch-Livland" za łaskawem pośrednictwem Pańskiem wkrótce ma wyjść w Poznaniu. Śpieszę wyrazić najszczerszą wdzięczność wszystkich kochających swój rodzinny kraik Inflantczyków a w szczególności moją osobistą wdzięczność za trud przy tylu własnych obowiązkowych zajęciach tak ścisłe i starannie tłumaczenia książki. Wymagało to bez wątpienia niemało użyć czasu. Przypominam sobie bowiem jak bardzo niedostatecznem było owo do Drezna wysłane tłumaczenie Szanownego weterana naszego, K. Bujnickiego nigdyś wydany Rubena). Cieszyłbym się zaś podwójnie jeślibym widział że Szanowny Pan swój dawny zamiar przyprowadził do skutku wzbogacając tę nieudolną pracę moją swą osobistą polską przedmową i napędzając trochę Juliana Bartoszewicza przy tej sposobności, jak to kiedyś Pan zamierzał. Mam nadzieję że przynajmniej załączony w dodatku szkicu mojego spis dzieł o Inflantach (którego Bujnicki wcale nie tłumaczył) jako też spis posiadłości ziemskich „nach dem Bestande von 1866" w polskiem wydaniu Żupańskiego zostanie odrukowanym. Odtąd wiele dóbr podlegających sprzedaży przymusowej w obce poprzechodziło ręce, do imion dla polaków niezawsze sympatycznych. Przyjemnaby o dawnych właścicielach w tym szkicu została notatka jeśli ten spis z tłumaczenia polskiego niezostanie usuniętym. Możebyś Pan też uznał za stosowne dodać do tejże książki małą próbkę poezyi ludowej inflantskiej? Lud miejscowy ma tam niezmierną ilość pieśni które w części zebrane przez w części przez ś.p. pannę Celinę Platerównę, już dawno ogłoszone zostały w narzeczu łotewskiem polsko-inflantskiem w znacznem niemieckiem czasopiśmie „Mittheilungen der Gesellschaft für Geschichte der Ostseeprovinzen" a oprócz tego w osobnych się sprzedają odbitkach, w tak zwanym Separat-Abdruck.

W tym celu kiedyś, za pomocą kolegi nieznającego wcale Łotewskiego języka, przepolszczyłem niezręcznie i bez rymów, tylko tak zwanym białym wierszem najstarszą z tych pieśni Łotewskich. Jest to pieśń sięgająca owych dawnych wieków w których Krzyżacy z Łotyszami, w owczas zupełnie niepodległemi, ciągłe miewali utarczki. Wydaje mi się ona nie bez wartości poetycznej. To też ośmielam się ją w niniejszem piśmie załączyć, będąc mocno przekonanym że mój Pan za ten dylettantski ale wierny i prawie dosłowny przekład wcale nie wyśmieje, szczególniej gdy sobie przypomni żem ja się ~~nigdy~~ nietylko poetyki polskiej ale nawet i grammatyki tego przezemnie najbardziej lubionego języka niemieckiego i niemiał sposobności uczyć. Otrzymałem bowiem tak jak i mój ojciec i wszyscy inni członkowie rycerstwa kurlandzkiego wychowanie czysto niemieckie, najprzód w Mitawie, później długie lata w Dorpacie gdziem aż do magistracji przebywał. Że zaś niejestem w duszy prusakiem lub co gorsza kosmopolitą, jak prawie cała nasza szlachta kurlandzka, tem nawet mnie dziwią czułem polakiem tak jak ś.p. matka moja, — dopiero niedawnemi czasy przestało zadziwiać niemców tutejszych, odkąd tak skwapliwie czytać poczęli niemieckie dziełko M. Karasowskiego „Friedrich Chopin" (Dresden 1877) z którego się dowiedzieli, że Chopin nie był z krwi polskiej ale rodził się z ojca francuza, co mu wszakże ~~wcale~~ nieprzeszkadzało czuć się najzupełniej polakiem.

Przepraszam za dygressję i wracam do przedmiotu.

Sądzę iż Pan zapewne był łaskaw odesłać Żupańskiemu ... drzeworyty (należące do szkicu Polnisch-Livland) com je przed kilkoma laty na pański żądanie do Drezna był przesłał przez pana Szemiota. Mógłbym też ustąpić Żupańskiemu z paręset exemplarzy mappy geograficznej Inflant polskich które u mnie od niemieckiego wydania pozostały. Szkoda że na nich nadpisy niemieckie. Wytłoczenie tej mappy pareset rubli kosztowało. Fotografje typów inflantskich, załączonych przy niemieckim oryginale, mogłyby się dały rozmnożyć jako Lichtdruckbilder jeśli

(pan Łepaiski to uważa za stosowne. Jan go do tego łatwo nakłoni.
Przepraszam szczerze że drogie chwile Szanownego Pana tak długim gryzmołem dzisiaj zajmuję. Raczcie mi tę moją gadatliwość wybaczyć i chciejcie wierzyć że rozmawiając listownie z przyjemnością się przenoszę w owe dobre czasy gdy miałem szczęście widzieć się z panem osobiście przez chwil kilka. Te chwile zachowuję na zawsze we wdzięcznej pamięci.

Pozostaję z najgłębszym szacunkiem Szanownego i Łaskawego Pana Dobrodzieja życzliwym i wdzięcznym sługą

Gustaw Manteuffel

Próbka poezji ludowej polsko-inflantskiej

Oryginał.

Kur tu jôsi brolelen
Napuszkotu capurejti?
„Lać mosiań rûžu dorzâ
„Pûszkoj brolam capurejti."
Ajspuszkowu dzidodama
Un patajzu raudodama.

+

„Woj raud' mosień woj naraud'
„Jau tu mania nasagajd';
„Vîk sagajd' tô kumielenia
„Nu karenia attakût
„Un pawajcoj kumielenia
„Kur patyka jojejensz?"

+

Kur patyka jojejensz?
Kur gul wiejry kaj ûzuty—
Sôrtim kreuti zûbiniem,
Aszniom płyuda Daugavienia.
Wiejensz mötus purynowa,
Saule kaulus balynowa.

Wierny przekład polski.

Dokąd jedziesz Braciszeńku
W czapce nieprzybranej w kwiaty?
„Śpiesz siostrzyczko do ogródka
„Przystrój bratu czapkę w róże."
Przystroiłam nucąc piosnkę,
I oddałam lejąc łzki.

4

„Płacz lub niepłacz siostro luba
„Już mię więcej niezobaczysz;
„Koń mój jeno wróci z boju
„Niosąc wieści o twym bracie
„I zapytasz się (u?) rumaka
„Gdzie pozostał jego jezdziec?"

4

Tam pozostał mój pan w boju
Gdzie jak dęby mężni padli—
Gdzie broń w polu rozrzucona
I gdzie Dźwina krwią się broczy.
Wiatr ich włosy porozwiewał,
Słońce kości ich zbieliło.

Ryga, 23go / 11go Czerwca 1877 r. 42 / 269
Gr. Schlossstrasse, 13.

Szanowny i najłaskawszy Panie,

Sądząc że pogląd literatów Bałtyckich prowincji na szkic „Polnisch Livland" może i Pana interesować pod niektóremi względami, pozwalam sobie załączyć dzisiejszą pocztą jeszcze dwie krytyki tej książeczki. Z nich jedna mnie mocno napędza za otwarte wystąpienie przeciw Eckardtowi, a mianowicie za wytknięcie najsłabszej strony tego tak zwanego publicysty, który w gruncie jest tylko zręcznym feljetonistą, i przytem zażartym nieprzyjacielem polskiego elementu. Wyszła ona w materialistycznym czasopiśmie „Baltische Monatsschrift" (März u. Aprilheft 1870) i pisaną jest przez szwagra Eckardta jak powiadają, któryż za ten dowód waleczności na polu otwartego ataku wszystkiego co polskie, obdarzył autora krytyki pięknym swym portretem na którym własnoręcznie napisał

„Au brave des braves!"

Nowe tłumaczenie polskie, dokonywane przez zacnego pana Adamowicza, olbrzymie robi postępy. To tak się pilnie niem zajmuje od dwóch tygodni i zabiera z sobą na wieś dla przepisania na czysto i odesłania mi go do Taurag lub Drycan gdzie część lata mam spędzić. Ja zaś, przejrzawszy raz jeszcze tłumaczenie polski rękopis, wyślę go pod Pańską cenzurę i korektę do Drezna w końcu Lipca, wraz z załączeniem wstępnego dodatku, zawierającego rzut oka na siedmiowiekową przeszłość Inflant, o których, zdaje mi się, dzisiejsza polska czytająca publiczność mniej ma wyobrażenia niż o wyspach Sumatrze i Borneo. Myślę że szkic nasz na tym wstępnym dodatku tylko wygrać może. Rzucenie onego na papier niewiele mnie kosztowało pracy, gdyż materjał

na to oddawna już miałem nagromadzonych.

Jeśli to nasze tak znacznie pomnożone polskie wydanie będzie poprzedzone przedmową najłaskawszego Pana Dobrodzieja, któremu też całą swą egzystencję zawdzięczam, nie wątpię że książkę tę kupować będą nawet i ci co już ją posiadają w języku niemieckim.

Użycie nakreślonego przezemnie dodatku w całości lub częściowo do projektowanego wydania, najzupełniej uwadze Drogiego i Łaskawego Pana zostawuję.

Proszę przyjąć wyrazy najgłębszego szacunku z jakim zostaję

wdzięcznym i wiernym sługą

G. Manteuffel

W przypadku jeśliby mój wiejski adres miał być potrzebny Panu, wypisuję go tu:

Russland

По С. П. В. желѣзной дороги
станція Рѣжица
имѣніе Павнари.

Szanowny i Najłaskawszy Panie,

Zachęcony łaskawem wezwaniem Pańskiem, wyrażonem w liście z dnia 11go Czerwca r. b., wziąłem się na nowo do przejrzenia Inflant Polskich.

Od czasu niemieckiego wydania przybyło mi wiele ciekawych szczegółów które, jak sądzę, to dziełko pełniejszym uczynią obrazem.

Tłumaczenie na nowo jest już zupełnie gotowe, które brat Pański Pan Kajetan łaskawie przejrzeć raczył. Obecnie zajmuję się wspomnionem wyżej uzupełnieniem mając pełną nadzieję, że Szanowny Pan raczysz łaskawie całość przejrzeć, stosownie do uznania swego poprawić a nadewszystko przedmowę swoją ozdobić. Spodziewam się że za trzy tygodnie rękopism będzie zupełnie gotowym, który natychmiast przeszlę pod łaskawe skrzydło opieki pańskiej.

Raz jeszcze dziękując za tak łaskawe

zajęcie się moją pracą, zostaję
na zawsze z najgłębszą czcią
i wdzięcznością

najniższy sługa.

Ryga, 9-go/21-go Paźdz. 77 r.
Gr. Schlossstrasse, 13. Gustaw Manteuffel

Szanowny Panie,

Mimo całej usilności dziś dopiero mogę przesłać rękopism Inflant Polskich.

Ośmielony oświadczonem mi w uprzejmym liście z dnia 11[go] Czerwca b. r. życzeniem Szanownego Pana rozszerzyłem nieco ramy dziełka. Z początku dodałem krótki rzut oka na dzieje Inflant w ogólności, które u nas tak mało są znane. W ciągu pracy starałem się uwydatnić postać Hylzena jedynego niemal polskiego dziejopisarza tych stron. Powodowany radą wielu osób, a także i brata Pańskiego wprowadziłem przeszłość rodzin stanu szlacheckiego, który jedynie polityczną rolę tutaj jak i w całej Polsce odgrywał. Monografie pojedynczych miejscowości starałem się bardziej wykończyć; we wszystkiem korzystałem z ostatnich źródeł i dostępnych mi rękopismów autentycznych. Głównie zaś, na co w oryginale niemieckim szczególną swą uwagę raczyłeś Szanowny Pan zwrócić — dołożyłem całej usilności, aby jak najdokładniej uzupełnić spis dzieł traktujących o Inflantach Polskich.

Dodatki te wszystkie uzupełnione po skończeniem tłomaczenia, a które drugie tyle zajmują miejsca co sam tekst niemiecki, mogły i musiały niekorzystnie wpłynąć na samą formę. Pod tym względem jednak zupełnie spokojny jestem. Mam bowiem

przyrzeczoną sobie wszelką pomoc Szanownego Pana, tak dalece że nie wahałeś się nawet przyrzec przetłumaczenia połowy dziełka, przez co ~~prawa~~ to wieleby zyskało to prawda, ale znowu z drugiej strony oderwałoby od zwykłych zajęć tego, który każdą chwilę swego życia poświęca tylko na pożytek społeczeństwa.

Pracę moją zupełnie zostawiam uznaniu Szanownego Pana, najuprzejmiej raz jeszcze proszę o obiecaną przedmowę, wszelkie poprawki uzupełnienia lub skrócenia, słowem o wszystko to co znajdziesz właściwem.

O jedną rzecz prosiłbym tylko co z pewnością uznasz Szanowny Pan za słuszne. Po dopełnieniu łaskawie przyrzeczonej korrekty lub przed nią, życzyłbym mieć u siebie pierwsze odbicia druku w celu skorrygowania jedynie nazwisk miejscowych. Zdaje mi się że łatwiej będzie kiedy Żupański nadsyłać mi je będzie przez księgarnia Kymmla (w kopertach albo nicht unter Kreuzband), a ja tą samą drogą przeszlę do Drezna.

Kończąc pozwól Szanowny Panie abym przy nadchodzących Świętach i Nowym Roku przesłał najserdeczniejsze życzenia, a przy nich obyczajem staropolskim, który dotąd święcie jest i w Inflantach Polskich zachowywanym przełamał się opłatkiem, którego część załączam.

Racz Szanowny Panie Dobrodzieju przyjąć zapewnienie najgłębszego szacunku z jakim zostaję

najniższy sługa

Gustaw Manteuffel

Ryga, 6/18 Grudnia 1877 r.
13 Grosse Schloss-strasse.

Ryga, 15/27 Grudnia 1877 r. ~~479~~

Szanowny Panie,

Dziś jednocześnie odbieram list Szanownego Pana a razem już i Żupańskiego. Są one nowym dowodem łaskawej dla mnie względności. Raz oddałem bez żadnego zastrzeżenia ojcowskiej Pana opiece moje Inflanty. Jeślim wyraził życzenie zajrzenia do odbitych arkuszy jedynie tylko pod względem pisowni nazwisk tak nieraz szczególnie brzmiących i prawie we wszystkich polskich dziełach, a nawet i w voluminach legum częstokroć dziwnie poprzekręcanych, chciałem przez to, jako od dzieciństwa z niemi obyty ująć żmudnej pracy Szanownemu Panu, której i tak już tyle dla mnie podejmować raczysz.

Ernest von der Brüggen pochodzi z dość starej rodziny kurlandzkiej, której tytuł baroński w ostatnich dopiero czasach utwierdzono. Matka jego z Liphartów, spokrewnionych od paru generacyi mieszczan miasta Dorpatu tak na wszystkich synów wpływać umiała, że oni, wyrzekając się kurlandzkich tradycyi, ze zgorszeniem ziemian w Dorpackim uniwersytecie należeli do korporacyi Livonia a od Kuronii stronili. Ernest uczęszczał nie do Mitawskiego ale do Dorpackiego gimnazyum. Prawo studyował w Dorpackim Uniwersytecie od 1860–1864 roku i otrzymał stopień kandydata. Następnie kolegował ze mną w urzędzie w Rydze i jednocześnie przez lat kilka redagował czasopismo Balt. Monatsschrift, którego jeden zeszyt z roku 1870 Panu przesłałem.

Około 1874 roku ogłosił artykuł o rozbiorze Polski w znanych u Prusaków wydawnictwie „Preussische Jahrbücher." To mu u tutejszych, a zwłaszcza u kurlandzkich literatów nie zjednało zupełnie przyjaciół. Zarzucano mu, że się posiłkuje tendencyjnymi sądami Sołowjewa którego dosłownie tłumaczy. Krewni ojca zmarłego [illegible] uważali za niegodne potomka stanu rycerskiego, że świeżo skorzystawszy z przymusowej sprzedaży majątku Kazimierza Piłsudzkiego w Kowieńskiem, napada na bezbronną Polskę,

co i publicznie jemu w szlacheckim klubie Mitawskim wymówionem zostało. Spokojne przyjęcie uwagi starszych wypadało powiedzenie nader trafne: „Der jetzige Wrangelgensdarm ist ein unglückseliges Muster. Ernst, er ist sonst ein ganz guter Junge, hat aber wenig judicium." Charakteryzuje go także zapał z jakim w Rydze uczył się polskiego języka (u Hejnowicza a później u Rychlewicza) aby, jak utrzymywał, lepiej mógł krajowi służyć a także artykuł jego w Baltische Monatsschrift „Panslavismus oder Slavophilen" w którym zdradził zaufanie korespondenta. Oposzyty te posyłam Szanownemu Panu a podkreślam dotyczący Ernesta ciekawy ustęp obrony Wiktora Hehn którego zdradził. Wszystko to postawiło jego w tak drażliwem położeniu, że dobrowolnie złożył redakcyą i w 1½ roku potem przeniósł się do Berlina, ~~gdzie~~ tam został współpracownikiem gazety National-Zeitung gdzie należy do niego dział nadbałtyckich prowincyj a obecnie (i w części wojny wschodniej). Niezbyt wiele ma tam wszakże zajęcia, jeśli korzystając z wolnego czasu rozszerzył swojej wspomnianej broszury dawniej wydanej w Preussische Jahrbücher i wydał znajome Szanownemu Panu dzieło. Źródła inflanckie i kurlandzkie któremi się w przedmowie przechwala ograniczają się na kilku znanych mi mało znaczących korespondencyach.

Jedyny jego przyjaciel i przez Liplartów skoligacony Julius Eckardt ... któryś ... tom ... wydał, cały) skorzystał pospiedkiem z ważnych notatek a raczej samodzielnie opracowanych rękopismów ś.p. Dra Teodora Grassa Professora polit. ekon: w Dorpacie i jako płód własnej mądrości świeżo pod swoim nazwiskiem ogłosił pod tytułem: „Livland im XVIII Jahrhundert, Umrisse zu einer livländischen Geschichte von Julius Eckardt" Leipzig F. A. Brockhaus 1876 (Tom spory in 8vo stron 579 bez przedmowy która osobną ma paginacyę) nie wyrażając ... źródła z którego niegodnie skorzystał. ... jedyny ... któryby mógł się upomnieć o własność ... synowiec Professora, Mag: utriusque juris Adolf Grass, słynny z ... Ruski, który przed niedawno ... cały ... umarł w Rydze a za życia mający zawsze w uczczeniu pamięci stryja przez porządne wydanie dzieł jego pośmiertnych. Piszę to pod wrażeniem opowiadania dziś jeszcze przez siostrę Adolfa

znaną tutaj powszechnie z prawdziwego wykształcenia wdowę po ś.p. Ryszardzie Kerstingu [illegible] pł. i założycielu [illegible] wód mineralnych. Prowadzona o nowem dziele Brüggena rozmowa, której ta zacna matrona przypadkowo assystowała, powodem była do tego odkrycia.

Tacy to są nieprzyjaciele sprawy naszej.

Stosunki moje osobiste z Eckardtem i Brüggenem, póki byli w Rydze, zawsze były tego rodzaju że usuwają wszelkie podejrzenie najmniejszej osobistej niechęci. Po odebraniu listu Szanownego Pana chcąc bezstronne zupełnie o nich dać zdanie rozmawiałem w tym przedmiocie z najrzetelniejszymi przedstawicielami niemieckiej nadbałtyckiej oświaty, których sąd powyżej skreśliłem. Żadne tutejsze uczone towarzystwo nadesłanego przez księgarzy dzieła Brüggena do biblioteki swojej nabyć niechciało, utrzymując że na to szkoda pieniędzy.

Znając stosunki w jakich w tym kraju żyć musiemy niezechce Pan wykazywać źródła które te wszystkie kwestye tak szczegółowo do Drezna podało. Dla odwrócenia uwagi od niemieckich literatów Rygi musiałbym właściwie list niniejszy pisać z Mitawy jako serca Kurlandyi.

Łączę zapewnienie najgłębszego szacunku z jakim zostaję,

Szanownego Pana

najniższy sługa

Gustaw Manteuffel

W tej chwili otrzymałem ze wsi oddruk z Przeglądu Poznańskiego z roku 1862 pod tytułem: „Aleksander Sołtan Szambelan Karola zuchwałego kawaler złotego runa." [illegible] stronic 16, z których koniec 14tej i początek 15tej mógłby służyć do pracy mojej o Inflantach. Strona 9 wykazuje że rzeczywiście był kawalerem Złotego Runa. Jest to w ogóle zajmujący portret dworzanina rycerza i podróżnika w wieku XV.

proszę obrócić.

[illegible] bezstronnym sędzią w postępku Eckardta kazałem sobie przynieść corpus delicti t.j. książkę wspomnianą. W przedmowie, której u Eckardta nikt zwykle nieczyta, znalazłem na str. VII miejsce następujące: „Eingesandt ist mir das [illegible] Reisejournal [illegible] von 1683 [illegible] für die Beurtheilung [illegible] und den [illegible] Prof. Theodor Grass [illegible] konnten." str. 76—109 przepisał a nazywa to się „[illegible]". Wiele innych rzeczy wziął od Grassa. Mais c'est toujours une circonstance atténuante że jego firma w przedmowie i [illegible] bronić go będzie przed familią Grassa. W tej chwili wracam od mowy adwokata Grassa który prosi aby o pretensyi jej rodziny do Eckardta w żadnym niewspominał piśmie. Proszę tedy Szanownego Pana mieć to na względzie.

Szanowny i Najłaskawszy Panie,

Sposób łaskawy w jaki przesłane pisemne jajko wielkonocne, wszystkiem zostało, nowym jest dowodem że co prosto z serca pochodzi, zwykle i do serca trafia.

Ledwie śmiem wyrazić głęboką wdzięczność za przysłanie mi dzieła takiej treści i takiego pióra! Czyż czemkolwiek na to mogłem zasłużyć —

Fotografii Najłaskawszego Pana w liście nie znalazłem i śmiem się o nią dopomnieć. Cieszę się serdecznie z polepszenia zdrowia Szanownego Pana i proszę Boga aby nam dostojnego naszego Jubilata przez lat jeszcze wiele zachował.

Pozostaję ze czcią, uszanowaniem i dozgonną wdzięcznością.

Sługa wierny

Gustaw Manteuffel

20 Kwietnia 1878 r
Ryga.

4/16 Grudnia 1878 r
Ryga,

Szanowny Panie,

Spieszę podziękować za nadesłanie prześlicznego przedstawienia opracowanego naszego Jubilata oraz korekt ostatnich. Odsyłam wszystko z wyjątkiem przedstawienia którem z tąd prosto wysłać do Kraszewskiego celem malutkiej zmiany, z której niemała, jak sądzę, będzie wygrana dla szanownego nakładcy.
Tę ostatnią korektę przedstawienia otrzyma zatem drukarnia prosto od samego autora z Drezna.
Po otrzymaniu onej z Drezna życzę mieć odbicie, jak najprędzej aby wiedzieć jak mianowicie nasz tę sprostował dostojny Jubilat. Dedykacyę bardzo gustownie utworzył pan Zecer.
Porządek w dziele zachowany ta=

ki[illegible] mianowicie:

1mo stronica osobna na której nap[illegible]

Inflanty.

2do. Teraz następuje tytuł kom[illegible]
tny po prawej stronie, a po lewej
winieta tytułowa. Tytuł jest:

Inflanty polskie
poprzedzone
ogólnym rzutem oka na siedmiowiek[illegible]
przeszłość Inflant.
skreślił
Gustaw baron Manteuffel,
przedmowę napisał
J. I. Kraszewski

Poznań.
Nakładem J. K. Żup[illegible]
1878 – 79.
Wszystkie prawa zastrzeżone.

3^tio Teraz dedykacya.
4to Następnie przedsłowie
Kraszewskiego. Na pierwsz[illegible]

stronie przedstawia jako pa-
ginacya wypadnie położyć
u dołu rzymskie VI, na dru-
giej zaś rzymskie VII, albo
jeśli i rycinę zaliczacie to
rzymskie VII i także VIII.

8to. Po przedstowiu iść ma
na osobnej stronie taki tytuł:

Ogólny rzut oka
na siedmiowiekową przeszłość
Inflant.

„Nescire, quid antea,
quam natus sis, acci-
derit, est semper
esse puerum."
M. T. Cicero.

9to Reszta poczynszy od str. 1—168,
już zupełnie gotowe.

Racz pan Szanowny wszystkie te strony, już w należytym porządku odbite, przesłać mi do ostatecznego przejrzenia. Przedmowę, jak już napomknąłem, otrzymacie prosto od Kraszewskiego, do którego ją, celem małego sprostowania dzisiejszej posłałem.

Skoro model tytułu dla introligatora będzie gotowym proszę go przysłać. Ja tymczasem w wolnej chwili sam dokładnie model, będę mógł poprawić lub zrobić nowy, jeśli tego będzie potrzeba.

Errata dla honoru drukarni znacznie zredukowałem. Ważniejsze tylko damy czytelnikom. To praktycznie sz niepraw[d]a?

Mapy odeszlę wkrótce. Pozostaję z szacunkiem sługa wierny

Gustaw Mantu...

11/12 —

Szanowny i Najłaskawszy Panie,

Jak dzisiaj do ojca przychodzę wynurzyć najżywszą moją wdzięczność za prześliczną przedmowę, którą Szanowny Pan malowaną pracę moją o Inflantach tak łaskawie, tak trafnie i treściwie ozdobić raczył, a którą oddzisiaj przysłał mi w tej chwili nieoszacowany nasz Żupański, dokładający stale wszelkich starań aby mi przy każdej sposobności nową sprawić przyjemność. Ta niewyczerpana dobroć zacnego nakładcy zniewala mię do kroku, którego, mam nadzieję Najłaskawszy Pan za zbyteczny uzna. Tość mi niepoczytasz.

Żupański tyle łożył zbytnich kosztów na to wydanie, że niebezzasadnie zaczynam się trwożyć czy mu się nakład powróci, jeśli książka niewiele znajdzie nabywców? Ośmielam się przeto proponować, jeżeli tylko Szanowny Pan uznasz to za możliwe i za stosowne, aby na drugiej stronie przedmowy, w drugiem wierszu z góry, użyte zostały słowa „<u>w tym polskim wydaniu</u>" zamiast „w polskim przekładzie" a w tymże wierszu, po kropce, zamiast „Porównanie z niemieckim oryginałem", „<u>Porównanie z niemieckim artykułem Polnisch-Livland</u>". W wierszu trzecim z góry na tejże stronie, po słowach „jak znacznie jest uzupełnione", możeby można dodać coś na kształt tego: „jak <u>niemal nową zupełnie książkę stanowi</u>." Nakoniec w wierszu

przedostatnim wierszu można wykreślić przymiotnik „Nieznanemu" lub go zamienić na zwyczajne „Szanownemu", gdyż niedyskretne pisma niemieckie a za niemi rosyjskie i podobno niektóre polskie już zdarły zasłonę z anonymu, którego dalsze ukrywanie się odtąd zakrawałoby na afektacyę.

Te uwagi moje najzupełniej zostawiam uznaniu Najłaskawszego Pana, uprzejmie proszę o łaskawe odesłanie załączonej do ostatecznej korekty przedmowy prosto do Żupańskiego z tym moim uzupełnieniem, lub bez niego, tak jak uznasz Szanowny Pan za najwłaściwsze.

To też mam niepłonną nadzieję, że jako ojciec tej pracy polskiej zaręczysz Dostojny nasz Jubilacie, bronić nowej cegiełki od wszelkiej skazy, a skazą mogłby się stać sam pozór reklamy, jakkolwiek czynionej jedynie w interesie nakładcy.

Kończąc pozwól Szanowny Panie abym przy nadchodzących Świętach i Nowym Roku przesłał z serca płynące najlepsze życzenia a przy nich, obyczajem staropolskim, który dotąd święcie jest i w naszych Inflantach zachowywanym, przełamał się opłatkiem, którego część załączam.

Racz Najłaskawszy Panie przyjąć zapewnienie najgłębszego szacunku i wdzięczności z jaką zostaję

sługa wierny

17go Grudnia 1878 r.

Ryga, Gr. Schlossstrasse, 13. Gustaw Manteuffel



КНИЖНЫЙ МАГАЗИНЪ
и
газетная экспедиція
Н. КИММЕЛЯ въ РИГѢ.
Коммиссіонера
Типографіи II. Отдѣленія Собственной Его Императорскаго Величества Канцеляріи ... Университета и Императорскаго Казанскаго Университета.
Рига.
187

Ryga 3/15 Czerw.

Szanowny Panie,

W tej chwili łaskawe pismo Jego otrzymałem. Spieszę wynurzyć niezatartą wdzięczność moją krótkiem ale z serca płynącem słowem „Bóg zapłać“ które w wielkim pośpiechu kreślę w księgarni mego nakładcy Kymmela który otrzymał zlecenie wysłać dziś jeszcze pod wskazanym adresem Nordstrasse, 27 Dresden exemplarz szkicu niemieckiego „Polnisch-Livland“ oraz Numer 53 gazety Ryzkiej z roku 1870go zawierający odnoszący się do szkicu artykuł „Zur Heimathskunde“ skreślony piórem A. Bielensteina prezesa der lettisch-litterärischen Gesellschaft. Kymmel ma też dołączyć exemplarz Śpiewów ludowych łotewskich z których śpiew pierwszy jużem Szanownemu Panu w ostatnim liście moim przepolszczył jak umiałem. Obecny tu Pan Adamowicz wziął się do tłomaczenia na nowo całego szkicu pod mojem okiem i za parę tygodni ma przysłać do Drezna swoją pracę za łaskawem pośrednictwem Pana Kapitana Kraszewskiego. Pożądanem było żebym mógł dostawić Panu krytykę mego szkicu odbruko-

wanej w Marcowym zeszycie der
Baltische Monatsschrift vom Jahr
1870 gdzie mię wcale nie ganią,
ale zarzucają mi napaść na
sławnego Juliusza Eckardta. Pan
zaś przeciwnie był tego zdania,
że Eckardta wartoby jeszcze bardziej
napędzić. Skoro zbowię ten arty-
kuł z rzeczonego czasopisma, poz-
wolę sobie złożyć go u stóp Pańskich.
Ponawiając wyraz prawdziwej wdzięczności
pozostaję z najgłębszym szacunkiem

Sługa wierny i sercem oddany

Gustaw Manteuffel

Dostojny i Drogi Panie,

Złowrogie fatum prześladowało moją serdeczną chęć zrobienia Wam maluczkiej niespodzianki w pierwszym dniu roku 1884go, który, da Bóg, ukoi rany jakie serce Wasze, a tem samem wszystkich dzielnych i dalekich rodaków Waszych, w roku zeszłym dotknęły.

Załączona monografia jednego z najbardziej oddalonych zamków polskich kresowych, którą z uczuciem czci synowskiej Wam Dostojny Ojcze Ojczyzny ośmielam się przypisać, już od 22go grudnia r. z. leżała w szponach miejscowej cenzury. Zaledwie w dniu 26tym t. m. wydana już nakoniec wraz ze świadectwem, że jakkolwiek dochód z niej przeznaczonym jest na pomnik Adama Mickiewicza w Krakowie, nic szkodliwego w sobie nie zawiera i bezkarnie może kursować w obrębie całego cesarstwa rosyjskiego.

Z tąd jedynie zwłoka w przesłaniu dedykacyjnego egzemplarza.

Wyznając, Najłaskawszy Panie, że Was chce łaskawie raczę mieć przesłanie katalogu wystawy historycznej w Kijowie, przesyłam go do Waszego księgozbioru, uzupełniwszy cenną pracę Kijowian kilku fotografiami i korespondencyą, pisaną na żądanie Wa-

stantego Przezdzieckiego do Tamów dziennika „Słowo.”

Ledwie śmiem dołączyć przy tej sposobności mapę ziemi piltyńskiej, przez mnie osobiście opracowaną. Mniemam wszakże że może ona istotnie oddać niejakąś usługę, przy czytaniu ogłaszającego się obecnie w „Bibliotece Warszawskiej” artykułu pod tytułem „Piltyń i archiwum piltyńskie.”

Na więcej mię nie stało.

Przyjmijcie Czcigodny i Najłaskawszy Panie tę maluczką ofiarę dobrem sercem i chciejcie wierzyć najszczerszemu wyrazowi szacunku i wdzięczności z jakiemi pozostaję

Waszym

wiernym sługą na zawsze

Gustaw Manteuffel

31/12 Stycznia r. 1884

Ryga, Gr. Schlossstrasse, 13.

P.S. Nasz dzielny synowiec Krzysztof (alias nasz Krzyś kochany) w najlepszem jest zdrowiu, pracuje pilnie w Politechnice, piastuje zarazem czasowy [illegible] urząd bibliotekarza studenckiego związku „Arconia” i — jak zawsze — stanowi wielką a serdeczną pociechę domu mego brata, do którego rodziny najzupełniej jest wcielonym.



Monsieur.

[illegible]

[illegible] m'adresser pour [illegible]

[illegible] étaient nécessaires,

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Monsieur, [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Oh! Merci, Monsieur,
merci du plus profond de mon cœur
pour votre lettre que, malgré toute
ma confiance en votre indulgence, je
n'osais espérer si favorable. J'avais
donc raison de croire en vous, j'avais donc
raison d'espérer en votre bonté; maintenant
sous votre protection, je puis marcher
tranquille, si je fais un faux pas vous
m'éclairerez, si je faiblis vous me relèverez.
Oh! merci, encore une fois, merci!

Je parlerai aux éditeurs et je
m'informerai de tout. En attendant, je
m'étudierai moi-même afin de savoir
quel est le genre qui me conviendrait
le mieux. Cependant je pense que c'est
plutôt le genre historique que je préférerai.

Je n'avais pas 10 ans que déjà je
m'exerçais à composer des chefs-d'œuvre (!)
qui devaient, j'en étais convaincue
m'assurer l'immortalité!!

Heureuses années, où il me fallait si peu pour trouver belle une existence dont, hélas, je n'apercevais point encore les épines. Mais les années s'écoulent et ne se ressemblent pas, dit le proverbe, et bientôt, une à une ces douces illusions que je conservais au plus profond de mon cœur, s'évanouirent ne laissant pour tout souvenir que regrets et déceptions !

Ah quoique jeune encore j'ai déjà beaucoup souffert . moralement . . . Mais Dieu me donna une âme forte, et loin de me laisser abattre je combattis contre la douleur qui m'envahissait, et la douleur dut céder. Aussi maintenant je suis calme, et, l'avouerai-je ? . . ces illusions que je croyais à jamais perdues recommencent à s'emparer de mon esprit et de mon cœur. C'est que je me sens heureuse : j'ai votre protection et, ...

osé-je le dire ? . . . votre amitié . . . ? . .

N'est-ce pas, Monsieur, que vous ne me la refusez pas, que, puisque vous voulez bien être mon Directeur — vous daignez être aussi mon ami ? Oh ! j'en suis si heureuse, que je ne puis vous exprimer mon bonheur !

Cependant, souvent je me demande si j'ai ou aurai réellement du talent pour écrire, ou si je ne suis pas plutôt l'une de ces personnes exaltées qui, s'imaginant devenir des génies, écrivent, écrivent toujours, par manie souvent, par orgueil quelquefois, sans cependant parvenir à faire quelque chose de bon.

Oh ! Monsieur, lisez en moi, puisque je ne sais pas lire moi-même, apprenez-moi à me connaître, éclairez-moi ! !

Mais ma longue lettre ne vous est-elle point importune ?

Je termine donc, en vous remerciant encore de l'offre généreuse que vous m'avez faite de vos conseils et de vos livres, offre dont je me sens profondément reconnaissante.

Je vous en supplie réservez un souvenir affectueux, et un mot amical pour celle qui se nommera avec bonheur

Votre reconnaissante et dévouée élève

Léontine de Manzetti

Genève. 12 Conseil Général.

13/2 80.

Szanownej Redakcyi Tygodnika

Na wezwanie (: No. 1 (dr. 12) do wszystkich wystósowane co do szkółek wiejskich donoszę: że w tutejszej parafii nauczyciel z Przydworza na rozkaz regencyi Kwidzyńskiej przedmiot protokolarnie [illegible] się musiał dla swoich dzieci w swojej szkole osobliwie po niemiecku [illegible] ([illegible]) wykładać. Stało się to wskutek rewizyi majowej r. z., na której rewizora po[illegible] [illegible] katolickiej. Niemca rezultat w szkole wspomnianej co do niemczyzny niezadowolnił.

— Nauczyciel wskazawszy w protokole na niedostatki szkoły co do umoiczenia dzieci i ogóle ze swego 36^{ato} letniego doświadczenia jako nauczyciel starzec, że dzieci daleko więcej by były się po niemiecku nauczyły, gdyby to nie były polskie dzieci, które w domu ani słowa po niemiecku nie słyszą — ściągnął na się rozporządzenie regencyjne z całą surowością się przestrzega. —

Na to przyszła odpowiedź do mnie dla wręczenia jej nauczycielowi, że ze względu na jego chorobę (o chorobie ani ja ani nauczyciel nic nie wiedział ani nikt nie pisał) i na liczną rodzinę na ten raz od kary uwalnia go regencya w przyszłości jednak ma go dotkliwa spotkać kara pieniężna. Taka gróźba nadeszła w nowym roku.

[illegible] dn. 20 stycznia 1880

NB Objaśnienie to tylko jako fakt bez miejsca w publicystyce przydać się może.

Ks. Marański
proboszcz.

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]

Szanowny Panie Dobrodzieju.

Przeczytawszy [illegible] z [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Szanownego Pana [illegible] [illegible] szczęśliwie [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] dniach,

[illegible] miał być w [illegible] Pana [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] nauczy. Niechaj mię tłumaczy trochę

[illegible]

[illegible]

[illegible] mogła i [illegible]

Z powodu zagubionego, [illegible] zostawionego w Schandau, [illegible] mają garniturze złotego [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Mam więc nadzieję, że [illegible] istotnie tam czy w Zuchau [illegible] widzie powodz jaki [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] o jedno słówko łaski i przebaczenia [illegible] Zasyłając wraz [illegible] najserdeczniejsze pozdrowienia pozostaję

z [illegible] [illegible]

Paryż 7 Września [illegible]

[illegible signature]

W. MARCONI
TOPIEL Nr. 12a.

Szanowny Panie

Z polecenia ks. Konstantego
Pieciera przesyłam Szanow-
nemu Panu fotografie
z portretów rodzinnych
Pieciorów, dla zrobienia użyt-
ku do zgodnego obecnego. —
Fotografija przedstawia ojca
obecnego w wieku młodym
zdjęta była z grupy [illegible]
olejnej, malowanej
przez [illegible] Pengle
w roku 1789 w Warszawie
w mundurze stanu granatowym,
szarfa jasno niebieska morowa,

spadły i gałęzy srebrne,
kotlinie i rzekach. Stawy zar-
mone wolniej pokrywane
[illegible] się ze łzami.
— W wichru płomienistym zachód
czerwono opromienionego sierpa
srebrnego niebieska. Orzeł
z koroną na wstędze czerwonej
jednym skrzydłem ze złotemi
promieniami, z boku orzeł
orła białego ze srebrnemi
promieniami..
W pogodnych perłowych oczy
koloru ziarn niebieskawego
wpadające w łańcuchy zielonkawy.—

[illegible] bezpiecznej
[illegible]
[illegible]

wyrazić głębokiego szacunku
z jakim zostaję zawsze
dla Szanownego Pana

[illegible]

Warszawa dnia 9 Lutego 1882

Indicazioni eventuali abbreviate

urgenza

(Urgente)	oppure (D)		
(R posta pagata)	» (R P)		
(azionato)	»		» (X P)
(Avviso di ricevimento) »	C		» (R)

Ufficio Telegrafico
DI
SAN REMO

assume alcuna responsabilità
e in meno per

Presentato 17/5 188 1

N° 165 Ricevuto 7

	DESTINAZIONE	PROVENIENZA				
8	SAN REMO	Roma	5/9	2	17/5	8.20.

félicitations sincères et milles
souhaits le jour de votre [illegible]
Casimir Marchocki [illegible] joseph
Suchowiecki Stanislas Sokolowski
[illegible] Costanzi

Primo lembo da piegare

Rimesso al fattorino ad ore 9.40 Il porto è g...

... a stampa quando è incaricato di una risco...

N. 3 ... TELEGRAMMA

J. Kraszewski Villa Lierni

SAN REMO

Szanowny Panie Dobrodzieju,

W samym wstępie niniejszego listu przeprosić muszę Szanownego Pana Dobrodzieja w swojem i tych imieniu w których słów tych kilka kreślę, za śmiałość z jaką pozwalamy sobie zajmować Szanownego Pana obarczonego jak o tem dobrze wiemy tak wielą prac i zajęć. Ale szczególniejsza zmusza nas do tego kroku okoliczność szczególniejsza że, mamy nadzieję, znajdziemy w Szanownym Panu wyrozumiałość a może i prośbę naszej uwzględnienie. Rok bieżący jest dla Krakowa pod pewnym względem wyjątkowym, gdyż z rozmaitych powodów nędza najniższych warstw tutejszego społeczeństwa urosła do niesłychanych rozmiarów. Brak zarobku, nadzwyczajne choroby i co najgorsza [illegible] dopełniają miary [illegible] obarczonych niedoli. Nędza rodziny do wyższej granicy, z rosnącym kompletnym zwątpieniem w miłosierdzie ludzkie.

Na przedmieściach po kilka i nawet kilkanaście rodzin dusi się w piwnicach i na poddaszach wśród wilgoci i zimna nie mając po kilka dni kawałka chleba w ustach, mrze często na barłogu w łachmanach z głodu i zimna, a najbardziej niedowiarne serce nie ma odwagi spatrzeć na ten stan ostatniej nędzy. Dobroczynne serca w [illegible] i trzy nasze obywatelki starały się przyjść nieszczęśliwym z pomocą, ale częścią że zbyt wielka jest liczba ubogich, częścią że nie umiano się wziąć do dzieła jak należy, dość że komitet i definitywnie w końcu rozwiązać się a nędza przybiera coraz to groźniejsze i bardziej zatrważające rozmiary. Teraz osobliwie gdy zasobu żadnego [illegible] nie ma i choroby i liczba ubogich rodzin z każdym dniem coraz się zwiększa, [illegible] jest rzeczą przyjść z pomocą biednym których ostatnim ratunkiem staje się cmentarz. Istnieje od lat kilku w Krakowie Towarzystwo męskie św. Wincentego à

Dzieło którego zadaniem jest niesienie pomocy
ubogim a osobliwie jedna konferencja św. Jana
Kantego do której wpisać się i zostać członkiem
należy. Konferencja ta bardzo mądrze
rozwiązała trudności dalszego swej działalności w
obecnym stanie rzeczy jest prawie niemożliwa —
Wymieniam tej to konferencji do której i ja jako
członek należę wymieniam się z przewielebnego
Pana dobrodzieja o pomoc ale tego rodzaju rzeczy
[illegible] w sobie natury duszy. Także Szanowny
Pan rozumie że prosimy mniejsze o przysłanie
jakichkolwiek korzyści [illegible]
albo jakiegoś lekarstwa [illegible], w ogóle czegoś
innego danego jeszcze coś, czego może, i mamy nadzieję
pobożnie otrzyma i natychmiast w osobnej broszurze
[illegible] intencję czyli duchem tak rodzaju jak i
równie i rozszerzony broszury do [illegible]
wymienionego towarzystwa św. Wincentego á Paulo.
Zastanawia się sposobem i pora do [illegible]
[illegible] jakieś miasto. Powiadam sposobność
bo więcej mówi się lepiej jak to gdy chodzi o
[illegible] nie jedną [illegible]

zgodu z prawa bo w rzeczy samej w obecnej
chwili jako w czasie wielkiego postu, wszyscy
chętnie z braku innych rozrywek na odczyty
uczęszczają. To też Stowarzyszenie dobrze mając
wypróbowaną łaskawość Szanownego Pana Dobrodzieja
i Jego chęć przyjścia zawsze z pomocą
cierpiącym bliźnim ma nadzieję iż prośby
jego nie odmówi ale owszem łaskawie się zechce
uczynić rychło. Z jednej strony ta nadzieja
a z drugiej pewność że publiczność Krakowska
dla której znaczna ma, iż każda rzecz
która z pod pióra Szanownego Pana Dobrodzieja
wychodzi nie omieszka i tym razem tłumnie
na odczyt się zgromadzić dodając Towarzystwu
otuchy i pozwalając mu myśleć iż choć w małej
części dzisiejszemu smutnemu stanowi
Krakowskich ubogich będzie mogło zaradzić.

Polecając raz jeszcze nasze prośby pamięci
Szanownego Pana Dobrodzieja - pozostaję
z głębokim szacunkiem i poważaniem

Najniższy sługa

14/2 88.

[illegible] Kosiński

N° 3012,

Czcigodny Nestorze Polski!

Dowiedziawszy się z pism warszawskich o smutnym stanie tak nam drogiego Twego zdrowia, pospieszam, choć nieznany, złożyć Ci i wynurzyć hołd uczucia i wdzięczności, dawno zrodzone w mym sercu, jako dług za wiekową Twą pracę.

i ruchoma. Ojcowstwo kilku już pokoleń. —

A ile zwłaszcza godzien jest uwielbienia ten duch tytanicznej wszechstronnej pracy w Tobie, o tyle znowu winną być naśladowaną ta Twoja żelazna i niezłamana wytrwałość, nie zachwiana przez pół wieku, ani złamana siwizną, trudem i słabością, lecz rosnąca i potęgująca się usque ad finem.

A, zaiste, gdyby nie jeden, szczególniej z Polaków, wziął ją sobie za dewizę postępowania w życiu, nie pierzchały by tak prędko owe szumne wszechstronne projekta i zamiary, wzniosłe i piękne a liczne, niby roje złotobarwnych motyli, lecz na nieszczęście i tak trwałe jak życie ostatnich... nie było by w bycie

ludzkości

owych smutnych zawodów i częstych rozczarowań, gdybyśmy umieli więcej myśleć, więcej rozważać, a potem usque ad finem... cóż wtem nie było by tyle jednostek jak mówią, złamanych życiem i drobnymi, nieraz, zawodami. Można by tu na ten temat czynić i dalsze wnioski i rachować nawet pod pewnym względem o drogą naszą ojczyznę. O! gdybyśmy już przed paru wiekami umieli z Tobą wołać, zacny twórco tamtej powieści, na machjawelskie rady sąsiednich gabinetów: „Mili panowie! niewymowne dzięki
„Za te pochwały, rady i przestrogi!
„Co kolwiek przyjdzie, z czyjej kolwiek ręki,
„Zawsze będę dziękował lecz nie zejdę z drogi."

z drogi przezornie dobrze obmyślanej i zbadanej, zaiste! możebyśmy nie musieli „po ukazu" jeździć na koronacyę tak dla nas miłych osób.—

Dzięki Ci tedy, Czcigodny Mężu,
za twe prace i trudy

Dzięki za przykład, dzięki Ci, niezmo[...]
za Twe jubileuszowe uroczystości i [...]
ny, o której, jak wspomniałeś w swej
krakowskiej mowie, dobitnie świadczy
w życiu i działalności ducha naro[do]
wego! To piękne przemówienie stoi mi
jaskrawo w pamięci, - jest ono treścią [...]
całego Twego życia, prac i myśli: p[o]
czątek: słowo Pisma, środek: zdrowa ziar[...]
wreszcie koniec znowu święte słowa [...]
niby szczęśliwe przejście tej trudnej
pielgrzymki, niby błogi świąteczny [rzeczywistości?] Tego ży[cia]
a zadatek wiecznego szczęścia. -

Oby te parę słów, drogi Nestorze
były jednym z tysięcznych odźwięków
harmonijnego akordu wdzięczności, ja[kimi]
są przepełnione polskie serca i zeby
Cię, nakazane nie.... umarły! —

Z głębokim szacunkiem i pewno[ścią]
mieniam: Leonard di Maria

Rzym 6 Czerwca 83 r.

P.S. Niezmiernie by mi było przyjemnie, otrzymać od Ciebie, Czcigodny
Jubilacie parę słówek, a może fotografię z podpisem, o którą najuprzejmiej proszę.

Adres: Signor Leonardo di Maria - Roma -
Via dei Maroniti № 22.

1.

TIPOGRAFIA MARIANI
[illegible]
FIRENZE

Ill.mo Sig. [illegible]
Lenartowicz

Il Romanzo favoritomi per la Pubblicazione nel mio Giornale L'Opinione Nazionale, sarà [illegible]mente pubblicato [illegible] 30 giorni da oggi; [illegible] [illegible], e pieno di stima mi [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]
G. Mariani

Firenze li 3. [illegible]

Monsieur

Voici ma seconde lettre, que je Vous envoye malgré que je n'aie pas encore reçu de réponse à ma première.
C'est que je pense que comme Mr. Mai m'avait dit Vous desirez l'examiner à fond... Ainsi soit-il
Quoique je sois d'avis qu'il est impossible de se faire une idée de l'importance que peut acquerir dans l'avenir une correspondence comme celle-ci par l'examen de la première et même des premières lettres qui necessairement doivent s'en tenir aux ~~premières~~ generalités qui doivent servir de base et de fondement à tout ce qui viendra après — Comment serait-il possible qu'il en fût autrement jusqu'où va votre science? —
Voila ce qu'il m'est impossible de savoir — et alors je suis

forcé de commencer par le commencement sous peine de rester obscur en faisant autrement.

Quand Vous me ferez l'honneur de me repondre je Vous prie de m'adresser la lettre non plus aux initiales que je Vous avais indiquées, mais tout simplement à

Mr G. Mars
Poste restante
Potsdam.

en attendant veuillez me croire v. dev.e
Correspondent.

N.B. Il est probable que dans le mois prochain (20-25 oct.) je vienne à Dresde.

HÔTEL DE SAXE

DRESDEN.

Odpowiedzi dotąd na mój telegraf ranny nie odebrano – sądzę że między 4 a 5tą przyjdzie, kufry nadejdą i takowe obiecano mi do hotelu odesłać –

Matejko

Monsieur Kraszewski,

Pillnitzer Strasse № 33 –

[illegible]!

[illegible] kilkunastu laty ś. p. Aleksander
Przezdziecki przesłał JW. Panu do przej-
rzenia zbiory statystyczne o Podolu
[illegible] mojej Żony, Stefana Beczki.
[illegible] obecnie może by się one przy-
dały do mającego wychodzić słowni-
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] Przezdzieckiemu?
[illegible] przyjąć wyrazy
[illegible] uszanowania
[illegible] sługi

Dra Edwarda Maryańskiego

Jarmolince
Gub. Podolska
15/27 Grudnia 1879 r.

Expedient Tygodnia pewnie tylko przez nieuwagę, przy przesyłce pod Opaską; omija go w druku, jakiegoś Piotra Lechańskiego, nieszczędzącego zarzucania, skromności kobiet, mianowicie Panien obrażającego, jak załączony Druk okazuje, i to już po trzeci raz.

Ponieważ przysyłane pisma sporty często wręcz Panien dostają się, o zabezpieczenie nadal ich niewinności — uprasza

Prz. Ksieni Matka

[illegible]lińce 14 Lutego 1880
Gub. Podolska.

Czcigodna Pani!

W interesie papierów pozostałych po ś.p. Ste-
fanii [illegible] piszę do JW. Konstantego Prze-
dzieckiego; bezwątpienia znosi się on z JW Panem
[illegible]
tych papierów do Adryana Baraniec-
kiego w Krakowie. On zna mnie dobrze
[illegible] mojej familiji [illegible] do Kraju
[illegible] niczego mogę, u niego więc naj-
[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

W kosztach przesyłki zastąpi mnie Baranicki.



[illegible] pour [illegible]

[illegible]

[illegible] pour la [illegible]

[illegible] de la [illegible]

la conservation, précisément [illegible] de l'Empereur

[illegible] que [illegible]

[illegible]

la [illegible].

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible].

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible].

[illegible]

[illegible] de cette [illegible] [illegible] [illegible]
les œuvres que vous désireriez le plus de voir traduites dans notre langue, car alors j'enverrais à Paris ou à Varsovie pour me les procurer; et je serais heureux à donner le travail [illegible] mes [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] je serais satisfait et [illegible] de mon travail.

Pour en finir, je vous [illegible] de tout mon [illegible] amicales; et trouvez que je suis fier d'avoir obtenu une autorisation [illegible] de la parenté la plus intime nous unissant [illegible].

[illegible] dans [illegible] prochaine, veuillez vous agréer l'assurance de ma [illegible] considération;

[illegible]

Madrid 16 Avril 1885.

[illegible]

Adresse

Espagne. Catalogne,

Barcelona,



M[illegible] J. Krasnowski
à
Magdebourg

Cher maître.

C'est avec une [illegible] satisfaction
que [illegible] de cette lettre
[illegible] à votre aimable [illegible] der
[illegible] premier
[illegible] Notre
[illegible]
[illegible]
[illegible].

[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible] je n'en suis pas [illegible]

[illegible]

[illegible] faits.

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] que [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Luwen 20 Czerwca 1870

Rue-Neuve, 45

Szanowny Panie Dobrodzieju

[illegible] uprzejmym listem Pańskim z d. 18 t. m. [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[r]óżnych klas czytelników, dla których możeby się przydały uwagi w nim umie-
[illegible]
[illegible]
rekomendacją Pańską; ale nie wymieniać mego nazwiska. Muszę bowiem
[illegible]
[illegible]
pism z Krakowa do Drezna, ma dziś przybyć tu z Lieżu, a po trzech dniach jedzie
[illegible]
mógłby z nim o wydanie ułożyć się, a koszt przesyłki z Drezna jemu zwrócić.

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] i oparte [illegible]
[illegible], lecz na zdrowym, jak mi się zdało, rozsądku, znajdą
[illegible] uznanie i może zasłużą na umieszczenie o niej krytyki
[illegible]
dotychczas, przez trzy lata po wydaniu tej gramatyki, [illegible]

[illegible] ki o niej krótki artykulik umieścił.

Polecając się łaskawym względom Pańskim zostaję z głębokim uszanowaniem Szanownego Pana Dobrodzieja

najniższy sługa

J. [illegible]

WP. Karolowi Langiemu
dla łaskawej pamięci

Mam po rodzicach w zbiorku moim obraz z galerii Stanisława Augusta pochodzący, cyfrą królewską SA i N° 321 oznaczony. Obraz ten malowany na drzewie dębowem wysokości 1 metr 10. centymetrów, szerokości 76 centm. przedstawia młodą kobietę nagą przykutą za ramię do skały, w ręce trzymającą pasyjkę, u nóg jej starzec zdejmujący lub może okuwający kajdany, i baranek godło niewinności, w górze aniołek z wieńcem i palmą męczeńską. Obraz ten pięknie malowany, koloryt silny i przezroczysty, w domu rodziców moich za Ś^tą Agnieszkę uchodził. Podejrzywam jednak mocno że anioł i pasyjka są dodatkiem późniejszym

aż

w starcu z siwą brodą u spodu obra-
bardzo przypomina Saturna, zwłaszcza
że ślady skrzydeł spostrzegać się dają,
a święta raczej na Andromedę niż
na świętą zakrawa. Na obrazie są jeszcze
dwa inne numera a mianowicie № 861
na czerwono i № 555 na czarno malowane
mniemam że te są numera zbiorów
do których dawniej obraz ten należał.

Ponieważ Szanowny J.P. Kraszewski
w zbiorach swoich posiada spis galeryi
królewskiej, a nie mam zaszczytu znać
Go osobiście, upraszam zatem o wy-
jednanie mi łaskawego objaśnienia
na małej karteczce.

Łączę pozdrowienie i prawdziwy
szacunek

Szczery Wł. Czartoryski

d. 30/8 865
w Krakowie

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]
[illegible]



Czcinajgodniejszy Panie!

Przepraszam, że i ja naprzykrzam się Panu kilkunu słowami, zabierać Mu czas drogocenny, krótko jednak streszczę moją prośbę.

W albumie wszystkim

Warszawskich, ofiaro-
wanym Szanownemu
Panu na pamiątkę Ju-
bileuszu, pomieściłem
i ja skromną moją
pracę: Górka.

Ponieważ uważam
że obecnie za wyłączną
własność Czcigodnego

[illegible] a żądając odde-
nie, abym wspomnia-
nego [illegible] wydał
w całości i [illegible], ośmie-
lam się [illegible]
prosić, o [illegible] jedno
odpowiedzi, czyby mi
Szanowny Pan nie
[illegible]
[illegible]

[illegible] najniższy

[illegible]

Warszawa — Leszno N. 28
d. [illegible] 18[illegible] roku.

Kraków d. 5. Maja 1865 r.

W imieniu mojego brata Jana mam zaszczyt przesłać WWPanu Dobrodziejowi egzemplarz obrazu „Skargi" – wraz z winnem uszanowaniem i którem uwielbienia dla zacnego męża tyle przynoszącego zaszczytu biednemu narodowi naszemu.

Racz tej sposobności przyjąć wyraz wysokiego poważania, z jakiem jestem

WWPana Dobrodzieja

sługa życzliwy

Franciszek Matejko

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] molbdiemia, a [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] pilme

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible], 5/31.

Łaskawy Panie!

Zbudzone wspomnienia z [illegible] miejscowo [illegible] Pana [illegible], które [illegible] lat [illegible] w obcowaniu z Mistrzem [illegible] się, [illegible] Pana [illegible] w słowiańskich [illegible] tak [illegible] i [illegible] dołączonej [illegible].

Od [illegible] lat [illegible] z moimi Polakami, nauczywszy się języka polskiego, starając

się, znać literaturę mojej ojczyzny,
nie mogłam zapoznać się z dziełami Pana.
Pozostanie to dla mnie powodem żalu, że cha-
rakterystyczne, nadzwyczajnie głębokie i
szlachetne rzeczy, tak mało dotąd tłu-
maczone, dla ogółu poza krajem dotąd
dostępne być nie mogą.
Żałuję, Drogi Panie, nie mogłam [illegible]
[illegible] tego najbogatszego
źródła. Czerpałam więc [illegible]
Przy nie wiem już, czy [illegible]
się wzruszeniem wewnętrznem z mojej lektury
ojczyzna, co ta sama wiedza i od głębiny
w pełnej innej samej była ziemi, przez ma
urzeczywistnienia — dzięki, [illegible]
do niej i odtworzyłam małe prace, tak
jak potrafiłam — i śmiem je poddać
tak jak jest, jak się stało z pod ręki, mam

[illegible] [illegible] tylko, [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] jego [illegible] ale jako produkt
serca w ręce [illegible] Pana.
Niech to będzie mały wyraz [illegible]
za tyle doznanej [illegible] i [illegible]
do nauki i do cnoty, co mnie Pan [illegible]
[illegible] tylko, [illegible] i [illegible]
[illegible] mało [illegible] może [illegible] w stanie,
może tylko [illegible] [illegible] i [illegible]
[illegible] [illegible] się [illegible] [illegible]
i [illegible] [illegible] Pańskiego to który,
[illegible] [illegible] w [illegible] [illegible] i
[illegible], jak tylko [illegible] [illegible]
mnie [illegible] [illegible] to czasu to-
[illegible] [illegible] i formy literatury niemieckiej
może w [illegible] [illegible], [illegible]
[illegible] [illegible] Pana i Pan

[illegible]
[illegible]
W każdym razie [illegible]
[illegible] Szanownego Pana, który [illegible]
[illegible] jest ofiarowana.
[illegible]
który [illegible]
koncertu, [illegible] że Pan [illegible]
[illegible]
[illegible], którymi nie [illegible]
[illegible].
[illegible], że [illegible] jako
[illegible] i [illegible]
[illegible] zostaną, żegnam Pana
Szanownego, dołączając [illegible] najser-
[illegible] i [illegible] w imieniu
męża i mojem własnem.

[illegible] Sturmowska.

[illegible] 3. 6. 81.

Szanowny i Łaskawy Panie!

Z całego serca dzięki [illegible] [illegible], za Pańskie [illegible] mojej [illegible] pracy, za Łaskawość i [illegible] dobroć serca, z którą Pan w [illegible] [illegible] i ważnym [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible].

Ani wyrazić nie mogę, jak głęboko

rozradowały się słowa one, wyraz, rzewny
Zeńskiego Pana uszczęśliwił mnie aż do
łez i prawdziwie dumną mnie robi
Ogromnie raz tysiączne dzięki za uczucia
i radość, którą na długo, długo na mnie
... [illegible] ... pamięci w życiu
moje!
Co do takowych wrażeń ... od
tego czasu dalszego losu tego małego mego
rękopisu, uważam się ... dla
Pańskiego listu, aby Pan raczył go
rozmyślnie ... w stanie Mu się uważ
... (...) ... dalej aż
dopóki czas go powoła w świat
... to ... ... nastąpi, ...
już ... ...
w jakim żurnalu czy może później po

[illegible] dozwolone mi będzie służyć jako

[illegible] członek w [illegible] [illegible]

owego [illegible] [illegible], którego

[illegible] [illegible] na [illegible] [illegible],

z każdym razem i [illegible] Panie mój [illegible]

mój! Szczęśliwy najlepiej, kiedy czas i

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i zalety-

[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible],

może do tego pokochałam, iż [illegible] [illegible]

gorące, i przesyłając [illegible] [illegible]

w ogóle kiedyś miały nastąpić warunki

umożliwiające mi się do [illegible] ta-

[illegible], aby ustanowić [illegible] [illegible] na [illegible]

[illegible] Towarzystwa [illegible] Jan

[illegible]. [illegible] [illegible] ofiarowała

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] mi

tylko czy jednego słowa uznania, żadnym
objawu tem odczuć mogłabym
W każdym razie już jestem teraz tak
pewną, którą znalazłam w owej pracy,
nad więcej ale przez teraz sankcjonowana
Drogiego Nauczyciela. Mistrza, przez jego usta
wygłoszone słowa za małą trud tak
bardzo, żeby tylko uczucie nagrodzona, i
przeniesione do innej zadowalających
nie znajduję do wyrażenia wdzięczności
przepełniającej serce moje. Racz przyjąć
Szanowny Pan, i w słabym wyrazie wy-
raz Ustawnie wierność i serdeczność tego
uczucia, z którym trwać zawsze całej
szacunku.

Waleska Matuszewska.

JW Kraszewski obiecał mi list pole-
cający do P. Löwera, dla Hermana
Szaraszka - i list takowy miał mi
być za pośrednictwem Pana Dobrodz.
doręczonym. Śmiem przeto prosić
Pana by JW Kraszewskiemu obie-
tnicę przypomnieć był łaskaw; a
w odpowiedzi mnie w Loschwitz pod
[illegible] jest. Czetwertyński za-
wiadomić raczył.

Należnego szacunku łączę wyrazy
[illegible] Pańskie przesyłam

[illegible]

Loschwitz
27 maj

27 Października / St Gallen.

Od dwóch tygodni zwiedzając Szwajcaryę, [illegible] wszędzie [illegible] po[illegible] i [illegible] ludzi, którzy mimo chęci [illegible] nieznajomości języka z tak[illegible] krajowców korzystać nie mogą – [illegible] o widocznym życzeniu nauczenia się krajowej mowy, lecz znowu brak stosownych książek i dykcyonarzy zawadą.

Dlatego też udaję się do Szanownego Pana [illegible] korespondencyi, w nadziei że [illegible] sposób zebrania dzieł początkujących i dykcyonarzy [illegible] turystom.

Oczekując odpowiedzi pod adresem [illegible] mam honor należnego szacunku złożyć wyrazy.

Braterskie pozdrowienie

[illegible] Kalinczuk

587

Hyères ce 28 8bre 1881.

Monsieur,

Avant votre départ vous m'aviez annoncé votre venue à Hyères pour le mois prochain, si telle est encore votre intention, veuillez bien avoir l'obligeance de m'en avertir le plus tôt possible, car autrement je pourrais accepter une des places que l'on m'offre déjà.

Recevez Monsieur, mes respectueuses salutations

Joséphine Mayon

Warszawa d. 7 Czerwca 1882 r.

Szanowny Panie!

Przed dwoma laty założoną została w gubernii Płockiej, w cukrowni mojego ojca, szkoła początkowa, kilkooddziałowa dla chłopców i dziewcząt, bez różnicy wyznania. — Wkrótce potem powstała czytelnia. Wykłady w szkole i czytelnia są dla uczęszczających bezpłatne i utrzymywane z funduszów mojego ojca i moich. Przed kilkunastu dniami założyłem „Księgarnię ludową" w miasteczku, leżącem niedaleko fabryki naszej a teraz pragnę rozszerzyć nowe wydawnictwa popularnej i ludowej treści, mające na celu przedewszystkiem assymilować żydów z niższemi warstwami naszego społeczeństwa

na tle czysto narodowym....

Jestem z urodzenia żydem — z przekonania zaś tym, za jakiego Czcigodny Pan (po skreśleniu powyższych danych) uważać mnie raczy. —

Wymieniwszy z nieśmiałością skromne moje usługi, jakie dla oświaty drogiego mi ludu polskiego tymczasowo położyłem, ośmielam się najpokorniej zapytać Czcigodnego Pana, czyby zechciał Łaskawie napisać powieść, któraby obecnie była na czasie — a z tendencyą zbratania dwóch ważnych naszych elementów, a mianowicie: niższych warstw naszego mieszczaństwa, rzemieślników i ludu — z żydami w ogólności....

Gdyby Czcigodny Pan miał czas napisać
podobną pracę i zechciał jej z przedawieniem
mnie zastrzedz, czułbym się bardzo
szczęśliwym, albowiem przyszłe moje
„wydawnictwa ludowe" zostałyby inau-
gurowane pracą Człowieka, dla które-
go serce całego naszego narodu jest
przejęte czcią i uwielbieniem!
Niech Pan Dobrodziej raczy przyjąć
zapewnienie najgłębszego poważania
od pokornego Swego sługi
Izydora Mayznera.

P.S. W razie przyjęcia mojej propo-
zycji, uprzejmie upraszam o zazna-
czenie wysokości honorarjum, czasu
i miejsca, w którem je otrzymać powi-
nienem.

Adres mój: Izydor Mayzner. Warszawa
Grzybowska 11.

Warszawa d. 19 Czerwca 82 r.

Czcigodny Panie!

List Wielmożnego Pana z d. 9 b.m. miałem szczęście otrzymać.—

Najodpowiedniejszym Czasie ośmielę się znowu zgłosić w jakiejś sprawie wydawniczej. Tymczasem pokornie polecam moją „Księgarnię Ludową", dzielnym korespondencyjom Czcigodnego Pana do jednej z tutejszych gazet illustrowanych, które czytywane bywają po domach, przeważnie, wiejskiej obywatele, mieszkający w gub. płockiej, wierząc i tak, że wzmiankowana księgarnia nie w celach handlowych założona, została dzięki protekcyi świetnego pióra Czcigodnego Pana, bardziej jeszcze swoje dążności spełniać będą.—

Życzę Wielmożnemu Panu najpomyślniejszej Kuracyi, pozostaję
z najgłębszą Czcią dla Niego
pokorny Sługa
Izydor Mayzner.)

Grzybowska 11.

Gazette des Etrangers

JOURNAL FRANÇAIS DE VIENNE

RÉDACTION

Vienne
13 Mars 72

Margarethenstrasse, 39.

Cher Monsieur et Maître,

Permettez-moi de vous remercier sincèrement pour la gracieuse communication que vous avez bien voulu faire à notre collaborateur Wolowski touchant la Gazette des Etrangers. — Inutile de vous dire, je pense, quelle valeur immense j'attache à la plume si illustre du plus grand des écrivains modernes de la race slave. Mais hélas! ce n'est pas par la maigre rétribution — 10 fr. par correspondance — que nous accordons aujourd'hui à nos correspondants, que je puis vous témoigner tout le prix que vos lettres ont pour moi et pour le journal que je viens de fonder, il y a trois mois.

J'espère toutefois être bientôt à même de faire mieux et je vous prie de croire qu'alors je n'oublierai pas l'écrivain éminent qui, s'il nous prête son inappréciable appui, aura puissamment contribué au succès de cette entreprise.

En attendant, veuillez agréer cher Monsieur et maître, avec mes remerciements, l'assurance de ma sympathie la plus vive et de mes meilleurs sentiments.

G. Mazzini

[illegible]

[illegible]

[illegible] sarebbe una glo-
[illegible] splendida di quella
[illegible] alle cruenti lotte
della guerra o tra le fastidiose del
[illegible].
Noi [illegible] abbiamo avuto comunanza
di martirio e di dolori e che ora
siamo riusciti a riacquistare una
patria libera ed indipendente, sentiamo
profondamente il dovere di porgere
una mano fraterna ai figli di quella
nazione che ha largamente bagnato del
suo sangue tutte le zolle, in cui

[illegible]

Se in qualche ritaglio di tempo [illegible] se ne [illegible] gratissimo.

Oh io li amo e li venero i poveri profughi!

[illegible] un affettuoso [illegible]

[illegible]

5. Kwietnia 1872.
Warszawa
Ul: Nowogrodzka N. 27. (nowy)

Jaśnie Wielmożny Mości
Dobrodzieju

[illegible] gotów zawsze
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
rady. [illegible]
Zawiadomił [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

do Pana [illegible] [illegible] [illegible] —
w celu wymiany jeńców po wojnie "
[illegible] [illegible] przysłał listy [illegible],
Mamy [illegible] odpowiedzialności — ale niestety
wszystkie [illegible] pisane [illegible] szyframi!
I będzie trudno niektóre ustępy deszyfrować —
[illegible] [illegible], [illegible] [illegible] — [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] i dalej [illegible] —
[illegible] przez panią [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
wiedzą. — Ale to wszystko przepisać i [illegible]-
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible].
Pan [illegible] [illegible] podostał — miał on to w
ręku — ale to było na tydzień przed śmiercią —
nie [illegible] [illegible] stanu [illegible] mnie: [illegible]
[illegible] con amore — [illegible] ([illegible]) nie [illegible]
nikogo [illegible] coby mógł w takiej pracy [illegible]

Bartoszewicza zostałyś: Ocenienie wartości
listu, [illegible] tego, [illegible] który nie jeden
fakt wyjaśnia albo inaczej przedstawia jest
rzeczą uznanego krytyka. Wydanie zaś tego jako
materiału tylko — bez not i objaśnień nie,
miałoby interesu — Mam zawsze nadzieję że
Pan Dobrodziej nie odmówi mi w tem swojej
światłej rady, jeśli mi siły wystarczą na
odbycie podróży do Wód, dokąd mnie lekarze
wyprawić mają — nie zaniedbam zgłosić się
do Szanownego Pana Dobrodzieja, bym był
mógł widzieć [illegible] Pan na lato przepędzi.
Punkta zaś nie było tych pamiętników wyprawia.
[illegible] traktować — nie zdaje
mi się rzeczą niepotrzebną. [illegible]
wyprawienie przez wynalezioną zgrzmotse
[illegible] do Pana wysłanym
będziemy — Pamiętniki zaś inne przedkładać
Dominika Mikoszy, [illegible] Bartoszewicza

konfederacji Barskiej kamienieckiej [illegible]
[illegible] na Litwie trudno mnie tam się dost[illegible]
ale [illegible] wynajdę dołąd ich i siebie nie
mam — ([illegible]) [illegible] wspomnie[illegible]
w jednem połączyć Dziada Franciszka z Stan[illegible]
tem Dominikiem bo obadwaj w tymże
kierunku sprawie publicznej służyli jako
naukę i wskazówkę dla młodego uczącego się dz[illegible]
siej pokolenia pamiętników [illegible] przykład [illegible]
najlepsza spuścizna po przodkach —

Przepraszam Pana Dobrodzieja [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] mam honor pozostać
[illegible] Pana Dobrodzieja
[illegible] sługa
([illegible])

Żona moja Uszanowanie
przesyła [illegible] Pani [illegible] adres mój [illegible]
w Warszawie Ulica Nowogrodzka
N. 27.



Szanowny Panie

Niemogąc sama przed koncertem złożyć Panu mojej wizyty – ośmielam się szanownemu – Panu hr. [illegible] na mój koncert [illegible] – [illegible] w tem [illegible] –

Paryż. d. 25 Marca 1884.
N: 102. rue St Denis

Szczigodny i Szanowny Mistrzu!

W załączeniu śmiem przesłać wierszyk, pod tytułem: „Za kratą".

Pisałem go na uczczenie Imienin W. Pana i Najczcigodniejszego Mistrza naszego.

Oby wierszyk ten [illegible] wyrażenie moich szczerych życzeń wszelkiej pomyślności, a głównie zdrowia i trwałego [illegible]. Oby ten Bóg, który nam w ciężkich próbach, jakie [illegible] przechodzi, pozwolił cieszyć się tylu [illegible] utworami pióra W. Pana, sprawił łaską swoją, aby długo, długo jeszcze Naród mógł się cieszyć [illegible] [illegible] pomnemi dziełami Pańskiemi.—

Załączony wierszyk miał stanąć na d. 19 b.m. w [illegible]; ale chwilowa choroba moja stanęła temu na przeszkodzie. Choć opóźniony, przyjmie go W. Pan ze zwykłą dobrocią i szlachetnością swoją, a przyjmie z tem przekonaniem, iż gdyby nie walka ciężka o byt i chleb powszedni, byłbym się [illegible] w dniu tak uroczystym dla Polski i Polaków, na coś większego zdobył.—

Niegdyś byłem młodszym, pisałem powiastki [illegible], pod nazwiskiem Marka z Dąbrowy; ta jednak praca nie przychodziła mi łatwo, byłem bowiem urzędnikiem w Królestwie i przez lat 19 musiałem orać „bumagi".

W nagrodę tej orki kazano mi w r. 1877 pomknąć się [illegible], gdyż na urzędzie Naczelnika [illegible], jakiegom

jakiegom się wytrwałą pracą dosłużył, Polaka a przytem katolika, w myśl reskryptu carskiego do namiestnika Berga, z r. 1867, tolerować nie chcą. Nawet nędznej emerytury (r. 150 rocznie) nie dano mi dostąpić.—

Wkrótce potem, udałem się, z moją kuzynką, P. Zelkową, do Wiednia, dla zarządu jej domem handlowym. Z jej śmiercią, nie mogąc się tam utrzymać, przybyłem tutaj szukać pracy i chleba, ale tych zapewne nie znajdę; gdyż Francuzi cudzoziemców nie chcą, a rodacy moi, pomimo najlepszych chęci, nic mi dotąd wyszukać nie mogli.—

O szczerości tych chęci wątpić nie mogę. Łaskawi bowiem protektorzy moi:

1° P. Zygmunt Kaczkowski (r. [illegible] N° 10)

2° P. Józef Kustejko (r. St Louis en l'Île N° 2)

3° P. Lubomir Jadon (quai de Béthune N° 13)

4° P. Kanut Górkowski (r. des Beaux-Arts N° 5)

dali mi wielokrotnie dowody, że zapewnienie mi jakiegoś trwałego bytu i zajęcia, sprawiłoby im przyjemność prawdziwą.

Obecnie znaczną część wolnego czasu poświęcam badaniu dokumentów dyplomatycznych w tutejszym Ministeryum Spraw Zagranicznych z epoki Augusta III i Stanisława Augusta. Mam bowiem zamiar zużytkować te dokumenty w dziełku, pod tytułem: „Koń Hetmański", wierszem, coś nakształt Pilsko-Zamojskiego Dziełka, nad którym od pewnego czasu pracuję.

Kończąc ten list, nie mogę przemilczeć, iż przesyłam go z pewną obawą, czy dojdzie pod tak niekompletnym adresem, którego nawet P. Waliszewski uzupełnić nie potrafił; i [illegible] najuprzejmiej prosić o kilka

słówek łaskawej odpowiedzi, którą za zaszczyt prawdziwy uważać sobie będę.

Chciej Szanowny Panie i Najczcigodniejszy Mistrzu, przyjąć hołd najgłębszej czci i rzetelnego szacunku, z jakiemi pozostaje

Wielmożnego Pana

pokorny sługa

Gustaw Meinert.

PS. Wierszyk „Za kratą" przyjęty do druku w Kurjerze Polskim, musieliśmy jednak dedykacyę pominąć, ze względu na [illegible], [illegible], [illegible], [illegible]. Pan Łaskawie wybaczyć raczy.

Ew. Wohlgeborne und
Hochgeehrter Meister!

Zwei Jahre bereits, wie ich die Ehre hatte Ihnen eine Abschrift von meinem Gedichte „Der Brata" zu schicken und [illegible] einige [illegible] zu weiteren Arbeit zu bekommen.

Seit [illegible] Zeit [illegible] und ich [illegible] meinem ganzen Herzen, daß Sie würden, wie immer thätig für unsere Literatur arbeiten; bedauere aber sehr [illegible], daß ich von Ihnen so weit, und nicht einmal [illegible] kann.

[illegible] es bleibt mir [illegible] Zeit, daß man wirklich nicht weiß, mit was sich eigentlich zu befassen.

In meinen [illegible] Momenten [illegible] einen Roman [illegible] unter dem Titel „Der [illegible]" oder „Die [illegible]" ([illegible] in [illegible] 45 Feuilletons [illegible]; [illegible] Romanen [illegible] nicht [illegible] Romane [illegible]. [illegible] zu [illegible] [illegible].

Entschuldigen Sie, hochgeehrtester Meister, [illegible] bitte, wenn ich Sie mit meiner [illegible] Bitte [illegible], und Ihre Zeit in Anspruch nehme; allein Niemand [illegible] Güte, für die [illegible], [illegible] ohne mich zu [illegible], [illegible] daß das [illegible] aus meinem Roman etwas [illegible] erfahren und davon einigen Nutzen für sich haben kann.

Wollen Sie daher gefälligst Ihre Güte haben mich und meinen Roman mit Ihrer [illegible] bei dem [illegible] Buchhändler in Leipzig, oder bei der Redaktion der „[illegible]" oder „[illegible]" und überall wo Sie [illegible] zu unterstützen, und mir den Verkauf von meinem Romane zu ermöglichen. Den Preis im Ganzen [illegible]

mit dem Abdrucke in einem bekannten Aufsatz) – 400 Mark.

Billiger, glaube ich, Niemand schreiben kann.

Was meine historischen Arbeiten betrifft, die „Thronbesteigung des Stolnik's Poniatowski" aus französischen Quellen im Lemberger „Przewodnik" [illegible] und bald beendigt wird. In Kurzem hoffe ich auch meinen Artikel, aus französischen Quellen, „die unseren Legionisten auf der Insel von Santo Domingo" endigen zu können; allein die Auszüge, die ich dazu in hiesigen Ministerien machen muß, kommen mir theuer.

[illegible] höflichst [illegible] mit besonderer Hochachtung.

[illegible]

Ihr dankbarer

Gustaw Meinert.

Paris den 5 Juni 1885.

N: 13. rue Clapeyron

PS: Un mot de réponse, s'il Vous plaît.

Najczcigodniejszy Mistrzu.

Uważam to dla siebie za nader pomyślną i szczególną, na rok nowy wróżbę, że najpierwsze życzenia noworoczne, jakie mnie doszły, przyniósł mi właśnie bilecik Szanownego Pana. Dziękuję zań z głębi mego serca najszczerzej i wzajemnie życzę Ci, Szanowny nasz Mistrzu, żeby ten Rok Nowy był i dla Pana, po tylu przebytych, [illegible] cierpieniach, trwałego szczęścia, spokoju, najgłębszego od swoich i obcych uznania, oraz lepszego zdrowia zwiastunem. Jestem głęboko przekonany, że wraz ze mną życzy Ci tego, Najzacniejszy Panie, kraj cały, ten nasz biedny kraj - kraik okrojony, poćwiartowany, oddany na łup bluźnierców, ni obcych, bo tym któż-by się dziwił, że mając knut w ręku, nim się na plecach naszych egzercytują, - lecz własnych zaprzedańców, którzy do ostatecznego zaćwiartowania kraju, do zupełnej naszej zagłady, do nawet do wykrocienia nam w krótkim już czasie ojczystej mowy i polskiej modlitwy, tak czynnie, a bardziej od Targowiczan sprzedajnej, przykładają ręki.

Wybacz mi, Najczcigodniejszy Panie, jeżeli przy nadesłanych [illegible] Twoich i wśród tych przebytych tortur w krzyżackich murach, że moje pismo od [illegible] języka poczynam, ale Bóg widzi, że i nam wygnańcom, na tej dziś dla nas niegościnnej francuskiej ziemi, nie lepiej się dzieje, jak tym, którzy nad Wisłą i Wilją pod [illegible] jęczą, a z drugiej strony, my dzieci i wychowańcy Twoi, Szanowny i Drogi nam Panie, przed kim że poskarżyć się mamy, jeżeli nie przed Tobą, który w swoim pełnym dobroci i współczucia sercu i dla nas i dla kraju masz zawsze słowo pociechy, a nawet i rady, tak trudnej w obecnych okolicznościach i czasach.

Właśnie tej ostatniej brakuje nam dzisiaj - [illegible] mniejsza już naszych - ale główna rzecz brak jej krajowi, którym też z tego powodu rządzi zgraja zaprzedanych urzędników, mistrzów hypokryzji, płaszczykiem klerykalno-konserwatywnym przykrytych, a w gruncie rzeczy wsteczników i najnikczemniejszych zaprzedańców, których zadaniem dokończyć rozpoczętego przez Targowicę dzieła i dla ocalenia nagromadzonych grabieżą naszego mienia skarbów, raz już skończyć z Polskością.

Właśnie do tego, o ile tu pomiędzy nami słychać, ma posłużyć [illegible] rocznica ostatniego rozbioru. Dlatego mącą wodę, burzą spokojny, tylko pracowity rozwój kraju, nie pozwalając mu ani ran po ostatniem powstaniu zabliźnić, ani sił zebrać, ani jako tako społeczną [illegible], ażeby bliższej już, a dla nas ostatecznej, burzy z odwagą stawić czoło. Nawet i nam, w ciężkiej tułaczej pogrążonym niedoli,

nie dają pokoju, ponieważ w ogóle najspokojniejszego dziś usposobienia emigracyi, ponieważ myśli naszej, trosk i zabiegów około codziennego chleba, ponieważ całkiem jawnego a najgorszego względem nas usposobienia Francuzów. Oprócz wyżerających szpiegów trójcesarskich, stale [illegible] tu za nami cała zgraja tajnych agentów hotelu Lambert(*), a tymi kieruje brygadyer policyi tutejszej, mieszkający u sekretarza księcia Władysława, p. [illegible]. Jest jeszcze i trzeci rodzaj szpiegów, a ten najniebezpieczniejszy dla nas, w sutannach i szatach zakonnic, zostający pod komendą sekretarza Szkoły polskiej, ks. Ild.: Kosiłowskiego, którego stosunki z „Maryą Andrejewną" aż nadto są znane, żeby się temu dziwić jeszcze. Tym kierownikom czarnej zgrai dzieje się aż nadto dobrze: książę Władysław dostał niedawno order Piusa, pan sekretarz moskiewskim groszem zaradził się na [illegible], ratując straty 90 tysięcy franków (sum remanentowych rządu narod. z 1863 r.), jakie mu Bank Węgierski wyrządził, a pan Ildefons podróżuje sobie najwygodniej po Belgii i [illegible] tak mu się tylko podoba. Wszystko to dzieje się w imieniu konserwatyzmu, na wspólkę z Watykanami, a nas [illegible] tylko [illegible] czarnej zgrai [illegible], że przed [illegible] laty pomiędzy Polakami a księciem Władysławem stanął pewien rodzaj traktatu, na mocy którego Polacy zobowiązali się „porozumieniem z Watykanem" wyrobić księciu zwrot [illegible] z odszkodowaniem za przeszłość.

Osiedliśmy się tutaj i nosimy się jeszcze z zamiarem założenia dziennika, organu postępowego i prawdziwie konserwatywnego zarazem. [illegible] fr. 500, [illegible] w miarę możności, i już od Nowego roku miało być wydawnictwo rozpoczęte, ale i tu [illegible] przyłożyli swą trupią rękę do dzieła. Hotel Lambert(*) oświadczył, iż [illegible] na jego [illegible] „Kurjera Paryskiego" stałą zapomogę płacić będzie, [illegible] na zawiązanie zagranicznego organu pozwoli. [illegible] fr. 50, żeby pismu na rok żywot zapewnić, [illegible] i może da Bóg [illegible], że się tu [illegible] z tym pismem na Alleluja zawiniemy. Jestem głęboko przekonany, że to wydawnictwo [illegible] się tysiącami [illegible] nawet za kordonem i kraj dowiedziałby się nareszcie nietylko o tem, co mu królewska szajka przygotowuje, lecz i o tem, jak się od grożącej zagłady ratować.

Czy dasz mi, Szanowny Mistrzu, wiarę, [illegible] wzięło [illegible], za cudze pieniądze [illegible] się i rozpasa. [illegible] ojcem tego piekielnego pomysłu i głównym jego do dziś dnia patronem jest dziedzic Łańcuta [illegible] na Ukrainie [illegible]

posiadłości, hrabia Alfred Potocki. Przed kilkunastu laty, kiedy ten pan w ogromnych tarapatach był w Wiedniu, a na dobrach jego na Wołyniu i Ukrainie przeszło milion rubli wisiało kontrybucyi, przywołano go raz pewnego do Petersburga, gdzie austryackie jego usługi karierze nie podołały. Tam po wysłuchaniu wyrzutów o niewdzięczność, zagrożono mu, że za kontrybucyę majątki mu skonfiskują, jeżeli na poskromienie Polakieryi nie znajdzie sposobu. Jego Ekscellencyi, jak wiemy, na wrodzonym temu rodowi sprycie do frymarków nie zbywało; przedstawił zatem propozycyę a nawet wykazy kosztów; kontrybucyę mu na czas wieczysty zawieszono, a na stańczykowskie zaś nadto wyłożono wyliczonemu Ośm milionów rubli, pod pozorem udzielenia pożyczki na podźwignięcie cukrowarstwa w Zachodnim Kraju. Et voilà narodziny i pierwsze wyposażenie Stańczyka, a to podług ustnych mi szczegółów przez jener. plenipotenta jego Ekscellencyi.

Tym funduszem żyje „Czas" dotąd, nim żyją i utrzymują się „Przegląd Krakowski" i wiele wiele innych pism w Warszawie, a nawet w Poznaniu. Wiemy sami, iż są wreszcie, nawet pod ich wiekuistym godłem „szlachetnej denuncyacyi" z całą plejadą szpiclów w Galicyi, z kapitanami kraju nie w jawną lub ukrytą szarżą; kraj cały widzieć mógł nagłą ich napaść na tę wędkę; i pamiętamy zachwianie się Stańczykostwa kilku przegranami, jakie otrzymywali od nas, gdyby nie to, że, jak już nieraz zwykł nawiasowo, zbliża się dla nas chwila ostatnia „być albo nie być", a oni wciąż myszą, krzyczą, mataczą, aby uwagę naszą od tej chwili odwrócić i tak nieprzygotowanych zaprzedać, a tym razem już na wieczną niewolę.

Mam tu głównie na myśli przewidywaną, a bliską wojnę moskiewsko-austryacką w Galicyi. Że Austrya chwiejącego się jej programu nie widzi, to nie nowina. I ta tak uwyczerpana w tkania po skórze, a dziś w wojnie już kieszkie więcej zachwiana. Ale, na Boga, nasze piśmiennictwo mimo wieść na tyle przewrotnych ministrów Austryi, mimo nawet dziś ustaniem Austryę osłaniać, że jej armia to ciężki ciężar, nie jest, żołnierza, ale duch, esprit de corps, i długo pod dowództwem ich generałów niemieckich, albo tchórzów do sromotnego porzucania tyłu uwyczerpanych, że wreszcie Moskwa tam wtargnie z hordami kozaków, przeciwko którym dziś już należałoby chłopskie urządzić kompanie.

Chciałem napisać o tem kilka artykułów do „Reformy" lub innych pism krajowych postępowych; ale czyż ośmielił się przyjęliby te uwagi, czyżby je zużytkowali? Zaraz mnie wstępnie zapytają, a co to rzecz, a to nam pisze te ostrzeżenia, skoro imieniem stałym nie mam jeszcze w literaturze historycznej ustalonego imienia, a w publicystyce żadnego, gdyż pomimo wszelkich usiłowań z mej strony, kotery Lamberta intrygami swemi

po redakcyach, przejmowaniem mojej korespondencyi, etc. to sprawił, że z żadną redakcyą stosunków zawiązać sobie nie mogłem.

I tak, w r. z. drukował "Przewodnik naukowo-literacki" przy Gazecie Lwow. ostatnią pracę moją, histor. p. t. „Legioniści Polscy na wyspie St. Domingo w 1802/3 r." Pracę tę obszerniejszych rozmiarów, moralną, sumienną, 14 arkuszy do druku w rękopiśmie, p. Redaktor [illegible] (krytyk [illegible]) przyjął na [illegible], ale ją następnie pokrajał, poraził, chcąc jej koniecznie odjąć koloryt wybitnie patryotyczny. Pomimo tego, śmiem to twierdzić, pokiereszowani moi Legioniści wcale nieźle jeszcze się prezentują, lecz oprócz czytelników Przewodnika któż wie o nich? Ani jedno pismo nie odezwało się o tej pracy, a [illegible] na nią żadną miarą zwrócić nie mogę, choć tacy Stebelscy i Chmielowscy czytali i bardzo chwalili. Toż samo z pierwszą powieścią moją „Król Hetmański". [illegible] swych [illegible] i pulpitów Narodnika i już miała drukować (za 300 frank.)! gdy w tém taki [illegible] p. Platon Kostecki jakoby spostrzegł, że tam kilkanaście wierszy (Czartoryskim [illegible] nas Aleksandrowi na traktacie wiedeń. (to fakt), i dlatego po 10. miesiącach czytania, odrzucił, a za nim następnie [illegible] z powodu zwinięcia Tygodnika [illegible] i Malinowskiego. Dziś leży rękopis w Tarnowie u p. Dobrowolskiego i nie wiem co z nim będzie, gdyż dotąd traktuje mnie rybim głosem. Drugą moją powieść dla Kuryera Warsz. zamówioną, p. t. „Na przełomie", anti-pruską, traktuje intrygi i zabiegi pruskie w naszej górniczej dzielnicy w [illegible] w [illegible]. Podobała się niezmiernie p. Sadowskiemu, ale jej nie wydrukował, [illegible] to towar od A do Z cenzuralny, dlatego tylko, że u mnie ciekawość czytelnika podtrzymuje się i zaostrza; podawanemu, z rozdziału na rozdział, a on chce, żebym mu tę sztukateryę ustylizował z felietonu na felieton, tak jak Petit Journal w Paryżu, ażeby stróżki i baby-straganiarki przy czytaniu jego Kuryera nie zasypiały. Nareszcie trzecią powiastkę „Na nowych drogach" pisałem na zamówienie [illegible] do Bluszczu, a traktuję w niej kwestyę nader żywotną, urządzania nas w [illegible] akcyjnych dworskich na wspólkę z chłopami, jako akcyonaryuszami, ażeby odbierania się żydów, niemców i [illegible] zawczasu. Tę już pisałem według wymagań sztukateryi Warszawskiej, ale niestety! nie [illegible] i protekcyi do p. Maryi [illegible], więc znów osiadłem na koszu.

Dając powieściom chwilowo za wygraną, wziąłem się znów do wertowania voluminów dyplomatycz. w Archiwum Historycznem tutejszego Minister. Spraw Zagran.

*) [illegible] III.

[illegible] się to pojęcie [illegible] Naliszewski o tyle zajmował, że przewertował, przejrzał wszystkie dokumenty, Polski dotyczące; wypisywał to tylko co Stańczykom do wiadomości potrzebnem było, a potem notaty złożył do teki i na tem koniec.

Mnie, jak wiecie, zajmowała korrespondencya, dotycząca dyplomacyi Repnina, jako również i dyplomacyi [illegible] w [illegible]. Zebrałem już materyał na dwa tomy druku, a nawet wiele depesz już przetłómaczyłem, oczekując na nakładcę, którego wszakże, jak dotąd, znaleźć nie mogę. A przecież, mojem zdaniem, byłaby to rzecz do[illegible] [illegible] do tego rodzaju publikacyi. Szukam nowych szczegółów; takich całkiem nie znanych, rzeczy do najwyższego stopnia interesujących, którebyśmy publikować w tej formie jak „Sobiesciana" najprzychylniej przyjęła. Chciałem wreszcie zrobić tylko małą kollekcyę tych do[illegible], co najciekawszych, i to w jakiem z krajowych „Kursów" ogłosić, lecz wszystkie one, przez Stańczyków, albo przez Jezuitów redagowane; ci zaś za tę publikacyę gotowiby na mnie skierować cały prąd ciekawych ich „pożarnej straży".-

W toku przeglądania owych szpargałów w archiwum historycznem, spostrzegłem wiele papierów, niejakiego Déana dotyczących. Otóż to indywiduum z twarzą kobiety, dziecka, [illegible] [illegible], [illegible] w kobiece suknie [illegible], kilka lat tajnym agentem Ludwika XV. i przeznaczony do szpiegowania pierwszych wystąpień Poniatowskiego w Petersburgu, został użytem, [illegible] się z królem Francyi [illegible], powierzając nawet mnóstwo [illegible] najtajniejszych a nader kompromitujących [illegible] [illegible]. Więc, gdy August III umarł, a [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], że [illegible] [illegible] [illegible] carskiej [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] agenta tajnego Francyi w [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] zamknął się w [illegible] [illegible] w [illegible] [illegible], [illegible] się tam jak w twierdzy, wytrzymał kilka [illegible] [illegible] i [illegible], lecz papierów Ludwikowi XV-mu nie chciał powrócić, a ten monarcha, zatrwożony perspektywą publicznego skandalu, musiał Poniatowskiemu, któremu wszystkie stawiał przeszkody a nawet przez Turcyę i Austryę, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] na [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. W r. 1767. [illegible] [illegible] 17 dnia Rusk.[illegible], August Czartoryskiemu niewdzięczność wymawia i wyrzuca mu, że w czasie bezkrólewia płacił mu po 3.000 # miesięcznie, oraz dopomógł mu do ugarnięcia [illegible] [illegible] przezeń milionowe majątki po Konfederacyi i [illegible].

Otóż [illegible], [illegible] [illegible], który na sekret dostania się Poniatowskiego do tronu, całkiem nowe światło rzuca, sekret o którym zmarły Kalinka albo nie wiedział,

III. [illegible]

albo wiedzieć nie chciał, należał bowiem do tej kategoryi historyków, którzy to tylko piszą, co ich koteryi potrzebne.

A teraz, pozwól mi, Najczcigodniejszy Panie, do konkluzyi mego listu przystąpić.

Chcąc pracować rzetelnie i dla kraju użytecznie, trzeba jako tako i siły fizyczne podtrzymywać, trzeba więc zarabiać. Śmiem Cię prosić najpokorniej, Czcigodny Mistrzu, o łaskawą dla prac moich protekcyę, o przychylne ułatwienie ich, tu i ówdzie, według Pańskiego uznania i stosunków po redakcyach i u nakładców, którzy gdzie niegdzie zawsze głosu Pańskiego słuchają. Chodziłoby mi o wynalezienie nakładcy na 3 wymienione powieści i na Żydowistów(?), jedno i drugiem 3–4 tomy. Wreszcie czyby Szanowny Pan nie zgodził się, żebym Mu dostarczył odpisy dokumentów(?), Stołecznych(?) dotyczących, dla przetłumaczenia ich w dalszym ciągu na polski, i wydania pod własném lub wspólném naszém nazwiskiem?

Sytuacya mi tak straszna, z rozpaczą granicząca, nędza, że na jej opisanie słów mi brakuje i wstydem powlecze się oblicze na jej widok. Cierpię nad wszelkie wyrazy, a cierpię bez wszelkiej winy, gdyż nigdy do zagorzalców nie należałem, i u mnie wszelkie(?) żadnej listy, ani żadnym „listą" nie byłem. Pozbawiono mi rzecz urzędowania(?) naczelnika sekcyi w Warszawie, bo na tém stanowisku tylko prawosławnych dziś tolerują, a jam katolik i do tego gorliwy katolik; musiałem zatém w świat wywędrować, aby nowej poszukać kariery, tej jednak żadną miarą bez dostatecznego poparcia starszej(?) w literaturze(?) ... zrobić sobie nie mogę. Tutaj, mógłby dla mnie wiele wyjednać u hr. Benedykta Tyszkiewicza, przyjaciel Pański p. Budziłło (Chodźkiewicz), ale nie mogę trafić do niego, gdyż żyje w zupełném tak jak i ja odosobnieniu.

Otóż śmiem Cię prosić, o Najczcigodniejszy Panie, poświęć mi pół godzinki czasu i pomyśl troskliwie, co i gdzie dla mnie biednego tułacza(?) wykołatać; a za nim korzyść wyjednać raczysz, przyjmij to z najgorętszą wdzięcznością, z modlitwą za Twe zdrowie, spokój i pomyślność.

Niech Bóg sprawi łaskawie, żeby prośba moja przez Szanownego Pana przychylnie przyjętą została, a tymczasem, racz, Najczcigodniejszy Mistrzu, przyjąć wyrazy najgłębszego i szczerego szacunku i zapewnienie wysokiego uszanowania, jakie żywi, powolny sługa.

Gustaw Meinert.

Paryż d. 10 Stycznia 1887.

(N. 10. rue Truffaut.)

Stanisławów dnia 23/XII 78

Szanowny Ojcze literatury polskiej!

Od dzieciństwa przywykłem myśleć o Tobie, Szanowny Panie, jako o istocie nadziemskiej, którą bóg na nędzny nasz padół płaczu zesłał. Z nieopisanym zachwytem chwytałem prace pióra Twego, w wybujałej mej myśli otaczałem Cię zawsze aureolą niebieską, marzeniem mojem we śnie i na jawie było w ślady Twe wstępować. Choć jestem Izraelitą, jednakże Polskę, wspólną naszą Ojczyznę szczerze miłuję, wstępując w ślady wszystkich Polaków, co Polskę szczerze kochają. Zacząłem pisywać wiersze i powiastki o powstaniach polskich i w sercu mém iskierka miłości ku Ojczyźnie w bujny płomień się rozwiała. Chcę Ojcze kochany Ciebie naśladować, i innych rodaków do miłości Polski nakłaniać!

Spowiedź tę ze szczerego płynącą przyjmiesz może, Szanowny Panie z uśmiechem politowania, tem jednak nie zrażony błagam Cię gorąco, chciej mi użyczyć rozsądnych rad i przestróg

Chcę bowiem i muszę zostać powieściopisa-
rzem, powieści mych i wierszy (tych drugich
napisałem mnóstwo) treścią jedyną będzie
sprawa ojczysta.
Chłostaj mnie napomnieniami, nie odbie-
raj mi jednakże nadziei zostania kie-
dyś powieściopisarzem, ten bowiem
zawód w oczach moich jest z wszystkich
najszczytniejszym. –

Meisels Leon, uczeń IV gim.

Ps. Gdybyś, Szanowny Panie na gorące
me błaganie raczył słów kilka odpi-
sać to chciej pisać pod adresem:
Pan Ch. Meisels, dla syna Leona
w
Stanisławowie

Deutsche Zeitung
In Wien.

Verehrtester Herr!

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Ihre Person im besonderen geschrieben, welches möglicher Weise in d. Deutschen Zeitung erscheint. Ich bin mir nur noch nicht klar, in welchem Verhältniß Sie sich zu [illegible] [illegible] Druck im Jahre 1561 in Wien [illegible] damit mir Wohlbrück über [illegible] und die Wiener Ausstellung in der Zeitschrift „Gutenberg" im Jahre [illegible] veröffentlicht hat. Auch würde ich Ihnen sehr verbunden sein, wenn Sie vielleicht selbst auch in den Stand setzen zum Sch[illegible] [illegible] mittheilen würden, Ihr Antheil [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] 15/9 18 [illegible]



[illegible]

[illegible]

[illegible] 1[illegible]

Michał Szwarc,
prezes.

[illegible]issner

Wien 2. Sept. 1880. 442

Hochgeehrter Herr!

Als ungarischer Verehrer Ihrer Muse habe ich diesen Tagen Ihr meisterhaftes Drama „Trzeci Maja" gelesen.

Das Gelesene machte auf mich einen so bedeutenden Eindruck, daß ich, da ich den deutschen Lesern als Schriftsteller nicht fremd bin, entschloß mich sofort an Sie, geehrter Herr mit der Bitte zu wenden, mir huldvollst gefälligst Übersetzung in die deutsche Sprache freundlichst überlassen zu wollen.

In Anbetracht zu dieser Bitte berufe ich mich auf die Thatsache ab, daß ich bereits mehrere Werke polnischer Dichter, als: Damy i huzary von Alex. Fredro, ferner: [illegible] pana radcy (der Herr Gemeinderath) Kraszewski, Byle wyżej und Sąsiedzi von

die Krakauer Dichter Michał Bałucki
übersetzt habe, wovon die beiden
ersten mit bestem Erfolge am
Wiener Burg- und Stadttheater aufge-
führt wurden und noch werden, die
3 letzten dem Herrn Direktor [illegible],
welche für die verschiedenen Theater-
bühnen zur Aufführung bestimmt sind.
Auch die ich von dem deutschen Dichter
Adolf Wilbrandt übersetzt werden,
[illegible]: die Lustspiele des
Herrn Fabricius zu übersetzen, und
mir dieselben dieser Bühnen auf der
polnischen Bühnen zur Darstellung zu
bringen.
Zur Unterstützung dessen bin ich so frei,
ein Certificat beizulegen, den ich mit
dem genannten Dichter abschloss und
um dessen freundliche Rücksendung ich
höflichst bitte.
Sollten Euer Hochwohlgeboren vielleicht

Zweifel über die Wirkung des Trzeci Maja auf deutschen Bühnen hegen und ein anderes Ihrer dramatischen Werke für dieselben passender erachten, so stehe ich nicht an, Ihrer besseren Einsicht zu folgen und das von Ihnen geeignete Werk sofort zu übersetzen, dasselbe – vielleicht bei Ph. Reclam, wo bereits Ihre Mortani und Konrada, re erschienen – in Druck legen zu lassen und es dann sofort an die deutschen Bühnen zur Aufführung zu versenden.

In Erwartung Ihrer geneigten Entscheidung zeichne

hochachtungsvoll

Julius Meixner,
Lehrer und Schriftsteller.

VIII, Buchfeldgasse, No. 5.

Wien 21 Octbr 8[illegible]
VIII, [illegible] 5.

Hochverehrter Herr!

[illegible]
[illegible]) [illegible]
[illegible] ([illegible] bei [illegible])
[illegible]. [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] Thür.
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] gehen.
[illegible]
[illegible]

[illegible] Alle fertig.
Aus einem Gespräch mit dem
[illegible] erfuhr ich, daß
[illegible] sich ein [illegible] zum [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

Herabsetzung einräumt, ohne dra-
matischen Werke von deut-
schen Bühnen zur Aufführung
[illegible] zu lassen.

[illegible]

[illegible]

Ihr ergebenster

Julius Meißner.

Wien 11. Novbr. 80.
VIII, Buchfeldgasse 5.

Hochgeehrter Herr!

Ich habe von Herrn Marx, dem ich gestern die beiden ersten Akte des Textes Maja druckfertig übergab, erfahren, daß mein Manuskript, wenn es unter die Presse kommt, vor den Augen eines hier weilenden deutschen Kenners passiren soll. Es wäre dies ein Wunsch von Ihnen, geehrter Herr, meinte Herr Marx.

Obwohl ich nun nichts dagegen haben kann, wenn mein Manuskript von solchen berufenen Händen durchblättert wird, so wäre es meiner Ansicht nach doch besser gewesen, wenn Sie mir diese Ihre Absicht früher mitgetheilt hätten; ich hätte nicht gesäumt die betreffenden Be-

-nen aufzuführen und andere
eine gegenseitige Verwandtschaft
über Original und Übersetzung
herbeibringend und, da 4 Augen
immer besser sehen als zwei, sehr
nützlich gewesen.
Es wäre mir auch jetzt sehr er-
wünscht, die Bekanntschaft der
betreffenden Dame zu machen und
wenn Sie mir gestatten ihnen
von jenen nachfolgenden Zeilen
an dieselbe schicken wollen,
so würden Sie mich sehr verbinden.
(Natürlich mit Angabe der Adresse)
Ich will nicht hoffen, daß sie auch
das Manuskript der Übersetzung
Ihrer „Ulana", die ich von Ihnen
erhalten, in Händen gehabt habe;
dieselbe wimmelt nämlich von
[illegible] lächerlichen und Schmutz-

lichen Sünden gegen den deutschen Styl und den guten Geschmack, daß ich keine Leser des Werkes fast böse würde über die Gewissenlosigkeit des Übersetzers.

Und jetzt noch eins: das Pharao=Spiel und seine Regeln sind mir völlig unbekannt. Auf der ersten Seite heißt es nun: Gra ożywiona, wykrzyki: Parol – Mazo, Set – lewa. Ich fand diese Worte in keinem Lexikon und würde Sie daher bitten, ~~mir~~ zu sagen, wie ich mich bei deren Übersetzung verhalten soll.

b.) podczaszyc ist doch der Titel, der Name der Würde und „Mundschenks"?

c.) Seite 22 sagt der Hetman: niech go szatani porwą... kręci Tołż .. karty świsnąt. Kann man das k. świsnąt mit: „Karte schlagen" übersetzen?

d.) Seite 22 heißt es: ks. Józefa z Potocka. Ist das Fürst oder Prinz Josef?

e.) Seite 39: Mniszech nigdy nie nie wie. Kann man kurzweg Mniszech überset-

d) Seite 38: Ks. Renaud. Heisst oder Prinz Renaud?

e.) Seite 58: wyjadę do Jabłonnej. Ist Jabłonna ein Wäldchen oder das bois de Boulogne etwa?

Indem ich Sie hochgeehrten Herrn nochmals um Entschuldigung bitte Sie mit diesen Fragen belästigen zu müssen, bleibe ich mit vorzüglicher Hochachtung

Ihr ergebenster

Julius Meixner.

Wien 13 Decbr. 80.

Geehrtester Herr Doctor!

„Trzeci Maja“ [?] und „Rosa i Kmień“ [?] sind nun unter der Presse. Der 4te Correcturbogen liegt mir eben vor.

Glauben Sie, geehrter Herr, daß Mara [?] auch die übrigen Dramen verlegen wird? Es wäre gut, darüber im Klaren zu sein, da mir kein Augenblick verloren geht und ich mich gleich an die Arbeit mache.

„Miód Kasztelański“ habe ich noch nicht von Ihnen erhalten.

Ich möchte auch gern zu gern einige schöne polnische Werke, sei es einen Roman oder eine Novelle übersetzen. Vielleicht würden Sie

mir den Roman anvertrauen,
der nächstens in einem Wochenschri-
ft an Blattzeitschriften der „Deutsch.
Litteratur“ erscheinen und dessen
Handlung am sächsischen Königs-
hofe spielen soll.
Wir werden denselben erst für
eine deutsche Zeitung verwerthen
und dann erst dem Mark oder
Reclam anbieten.
Sollte diese bitte Ihren Absichten
nicht zuwiderlaufen, so würde
es mich besonders freuen.
Sofort, nachdem die beiden dra-
matischen Werke fertig gedruckt
sind, werde ich dieselben an
die Bühnen versenden.
Ein Exemplar wird auch Ew.
Excellenz Herrn Finanzminister

Dunajewski erhalten und wäre es gut, wenn auch Sie hochgeehrter Herr einen Brief an ihn senden würden, der die Aufführung von „Stahl und Stein" (Cora v. Kannier) am Hofburgtheater sehr poussiren könnte.

Zweit Maja halte ich unter den gegenwärtigen Verhältnissen für Wien unausführbar. Vielleicht geht es später, bis sich die Gemüther wieder beruhigt haben.

In Erwartung Ihrer freundlichen Antwort zeichne

Hochachtungsvoll

Julius Meisner

VIII, Buchfeldgasse Nro. 5.

Wien 6. Januar 81.

Hochverehrter Herr Kraszewski!

Am 10ten dieses Mts also er-folgt die Ausgabe des Trzeci Maja und Kosa i Kamień. Sofort nach Erhalt meiner 10 Exemplare bekommen Sie 3 davon zugeschickt. Leider sind 3 sehr dumme Fehler vom Corrector stehen gelassen worden, die ich ausdrücklich bezeich-nete. Hoffentlich wird bald eine zwei-te Auflage nöthig, in welcher sie verschwinden sollen.

Haben Sie schon mit Hartleben über Ihre ~~[illegible]~~ übrigen dramatischen Wer-ke Rücksprache genommen? Kann ich mich an die Übersetzung derselben machen?

Von Ihren erzählenden Werken:

habe ich bisher von keiner Seite
etwas zugeschickt erhalten. Bitte
verehrter Herr nicht daran zu
vergessen.

Zur recht= und autorisationslosen
Übersetzung Ihres Romans „Hotata"
an die sich hier ein völlig un-
bekannter heran gemacht hat, soll,
so man dadurch steuern, daß
man das Werk einem hiesigen
Blatte entzieht oder es dem
Stadtleben als nächste Folge Ihrer
bei ihm erscheinenden Werke an-
kündigen läßt.

Wenn Sie die Liebenswürdigkeit
hätten mir dasselbe zu senden,
und zwar mit einer Autorisation,
so möchte ich bei den hiesigen
größeren Blättern Umschau hal-

ten, nur Allem bei der „Deutschen
Zeitung" und bei dem neuen
Regierungsblatte: die Tribüne.
Jedenfalls erwarte ich die baldige
Zusendung eines oder des anderen
Ihrer vielen schönen Romane.

Mit ausgezeichneter Hochachtung
Ihr ergebenster
Julius Meixner
VIII, Buchfeldgasse 5.

N. S.
Gut wäre es, wenn Sie verehrter
Herr zuerst mit Marx über die
„Hotóla" einig würden.

Wien 22. Jänner 1881.

Hochverehrter Herr von Kraszewski!

Ich habe die 6 Nummern (nachstehende Er-zählungen):

a) Bratanki.
b) Herod-Baba.
c) Sieroce dole.
d) Starosta Warszawski
e) Niebieskie migdały.
f) Ladaco.

ferner die von Ihnen edirten Werke von Karol Drzewiecki erhalten und danke Ihnen hierfür und für das mir bewiesene Vertrauen aus vollstem Herzen.

Niebieskie migdały fielen mir zuerst in die Hand; ich fing an zu lesen und hörte nicht mehr auf. Welch lebensvolle Charaktere, welche feine psychologische Durchführung derselben, welch tiefer Grundgedanke!

Das Großartigste darin ist doch der -

Gegensatz: Zdzisław und ~~Isa~~ sein Oheim, der garbus. Beide so grundverschiedene Naturen, von verschiedenen Lebensbedingungen ausgehend: der Erstere nur in Illusionen lebend, ohne bestimmtes klarerfasstes Lebensziel; der zweite nur eine Idee, ich möchte sagen ein Lebensprinzip verfolgend: die Rache an seinen Leibesverwandten, durch die er zu kurz gekommen; der Eine mit einem Herzen, so weich und schmelzbar wie Wachs, der Andere mit einem Kieselstein in der Brust; steuern sie beide dennoch einem gemeinsamen Ende zu; der Verzweiflung der Vereinsamung und Verwüstung um sich und in ihrem Innern. Wenn mich nicht Alles trügt, würde dieser Roman in Deutschland Sensation machen.

Ich habe mich sofort daran gesetzt, ihn zu übersetzen und all mein Sinnen und Trachten ist jetzt nur, die-

Feinheiten Ihrer Sprache und die Plastik Ihrer Schilderungen wenn schon nicht ganz – denn wer könnte das! – so doch annähernd wieder-zugeben.

Es wird ein gewisses Stück Arbeit sein, an die ich jedoch mit innerem Vergnügen, ja mit Begeisterung herantrete!

Während ich dieses schreibe, werden Sie von Herrn Marx bereits die 3 Exemplare von Bei Maja und Lora i. Kamerun erhalten haben.

Ich bin unendlich neugierig, ob Sie mit mir im Allgemeinen zufrieden sind.

Leider hat man mir in Bei Maja 4 falsche Sätze gelassen, die mich sehr kränkten:

Seite 36, 4te Zeile von oben soll es statt: „als es ich bin“ heißen: „als ich es bin“.

Seite 41. (ungefähr in der Mitte) statt: „Ihren Geist schienen an sie hingezogen Erfahrungen etc.

„Herr Graf schwimm an sinnreiche Erfolge" etc.

Seite 62. 10te Zeile von unten. Statt „Schaut nicht Schlachtross" soll es heißen: Schaut nichts Schlachtross. etc.

Seite 64. 10te Zeile von unten; statt: Hungern wir Datteln nur" etc nur: Hungern wir Datteln.

Hoffentlich wird bald eine zweite Ausgabe notwendig sein und dann sollen die Fehler verschwinden.

Noch Eins: die wörtliche Übersetzung von „Niebieskie migdały" ist „Himmlische Mandeln" geht jedoch nicht, weil der Sinn nicht heraus kommt, der mit „Illusionen" gleichbedeutend ist.

Halten Sie dafür, daß ich ihn mit „Illusionen" betitle oder möchten Sie „Himmlische Früchte" hier treffender?

Haben Sie die besondere Güte, mir da zu Hilfe zu kommen.

„Stahl u. Stein" ist bereits an die Bühnen versandt, wie Sie aus der „Benachrichtigung" Levy, die ich beilege, ersehen.

Hoffentlich erfolgt bald eine Aufführung.

Hochachtungsvoll ergebenst J. Meixner.
VIII, Lerchenfeldergasse 5.

Wien 14. Feber 1881.

Hochverehrter Herr Kraszewski!

Es macht mich sehr besorgt, daß ich von Ihnen noch keine Zeile über meine Übersetzung des 3ci Maja und Kosa i kamień erhalten habe. Ich hoffe zu Gott, daß nur der Drang Ihrer litterarischen Thätigkeit Sie davon zurückgehalten habe und nicht etwa Unzufriedenheit über meine Arbeit, ~~die~~ bei der ich streng und gewissenhaft gegen mich und den Dichter verfahren bin. Ich glaube nicht, daß irgend ein Charakteristikum oder eine Schönheit des Originals, sei dieselbe auch noch (so) minutiös, unter meiner Feder merkliche Einbuße erlitten haben.

Ein geistvoller Kritiker der Neuen

seiner Weise hat natürlich ~~wenn~~ jede Übersetzung mit der Kehrseite eines Teppichs verglichen, und ich glaube selbst, daß der Dichter des Originals bei Lesung desselben wie einem fremden Werke gegenüber sich fühlen müsse. Will er jedoch gemacht sein, so ist er gezwungen sich in die Übersetzung so zu versenken, wie es der Übersetzer in das Original gethan und er wird dann manche Verschiebung, manche Wortversetzung, manches Abweichen gemacht und gerechtfertigt finden; er wird mit einem Staunen, sein Werk wieder erkennen und den Übersetzer, welcher ihm auf Schritt und Tritt nachzufolgen getrachtet, nicht ganz verdammen.

Befreien Sie mich, verehrter Herr,
von dem Alp der auf mir durch
Ihr Stillschweigen lastet; loben
oder tadeln Sie; ich will
beides mit dem Gefühle ertragen,
welches der Jünger gegen seinen
Meister empfindet. Auch erbarme,
tödten Sie mich nicht völlig und
senden Sie mir wenigstens ein
paar Zeilen.
Der erste Band der „Niebieskie
migdały" die ich „Illusionen" tau-
fen möchte, ist bereits fertig.
Gerne möchte ich schon ein Journal
gefunden haben, das diesem lebens-
vollen Kinde seine Spalten öffnete.
Es dürfte auch dem Wunsche-
gen, zukünftigen deutschen
Buchhandlungen, die täglich in
allen möglichen Zeitungen an-

schlungen werden, Verehrter Herr, …
gen und gleich einem erfrischenden …
den Gemüthern wirken.

In Erwartung einiger befriedigender Zeilen von Ihrer Hand zeichne ich mit dem Ausdruck der vorzüglichsten Hochachtung Ihr Sie hochverehrender

Julius Meixner,
VIII, Lerchfeldgasse 5.

Lublin 20. März. 81. 561

Sehr geehrter Herr Kraszewski!

Soeben habe ich von Mara auf meine Anfrage in betreff des Druckes der „niebieskie migdały" die mich sehr betrübende Nachricht erhalten, daß er es vorläufig ~~auch~~ für nöthig halte, mit der Herausgabe Ihrer Werke etwas einzuhalten um, wie er sagt, „den ohnedies schon vollen Büchermarkt nicht zu überfüllen."

Was das eigentlich bedeuten soll, verstehe ich nicht recht. Jedenfalls werde ich nicht warten, ~~wenn~~ bis es Herrn Mara wieder gefällig ist, wieder etwas von Ihnen zu drucken, sondern mich an Reclam nach Leipzig wenden.

Vorläufig jedoch werden die „nie-

bieskie migdały unter dem deutschen Titel „Illusionen" im „Korrespondent von und für Deutschland" einem sehr angesehenen Nürnberger Blatte erscheinen, nota bene, wenn der Chefredakteur des Blattes nicht einen allzu niedrigen Arbeit macht.

Sind Sie wegen Reclam einverstanden? Ich sage es Ihnen offen geehrter Herr Kraszewski, daß ich auf Hartleben warten würde, wenn ich nicht gegenwärtig in Geldverlegenheit wäre, die mich zwingt das Werk so rasch als möglich erscheinen zu lassen. Bitte mir darüber Ihre Ansicht zuschreiben; Brief von Marx lege ich bei.

Und jetzt lassen Sie mich nur

ne Freude ausdrücken über Ihre Zufriedenheit, die Sie meiner Übersetzung der Dramen entgegengebracht. Mir ist damit ein Stein vom Herzen gefallen.

Auch Josef Bayer, der Verfasser von Ballettbüchern und Referent der „Presse" hat meiner Arbeit in einem Artikel vom 1. März außerordentliches Lob gespendet. Haben Sie ihn vielleicht gelesen?

In Erwartung Ihrer Ansicht über Ukko und Reclam theile ich

mit ausgezeichneter Hochachtung

Ihr ergebener

Julius Meixner

VIII, Buchfeldgasse 5.

Wien 1. April 81. 562 353

Hochverehrter Herr Kraszewski!

Es war mir weniger darum zu thun,
die Niebieskie migdały (Illusionen) recht
an den Mann, respektive an Verleger
zu bringen, als überhaupt bei diesem
Romane wie den übrigen mir ~~zu~~ von
Ihnen zur Übersetzung anvertrauten, den
gleichzeitigen Übersetzern gesichert zu
sein. Ihrem Wunsche, Verlegern die Prio-
rität zu lassen, füge ich mich natürlich,
sobald Sie darauf bestehen. Freilich
wäre es gut zu wissen, ob Marx über-
haupt die Sammlung Ihrer Werke fortzu-
setzen beabsichtigt, denn es wäre schade,
ein solches chef d'oeuvre wie „N. migdały"
noch lange Zeit dem deutschen Publikum
vorzuenthalten.

Ob ich mit der Übersetzung bei Marx
mehr Geld verdiene, oder nicht, kann
bei meiner Ansicht nach, bei Gott nicht

in Frage. Aber, noch einmal, Ihr Wunsch ist mir Befehl und wenn Marx auch 3 Jahre lang mit den weiteren Ausgaben warten wollte.

Seit Dienstag voriger Woche erscheint das Werk regelmäßig im Feuilleton, nämlich des „Correspondenten von und für Deutschland" und wird dessen Lesern gewiß das gleiche große Vergnügen bereiten, wie mir, es übersetzt zu haben. Wenn dasselbe abgeschlossen ist, werde ich mir erlauben ein Exemplar davon Ihrem Urtheil zu unterbreiten.

Nun noch eine Bitte, hochverehrter Herr. Der „Correspondent" ersucht mich, ihm in einem Essay das Bild Ihres Lebens und dichterischen Schaffens zu zeichnen, eine – wie sich

der [illegible] Roman [illegible] —
Charakteristik Kraszewskis als Mensch
und Dichter" zu schreiben. Dürfte ich
mich vielleicht an Sie mit der Bitte
wenden, mir — vielleicht nach einer
in einer polnischen Zeitschrift erschiene-
nen, etwas erschöpfenderen Arbeit —
unter die Arme zu greifen? Das
Konversationslexikon genügt da nicht,
weil es nur eine kurzgefaßte bio-
graphische Skizze und eine summarische
Aufzählung seiner Werke enthält. Ich
möchte gern ein eingehenderes und
vollständigeres Bild seines Lebens und
Wirkens haben, und eine genauere
Kenntnis seines litterarischen Schaffens,
um den Deutschen ein wirkliches „Lebens-
bild" unseres großen Landsmannes
bieten zu können.

Wollten Sie, hochverehrter Herr, mein

Liebe — die, bei Gott und anderer Quelle fließt, ich möchte sagen, und Leidenschaft, der deutschen Jugend gegen Alles, was von Osten kommt und speziell von unseren Polen, eine Moralpredigt zu halten — für indifferent halten; so sagen Sie mir gerade heraus und unverhohlen. Ich will mich dann gerne als schuldig bekennen und Sie vieltausendmal um Verzeihung bitten.

Bis dahin bleibe ich mit dem Ausdruck der vorzüglichsten

Hochachtung

Ihr ergebenster

Julius Meixner.

VIII., Buchfeldgasse 5.

Wien 16. Mai. 81.

Hochgeehrter Herr Kraszewski!

Sie brauchen sich gar nicht selbst um den „Romanzeitung von und für Deutsch-land", wo die Nierzeckie migdaly als „Illusionen" erscheinen zu bekümmern. Ich werde, wenn dieselben ganz beendigt sind, Ihnen sofort ein Exemplar nach Dresden zukommen lassen. Das dürfte ungefähr in 3 Wochen erfolgen.

Daß Ihnen Südfrankreich keinen bessern Erfolg gebracht, thut mir unendlich leid. Auf jeden Fall sollten Sie in diesen heissen Sommermonaten von Dresden weg, wo die Luft für Hals-kranke nicht die beste sein soll und sich einen Landaufenthalt aussuchen, wo

viel Herz= und Sinnenlust macht.
Zum Beispiel: Lieder oder Büchlein [illegible]
Sinn (Bilderbücher.)

An Buchhändler (Marx) habe ich Ihrem Rathe gemäß die Anfrage wegen Druck der „Ursinnen" gerichtet. Die Antwort die ich erhielt, lautet wörtlich:

„Sollte ich die Sammlung Kruszewski fortsetzen so wird es mir nur größtes Vergnügen bereiten, die Übersetzung des Romans „Ursinnen" für die [illegible] Herrn zu reservieren."

Ich weiß also noch nicht, ob er die Sammlung überhaupt fortsetzen wird, oder nicht. Das klingt nicht sehr tröstlich doch muß man sich eben in Geduld fassen und die Fortsetzung des Unternehmens ab-warten, da die katholischen Ausgaben

natürlich eine ähnliche ist.

Mit vorzüglicher Hochachtung
verbleibe ich Ihr ergebenster

Julius Meixner.

VIII, Buchfeldgasse 5.

64.

Wien 19. Juni 1881.

Hochverehrter Herr Kraszewski!

Vor Allem lassen Sie mich Sie fragen, ob Ihnen Südfrankreich die gewünschte Genesung gebracht, hoffentlich wird diese balsamische Luft auch auf Sie einen stärkenden und erheiternden Einfluß geübt haben.

Die „Niebieskie Migdały" gehen im „Correspondenten von und für Deutschland" ihrem Ende entgegen und erfreuen sich, wie mir Dr. Flamm versichert eines großen Erfolges.

Da ich nicht weiß, ob Hartleben mit der Fortsetzung Ihrer Werke bereits begonnen, so wende ich mich an Sie verehrter Herr mit der Frage, ob ich, wenn der Roman zu Ende, dasselbe bei dem Marck geben soll, wenn —

nicht. Wenn er eine Fortsetzung Ihrer Werke gar nicht beabsichtigt, so wäre es schade, sie so brach liegen zu lassen und dem deutschen Publikum vorzuenthalten.
Reclam würde sie augenblicklich in Druck legen.

In Erwartung Ihrer freundlichen Ansicht zeichne hochachtungsvoll

Julius Meixner.

Mit „Herod-Baba" bin ich bald zu Ende. Das köstliche Genrebild hat mir ordentliche Freude beim Übersetzen gemacht.

Wien 17. December 81.

Hochgeehrter Herr Professor

[illegible]

vollständig an meine Bitte
[illegible] haben.

Sie haben hoffentlich [illegible]
[illegible] daß ich lange [illegible]
Thätigkeit als [illegible] [illegible]
[illegible] Schüler [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] seiner Zeit
[illegible] gezeigt habe.

Nun eine ~~[illegible]~~ oder [illegible]
[illegible] Bitte; [illegible] Ende jener Schrift
[illegible] [illegible] kommen [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
für [illegible] Blatt schreiben
sollen. Würde es nicht zu [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] Schrift [illegible] [illegible]
Zum [illegible] kommen, daß ich jene
([illegible]) [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] in Ihr ~~Blatt~~ [illegible] [illegible]
[illegible] daß Ihr Gewissen unter-

[illegible] und unterschrieben in den
Kindergarten erscheint, bin ich darauf
den [illegible] des Bürgerhauses
zu einem so [illegible] [illegible] Vor-
fragt, dass wir die [illegible]
einer solchen Arbeit anvertrauen
[illegible] auf die [illegible]
zu können.
Mit der herzlichen Bitte meine
diese Zeilen nicht übel auf-
zu-[illegible] wollen bleibe ich
Ihr
hochachtungsvoll [illegible]
ergebenster

Julius Meixner
VIII. Buchfeldgasse 5.

Wien 2. Febr. 82.

Geehrtester Herr Kraszewski!

Wahrscheinlich haben Sie meinen letzten Brief nicht erhalten, weil ich bisher keine Antwort darauf habe. Ich stellte in demselben die dringende Bitte an Sie, mir die Übersetzung Ihres in der „Neuen Fr. Presse" angekündigten Romans, dessen Erscheinen in 2–3 Monaten in Aussicht gestellt würde, zuzuwenden und womöglich bei den maßgebenden Herren des genannten Blattes dahin wirken zu wollen.

Ich würde gewiß nicht so kühn sein, das Ansinnen an Sie zu richten, wenn Sie mir nicht in einem Ihrer Briefe das Zeugniß eines gewissenhaften und guten Übersetzers ausgestellt hätten und wenn ich nicht durch den Brand des Ringtheaters, dessen Mitglied ich war in die unangenehme Lage versetzt wäre, viel, unendlich viel Zeit zu haben!!

Auch eine Geschäftsfrage, verehrter Herr

Inhalt: Ein hiesiger Verleger, Namens Czaki, welcher die illustrirte Zeitschrift „Neue Welt" edirt, ein sehr rühriger, freilich erst anfangender Buchhändler möchte die „Niebieskie Migdały" in meiner Übersetzung als Buch verlegen; ich frage Sie nun, ob ~~Sie~~ und unter welchen Bedingungen Sie dies gestatten und ob Sie überhaupt Willens wären, obengenanntem Czaki das Verlagsrecht der bisher noch nicht in deutscher Sprache erschienenen Werke, als: Pod włoskiem niebem, Budnik, Dyabeł, Dwa Światy, Dziwadła, Historya o bladej dziewczynie, Komedyanci, Metamorfozy, Ostrożnie z ogniem, Pamiętniki nieznajomego, Pan i szewc, Podróż do miasteczka, Powieść bez tytułu, Stary sługa, Trapezologion und Złote Jabłko in meiner Übersetzung zu übergeben.

Indem ich Sie (mehrmals) bitte, in betreff des Romans in der N. fr. Presse freundlichst zu meinen Gunsten wirken zu wollen, verbleibe ich mit ergebenster —

Hochachtung. Ihr Sie verehrender

Julius Meixner

VIII, Buchfeldgasse 5.

Wien 15. März 82.

Hochverehrter Herr [illegible]!

Trotzdem Herr Czaki besser ist als sein Ruf habe ich Ihrem Wunsche gemäß nicht die Werbung der „Nebiaska [illegible]" durch seine Offizin zurückgezogen, aber nicht [illegible] Ihnen geglaubt, das doch so fein und so elegant als möglich ausgeführt [illegible]. Wenn er sich im Laufe der Zeit zu einem bedeutenderen Unternehmen aufgeschwungen haben wird, so kann man sich allenfalls gestatten, nicht mit einem Werke bei ihm anzufragen.

Nun hätte ich eine zweite Bitte an die [illegible] Herr Doktor. [illegible] [illegible] der Herausgeber der „Deutschen Rundschau" ~~[illegible]~~ [illegible] als [illegible]

noch, der Herausgeber der bei Gressner und Schramm in Leipzig erscheinenden Zeitschrift „Auf der Höhe" würden eine kleine Erzählung mit Ihrem Namen unendlich gern bringen, wir fürchten nur sie würde die Veröffentlichung einer Übersetzung aus seinem bereits gedruckten Buche, weil Zeitschriften dieser Gattung sich nicht gerne der Eventualität aussetzen, daß das bei ihnen erscheinende Stück möglicherweise gleichzeitig noch anderswo gedruckt werde. Die Scheu ist nur um so begreiflicher, als wissenschaftliche Übersetzungen nicht selten die Folge mit den besten Absichten und jede Autorisation illusorisch machen.

Ich stelle nur die Anfrage an Sie ergebenster Bitten, ob Sie es nicht

mit einer Novelle so vorzüglichen Künstlern,
daß Sie mir die Abschrift eines Manu-
skriptes zur Übersetzung überlassen,
wenn Sie denselben den geeigneten Zei-
tungen oder Verlagen zum Abdruck
übermitteln — der möglichst gleichzei-
tig an mich gelangen dürfte. Es wären
dies ein Verfahren, welches englische
und französische Autoren gegenwärtig,
wie Daudet, Zola und Bret-Harte zu-
Sicherstellung der ihre Arbeiten eröffnet,
[illegible] deutschen Freunde entgegen-
bringen. Auch Turgenjew hat es mit sei-
ner letzten Novelle „der Tugendheld", wel-
che in der „Deutschen Rundschau" erschienen
ist, ebenso gemacht.

Noch mehr als dann, wenn eine
solche Novelle ihren Schauplatz in [illegible]
[illegible], weil sie dadurch einen doppelten

Anziehungskraft für den deutschen=
[illegible] hat.

Mit dem Ausdruck vorzüglichster
Hochachtung

Julius Meixner.)

VIII, Buchfeldgasse 5.

Wien 17. April 82.

Hochverehrter Herr Doktor!

Indem ich Ihnen für die Bereitwilligkeit, mir eine Novelle im Manuskript für die „Deutsche Rundschau" zu geben, bestens danke, erlaube ich mir noch die Frage an Sie, bis wann ich ungefähr auf die Zusendung derselben rechnen kann, damit ich im Stande bin, Herrn Rodenberg den Zeitpunkt zu bestimmen, wann er ~~mit~~ die Übersetzung veröffentlichen kann.

Zugleich bitte ich Sie, mir bekanntzugeben, ob für Verwicklung der „[illegible]" (Illusionen) bei [illegible] Aussicht vorhanden ist.

Mit ausgezeichneter
Hochachtung
Julius Meixner.
VIII, Buchfeldgasse No. 5.

Wien 12. Juni 81.

[illegible] Herr [illegible]!

[illegible] ich Ihnen für Ihre freund[illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] zu [illegible], [illegible], [illegible], [illegible] ich mich [illegible] Ihnen [illegible], [illegible], [illegible] für Verbreitung der [illegible] „deutschen [illegible]" [illegible] [illegible], [illegible] [illegible]. Ich [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] Augenblicke [illegible]; Ihr [illegible] [illegible] und [illegible] [illegible] zu [illegible].

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], ich [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] von [illegible], dem [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] Gemeinschaft,

[illegible] Nro. 2.
ein [illegible] Buch zur [illegible]
zu übergeben.

[illegible] habe ich die „[illegible]
[illegible]“ ([illegible]) [illegible], daß
beiden [illegible] ihren [illegible] eine [illegible]
[illegible] erhalten;

[illegible]) kann ich nicht, ohne
[illegible] zu können, daß [illegible]
von der „[illegible]“ [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]. [illegible]
[illegible],
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

jeder seiner Collectionen verwenden.

Beiläufig erwähne ich, Ihre Novelle „[illegible]“, die ich [illegible] ein, dass dieselbe [illegible] [illegible] Novelle [illegible] der Tiefe des Gebirges, [illegible] [illegible] gefallen wird.

Indem ich mich Ihnen bestens empfehle, verbleibe ich mit [illegible] Hochachtung

[illegible] Ihr ergebenster

Julius Wiesner

VIII, Buchfeldgasse No. 5.

Wien 5. September 82.

Hochverehrter Herr Kraszewski!

Indem ich mir erlaube, Ihnen die nun in der Beilage der „Augsburger Abendzeitung" erschienene Erzählung „Herod-Baba" zu übersenden, schmeichle ich mir mit der Hoffnung, daß Sie von meiner Arbeit ebenso befriedigt sein werden, wie einst von den beiden von mir übersetzten dramatischen Werken.

Hoffentlich wird sich auch bald ein Buchhändler finden, der die schöne Erzählung verlegt und so dieselbe einem größeren Leserkreise zugänglich macht.

Eben lese ich, daß Sie für die „Wiener Illustrirte Zeitung" einen Roman unter dem Titel „Die letzten Sobieskiden" schreiben. Wäre es nicht möglich, hochverehrter Herr Doktor, daß die Übersetzung mir übertragen würde? Ich glaube, daß ein Wort von Ihnen genügte, um die Redaktion des Blattes dazu zu veranlassen. Sie würden mich zu außerordentlichem Danke verpflichten,

wenn Sie in dieser Hinsicht etwas für mich thäten.

„Ihr Herz" wirkt hier außerordentlich und die N. fr. Presse macht ein brillantes Geschäft. Die Berliner freilich dürften nach den drei letzten Fortsetzungen die Nase rümpfen. Es schadet ihnen nichts, sie tragen dieselbe ohnehin ein bischen zu hoch.

Indem ich mich Ihnen bestens empfehle und die Sache der „Illustr. Zeitung", will sagen die meinige Ihnen ans Herz lege,

bleibe ich mit vorzüglichster

Hochachtung Ihr ergebenster

Julius Meixner

VIII. Buchfeldgasse 5.

Meißner,
Justizrath und Notar.

Magdeburg, den 28. Juli 1885

Herrn
Dr. von Kraszewski
Hier

Für Aufnahme der Urkunden vom 22. Juli cr. betragen meine Gebühren und Auslagen bei dem Werthe von 1000 M.

16 M — ₰ nach § 16
3 " — " pro via § 13
— " 30 " Schreibgebühr
— " 45 " Porto

19 M 65 ₰ die Summe um deren Berichtigung ich bitte.

Hochachtungsvoll
Meißner
Justiz Rath.

Neunzehn Mark 65 ₰ erhalten
[illegible]
[illegible]

Meißner,
Justizrath und Notar.

Magdeburg, den 19. August 1885.

Herrn
Dr von Kraszewsky
Hier

Für Beglaubigung Ihrer
Unterschrift vom 8. Augusti cr.
betragen meine Gebühren
1 M 50 ₰ nach § 5 des Tarifs
2 " – " pro via

3 M 50 ₰ in Summa um deren
Berichtigung ich bitte.

Hochachtungsvoll
Meißner
Justizrath

[illegible]

W niebytności mojej odbierano Tygodnik, którego nie zamówiłam, z tym dla tutejszego przesłania: za ubiegłe miesiące, odsyłam markami pocztowemi 10 zł: i proszę mi nadal nie przysyłać.

Z szacunkiem
Maria Mellin

Kruszyny 30. 1. 71.

Wielmożny Mości
(3)

Dobrodzieju!

Stosownie do polecenia W. Kamila [illegible], przesyłam opis Dob. jego [illegible] [illegible] [illegible]
najczynniej pracując o wyrobienie
nie tego zamożniejszej aby takowe
zdołał uczcić —

w prawdziwym szacunku
i poważaniem

Uniżony Sługa

Meller administrator

Adres —
[illegible]
[illegible] 18[illegible]

NB. Jeżeli można, prosilibyśmy aby nie [illegible]
opłata [illegible] [illegible]

Za [illegible] [illegible] [illegible]

serdeczne zajęcie się [illegible] [illegible]

podróży, nie znajduję odpowiedniej

wdzięczności. [illegible] [illegible]

dobroć?... Jarnowtowa [illegible] moja towarzyszka

Marja z [illegible] [illegible] [illegible]

chciała [illegible] jutro [illegible] do [illegible]

Pana z [illegible] [illegible]

lecz ja otrzymałam jej [illegible]

Uważając [illegible] podobny [illegible] byłby,

[illegible] [illegible] wdzięczności.

Przyjm tedy [illegible] [illegible]

[illegible] zapewnienie czci [illegible], [illegible]

[illegible] [illegible], teraz [illegible] [illegible]

sercem. —

Zofia [illegible]

[illegible]-3.75.

Warszawa 15 czer. 84.
Bednarska 10.

Szanowny Panie:

W nieszczęściu które Nas spotkało a które tak bolesnem echem odbiło się we wszystkich uczciwych sercach, nie miałam odwagi zajmować Szanownego Pana sprawami literackiemi... Z tego powodu nie tylko nie dopominałam się o pozwolenie ale nawet aż dotąd nie zawiadomiłam

że łącznie z p. Galasiewiczem, autorem Czartowskiej ławy, Wspólnych win itd. oczarowani pięknością powieści Waszej „Chata za wsią" – poważyliśmy zaczerpnąć z niej tematu do utworu scenicznego i napisaliśmy dramat w pięciu aktach, pod tymże co powieść tytułem.

Obecnie jeśli Szanowny Pan zezwoli, pragniemy przesłać Mu do przejrzenia dzieło nasze. – Sercem je Pan sądź, nie przykładając do

niego miary własnej. Mistrzow-
skiemu nikt nie dorówna,
to wiadomo. Wszyscy pracowa-
li szczerze i z zapałem nie-
naszą winą że pierwowzór
stoi tak wysoko!

Przebaczcie tedy Szanowny
Panie co w robocie niedołężne
i zważcie jedynie na gorące
pragnienie nasze przyswojenia
literaturze dramatycznej naj-
cenniejszej perły literatury po-
wieściowej. —

Ze czcią i uwielbieniem

Zofja Mellerowa

Jan K. Galasiewicz

przedstawiona [illegible] z rzędu.

Jest to powodzenie [illegible] słychane, z którego zyski ciągną jedynie [illegible] i [illegible]. Dopóki u nas nie zostanie wprowadzona tantjema, [illegible] zawsze próżnować będą [illegible]

[illegible]

[illegible]

piórka.

Przepraszam Szanownego Pana za zwłokę – proszę się na mnie nie gniewać i jeśli Tatka doniesie o Swem, tak drogiem dla nas zdrowiu – Od 18 o. m. poprawił się do niepoznania.

[illegible]

z poważaniem i [illegible]

[illegible]

Warszawa 13/8 84.
Bednarska - 10.

Szanowny Panie i Drogi [illegible]

Otóż to więc powiodła się nadspodziewanie i chociaż grana tylko w ogródku przez trupę prowincjonalną, entuzjazmowała publiczność. Oklaskom nie było końca. Każde przedstawienie – a było ich dotąd siedem przepełnione i z jednakim przyjmowane zapałem.

Przepiękny romans prze-

niesiony na scenę [illegible], [illegible]
z powieści [illegible] [illegible].
Pokazuje się, że mimo tak
szeroką falą płynącego reali-
zmu poezja [illegible] jeszcze roz-
promieniać będzie serca ludz-
kie...

Egzemplarz Dramatu [illegible]
dla Szanownego [illegible] z [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
łaskawie zatrzymać go na
własność.

Niezmiernie cieszę się z uz-
nania, jakiem [illegible]
doskonale, iż cała zasługa

łęży po stronie Waszego Dzieła

drogi Mistrzu.

Chcę coś oddać dobrze należy to [illegible] obraz – otoż obok trochy [illegible] jonności sceny, my tak Was Panie i wszystko co z pod Waszego wyszło pióra kochamy gorąco, że nie mogłam [illegible] by [illegible] nie zrobić dobrze. Oto [illegible] sukcesu na scenie. Waszemu geniuszowi go winniśmy.

Dłoń Waszą ściskam – czcią i uwielbieniem

Zofja Mellerowa

P. Tatarewicz mój wspólni[illegible]
ile Wam Szanowny Panie
najpokorniejsze służy [illegible]

Warszawa 30/9 [?]
Jaworzynska 10.

Szanowny Panie

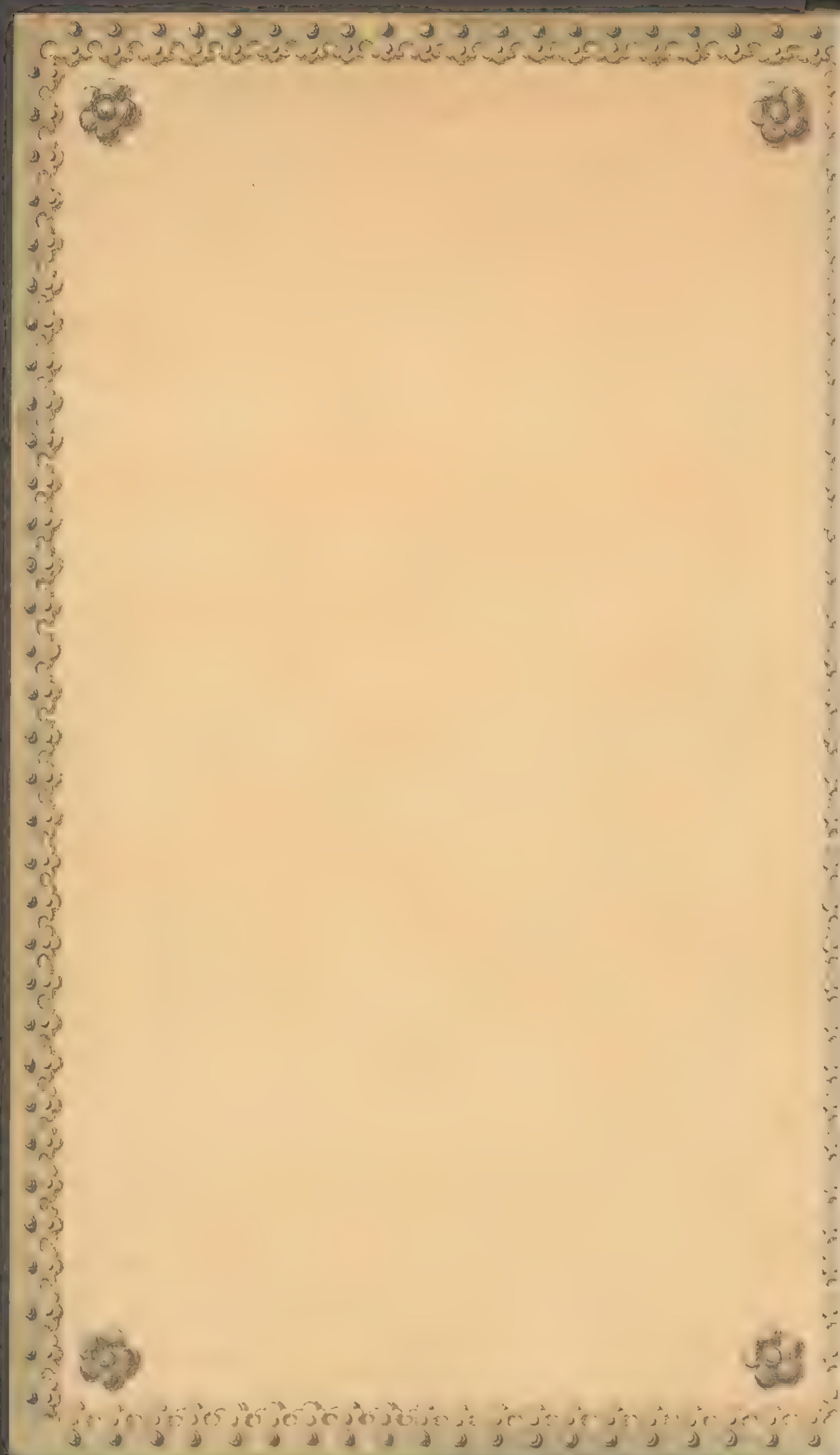
Przesyłam dramat, raz jeszcze przepraszając za opóźnienie. Gdyby Szanowny Pan zechciał łaskawie udzielić jakichś uwag lub poprawek, z największą wdzięcznością zastosowałabym się do nich, jest pora jeszcze, gdyż dopiero w przyszłym tygodniu oddaję Dramat do dyrekcji teatrów.

Przesiałam już do Warszawy i obecnie mam nadzieję

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
w Ogrodzie [illegible]
gdzie się w Teatrze Wielkim
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
niewielki przenosi swe Lary
i Penaty na prowincję.

Mości Panowie i Drodzy

dam rzeczy doniesie [illegible]
Twem zdrowiu a także czy
już nie gniewa się na [illegible]
najwierniejszą i najszczerszą
[illegible]



Warszawa 21/2 86.
Bednarska 12.



Szanowny Panie.

Chata za wsią została się nareszcie na wielką scenę. Umyślnie zwlekałam parę tygodni, ażeby już coś stanowczego donieść o jej powodzeniu. – Jest świetne, przewyższające wszelkie oczekiwania. Dziś, t.j. w tej chwili grają ją po raz ósmy, w przepełnionej sali. Około 4-ej po południu nie było już biletów oprócz kilku loż gabinetowych. Wystawa piękna, gra artystów doskonała, publi-

nośc zachęcona. A jednak
gdyby szanowny Pan wiedział,
z jaką trudnością przyszło
wprowadzić tę sztukę do te-
atru! Z jakiemi niechęciami
i nieprzyjemności, mimo pomyśl-
nych jej powodzeń, zaledwie trze-
ba było, to aż odbiera ochotę
myśleć o napisaniu drugiej.
Dość powiedzieć, że mimo naj-
świetniejszych rezultatów kaso-
wych, dających z przedstawień
przeszło 1000 rs. — udało nam się
zaledwie wytargować od dyrekcji
honorarjum w ilości rs. 250 —
Do podziału dla mnie, i dla-

niwina; Dortowski za muzykę
otrzymał rs. 100. A przecież
i wydatków było nie mało,
cała sztuka, illuminatorowie tr[illegible]
[illegible], wszystko wyciągało ręki.
Dantyśmy nie zarabiali [illegible]
[illegible] t. 250 rs. to już
zapłata raz na zawsze, choćby
sztukę grano razy i sto, nam
z tego nie przychodzi grosz
złamany. Bilety nawet na
utwór własny kupować sobie
trzeba! Jest to [illegible] się nieprawo
[illegible] a [illegible] o kon-
[illegible] ani słowa przesady.
Tylko dla [illegible]
[illegible], choćby najpiękniej udane,

umrze z głodu, jeśliby innych nie-
miał zarobków. – Sprawiedliwie nie-
jeden utrzymywać gotów, iż więcej
za swoje, pomniejsze [illegible] [illegible]
teraz niż to przechwałki i pisma
blaga... Bałucki za Dom otwar-
ty, grany jeszcze więcej razy przy
pełnej sali otrzymał ro 300 –
[illegible] [illegible] za [illegible]
[illegible] wytargował 400 r, kt-
rych nb. nie otrzymał jeszcze
Jest to najwyższa summa, któr-
ka, jaką kiedykolwiek teatr nasz
znaczył. Wiem to z najpewniej-
szego źródła, ponieważ mam
miejsce w teatrze i wreszcie sam

senator Gudowski przekonywał
mnie księżkami.
Z tego Szanowny Pan pozna-
nać może jak znakomicie
sztuka polska jest u nas
protegowaną! Pozostaje tu za-
dowolenie platoniczne z uzna-
nia publiczności i niektórych
pochwał prasy.
Ze sceną prowincjonalną
jeszcze dzieje się gorzej, tu nie
tylko że już nie płacą zgoła,
ale nawet o pozwolenie pyta-
nie się nie. Teatr poznański np.
mimo kilkakrotnych z naszej
strony interpelacji, nie nade-
słał ani fenyga, chociaż

Chatas i tam [illegible]
[illegible]... Ale czas już [illegible]
za [illegible] to materja. —

Jakże tam ze zdrowiem
Szanownej Pani? czytałam
z przerażeniem o tych wypadkach
w San Remo... mam nadzieję, że
cudny klimat tamtejszy zrobi
swoje i tyle nam wszystkim
drogie zdrowie powróci [illegible]
Gdyby Szanowny Pan zechciał tak
łaskaw donieść, jak się czuje, by-
łabym szczęśliwa niezmiernie.
Teraz już przestanę przeszka-
dzać [illegible] pamięci [illegible]
zostania [illegible]
chęci szczere...

Proszę przyjąć zapewnienie
najgłębszego szacunku i uwielbienia

Zofja Mellerowa

Warszawa 1 lip. 86.
Bednarska 12.



Najszanowniejsza Pani!

Zachęcemi powodzeniem Chaty za wsią, oddaliśmy obecnie do szkoły część jej III, którą ochrzciliśmy mianem: Dziewczę z Chaty za wsią, ponieważ opiewa dzieje Marysi.

Jak to dziewczę się zpodoba, trudno orzec z góry — dodało się tam wiele swego, przytem śpiewów, tańców, muzyki

cie. Efektu jednak takiego jak w jej rzeczy wydobyć nie sposób – przeważa tu bowiem liryka, która zawsze słabiej od dramatu na scenie występuje. – Rojt się [illegible] mieście lemberskiej że drugi [illegible] Fredrowskiego mniej [illegible] jest w tym roku [illegible] Teatr wielki zaś [illegible] z pierwszej części [illegible] jest się z nabyciem drugiej. –

Exemplarz przesłany [illegible] nego Pana w [illegible] tym miesiącu. Składa się znów

potrzebnie, że tam Dzieciaki
wypierają i nawet na przed-
stawieniu znajdować się nie
mogą. Dziękuję serdecznie za
wypełnienie zamówienia.

List mniejszy [illegible] do
Pan Stana bo chciał się widzieć.
Kancelaryi Pana wyjechał już
do Szwajcaryi, listy podobno
po Czerwcu do Pana [illegible]
wysłać należy.

Życzę zdrowia i wszelkiego
po najpomyślniejszego [illegible]
na zawsze, szczerze [illegible]
[illegible]

Zofia [illegible]

[illegible], [illegible] 1868.

[illegible] [illegible]!

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] ročno [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] odmaranja [illegible]
[illegible].

[illegible]
[illegible] Prezme. [illegible]
[illegible]
[illegible].

[illegible] [illegible]

[illegible]

Żebyście byli we [illegible], pomimo
mi na [illegible], ale nie mię [illegible]
o naszej [illegible] nie [illegible] [illegible]
[illegible]! [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] a to [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] ... a [illegible]
[illegible] myślimy o naszej biedzie, [illegible]
tylko [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible],
[illegible] [illegible] że nam [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible].
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] ten [illegible] niż 10 [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible]
[illegible] [illegible], [illegible], [illegible], [illegible]
[illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Potem może iść i reszta [illegible].
Warunki w których się układamy i w [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] się [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] straty i ofiary [illegible] [illegible] [illegible], i mimo tego w życiu [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] przedmiotowego [illegible], [illegible] [illegible] rozpatrując zajścia [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] to [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

[illegible] tylko krwi [illegible]
i też [illegible] przez [illegible]
[illegible]. W [illegible] listach [illegible]
tej [illegible]
[illegible] tylko [illegible]
[illegible]

[illegible] wykonania, że [illegible]

[illegible] o czca indywiduum [illegible]

[illegible] o mieszczaństwie [illegible] i Kasandrów, zdaje [illegible]

[illegible] odegrywa rolę. Dziś [illegible] występują narodowość [illegible] mieszają i rozstrz[illegible]

[illegible] publicznego sumienia! [illegible]

[illegible]

wszystko [illegible] nie to dla czego [illegible]

[illegible]

[illegible] — dla czego [illegible]

[illegible]

[illegible] na Uniwersyteckie [illegible]

Pamiętajcie [illegible]

[illegible]

[illegible] 120 [illegible]

[illegible]

handel [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible], hogy haza [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible].

[illegible]

[illegible]

[illegible].

[illegible]

[illegible] eső [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] tylko w [illegible]. [illegible]

[illegible]

[illegible] to [illegible]

[illegible]

[illegible] Do tego [illegible]

[illegible]

[illegible] życzeniu [illegible]

[illegible]

[illegible] to [illegible] w chwili [illegible]
aby [illegible] Was, nie [illegible]
[illegible] przypomnienie podróżnemu
Was [illegible] Ostatnie [illegible]
mogę jak się [illegible]
[illegible] się [illegible], [illegible]
[illegible] i [illegible] opowiedział Wam [illegible]
[illegible] wypadkach [illegible]
więcej [illegible] przyjął [illegible]
[illegible]
[illegible] nie [illegible] się w [illegible]
[illegible] w [illegible], a [illegible]
[illegible] przyjęciu [illegible]
[illegible] w [illegible], [illegible]
[illegible] Was [illegible]

Zawsze Wam Życzliwy

Józef Bohdan Z[illegible]

[illegible]

Jestem w Ugadnowa[illegible], gotowy [illegible] zajść. Powinna
sprawie obszerniejszym [illegible]
wrzesnie 11/2. Dr Pana, [illegible]
[illegible]an Szpitalne wlecenie, że
[illegible] o mnie [illegible]
Dr Gellera – 20. Am Der El[illegible].
na Dole u Pani v. Krafft.

[illegible]
[illegible]

[illegible]

Posen den 27. Januar 1864

Hochgeehrte Frau!

Meinen vorigen Brief werden Sie inzwischen erhalten haben. Ich nehme auch Ihre heutige Offerte an und nehme das Manuskript für 400 r. Das Geld können Sie entweder am 1. Februar bei mir in Empfang nehmen lassen oder schicke es Ihnen per Post ein. Aber will ich gleichzeitig einen Wechsel auf Paris kaufen, damit den Verzug den dortigen franz. Gelde in Empfang nehmen kann, und Ihnen senden.
Eben eine Bedingung, daß Manuskript mein Eigenthum ist zu senden.
Ich erwarte also jedenfalls umgehend Ihre Entscheidung.
Ich bedaure von ganzem Herzen, daß Sie so leidend sind, will jedoch hoffen und wünschen, daß das Schnelle vorüber,

gehen mögen. Leider war ich diesen
Winter auch sehr von Rheuma-
tismus gequält.
Das Programm erhalten Sie im
nächsten Hefte, heute wird grad
der Umschlag gedruckt.
Ich danke Ihnen für Ihr freund-
liches Gedenken und bitte es mir
auch ferner zu erhalten.
Leben Sie wohl.

Hochachtungsvoll
Ihr ergebener
Merzbach

Lipca 1864. 10.
Niedziela.

Dziękuję kochanego Pana
serdecznie. Za list [illegible]
[illegible]. Debeszy [illegible]
[illegible] Mireille opery Gounoda [illegible]
[illegible]
[illegible] ale [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
Od Ludwika [illegible] [illegible],
to oznaka, że [illegible]
w Dreźnie. Proszę Was, [illegible]
[illegible] generałowéj, Waszej
[illegible] wielkie [illegible] [illegible]
nie mogłem. Tymczasem mam [illegible]
[illegible]
[illegible] się... [illegible] być [illegible]
[illegible] w Dreźnie, [illegible] Egzemplarz
i [illegible] [illegible] oddam
[illegible] Autorowi. — [illegible]
[illegible] — Zasyłam Panu wyrazy przyjaźni
y uwielbienia. —

[illegible] prosząc tak, że
jutro [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible], że profesory
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i Wy także
[illegible], [illegible] [illegible] interesów [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] rozkazów
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] bolesnie [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] innie [illegible]
[illegible]. [illegible] [illegible] jutro [illegible].
[illegible] [illegible] chciejcie [illegible] mnie [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible].

Redakcja

DZIENNIKA OJCZYZNA.

№ 20 Lipsk, d. ... 18..

86

[illegible] z Muzeum. [illegible] wolno za poprzedniem [illegible] Dyrektora. [illegible] z [illegible], a [illegible] [illegible] [illegible].
Cena za to w [illegible] 7½ złr. (za cały [illegible]) [illegible] to 5 złr.
Postarám się [illegible] ochronić [illegible], aby [illegible] [illegible] [illegible].

Poważaniem [illegible]
[illegible]

[illegible].

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

z [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible]

o mężem [illegible] na [illegible] [illegible]

nam być [illegible] [illegible]

[illegible] ambasadę [illegible]

a to jeszcze [illegible]

o mieszkania, kontrakty [illegible]

a [illegible] [illegible]!

Za to robię wszystko – ale [illegible]

we mnie.

Za [illegible] [illegible] [illegible]

wystarczy na [illegible] [illegible]

[illegible] – ale na [illegible], [illegible]

[illegible] [illegible]! Radka, [illegible]

i w [illegible] [illegible]. [illegible] naturze [illegible]

tym Józefem [illegible], którego [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] – każda jest [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]

w naturze będzie [illegible] – [illegible]

[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible] 23 [illegible]

Drogi mój Panie Józefie

Po [illegible] wszystkim [illegible] [illegible], Panie [illegible] [illegible] zaraz, aż ja [illegible] formalną natychmiast wrócę. [illegible] się, w to, [illegible] jestem.

Doprawdy, mój Drogi Panie [illegible] [illegible] zawsze [illegible] — [illegible] [illegible] mój [illegible] [illegible] jak mój pl. Ludwik, który [illegible] wyjechał, nie 2 ale 6!! Wszakże jestem [illegible] ekspedytorem prospektów, drogmanem, [illegible] [illegible] [illegible] Maja. [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Expedition

der

Zeitung OJCZYZNA

(Vaterland)

№ Leipzig, den 186

[illegible]

Expedycja
DZIENNIKA OJCZYZNA.

№

Lipsk, d. 25 Kwietnia 186

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Expedycja

DZIENNIKA OJCZYZNA.

№ Lipsk, d. 186

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] nie gorszego.

[illegible]

[illegible] systematycznie [illegible], że się nie godzi być Herodem —

[illegible]

[illegible] w [illegible]. [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] — [illegible]

[illegible], w których [illegible] wszystkie [illegible]

[illegible].

[illegible] jenerała Langiewicza

[illegible]

[illegible]

[illegible] Austryą [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]



Paryż. [illegible] Lutego 18[illegible]

Mój Dobrodzieju! — [illegible] czym
[illegible] Drogiemu Panu [illegible]
przez młodego [illegible] 24 [illegible]
Zaczytałem się — i zmęczyłem znów
[illegible]. [illegible] dziś znów
[illegible] na mnie — wiem że mało
mają [illegible] mogli [illegible]
[illegible] do
[illegible] nas cały
[illegible] jego [illegible].
[illegible]
[illegible] wszystkich całemu
[illegible]. [illegible] dobrze.

[illegible] nam [illegible]
[illegible] listem. [illegible]
[illegible] ~~[illegible]~~ [illegible]
[illegible] Francji [illegible] nawet
[illegible] w tym [illegible]
[illegible] tajemnice,
a [illegible] on sam tylko wie, a w
[illegible] się Umbrator—
[illegible] to [illegible] najmiłościwszym jest
[illegible]!.. Ma dokumenta wszystkie.

— Mamy do Was osobną prośbę. W Dresdner Journal z lutego r. z. było tłumaczenie odezwy do Polaków Pruskiego i Austryackiego zaboru, wzywającej ich do nie mieszania się do powstania czynnego w Królestwie. Tłumaczenie to jest niezmiernie ważne dla naszych Więźniów. Jest ono nam koniecznie potrzebne w obecnym procesie Poznańskiego. Idzie o uwolnienie 130 zdrajców stanu, których los zawisł od umieszczenia tej odezwy jako dowodu, że powstanie nie było zamierzone w Poznańskiem ani Austryi.

Przyślijcie nam prędzej samo to tłumaczenie odwrotną pocztą. Przesyłamy Wam serdeczne — [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] Wam [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

[illegible] [illegible]

[illegible]
[illegible] :
J. R.
[illegible]

[illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] Tournai [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] B[illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
a [illegible] même [illegible] avec le général
[illegible] B[illegible] [illegible].

Agencja [illegible] 6 [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
nem [illegible] telegramów; [illegible]
[illegible] [illegible] to [illegible] [illegible]. [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] na [illegible]
[illegible] [illegible], [illegible] [illegible] wyłącznie
[illegible]. 18 [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
z [illegible] [illegible] do [illegible]
[illegible], który [illegible] [illegible].

[illegible] [illegible], że [illegible] [illegible]
[illegible] Wam [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] można najpunktualniej.

[illegible] w dostarczaniu Wam [illegible]
[illegible] zostało [illegible] tam, [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
o 12-tej w południe, [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]. [illegible] nam [illegible], [illegible]
[illegible] w [illegible]
[illegible]. [illegible]
[illegible] przyszłe [illegible], bo [illegible]
prenumeratorów [illegible], a gazeta [illegible]
[illegible], bo sam [illegible] [illegible] nad
[illegible] czego dotąd nie było. —
[illegible] było tylko w pierwszych
[illegible]. — poprawiono [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

odstawiają do granicy. Wiedziałem żeby jechać do Jeny. — Spodziewam się, że [illegible] wracać na [illegible] [illegible] jest, [illegible] K.[illegible]. jak najprę-[illegible] [illegible] Damy już minione [illegible], [illegible] wzlatać tam, [illegible]! Koniecznie, niezwłocznie [illegible] chać, jeżeli chcecie z K.K., bo [illegible]! [illegible] — nie [illegible]!

[illegible], że [illegible] najlepszym na [illegible].

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] bynajmniej [illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]

Expedycja
DZIENNIKA OJCZYZNA.

№ Lipsk, d. 186

Expedycja
DZIENNIKA OJCZYZNA.

№ [illegible] Lipsk, d. [illegible] 186[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] że [illegible] wszystko i wy-
[illegible] mi w tych [illegible] wierszach
w [illegible] na [illegible].
[illegible] ma [illegible] miejsce? Trzeba wiedzieć,
że [illegible] możliwostka [illegible]
[illegible] mocno odczytał w [illegible], [illegible]
[illegible] jej do zapomnienia [illegible].

[illegible]

[illegible] — [illegible]
[illegible] —
[illegible] w tym [illegible]
[illegible]

W okienku [illegible]
[illegible] okienko.
[illegible] wyruszyła —
[illegible].

[illegible] światełka [illegible] —
Wiatr z północy znów zamknął okienko...
Na [illegible] znów [illegible]
[illegible] ... i [illegible] światełko.

„[illegible]."

Na to otrzymuję odpowiedź

Odpowiedź:

[illegible] [illegible], [illegible] [illegible],
Które [illegible], choć [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] ludziom [illegible] [illegible].

Mroźny wiatr zabił niewiastę biedną —
Osamotnioną smutkiem bez miary —
Rozszarpał [illegible] . .

[illegible] [illegible] [illegible].

Godzina cierpień — wyczekiwania.
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
Na [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] choć że [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] była zwycięzcą!

[illegible] [illegible] [illegible].

Czyż to nie śmiertelnie męczące? Ani
się nie obejrzy, tak serdeczny!

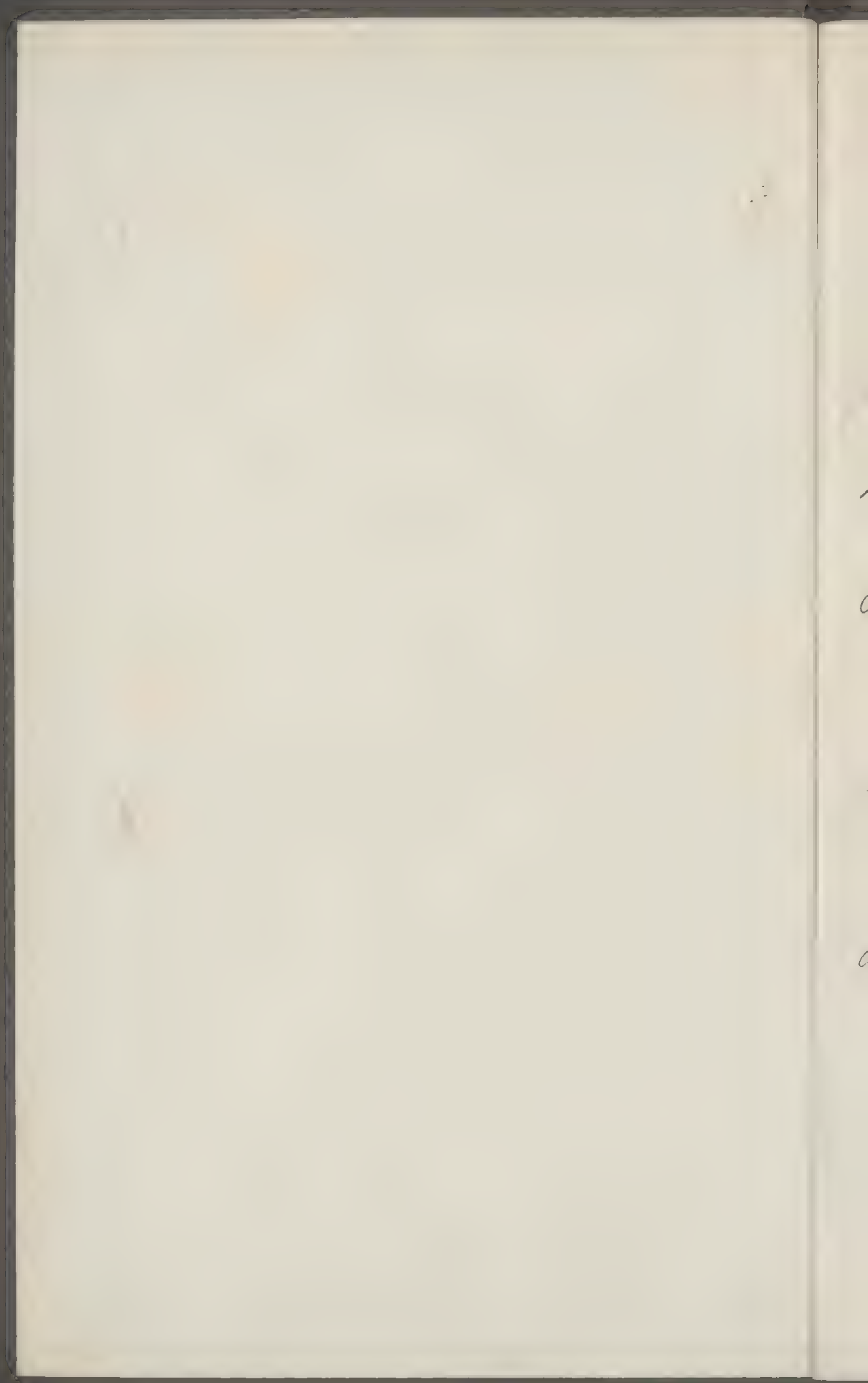
Czyż teraz to jesce? Czy przegląd
mięsa...? Cóż przegląd zacząłem
wraz z Pruską powieścią. Co w nie-
śmiertelne jest to tylko w takich
przeglądowych chwilach. Heine mówi

„Geblieben ist mir nur
was glücklich..., ich einst gesessen
hab' im stillen Raume... Die kleinen
sonnigen Lied!"

Ściskam, kochany

Twój oddany

Józef.



Tylko co otrzymuję Wasze listy, i list od Merzbacha, w którym mi donosi, że jutro albo [illegible] wreszcie Wam obszernie pisze. [illegible] za zwłokę, ale [illegible] [illegible] się.

Co do Czembika, [illegible] już ostro, ale i [illegible]. Pisze, że nie chce [illegible], nie znając [illegible], [illegible]. [illegible], że i Wy *na serjo* [illegible] [illegible], na które nie czas [illegible].

[illegible]

[illegible] Vont n'est [illegible]

[illegible] w czasie [illegible] [illegible]
w [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible]
[illegible] w [illegible] [illegible], na grobie
[illegible], która [illegible] 12. [illegible]
[illegible] [illegible] ([illegible]) [illegible]
[illegible], bo nie widziała [illegible]
Boży. Jeżeli [illegible] etc. [illegible]
[illegible] nie oddał, [illegible] [illegible]
[illegible] mi [illegible] [illegible]!

[illegible] w [illegible]. [illegible]
[illegible] prześladowanie [illegible] w [illegible]
[illegible] — będzie w tych dniach.
Paryskiego [illegible] między [illegible]
[illegible] [illegible], po [illegible] [illegible].

[illegible] tylko na prędce, mój [illegible]
[illegible], ale [illegible] [illegible]
[illegible] Panie [illegible]. [illegible]
[illegible] u mnie [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible].

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible], [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] i [illegible]
spokoju, którego nie widzę [illegible]
[illegible] [illegible], [illegible].

Lipsk. 23 Maj 1864 [illegible] [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] wychodzą [illegible] Szkoda [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

wraz znaną kaucją, którą [illegible]

trzeba było zapłacić. Reszta [illegible]

zostało nam przyrzeczone, nie [illegible]

[illegible] woli wydawać [illegible]

jak Wenmmerowa „Ojczyznę”. [illegible]

[illegible] być Zimowym Dworcu [illegible]

[illegible] takiej alternatywy, [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] w mowie [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] zaWacone
[illegible] więc [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] ~~[illegible]~~ [illegible], że Pan
Gutmann ma wstęp na tegoż Bo-
zań — gdyby tak było, czyby nie
można było przez niego [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]! [illegible] [illegible] [illegible]
czyma [illegible] na [illegible] i na [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible].

Kładźże więc z szanownym Panem
[illegible] — a co [illegible]
[illegible] [illegible], zapominamy mi
najpiękniej. Liszt drogi [illegible]
[illegible] to, że [illegible] niezrozumiane [illegible]
[illegible], a [illegible] za [illegible]
Wam [illegible] i [illegible] [illegible]
[illegible].

Przywiązany

[illegible]

[illegible]

Mój Drogi Panie Józefie

Załączam [illegible] które wszystkie [illegible] i jeśli [illegible], [illegible] albo oddać [illegible] jeżeli wynaleźć [illegible] mój za [illegible]. [illegible] przeczony [illegible] [illegible] [illegible] a [illegible] na [illegible] [illegible] bilet [illegible] na [illegible], [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w których jest wzmianka [illegible] jego „cygańskiemu" wychodzeniu i repliką. Jeżeli [illegible] [illegible] to [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] jego [illegible] [illegible] Elżab. [illegible] [illegible] Mazurenat [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

[illegible] — nie wspomnieć — drogi jest że [illegible] — Banku [illegible] [illegible]

Z chwili zamknięcia tego listu, znowu kilku wyjezdnych z kraju odebrałem w rozmaitym tonie pełnych przestróg do mnie. „Uważaj na siebie” [illegible] nie wypuszczają [illegible] trudzi i przestrzegają, bo mnie z tych wyjazdów [illegible] o mnie nie dbać, ale agenty i [illegible] wszystkie [illegible] się przetwarzają; bo mam *[illegible]* przedobrych zresztą a policja ma oczy zwrócone na mnie.

Czyby nie można tego podać adres do Króla Saskiego, podpisany przez nas wszystkich, i prośba o ochranianie [illegible] będącym wychodźcami i o *wystrzeganie* ~~[illegible]~~ tej *razem* na [illegible] Niemców [illegible] — [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible], [illegible] apellowania do [illegible] [illegible] ludzkich stowarzyszeń — z [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] umieć, [illegible]. [illegible] to jednorazowo!

Mój Drogi Panie Józefie,

Dowiaduję się w tej chwili tak ważnej wiadomości, że jesteś zmuszony wobec [illegible] wszystkie[?] w domu[?], i [illegible] wyjechać do [illegible], [illegible]!

Ściskam Pana serdecznie

[illegible]

[illegible].

8671

Szanowny Panie Józefie,

[illegible] u mnie [illegible] zło-
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] w [illegible] [illegible]
[illegible] na [illegible] wrócił do Kra-
kowa. Przed wyjazdem nie mogłem być u Dro-
giego Pana, bo Pan wówczas był zajęty.
Za [illegible] trudy, nigdy się nie gniewam,
tylko zawsze uważam się za szczęśliwego,
żem zastąpił na tyle [illegible] i
[illegible].

Jechałem razem z partyją wyprawio-
nych [illegible] [illegible]. Tak się oni
przekomarzali jak się zmienili od wstępu
[illegible]. Byli prawie wszyscy
pijani — hałasowali — śpiewali paro-
dję na Jeszcze Polska nie zginęła.
Obecni w wagonie niemcy byli zgorszeni
tym widokiem [illegible] bohaterów!
Ja i Ludwik mówiliśmy po niemiecku i
wstyd nam było odzywać się po polsku!!

Pomódź Pan Sokołowi, aby mu wolno było
dostać [illegible] tych kawalerów pod
opieką ludzi ważnych którzy by mieli
moc i prawo powściągnąć naturę
zbytniego humoru i objaśnić mu dobrze.
Doprawdy nie pojmuję jak mogą ~~do~~ ci
wygnańcy, co mają nieść kolor narodu
i zasadę w świecie, co mają uczci-
wem [illegible] i większą pracą
wyrabiać sobie stanowisko i zjednywać
przyjaciół jak mogą na samym
wstępie [illegible] zapominać się
całkiem bolesnym... Przyjechałem do [illegible]
[illegible], [illegible] — i całą noc
[illegible] o tym biednym narodzie
którzy „wytworzył” takie zgrozę!
Ludwika jedzie za 6–8 dni w [illegible]
[illegible] się teraz wyrobić pozwolenie
[illegible], a [illegible] pieniądze
[illegible] [illegible]. Twój wierny
F. Ch.
Środa.

Już [illegible] pierwsza — lecz na
[illegible], bo [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]. [illegible] [illegible] nie [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]. [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible].

[illegible].

[illegible].

[illegible]

[illegible] utrazenmaí [illegible]

[illegible]

Direktora [illegible] ... Strachu na dálku.

[illegible]

[illegible] konor,

[illegible] ovdovět.

Mámě otrávené, zbyt otrávení

[illegible] věrnou sluga

[illegible] 1606 [illegible]

[illegible]

[illegible] Hatlák [illegible]

Vzpomínám v době [illegible]

[illegible]

[illegible] jak w chwili odebrania [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] ale [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] ale [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] 30 Czerwca 1864

[illegible]

[illegible]

[illegible] Boccatorta ? S. Olympja Bielasiew [illegible] to ma wspólnego [illegible] Jeszcze [illegible] [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] nawet wrogów jak Ugalon, nadając [illegible]
[illegible]
professora von S.* podobny umysłowo do
Lurdelu polityczno-socyalnego... Zdawał
[illegible] żadnej — a płotki
mieć nie umiejąc... Od do tego wszystkiego
[illegible] się i tak przezornie nazwany:
Społeczność (jak mówi Da [illegible])... Przebaczyć
[illegible] nie może ta cnotliwa Pani [illegible],
w której antecedencyjach [illegible]
[illegible]
[illegible] w tej chwili [illegible]
z nią przyjaźni [illegible]
naturalnie zbliża się [illegible]
zadaniem, osiągnąłem na sobie [illegible]
u S.; która [illegible]
lubię [illegible]

[illegible]

[illegible], a teraz namot [illegible] „Torożanna Bezmoc" — Montalembert [illegible] się na mosk barbari". [illegible]

[illegible] mama [illegible] Kraju [illegible] wszędzie [illegible]

[illegible] przedmiot [illegible]

[illegible]

Ci [illegible] w tej [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] — Żadnej [illegible] [illegible]
w [illegible] [illegible] i [illegible] rzeczy.
„Nein [illegible] man nicht [illegible]“
[illegible] tak [illegible] i [illegible] [illegible]
przedstawić [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] w [illegible] [illegible] [illegible]
protestantach, o [illegible] [illegible]
żach i o [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] że [illegible] [illegible]
[illegible], że [illegible] [illegible] [illegible],
by stali [illegible] i [illegible] co
kochać [illegible] [illegible] [illegible],
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible],
[illegible] [illegible] [illegible], grobowników
ich doktryn — nawet wszystkie Jamica
Boccaccia i Bachanalii [illegible]
[illegible] chytrości za jedną [illegible]
[illegible] o [illegible] [illegible] [illegible]!
[illegible], serca — tak mało — a kastanów
[illegible], rabinerji [illegible] [illegible]!
[illegible] [illegible] [illegible] — [illegible]
[illegible] — Każdy [illegible] [illegible]
[illegible] jak kamień, [illegible] [illegible]
wrosły... A gdyśmy rzeczami wśród
[illegible] [illegible]. [illegible], [illegible]

[illegible] ich [illegible] [illegible], [illegible]
[illegible] serce w górze [illegible] [illegible]
zamiast miłością, odpychamy sarkazmem
od kto raz zaczął [illegible] z drugich
[illegible] szydzić ze wszystkiego co ziem-
skie i niebieskie, z siebie nawet,
z najpiękniejszych uczuć [illegible] i — z tego
szyderstwo, ironia, to zima dla ducha.
miłość, miłość i miłość — to wios-
na, to [illegible] co grzeje, ożywia, [illegible]
[illegible]. Dla tego obawiać się [illegible]
[illegible] [illegible] szyderczymi ludźmi
[illegible] [illegible] ... obawiać się [illegible]
nami — [illegible] [illegible].

Z [illegible] [illegible], która cię kocha
albo którą kochasz. Dla ciebie [illegible],
któreś [illegible]. Dobrodziejstwa — za to
że kocham, Panna [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] ... [illegible]
[illegible] [illegible] jeden [illegible] [illegible]
równoważy wszystkie przykre chwile,
wszystkie [illegible] [illegible] na wielkim
[illegible] świata... Najwięcej [illegible]
[illegible] się [illegible] w jednej [illegible] — [illegible]
[illegible] ... [illegible] by [illegible] od [illegible]
[illegible] [illegible] i [illegible]

Że umiész jeszcze kochać i tamto arrière-pensée?! — za to Cię uwielbiam, za to i Cię kocham Panie Józefie.

Gdy idę dalej na tej drodze — [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] drożynki krętej, manowce, obwisnięte ciemnemi liśćmi.. Ach nam Bocciatorka lubi te obrośnięte manowce... Gwiazda i tęcza złota guwernantka (z Augustowskim)... i w królowie... Ona lubi rolę guwernantki: „Sie liebt den Kleinen Gott..." [illegible] nam [illegible] [illegible] noc [illegible] [illegible]. Ja zaś w tych samych [illegible] — czarna cyganka [illegible], [illegible] Bielasiew- [illegible] wielka zatrzymała i chowała przed [illegible] [illegible] ... [illegible] ma nabita.

Od wczoraj mieszka cała ta klika z Radomińskim — cygarem — [illegible] w Rondnik. Cięgną noga i nie mogę [illegible] tam. [illegible] jak muszę to [illegible] [illegible].

W tej chwili — o 8ej wieczór odebrałem Wasz list. Jutro [illegible] w [illegible] w [illegible] czy [illegible] kopiować, i jutro odeślę. Dasz Boże, [illegible] tu wyjechali na kilka dni — teraz [illegible] z nas [illegible].

Pozdrowienia — wszystkim [illegible] — [illegible] najspacer... nie politycznie! — Trzeba Ci wiedzieć, że [illegible] z [illegible] się politycznie!

Zawsze wasz.

Dan w Libskut- administracji mojej [illegible], w [illegible] [illegible] 1861

Lipsk. 16 Czerwca 1864.

Podaję Panu szkic do powieści:
[illegible] r. 1863 [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
była namiętna — on impotens ... ~~Dzieci~~
Dzieci więc nie mieli. Ona [illegible], pour
sauver les apparences, przybrała sobie jakieś
[illegible]
[illegible]
[illegible]
~~[illegible]~~ odpowiedział z dwóch przyczyn [illegible], że nie
[illegible]
[illegible]
[illegible]
Jakkolwiek On był profesorem [illegible] szkoły
[illegible]
~~[illegible]~~ urządzenie domu było więcej niż skromne
i zupełnie prostoty. Głównym sprzętem w
domu było wielkie małżeńskie łoże i mały
[illegible] porcelanowy nocnik ... Oprócz tego

biurko zwykle [illegible] i [illegible] [illegible] profesora. Na środku stolik zakurzony, z powodu lenistwa pani profesorowej i parawan. [illegible] to [illegible] swym [illegible] na [illegible] profesorowa była czasami [illegible] rozmiłowana [illegible] na silnie zbudowanych mężczyzn a on miał sentymentalny romans z jakąś Panną Emilją, który zawiązał się na [illegible] gdy [illegible] [illegible] [illegible] rozkochana [illegible] [illegible] wymarzony swój ideał, a gdy ten ideał że [illegible] ~~na~~ ~~tro~~ od wzruszenia ust wydobywał gorące szepty miłosne — biedna nasza Emilja wstąpiła do klasztoru, pozostawiając [illegible] [illegible] [illegible] wspomnienie i [illegible], [illegible] [illegible] które [illegible] [illegible]

O naukowych sukcesach Pani Profesorowej, [illegible] [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ wiedzi ... ale młodzież, zajęta polityką, [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Starano się wciągnąć Profesora do
organizacji narodowej — ale uważał, że
w organizacji wypadałoby organizować, a
organizacja [illegible] — [illegible]
[illegible] narodowej. [illegible]
[illegible]
na utworzenie i [illegible]
[illegible], [illegible] bezpłatną obradę w Narodo-
[illegible]
[illegible] na katedrę [illegible]
ale i na [illegible] tak samo
[illegible] jak na [illegible] prowincji.
8 Kwietnia 1863 roku zaszła zmiana
nagła w Rządzie narodowym; [illegible] skutkiem
którego wystąpiło kilku członków, na ich ~~[illegible]~~
miejsca innych [illegible]. W gronie [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] na [illegible]
[illegible]
[illegible] Aleksandra [illegible], [illegible]
[illegible]
[illegible]

wiedząc naoko że umyślnie [illegible] na ulicy Dzielnej byłoby najstosowniejszym dostęp do Rządu — zaprotokołował C., sekretarzem Rządu [illegible]. Członkami zaś byli: [illegible], [illegible] (nazwany Gustaw [illegible]), Karol K., Jerzy Janowski, [illegible] [illegible] [illegible] wszystkich nie pomnę — na sekretarstwo to koło w wyższym wybrano czyli raczej przez wzgląd na Oskara wspomnianego [illegible]; niechętnie bardzo [illegible] to wiem, że nie zna prac organizacyjnych i że jest próżniakiem. Fanta-[illegible] — wszystko to.

Odtąd, jakby różdżką zaczarowany, znaczenia się [illegible] i stanowisko nadzwyczajne przy ulicy [illegible]... Fortepian za 3000 złp., a meble po 10 rubli; [illegible] za 500 złp. [illegible] [illegible] kryształ i wyszczerbione naczynia. [illegible] krezusowe zastąpiły obiady kredytowe, a [illegible] Rządu Narodowego [illegible] bywały kawiorami, porterami, [illegible] itd. ingrediencjami drogocennemi dla [illegible] profesorków.

[illegible] były [illegible] — nawet dla [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] sobie [illegible] [illegible], jak [illegible] wyjechał [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] nawet [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] którego [illegible] [illegible] jako [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. ~~Zato~~ [illegible] [illegible] najmilszy zachorował niebezpiecznie. Dla [illegible] biednej, Damo [illegible] wyjechał Prassy, który [illegible] [illegible] [illegible]. Dla [illegible] tego [illegible] [illegible] Wszystkim [illegible] [illegible] [illegible]! [illegible] na [illegible] planie, na drugim drugi dla co- mego. Oskar [illegible] — [illegible] — a ponieważ mąż i żona to jedno ciało, może wybierać rozmaite części tego ciała. Professorowa, z [illegible] satyrycznym, daje Oskarowi [illegible] [illegible] [illegible] wyszukanie takiego [illegible], [illegible] [illegible] na [illegible] te szczegółowe punkty. [illegible], będąca [illegible] [illegible], [illegible] [illegible], [illegible] wszystko [illegible] [illegible] — a — [illegible].

całe miasto o tem, a dotąd było tylko
skrytem wyłącznym obozu spółkujących
wraz z samą Klemencją Pelagją, która
zgłosiła się z Sowińskim (a potem jak mówi
i z Bocatelą) [illegible]
[illegible], która [illegible]
a giorno, zmieścić nie mogła tyle tajem
nic [illegible]
ubarwiła więc wszelkiemi możliwemi
starannemi legendę, która, gdy się stała
[illegible] historyczną, [illegible] Sowińskiego
zabrać [illegible] Narodowego i razem
z pamiętną Madzinką — wyjechać.
Jeden z przyjaciół Sowińskiego, dał do
czytania [illegible] komedję [illegible]
p. t. Gustave ou le bal masqué, gdzie
wyczytała [illegible] romanse [illegible]
[illegible] (Rutherfordem alias Otkarem i
~~[illegible]~~ [illegible] nie przyszło
ani do [illegible] ani do [illegible] że
[illegible] Rządu
Narodowego, miał prawo wymagać [illegible]
czynu świętego wyrzeczenia. —
Taka pieśń mają o Sowińskiej losach
[illegible] Mitoki [illegible]
[illegible]

Wszystko tem [illegible] jest [illegible] [illegible] więcej [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w tym samym domu co Profesorostwo, wynajął Tasse pani Szwajcarskiej, która chciała się wykonać aby interwencja szwajcarska, o której już raz debatował w Radzie, jest możliwa de facto. Niby by interwenjonali — nawet [illegible] ~~[illegible]~~ Tajemnik na Radzie. U Banzemera, w domu gdzie mamy, odbywały się na [illegible] posiedzenia Rady a na [illegible] z Oskarem i Banzemerem. [illegible] Pani Szw[illegible]. [illegible].

Ściskam, bo listy przynoszą
serdeczne pozdrowienia

W.

Mój Drogi Panie Józefie,

Zapomniałem Panu, że [illegible] żadnej [illegible], a [illegible]. Dopiero wtedy [illegible] w obec Rządów [illegible] [illegible] [illegible] mię [illegible] na-[illegible] [illegible] [illegible] wyrobić sobie [illegible] [illegible]. Znając [illegible] [illegible] z [illegible] na [illegible] [illegible] [illegible] że [illegible] mi [illegible] na imię!

Dr. [illegible]

Mam lat 26, oczy ciemne, brodę [illegible], serce [illegible], może nawet nie [illegible]. Znaki szczególne: w lewej stronie [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] nad [illegible]-niem [illegible] ludzkiego..

Niech Pan pamięta o mnie, mój Drogi Panie Józefie, i [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

864

Szanowny Panie Józefie —

Czekamy z niecierpliwością na wiadomości od Pana, co do kosztu ministerjum S. Wawrzyńca. Zresztą wystawiamy, że p. Stanisław L. był Wam w tej sprawie pomocnym. My czekamy na jaknajszybszą odpowiedź, bo nie możemy zatrzymywać dalszych gazet w robocie aby nam żadnego kłopotu nie sprawiali. —

~~Co do potrzeb~~ Spodziewamy się że Pan oddał już prospekta — jeżeli potrzeba mojej obecności w Redakcji z jakiego zajścia — proszę telegrafować czy złożona kaucja czy nie!

Oczekuję na odpowiedź ze szacunkiem

[illegible]

Czwartek.

Wielce Szanowny Panie Józefie.

Piszę i jak Dalem mu — nie
[illegible] prolongować mi karty [illegible].
Jestem na wsi, w ogródku — kwiaty
wokoło — Dwie córeczki gospodarza
takież niby kwiaty... Patrzę, wdycham
[illegible] mleko — czytam książki
szczęśliwy [illegible] jestem jako
[illegible] w [illegible] [illegible]. Po-
wiem Panu Józefie, że w prawdzie
nie [illegible] — idealny obraz tych
niezapomnianych chwil 1861 roku,
które się [illegible] na [illegible]...
Życia dużo — [illegible] — [illegible] —
[illegible] dużo — dużo [illegible] i [illegible]
[illegible]... Doprawdy nie wiem jak
mogę [illegible] nieprzyjaciół, Panie

w dziecku, przez twoje cudowne
rzeczy. Czy ja dziwny przeczytał
tę jedną scenę, w której Jadwiga
ustępuje swe łoże ramionami —
z zachwytem Was uwielbiłem med-
tem — pokochałbym Was za nie.
Doprawdy, najwyższej Polski jest
w kształtnych wierszach. Zazdroszczę
Wam tego ognia, tej werwy
młodzieńczej!... tej niezmęczonej
armady Waszej!..
Powiedzcie mi otwarcie, czy
drukować który z tomików
u Winklera, znanego z plagiatu?..
Sądzę, że nikt ani jednego egz.
nie kupi — więc może lepiej nie
psuć papieru i pieniędzy. Jeszcze

zrobić co każecie – ale sądzę, że
jeżeli chcecie mistrzać W.?, to
dobrawszy nie występujcie z Ciułkam
broszurki, której nikt nie kupi:
cóż tu ponieważ to prawdy,
jest i taka godzina, że ja i inni
więcej mamy ostatni zrosz wasz.
! Ale rozkażcie Panie dzieci
z ... i z Wola Waszą –.
Feljeton Wasz śliczny. Jedno
tylko ośmielę się zrobić uwagę:
że jeszcze nie nadeszła chwila
publicznej i powszechnej spowiedzi.
Czyżby to grzech, któregoby nikt
nie rozgrzeszył?... Żaden metyzdalność
i przykład idei Rządu Narodowego
jest żadne — naród cały. ...

święta wiara, przekonanie moje
i — przekonanie Wasze niezawodne. Cudów odkrywać już
nie mogą — Voltaire nawet, chociaż
cudów pewnie nie lubiał... Zresztą
historja nie dzieje się w trakcie
ojców. — Więc czekajmy aż świat
oczyszczą chorób obecnych — i wtedy
zobaczymy.

Tymczasem załączam serdeczne ukłony. Czy to prawda, że chcecie
z Ostrowskim, o którym bardzo wiele
mówią, założyć tu ilustrowaną
gazetę?... czy jakiś przegląd?...

Adres mój, ul. Wierzbowa
Leśny. Sługa najniższy

Hauke.

Lipsk. 3/7 64

Listu do Ciechanowca odeślę, bo wyjechał zagranicę. —

Dziś otrzymałem i list Wasz zwrócony i list Winklera, ale dotąd nie wiem co zrobić, bo nie wiesz Pan jaka golizna u nas.

Na Pomorze drugi raz nie zdążę za 2 dni wyjechać. Co z tego zrobię, nie wiem. Tymczasem listy do mnie ciągle adresować: A. Wentrach Leipzig!

Zawsze wierny

Hug

Żonie twojej uściski
Serdeczny Panu [illegible]

Drogi Panie [illegible].

Szkoda, że Pana tu
nie ma, bobym Cię ucałował jak
kochankę, za Scenę w [illegible],
za [illegible], za [illegible]
[illegible] z Czarnej [illegible].
Płakałem jak dziecko nad Powieścią
[illegible] i [illegible] to [illegible],
zawsze [illegible] kochać jej autora... [illegible]
że [illegible] Pana [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] roku 1891 [illegible]
[illegible] tego [illegible]
[illegible] już [illegible]
[illegible] na korekcie.
Gdybym [illegible], że [illegible]
[illegible], zgodziłbym [illegible]
[illegible] — za korekturą [illegible]
z [illegible] doskonale zastąpiony...

[illegible] to [illegible] w którym [illegible] więcej
ale [illegible] wyrozumiałego [illegible]
sprawy [illegible] ... Teraz coś w Cier-
niowej [illegible] których odczuć nie mogę i
tak jak wszystko [illegible],
marzenia, wspomnienia i zapał [illegible]...
Czasem mnie jakaś fatalna tęsknota,
jakiś „Drang nach dem Himmel"...
Wszystko [illegible] i [illegible]
[illegible] rozwiązuję [illegible] ... Wno-
[illegible] wszystko [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] : [illegible]
[illegible]
brzegami Gangesu, [illegible]
w [illegible] i w brylanto-
wej [illegible] o wieczności
i — o religii ... Będziesz czytał
[illegible] Krasińskiego i ... Będzie
[illegible].

Ale trzecim piórem o kamieniu.
o religii — i od razu rozwiały się
dziwne marzenia!.. Ach religia!
niech ją djabli wezmą!.. Dałam jej
mszę — ale wolałabym mieć jakiś
zarzut, a dalibóg teraz uczuć do
[illegible] nie mogę, dla.. wielu rzeczy.
a chciałabym mieć [illegible].
Człowiek to jest tylko człowiekiem —
i choć wiem, że lubię kobiece [illegible]
Nemesis — [illegible] być
nie lubię — choć muszę. — Czy wszystkie
się [illegible] [illegible]
bardzo. [illegible], że [illegible],
[illegible] mi się [illegible]. [illegible]
mogłaby mi dać karty, bo gazeta
kosztuje 1 fr. za jednakże. Nieprzebłaganie
wymyć się i chronić jak z brudzin.
Przemieszczony się [illegible]. Religia
tą taką [illegible] nowoczesną
stała się niemożliwą. —

Co z tobą nadal zrobię? Czy w
tej z [illegible] redakcyą „[illegible]”
(wyrażenie [illegible]) do Szwajcaryi?
czy zostanę tu jako urzędnik ... Do
prawdy jeszcze nie zdecydował. —
W każdym razie życzy Plater [illegible]
mi także [illegible] i myślał [illegible]
że [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
by [illegible] nad [illegible] [illegible]
wyprowadzić do [illegible] [illegible]
[illegible] czarnego [illegible] [illegible]
z [illegible] [illegible] mnie — a [illegible]
[illegible]. Vouloir c'est pouvoir! [illegible]
[illegible] [illegible] nie może — [illegible] [illegible]
woli! —
Odebraliśmy [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] nam się najpilniejszy. [illegible]
([illegible]) zastąpi [illegible] na [illegible] [illegible]
[illegible] nie [illegible] [illegible]. [illegible]
[illegible] [illegible] o [illegible] w [illegible]
[illegible] [illegible] — [illegible]
......

že tak zrovna [illegible] tanečko nás okradli,
ne [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible]
[illegible] z [illegible] [illegible] [illegible], [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible]
zrovna! [illegible], [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]. [illegible], [illegible]
chtěli [illegible] [illegible] [illegible] Wagner
[illegible] [illegible] že to [illegible] [illegible],
ale Poděj[illegible] ... [illegible] [illegible] [illegible].

[illegible], [illegible] [illegible], [illegible]
[illegible], [illegible] [illegible]!! [illegible] [illegible]
[illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]. — [illegible], [illegible]!

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible], [illegible] [illegible] i
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]! [illegible].

[illegible], [illegible] 186[illegible]

[illegible]

list tyczący się Olizara [illegible]
składający, żadnego znaczenia [illegible]
nie umieściłem. Recenzji [illegible]

[illegible]

[illegible] *gazeta* [illegible]

[illegible]

[illegible] wczorajszy [illegible]
Radomińskiego w [illegible] Nowak :
„Allez [illegible] demandez [illegible] ministère
intérieur et obtiendra!!.. Jako autor
[illegible], może wystarczy [illegible] to
[illegible] wyraz i [illegible] to [illegible],
aby [illegible] Minister [illegible]
[illegible] o sobie? Jeżeli tak, to [illegible]
ale [illegible] że to nie należy [illegible] tego Min.
[illegible] w każdym razie o [illegible]
[illegible]. Wolę mówić mi [illegible]
wczoraj wieczór [illegible], że [illegible]
[illegible]. [illegible] w każdym razie
za dobre chęci — ale [illegible] że [illegible]
[illegible], chyba że przez
[illegible].

[illegible], [illegible]
i szlachetniejsi, [illegible]
10 [illegible] Hotelu. Bądźcie [illegible]
[illegible] mnie Was o tem uprzedzić.—

[illegible] ~~[illegible]~~ — i prócz tego
[illegible] pozdrowienia. [illegible].

64

[illegible]
tygodni, jest się [illegible]
wity. Czekałem na nowy adres; nie
otrzymawszy go dotąd, piszę pod dawny,
prosząc o zawiadomienie mnie czy
i nadal listy mam adresować na
Augusta ulicę.
Don Luis pisze, że posłał 200 r.
do Was: powinniście tę sumkę odebrać.
Dostarczę [illegible] o więcej grosza, bo
ma (jak pisze) szczerą chęć studiowania.

Przedwczoraj był tu [illegible]
kancelaryi. Od niego [illegible]
[illegible] u [illegible], Engelharta,
Wagnera i Radomińskiego. Admini-
strator urzędowy widzi od dłuższego
nie [illegible], właśnie [illegible]
[illegible] z [illegible] go [illegible]
zawiadomili o [illegible]
[illegible]. Żadnych nie [illegible]
oprócz jednego listu administratora
z [illegible] do [illegible] i kontraktu.

Administrator naturalnie nie istnieje [?]
w mieście .. mieszka gdzieś, nad Sołą [?]..
itd.; pisuje korespondencyi do Gazety.
Których [?] właśnie w urzędzie tych [illegible]
wyjechał, więc kiedy administrator [illegible]
[illegible] się na [illegible] wstępnych artykułów,
korespondencyi z nad [illegible] etc. oraz rubryki
„[illegible]"; nadto na — głodną śmierć, bo
golizna chrystusowa !..
Pomimo tych dysproporcyi [?] [illegible]
[illegible] od [illegible] w [illegible] tym [illegible]
bo w [illegible] [illegible] ... więcej, [illegible]
[illegible] po [illegible], [illegible] się z [illegible]
i [illegible] gazety przed oknem [illegible]
Wszystko to przypomina tylko [illegible]
[illegible] chwile, najboleśniejsze ale [illegible]
[illegible] mojego życia! Durch ~~zu~~ Kampf
zum Sieg!! Przez walkę — choć [illegible]
[illegible] muskularne [illegible]
Pomimo ogromnej [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

ci po czci i niekoronowanych królów-
żartownisie [illegible]! Przysięgam
Wam, że oddarłbym mój grosz ostatni
na [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] pisma. — Szkoda to straszny
[illegible] Damy [illegible] [illegible],
jeżeli zamknięty zaręcz, a zamknię-
my ją nie milczeniem, ale takiemi
[illegible], które na wszystkim znakowa-
[illegible]. Po można być pojmowanem [illegible]
[illegible] „[illegible]", ale wobec Naj-
świętszej Trójcy jest [illegible] [illegible]
[illegible] — Polakiem. [illegible] to [illegible],
Drogi Panie Józefie — pojmuje to każdy
uczciwy człowiek — pojmują to nawet
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — rozumieją
to [illegible] ~~[illegible]~~ Deutsche Allgemeine
Zeitung [illegible], który [illegible]
[illegible] o niekonstytucyjności [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] Petersa!
— Ukłony serdeczne od Lenartowicza
i [illegible]. [illegible] [illegible]

że z powodu wyjazdu domu Ali [illegible]
na [illegible] który już [illegible]
[illegible] trzeba będzie — [illegible] Boga,
[illegible] się od [illegible]. [illegible]
pewien, że [illegible] w [illegible]
[illegible] — [illegible] to z
bezeceństw natarczywości [illegible]
o [illegible] starań, a [illegible]
pewien, że przy waszych zdolnościach
[illegible] uda się wam zapewnić
[illegible] przybytek. W przeciwnym razie
pozwolę tam bodaj [illegible] [illegible], które
który się nie warto. — [illegible] mój
[illegible]
[illegible] ale mi to jedyna
[illegible], bo wszak to
[illegible] Wam, jak Pan [illegible] i ja
[illegible]
[illegible] nad [illegible]. Ja prosiłem tylko
v [illegible] na to [illegible]
[illegible], a [illegible] mnie [illegible]
mięzna, więc łatwo mógłby jakiegoś
alter-ego przedstawić.
[illegible]
[illegible]

[illegible] słyszałem całą tę Stremer [illegible]
odnowić [illegible] Szanowny Bobr[illegible] dla jakich senty-
mentalnych [illegible], mówiąc [illegible] że [illegible]
[illegible] Bröckhausom [illegible]
[illegible], [illegible] wasze gorszność przy-
[illegible] teraz z powodu
[illegible] stanowczo,
że [illegible] dotkli
[illegible] wyznać się [illegible]
[illegible] termin [illegible]
i na to [illegible]. [illegible] nie ważcie
bo niemożność teraz, a skryłem nie podpisując
aż się zgodzi Brockh. nam. — Co zaś do
[illegible] napiszcie Br.
że on [illegible] waszego honoru
[illegible]
[illegible]
bo [illegible] — ale [illegible]
[illegible]
[illegible] z [illegible].



Najdroższy Panie,

W tej chwili otrzymuję list od Ludwika Mierosł., w którym donosi, że Dziś będzie w Lipsku i żeby Pan [illegible] więcej, [illegible] mógł się do [illegible] na [illegible] godzin [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] do [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. Osobiście [illegible] [illegible] przez Dienstmanna, oddaną też [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] za nią przesyłam, i proszę abyście [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. Jeśli moja [illegible] [illegible] od 100 tal. [illegible] [illegible]. O [illegible] [illegible] i o [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]
[illegible], że [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible], bo [illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible] — przypadek — oznaczy. [illegible]

[illegible] — niestety i główny [illegible]. [illegible] wewnątrz [illegible] nad [illegible]

[illegible]

[illegible] schönste ist von diesem Leben, nicht was man liebt, sondern trägt...

Ale dość tych sentymentów!

[illegible] ja [illegible]

gotowy i [illegible], [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Bóg nam Daj Doczekać lepszych czasów, kiedy one wspomnieniem tylko — dziś jest najrzeczywistszą rzeczywistością. [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] wdzięcznym.

[illegible]

Trochę uparcia nas [illegible]

Że [illegible] [illegible]

Poznań dnia 21. Sierpnia 1864.

Wielmożny Panie!

Przy niniejszem mam honor przesłać Panu Dobrodziejowi talarów 100 z nadmienieniem iż z chęcią byłbym to już przedtem uczynił ale przy najlepszej woli nie mogłem, gdyż okoliczności są za nadto smutne obecnie. Na początku przyszłego miesiąca może Pan znowu rachować na przesyłkę pieniężną.

Żałuję mocno że nie mogę teraz tak sobie postąpić jak to zwykłem czynić, bo jestem w stanie [illegible] wszystkiego, ale spodziewam się iż Pan łaskawie miał wzgląd na mnie w cięższym położeniu.

Wnosząc iż Pan Dobrodziej i nadal zaszczyci mnie swojem zaufaniem, zostaję

z wysokiem szacunkiem

Wielmożnego Pana

Uniżony

[illegible]

LIBRAIRIE EUROPÉENNE.

C. Muquardt,
ÉDITEUR.

Même maison à GAND et LEIPZIG.

Bruxelles, Place Royale. 3 Września 1864.

[illegible] jestem tu, a nie tyle [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] nie mogę. [illegible] [illegible] za [illegible] [illegible] całą [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]!
Zakres mojego zajęcia jest ogromny. Zostałem tu wprowadzony i przedstawiony całemu Domowi jako Chef, a aby temu zadaniu sprostać, muszę pracować obrotnie. Nie żalę się ... a chociażbym się i żalił, któż to usłyszy?.. Chyba Ten, co tyle [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Niebieskiego!.. Ale [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].
Tu wszystko jak było, tylko [illegible] [illegible] a mury niektóre i niektóre serca mchem porosły...
Oczy moje i oczy mej Duszy [illegible], więc smutno to [illegible] „Żyć — [illegible] [illegible] umarły!”.

Ale śmieszne Ci się wydadzą, Panie Józefie, te [illegible] na Blankiernej Księgarni, handlu, kramu... [illegible] [illegible] te zamknięte Księgi mówić chciały, wypowiedziałyby one [illegible] mój, tu [illegible] [illegible]... Ale i te Księgi milczą — więc i my zamknijmy się w sobie — [illegible] i — milczmy.

Nudzę Cię — wiem o tem. Ale kocham Cię, więc Cię nudzę. Przyjeżdżaj tu — mieszkania [illegible] i nie drogie, za 40–50 fr. miesięcznie [illegible] [illegible] [illegible], Przyjeżdżaj, nadto będzie [illegible]! [illegible] [illegible] nikogo nie widziałem! Przyjeżdżaj! Będę Ci synem, bratem, [illegible] — będzie nam [illegible], a Falk z Poznania będzie nam improwizował na fortepianie: to prawdziwy artysta, co noc gra — a ja mu [illegible] akompaniuję.

[illegible] [illegible]
[illegible]

LIBRAIRIE EUROPÉENNE.

C. Muquardt,
ÉDITEUR.

Même maison à GAND et LEIPZIG.

Bruxelles Place Royale [illegible] 186[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] zdam się wybierać pisać do Ciebie, otrzymałem list trzeci od Pana. Wybacz, wybacz, jeno też długo dał Ci czekać na odpowiedź. [illegible] [illegible] nie pisałem. Czyliż to chcieć pisać [illegible] to tracąc na obcej ziemi. bez [illegible] gorącego, bez gorącego uścisku dłoni... Bóg to zawsze [illegible] na [illegible] przysiadł na [illegible] ale mówię o sobie, zamiast mówić o Twoich interesach. Oto pisałem przed kilku dniami do [illegible] o sobie, ale coś on [illegible] sam, gdzie jest jego wola. Jestem także pewien, że w tych dniach [illegible] [illegible] swoje [illegible]. Zresztą można pisać do niego wprost, a list Twój [illegible] nie zaszkodzi. Adres Ci wiadomy.

Co zaś do Don Luis, był on cały czas w Wiesbadenie na kuracji. Zresztą, [illegible] [illegible], Moskal czy Szwab zatracony?

[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
tutto(?) [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] moją całą
[illegible] [illegible] twój mój, [illegible], szyfrowa...
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] do [illegible], więc
pracuję póki ten mózg i — móc myślę. O, gdyby
to można było przeżyć choć tydzień bezmyślnie
[illegible] [illegible] to znaczy rozpaczać...
i wierzyć w tryumf Polski — umarłbym
z tych strasznych myśli wygnańczych... A tak,
wśród pracy, to czasem i ma się chwilę
spokojną, bo już spełniam obowiązek.

Przyjeżdżaj tu, mój Drogi Panie
Józefie! Tu nie jesteśmy [illegible],
i jeżeli słyszymy czasem, że [illegible]
[illegible] tutejszych bawi się w jakieś komi-
tety [illegible] itp., to wyższe interesy
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible],
Sienkiewicz, generał [illegible]... i kogo [illegible]
znam. — Jest tu od trzech dni [illegible]
angielski [illegible] w [illegible], wesoły bardzo,
znający tutejszy cały wielki świat.

[illegible] [illegible] tylko Ciebie a także [illegible]
do zobaczenia [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]



Bóg Ci zapłać, mój drogi Panie Józefie, żeś Twoje życzenia. Gdybyś był tutaj ucałowałbym Cię po synowsku; - ponieważ jestem z daleka... piszę parę słów, choć już północ i dopiero skończyłem moją robotę.

Pracuję szczerze, bo wierzę w przyszłość i z Boską pomocą kraju dostarczać wielu i dużo przyjaciół w najbliższym otoczeniu, a tylko ogromne stanowisko i wyrobiony wzgląd, bo wdowy i sieroty wielki majątek do zawiadywania.

Jeżeli przyjedziesz, będziesz u mnie zupełnie bez żony niedostatku! Cały dzień mam

mnie w Domu. Będzieszże mógł pisać całe tomy. Mamy i pianino — więc i grać możesz… Mamy i inne rzeczy, więc…

Ale znowu żartuję, a tu na serjo pragnąłbym Cię ~~ta~~ widzieć na wolnej ziemi. Odżyjesz — ja Cię o życie — wyrzeżę… A zresztą (ponieważ masz Lazzarońskie usposobienie) są Dwa kroki u mnie. Ulica najarystokratyczniejsza — Rue de la Régence N. 23. W bliskości Muzea rozmaitego rodzaju. Są Muzea martwe i żywe — a śliczne. Doprawdy tutaj nie pisałbyś „Hymnów boleści”, ale hymny radości.

Żal mi Ciebie, Dobry Panie Józefie, gdy pomyślę, żeś pod strażą policji carskiej…

że moje porośnięte pod
żelaznem jarzmem aby
zamiast razowego chleba
jadać chleb ... z masłem
i ze łzami słonemi..
Jeżeli mnie kochasz, nie
wracaj jeszcze. Wszak wyjrzysz
~~na~~ ziemi polanej krwią
serdeczną, wszędzie trupów... Tam
tylko łzy tub... Martwi
życie moje.
Tyle wszystko na dziś.
A jeszcze ... 1000 całusów..
Co robi Miłś?

Zawsze jednaki
H.

Brześciów.
29 Październik 1864.

Milý drahý Pane Josefe

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Tylko [illegible], Panie [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] 1866 [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] wszystkich. Rektor
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] Zygmunt [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible] literárním na [illegible]
[illegible], [illegible] jest [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] Králové dvorského Rukopisu
ve [illegible], [illegible].
[illegible] [illegible] na [illegible]
[illegible]. [illegible] [illegible],
[illegible], [illegible] [illegible] by
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]. [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible], [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]. [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible],
[illegible] by [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible], [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] 25 [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible], [illegible] [illegible]
[illegible] jako [illegible] [illegible]

[illegible]

[illegible] henne [illegible]

[illegible] córka, amatorka

[illegible]

Bruxella
22.XI.18[illegible]

Paryż, 7 [illegible]

Kochany mój Panie Józefie,

Chciałem Ci pisać, żebyś
tu [illegible], zanim cokolwiek gdzie [illegible]-
nił, nie była to rada na [illegible]
ile wynik głębokiego namysłu. [illegible]
[illegible] samego i [illegible] jak [illegible]
[illegible], nie lubię [illegible]
w [illegible] i [illegible]
mi [illegible] na [illegible].–
[illegible] w [illegible] sprawie, [illegible]
[illegible] Ci [illegible], com pisał Ci [illegible]
[illegible] cokolwiek [illegible]
Commander [illegible] terrain. [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] roboty, [illegible] na [illegible]
[illegible], nie [illegible] na [illegible], jak
[illegible] nad [illegible] i [illegible]
[illegible]
[illegible] tych. Jeżeli [illegible]
[illegible]
[illegible] w [illegible] w Błażewicach. [illegible]
[illegible] ani [illegible] nie [illegible]. [illegible]
[illegible] tam [illegible] kto [illegible]. Jeżeli
[illegible] mię i [illegible],
[illegible] i [illegible], [illegible] naj-
[illegible] najświetniejszych [illegible] ale [illegible] nie
[illegible], bo byłoby nam potrzebny.– [illegible] na
[illegible] ~~[illegible]~~ wszelkiego [illegible]
z [illegible], [illegible]
[illegible] mogli [illegible]. [illegible] koniecznie
[illegible] obznajmionego z [illegible] światem
[illegible]. [illegible] nie [illegible], bo [illegible].

Wszelkie sentymentalia na bok. Idzie tu o byt, o mój i o uczniów.

18–20000 fl. (t.j. 5000 tal.) będzie dostatecznym kapitałem na założenie i urządzenie dobrej drukarni. [illegible] drukarnie w [illegible] i jak [illegible] nam nie wychodzą.

Honorów, próśb itp. rzeczy zupełnie nie potrzeba. Nikogo prosić ani błagać nie trzeba. [illegible] słuszności, że wspólnika żadnego nie chciałem, i proszę Cię, Panie Józefie, wytrwaj w tym przedsięwzięciu. Pozwól mi tylko być interesowanym w swojej drukarni – ale tylko sercem. Ręczę, że jeśli drukarnia Twoja będzie dobra i nie zbyt droga – coraz najznakomitszej nas [illegible] i [illegible] moich [illegible]. Będę wszystkim polecał drukarnię i postaram się o Kommandantów.

A teraz mam znowu prośbę do Ciebie, na której spełnienie liczę niezawodnie. List załączony do Löwensteina, [illegible] Kon., bądź tak grzeczny i miły wręczyć w osobie Pannie Pfalfins 21 Sidonienstr. Śliczna to osoba, a cały dom pragnie osobiście Cię poznać. Wszyscy są zachwyceni Tobą i byliby au comble, gdybyś ich zaszczycił swoją wizytą. Syn Baronowej, a brat Panny, jest inżynierem i pragnąłby dostać miejsce przy budowie Kronbergowskiej kolei do Brześcia. Użyj więc, drogi Panie Józefie, reszty swych wpływów u pana Leopolda, aby wyjednać młodemu p. Aleksandrowi jakie miejsce. Liczę na Twoją uprzejmość, której tysiąckrotnie miałem dowody, a liczę z tym zaufaniem, którego nigdy nie zawiodłeś.

Baronowa z Matką, hr. Mieczyńska, dziś rano wyjechały do Drezna. Za parę dni będą tam.

Gdy mi Panny mówiły, żeś taki Dumny, że wszędzie nie bywasz i śmiałem się, powiedziałem, że dla nich zrobisz wyjątek, a jestem pewien, że skoro raz będziesz u nich, częściej ich odwiedzać będziesz. — Może zechcesz mnie na kłamstwo narazić — nie prawdaż? —

Muszę kończyć. — jeszcze jestem w kantorze a już północ bije — Muszę Ci tylko powiedzieć, że łatwiej zarządzać fabryką, prowadzić inny [illegible] świat. Widzę [illegible] od fabryki starszy... A mój [illegible], że niedługo tak będzie ciemno [illegible] Kozaków, że i świecy zabraknie... O, szkaradny wroku!

W końcu Bóg Ci zapłać za to zaufanie do mnie, na którem więcej się nie zawiedziesz.

Twój szczery wyznawca

— Henryś.

Brüssel, 18. October 1861

In Folge des Rücktritts des Herrn **Adolph Simon**, des bisherigen Geschäftsführers meines Hauses, habe ich die alleinige und ausschliessliche Leitung sowohl meiner Sortimentshandlungen in Brüssel und Gent, wie der Verlags-Expedition in Leipzig Herrn **Henry Merzbach** aus Warschau übertragen.

Die Firma der Handlung bleibt unverändert. Herr Merzbach wird zeichnen

p. p. C. MUQUARDT
HENRY MERZBACH.

Ein eigenhändig unterschriebenes Circular ist bei dem Vorstande des Börsenvereins der deutschen Buchhändler niedergelegt.

Hochachtungsvoll

J. Muquardt,
geb. Heine.

Leipzig, Druck von A. Th. Engelhardt

[illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] Paryża [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible]. [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] —

— Czy mało [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]? [illegible]

[illegible] [illegible], [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible], [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible].

[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]

Szanowny Panie Józefie.

Dotąd żadnego listu od Maćka, spodziewamy się wiadomości od niego codziennie. Tymczasem bezczynność mnie zabija i zabija kieszeń moją. Już parę razy byłem u Was z prośbą, abyście raczyli wystarać się dla mnie o parę lekcji polskich, jeśli być może u Polaków. Słowo i rekomendacja Wasza będzie dostateczną rękojmią dla mnie i dla osób, które by chciały. Poszukacie mi jeśli gdzie wychowania dzieci — mogę uczyć po polsku, niemiecku, francusku i nawet po włosku — Liczę na dobre słowo Wasze i proszę o nie jak najspieszniej i natarczywie. — Zrobicie mi łaskę żywotną. —

Zawsze wierny sługa
Henryk.

Nie zastawszy kochanego pana ju-
żeśmy ściskamy go serdecznie [illegible]
[illegible], zostawiając list dla Wałka
[illegible] razem, [illegible] wyjedzie, i na
dniach zobaczenia się mamy

[illegible]

Bon voyage!
Henryk.

Zabrałem sobie [illegible] w
[illegible] [illegible]
[illegible]

LIBRAIRIE EUROPÉENNE.

C. MUQUARDT
éditeur.

Même maison à GAND et LEIPZIG.

Bruxelles, Place Royale, 29 List. [illegible]

Avec f 8 à 10/m on pourrait acquérir [illegible] nécessaire pour établir une imprimerie, à tout faire.

Il faudrait une presse mécanique
[illegible] à bras
puis [illegible]
[illegible] chef d'atelier payé [illegible]
[illegible] aidé [illegible] quatre [illegible]
[illegible] de monter
[illegible]
[illegible] le faubourg
[illegible]
[illegible]
[illegible] au comptant.
[illegible]
[illegible] renseignements
nécessaire.

Jeszcze notatka od człowieka fachowego!

Ściskam
C. H.

Merzbach 351 471

93, Rue Joseph II.
Quartier Léopold.

Sobota 13° maja

Szczególny Panie Józefie

Prawdziwą zrobiłeś mi niespodziankę przysyłając mi nowy prezent: Pamiętniki Bokiera bardzo mnie zajęły. Co to historja [illegible] robi i skandalu. Bardzo Ci dziękuję że tę pamięć o biednym [illegible], który pomiędzy tych przeróżnych cierpień [illegible] jedna [illegible] [illegible] siła [illegible] dla siebie głębokie serdeczne wyrazy [illegible]

Z prawdziwym rodzinnym
patrzę na Twoją „autorską
działalność", na obfitsze
wydawnicze przedsięwzięcia,
drogie a bezowocne dla
kieszeni Twojej — na Sulu-
towną [illegible] pedagogiczną,
pracę. Boleśnie, [illegible]
Dr Omega, to wiecznie [illegible]
Twoich, co z rogu [illegible]
[illegible] [illegible]
dziom [illegible] [illegible]
na, [illegible] i [illegible]
Brzydzi się [illegible]
Ale Uwierzaj mi, Szanowny
Herkulesie Myśli i Czynu,
że w moich [illegible] roz-
czarowaniach, Twój obraz
nie [illegible] i jaśnie-

i proszę Boga abym, po
[illegible] zdrowia mógł
[illegible] Twoim [illegible],
A co do [illegible] Druku —
[illegible] mi [illegible] — [illegible]
[illegible] (uważam) że [illegible]
[illegible], może być [illegible].
Czytam listy od [illegible]
[illegible] Pana Boga, aby Ci dał
zdrowie i [illegible].
I [illegible] wszystko [illegible]
do [illegible], będą się [illegible]
wszystko [illegible]
i Twoje [illegible]
[illegible] wszystkie —
[illegible] równo-
[illegible] Druku [illegible].
Tymczasem najlepsze
[illegible] Dzięki i wyraz
[illegible] przywiązania
[illegible]
[illegible] Piotr.

[illegible]
24 Listop 18[illegible]

Szanowny Panie Józefie

Przerwa w Korespondencyi
nie [illegible] przerywa [illegible].
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
był mi najlepszym dowodem
że czas nie zaciera uczuć dla
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
i ku braterskie. Przepraszam —

jest chyba dziecinną szczerością
zasłużyłem na gniew Twój.
Stokroć więcej przepraszam, jeśli
dotknąłem tem Twe anielskie serce.
Ale widzisz, że powodowany li tylko
chęcią spiesznej pomocy, a sądząc
żeś była na teraz w kłopocie, ośmie-
liłem się narzucić Ci ów nieszczęsny
zakiet, jedyny jaki posiadałem!
Sądziłem, że Twoja dobroć dla mnie
dawała mi prawo do tego pospiesznego
kroku ...

Będź co będź, cudny mnie żeś mi
przebaczył — przyrzekam na przyszłość
rozsądniejszą poprawę i ściskam nie raz
ale to wszystko! Twoja wina. —

Pisano mi z Drezna o Twoich
przelotnych [illegible] [illegible], i [illegible]
bojąc się nad większemi [illegible]. On dit
[illegible] le lion du jour est homme
de lettres. [illegible] umyślnie [illegible]
[illegible] aby naśladował się [illegible]
[illegible] [illegible] długiemi studiami
[illegible] się [illegible] [illegible].

Ale jeśli nie tracił [illegible] mimo-
chodem o polityce! Do tego
trzeba być tak wysoko uświado-
mionym, aby potrafić [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible]
[illegible], więc [illegible] zadania.
Prześliczna winieta na liście!
Nous vous prions d'être un
homme [illegible], un Michel
Strogoff... I udało się wszystko!
[illegible] [illegible] gdzie [illegible]
naszło wszystko [illegible] — to już
[illegible] [illegible] [illegible] uczył się
i [illegible] [illegible] [illegible], które
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]... [illegible]
mnie najbardziej [illegible] [illegible], [illegible]
zachęcają mnie z [illegible] [illegible]-
[illegible]. Ale doprawdy, już nawet
o [illegible] nie śnię — spełniam
tylko swoich obowiązków. Po-
dziękuj! jeśli mnie Dobrze [illegible]
[illegible] zrozumiesz. Zresztą [illegible]
twoje listy zachęcające mnie do
[illegible],

nawet kilku ludzi bardzo ważnych pochlebstwami mnie karmią ... nawet ... "Mein Liebchen, was willst du mehr"?.. Ale trudno, nawet ... idzie ... który ... i bojów...

Widzisz, że nie chcę obarczać mnie komisjami i że wolisz wszystkie ... Wolfa. Otóż byłbym bardzo wdzięczny, gdybyś ... wspomnieć ... się ...

A teraz najważniejsza sprawa ... Ludwikiem. Czytałem do ... i czekam na odpowiedź. Ale między nami, nie rozumiem jak mógł ... Żyd ... o ... wiecie ... zawiadomienia ... O ile wiem, Z. dopiero ... nie wspominał o tem ... Znam tego Greka — ...

powinna mieć granice. Mowa polska niema ani dla Greków ani dla Żydów. Mówca być powinien tylko dla sprawiedliwości. — Co zaś się tyczy mojego pośrednictwa, postaram się aby rzecz została załatwiona po obywatelsku. Oczekuję listu od M. a skoro nadejdzie natychmiast napiszę. Było to wielko wiśce z całem przekonaniem, że M. jest tak szczery człowiek, powinien sprzeciw, jakich mało między wszystkimi naszemi księgarzami mającem.

Wymieniałem to co piszę zostanie moją zasadą.

Ściskam ... serdeczną życzliwością i gotowy na zawsze

Przywiązanym sługą
~~Józef~~ Ignacy Kraszewski.

Czy prawda, że Przegląd Pol. wraca?

nulla idea — więc bardzo być może
że to wina tego intryganta z
nie kwestja [illegible]. W każdym jednak
razie — powiem Panu szczerze —
M. mniej winien od Ciebie, bo
jeżeli drukuje powoli to ma
do tego prawo — kontrakt nie o
ilości tomów nie wspomina — gdy
tymczasem jest §. w kontrakcie
który zobowiązuje Pana do zawi-
adomienia M. o nowo wychodzących
dziełach. Tak przynajmniej mnie
się zdaje — a lubię szanować wszel-
kie zobowiązania. Mówię może
zbyt szczerze, ale znając Pana —
szczery charakter, trudno mi przy-
[illegible] by intrygować w czémkolwiek
ujmę swojéj reputacji czynić. Ale
[illegible] bo zdaje mi się cało
sprawę. A jeśli [illegible] courage de mes
opinions. Nie w [illegible] nie [illegible]
Co do „Żyda" — znam całą rzecz
[illegible] i wiem, że to brudna
sprawa — [illegible] — [illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

Piszę tych kilka słów na prędce, abyś wiedział, że ja nie [illegible] jeszcze i że wszystkim byłbym rad gdyby tak raz [illegible] i [illegible] zadowolenie! [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

Bruxella.
12 Décembre 18[illegible]

Mierbach

Brusiłów, 1895
18 Grudnia.

Mój Drogi Panie Józefie!

Wczoraj, wśród świątecznej wrzawy i inauguracyjnej, w kole miłych i licznych gości, którzy u nas się naprawdę rozsądnie zgromadzili, aby powitać nowego Leopolda, otrzymałem list Drogiego Pana, który bez trąb i kotłów, ale serdecznie i po polsku inaugurując nową już naszej Pani przyjaźni. Bóg ci odpłać.

drogi Panie za dobre Twe

życzenia, które z całego

serca powtarzam — oraz za

przesłaną kartę z doskonałą

fotografją Twej rozumnej twarzy,

które zawsze podziwiał... Kolegom

i starszym towarzyszom musiałem

przy tej sposobności powiedzieć

kto to ten p. T. C. K. — a uczy-

niłem to z zapałem — po-

orjentalnemu... Jeden z moich

przyjaciół, Urmiński, był obecny

owej pochwalnej narracji i z ro-

skoszą patrzał wschodniemu [illegible]

mojej wymowy.

Ojciec [illegible] jeszcze [illegible],
nie tylko [illegible] jeszcze.
Posyłam Ci, [illegible] Józefa-
[illegible], tomików, na kolendę.
Przyjmij je po bratersku i
nie zapominaj

o dozgonnie wiernym

~~Henryku~~.

– Ludwik jeszcze nie odpisał!
choć wczoraj [illegible] od Zie-
lińskiego z d. [illegible] list, bardzo-
[illegible]. – Dziennik jakoś nie
[illegible]!

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible] naturalii

[illegible] materiali-

[illegible] tvorou-

[illegible]

[illegible]

Tvůj oddaný [?]

[illegible]

Posen den 24. April. 1865.

Hochgeehrter Herr!

Leider ist meine Absicht zu Ihnen zu kommen, bis jetzt vereitelt worden, da mein erster Gehülfe von der Polizei von hier ausgewiesen wurde. Er war aus Warschau und betheiligt bei der affaire von Ryll und Jaroszynski und wurde hier verrathen, theilweise durch seine eigene Schuld. Er sollte an Rußland ausgeliefert werden, und gelang es mir nur mit vieler Mühe ihn über die Westgrenze zu schaffen. Er hat ein Unterkommen bei Henri in Brüssel gefunden. Ich habe bis jetzt noch keinen Ersatz für ihn und da jetzt wo die Arbeit des Buchhändlers so stark ist, muß ich auch diesen Platz ausfüllen und war es mir daher nicht möglich Posen zu verlassen, sonst wäre ich schon längst bei Ihnen gewesen. Kostal ist jetzt fertig und werde ich Ihnen in einigen Tagen Ihre Exemplare zukommen lassen.

Ich bin jetzt auch an den Druck Ihrer sämmtlichen Werke gegangen und erhalten Sie hierbei den 1. Bogen von Elsa zur Correktur. Soll ich Ihnen auch hiervon die Revisionsbogen senden? Sagen Sie mir auch gefälligst wie Ihnen der Druck gefällt, jede Erzählung wird 1 Band in gr 8°.

Da ich nicht ohne Gründe nicht weiß, wie ich Sie wohl befühlen könnte, so möchte ich auch schriftlichen Weg unseren Contrakt Vergleich ordnen. Da ich nicht weiß, ob Sie noch gewillt sind, unsern früheren Abkommen zu bestätigen, Ihnen auch wie Sie alles in Ihrem Interesse finden, nicht die geringste Verpflichtung auferlegen wünschte, so ersuche Sie mir gefälligst mittheilen zu wollen, welche unserer früheren Verabredungen Sie noch aufrecht zu halten wünschen. Nach dem Eingange Ihres Briefes werde ich Ihnen dann einen neuen Entwurf zu gefälligen Beurtheilung einsenden.

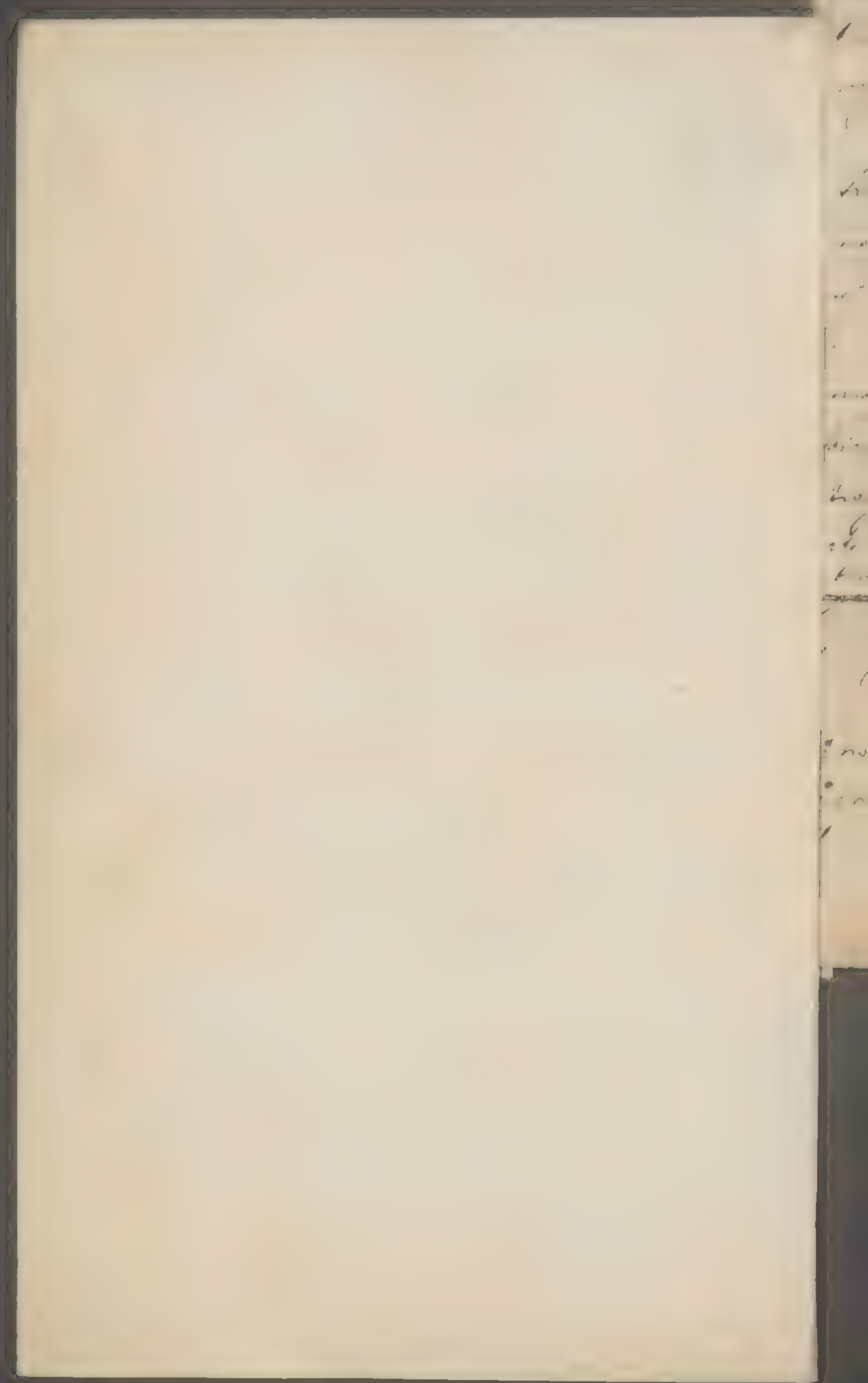
Gleichzeitig ersuche ich Sie mir Ihr Portrait gefälligst zu senden mit Ihrer Unterschrift und irgend einem kleinen Gedanken von Ihrer Hand. Lassen Sie sich photographiren, aber dass das Bild die Grossfache vorstellt, die Kosten theilen Sie mir und ich sende Sie Ihnen dann sofort ein. Das Portrait des 6 Bandes füge ich dem ersten Bande hinzu, habe ich daher keine Zeit zu verlieren, da die lithographische Ausführung auch noch Zeit in Anspruch nimmt.

Ihrer gefälligen Antwort sehe ich baldigst entgegen und zeichne

Hochachtungsvoll

ergebenst

Louis Merzbach



LIBRAIRIE EUROPÉENNE.

C. MUQUARDT,
éditeur.

Même maison à GAND et LEIPZIG.

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] na [illegible]
[illegible] oczekiwam [illegible]
jeszcze księgę handlowych dawnej firmy [illegible],
niewiem czy ta firma jeszcze jest ważna [illegible].
Przeto jego przekazu nie wyszukuję. [illegible], o ile [illegible]
wiadomo, [illegible] bardzo brzydko się znalazł [illegible]
likwidacji tejże firmy, [illegible] na szkód, bez
względu na to, że w części był już zapłacony.

Co do podróży Pańskiej po Polsce w języku
francuzkim ~~[illegible]~~ pisanej z wyjątkami, nie wiem czy Dom
nasz na swój własny koszt mógłby ją wydać, bo [illegible]
[illegible] [illegible]manna [illegible] w likwidacji
[illegible]
[illegible] pozwolenie mego [illegible] firmy naszej na [illegible]
pierwszej podróży. — Co do mnie osobiście, niezmiernie
ucieszyłbym wydać Pańską podróż, i pisałem ją wydać,
lecz honorarjum musiałoby być niskie i musiałbym [illegible]
~~[illegible]~~ [illegible]
[illegible]

[illegible] to nowe wydawnictwo
[illegible] nas [illegible] wyszło zerwany [illegible]
[illegible] nie ~~[illegible]~~ z mojej winy! Wierny zawsze

[illegible]

Henryk daje mi zręcznie [illegible] szczeremu Panu [illegible]
[illegible] i [illegible] się Jego łaskawej pamięci. W [illegible]
[illegible] a księżniczki
[illegible] w Brukseli.
Księżna de Ligne protegiuje tu Polaków, [illegible]
i szczerej rekomendacyi. Mam wprowadzić dziecia Tadeusza
Lubomirskiego, który mnie zna dobrze i był u nas [illegible]
ale nie wiem czy wrócili go już z wygnania, i jaką
drogą napisać do niego aby go czasem nie skompro-
mitować. Może Pan co wie o dzieciach — prosiłbym o łaskawe
[illegible] mnie — kąd adresem [illegible]
wysyłam do [illegible]
zabawić u [illegible]
ostatecznym [illegible]
ten [illegible]
[illegible] ostrzeżenie, abym się [illegible]
gdy po [illegible] zwyczajnie i [illegible] co tylko i
co niektóre [illegible] — widać że przeznaczeniem
mojem służyć [illegible] — sobie nigdy [illegible]
ny jestem do [illegible] stopnia — [illegible]
[illegible] zalecam się łaskawej pamięci i

Zostaję z [illegible] i szczerą przyjaźnią

[illegible]

[illegible] szczęśliwy [illegible] tyle pracy,
i [illegible] —

[illegible]

[illegible] M

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

9 l. Z Cierni [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible]

[illegible] den 18. April 1866.

[illegible]

[illegible]

[illegible] gekauft hatte, [illegible]

[illegible] mir kam und mir erzählte, [illegible] Hof angeboten und [illegible] gekauft. [illegible] gekauft. [illegible]

freien Willen irgendwie beschränken zu
wollen, aber es schien mir so, weil ich mich
von Ihnen zurückgesetzt glaubte. Ich zog
mich [illegible] zurück, weil ich gegen Niemand,
der freundlich sein kann, wenn irgend eine
Kritik [illegible] auslegt. Hier haben Sie
alles, den Grund meines Schweigens.
[illegible] hatte ich Ihnen aber im
vorigen Jahre aus Rom geschrieben, doch
mag mein Brief verloren sein, da mir [illegible]
[illegible]wski sagte, daß Sie ihn nicht erhalten.
Ich bin bereit denselben als 3. Band mit einer
andern Erzählung zu drucken, doch wären [illegible]
[illegible] Bilder [illegible] bilden [illegible]
[illegible] für den 4. Band zu liefern. Den 4. Band
möchte ich mit Laterna beginnen. Ich finde es
deshalb, damit wenn 2 Bände zusammen gebunden
werden, [illegible] etwas Ganzes
haben soll. [illegible]
[illegible]
wenn Sie es für [illegible], wenn Sie das Honorar
[illegible] das Ihnen zunächst zu-
[illegible]
[illegible] was mich drückte, da ich
[illegible] die Offenheit und den geraden Weg

liebe und ich nun keinen Arbeit in dem Blatte
in einem andern Hefte erscheinen möchte,
als wie ich wirklich bin.
Ich sehe Ihrer Entscheidung wegen des Über-
trittes baldigst entgegen und zeichne

mit vorzüglicher Hochachtung

Ihr ergebenster

Anzengruber L.

1

Posen den 1. Mai 1866.

Hochgeehrter Herr!

Die erste Anzeigengebühr wollen wir mit Ihrem letzten Briefe als abgeschlossen betrachten, und hoffentlich soll davon nichts mehr unseren freundschaftlichen Verkehr stören. Hierneben erhalten Sie heute einen verbesserten Abdruck [illegible] und wollen Sie mir gefälligst sagen, ob Sie damit zufrieden sind, oder ob Sie noch irgend eine Änderung wünschen.

Ihr neuestes Manuskript [illegible] nehme ich und acceptire Ihre Bedingungen. Sie [illegible] Ende pro Mai mit [illegible] erhalten, [illegible] und werden [illegible] jeden Monat den selben Betrag von mir erhalten.

Hinzufügen erlaube ich mir eine Bitte, [illegible] zu den beifolgenden Abdrücken

die verehrte einen Abend zu geben gedenkt,
in das Haus [illegible] [illegible] [illegible],
daß ein [illegible] gegen [illegible] leider nicht
kommen.

Hochachtungsvoll
ergebenst
[illegible]

LIBRAIRIE EUROPÉENNE · Bruxelles Place Royale · 1 Listopad 1866.

C. Muquardt [?]
ÉDITEUR

Drogi mój Panie Józefie,

Serdecznie za pamięć i za list poczciwy dziękuję. Wybieram się pisać obszernie, bo dużo mam do gadania, bo czuję potrzebę odświeżenia jedynej przyjaźni jaką mam nabraną [?], z Wami.

Niedługo posyłam wypis szkicu o Tyszance [?]. Polecam go Twej dobrej pamięci.

Dostałem list z Krasnojarska. Siedział znowu 8 miesięcy w więzieniu za to, że kiedy Szlenker, uciekając, spotkał go na ulicy i parę minut był z nim razem... Okropny list jego!

Ladis pisał. Odpiszę mu w tych dniach.

Byłeś Pan w Poznaniu? Co słychać z obrazami? Ze zdrowiem? Serdeczne ukłony familji S. i Tołsza [?], ściskam [?] Józefie.

Do grobu jeden [?] W.

492 144

TOWARZYSTWO
BRATNIEJ POMOCY
W BRUKSELLI

Bruksella, dnia 31. Stycznia 1867

Odp. 31.

Kochany Henryku!

Pragnąc jak najspieszniej uczynić Twe ży-czenie co do przesyłki [illegible] Kraszewskiemu wia-domości o emigracyi w Belgii osiadłej, dono-szę Ci iż przygotowywam własne materiały potrzebne do ogólnego sprawozdania z czynno-ści Naszego Towarzystwa od jego zawiązania się aż do ostatniej chwili t. j. do zamknięcia w d. 19. b. m-ca. — Sprawozdanie to będzie umieszczone w naszych pismach, i w niedługim czasie, takowem więc mogę Ci służyć, nadto do-pełnić mogę pewnemi cyframi statystycznemi, gdyż ważniejszych wypadków o ile one miały miejsce opisywać nie można, a powodów bar-dzo naturalnych, a które Ci są wiadome. — Gandawa, Liège, Louvain są wprawdzie osiadłe przez naszych rodaków, lecz gdy to są wszyscy paszportowani i do tego [illegible]) więc w żadne wyraźne grupy nie posformo-wali; w jednem Liège były usiłowania stwo-rzenia Kółka literacko-bibliotecznego lecz to się rozchwiało, tak więc tylko Bruxella była stole-

zorganizowaną. — Nie pomijając nic tem co
powiadam, za widzeniem się z Hellmannem
postaram się wydobyć coś takiego coby było
przydatnem Naszemu Nestorowi, — i takowe
Ci rowniez prześlę. —

Proszę Cię Kochany Henryku, pisząc do
Kraszewskiego złóż Mu czołobitność ode mnie
niegdyś bibliotekarza, kasyera, i sekretarza
Gospody Literacko-Artystycznej, której tak
Ty jak i On byliście członkami, a nawet
przypominam sobie Jego dary Albumowe dla
naszego kółka; — wiem że mnie nie pamię-
ta, wszak to nie zaszkodzi że mu taki
egzemplarzek jak ja składa serdeczne po-
zdrowienie. —

Do widzenia Twój

Piotr Umiński

Mój szanowny i drogi,
kochany Panie Józefie,

Wybacz mi że tak [illegible] bo
do Warszawy niemam nawet czasu
do oddychania. Książkę [illegible]
odebrałem. Jestem zachwycony
odpowiadam na Twoje wezwanie
i w tych dniach [illegible]
do drugiej z Tobą [illegible].
Tymczasem przyjm uściski
dłoni i wyraz [illegible]
wierności

Henryk.



w czasie [illegible].

[illegible]

[illegible]

od [illegible] tak [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

kończę [illegible]

Racjonalizm! [illegible]

[illegible]. Ve [illegible] za [illegible]
[illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible]
[illegible] mé [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
donaé [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] aby [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible].
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] des [illegible] [illegible]

w l'Empire [illegible]
[illegible] illuzja [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]. Ona, [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible].

Bruxelles, le 17 Wrześ. 1867.

Mój Drogi Panie Józefie

Z powrotem z Ob[illegible]
znajduję tu list [illegible]
[illegible] się mój [illegible]
nie do urzeczywistnienia i się [illegible]
nie mają ani chęci ani
dostatecznego interesu.
Co do Litewskiej firmy [illegible]
chce ja Pani [illegible] odstąpić
całego domu. W razie
mógł ja, za jej powrotem
do tego nakłonić, nie [illegible]
[illegible] natychmiast.
Ale nie mamy [illegible]
[illegible] dom [illegible] komisowy
Wart on z firmą [illegible]
Można by bardzo wiele
firmą [illegible] z Niemieckiemi
[illegible] zrobić. W [illegible]
katalogu za nasze [illegible]
nakłady wyszczególnione.
W każdym razie, [illegible]
Panie Józefie, nie trać [illegible]
naszych planów, których [illegible]

8 Dippoldiswalder gasse, [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Konfidencjonalny.

C. MUQUARDT
ÉDITEUR
LIBRAIRIE EUROPÉENNE
FONDÉE EN 1833

BRUXELLES, place et rue Royale
GAND, place d'Armes
LEIPZIG, 23, rue Royale

COMMISSION & EXPORTATION
ASSORTIMENT EN TOUTES LANGUES

Bruxelles, [illegible]

Drogi [illegible]

Sprzedaż domu zdecydowana. Wielu jest konkurentów, ale pragnąłbym aby dom nasz dostał się w ręce polskie. Mówiłem o tem z Aleksandrem Kurtzem, który ~~[illegible]~~ obiecał mi się zająć się tą sprawą i ją do Wielhorskiego hrabiego nakłonić skoro tylko dowie się gdzie [illegible] Celem niniejszego [illegible] prośba o łaskawe [illegible] mnie czy Hr. Wielhorski nie [illegible] obecnie w Dreznie? W takim [illegible] albo sam [illegible] albo [illegible] [illegible] Wielhorski [illegible] albo moralną dyrekcję całego interesu.

[illegible]

[illegible] moje [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible], [illegible] do innych
[illegible].

[illegible] [illegible] domu [illegible] 2,000 [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible],
[illegible] [illegible] [illegible] 12,500 [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] en [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
i wydatków, że pod jarzmem interesów, tak [illegible] [illegible].

Wierzaj w moje stare przywiązanie

[illegible] [illegible]

[illegible]

C
LIBRA
BRUX
COMM
Principe
LES INSTIT
ARMO
pa
L'ŒUV
I.
II.
III
MONU
BAU
in B
DER OBER
von F
LE RH
MANU
SPAN
SOL
D
HISTOIRE
PROB
ANNUAIR

Bruxelles, le 9 Grudnia 1867

Mój drogi Panie Józefie

[illegible] się odpisuję.
Tylko co wracam od Kurca, który
[illegible], [illegible] i Pan od siebie [illegible]
[illegible] [illegible] o Decyzji [illegible].
Zrób to mój drogi Panie Józefie, i zaraz,
bo pomimo prolongaty mej [illegible]
[illegible] [illegible].
W. ma w papierach 1/2 miljona franków,
których chciałby się pozbyć, bo to nic oprócz
kłopotów, nie przynosi. Radził się Kurca
co z niemi zrobić i chciał już z nimi
razem [illegible] dom tu kupić. Ale Kurc
nie chciał. — Teraz nadarza się doskonała
sposobność [illegible] kapitał 100,000 fr
a rozwijającego interes, mogącego 10000,
czystego zysku; jeżeli przyjmie się
nowych publikacji, w ciągu lat kilku
[illegible] Znam interes
doskonale; dla tego zalecam gorąco.
Można by kupić albo dom cały za 200000 f
(z których 25000 fr. dla nas), albo dom bez
Gandawy za 175000 f (z których także 25000
dla nas). Idzie o to, aby [illegible]
dostarczyć [illegible] i abyśmy [illegible]
należę. Mając dom tutaj, moglibyśmy
też zrobić Une Office de Publicité
Européenne. Biorę na siebie rozwój interesu
materjalny, zostawiając Tobie kierownictwo

[illegible] Dla siebie miejsce [illegible] i od trosk [illegible]. Mam w trzeciej teraz. Dwie publikacyj, które [illegible] kołatków z dawnych kamieni i kliszy zrobione być mogą a których [illegible] cała summa z ~~[illegible]~~ wyłożona na załkup domu

Adresu dokładnego Wiedkorskiego nie ma Kura, ale ~~[illegible]~~ z Warszawy dwa kawałki dostanie tylko [illegible] matematycznych i poszło. Zaczynam memoriandu w francusku dla Świdy [illegible]. Cytrus wszystkie dobrane. Kura ma bilanse w ręku.

[illegible]

najpierwej kamienie [illegible] i klisze [illegible] choćby raz tysiąc kaucji. W każ[illegible] [illegible] się co [illegible]. [illegible] pomiłkę nie tracimy.

[illegible] na [illegible] Drogiego [illegible] jak najprędzej odpowiedzi.

[illegible] ściskam serdecznie [illegible]

~~[illegible]~~ [illegible].

Bruxelles le 1[illegible] [illegible] 18[illegible].

Mój Drogi Panie Józefie,

Adresu W. dobrodzieja [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Hotelu [illegible] [illegible] [illegible] Któż nie [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] wielki i nieład dała. [illegible] go [illegible] i męczy, bo [illegible] inaczej [illegible] [illegible]. [illegible] mówi, że gdyby W. był tutaj, możnaby było rzecz tę natychmiast załatwić, ale przez korespondencyę trzeba [illegible] na się.

Od tygodnia mam znowu dwóch konkurentów na dom, jeden bardzo [illegible]. Więc trzeba dziś [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] C. M. [illegible] Kraszewski [illegible] [illegible].

[illegible] wspomniał mi o innym [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]: [illegible] Kronenberg będzie 15go w Paryżu. — i radzi Panu wprost się znieść z nim. Kronenberg ma [illegible] [illegible] całe [illegible] Pana i [illegible] [illegible], że z chęcią [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. Nowa firma [illegible] [illegible] [illegible] Kronenberga, [illegible] [illegible] Dla tego Krezusa 200,000 f. to [illegible] co dla nas 5 f. Gdyby chciał, mógłby tam [illegible] [illegible] rzecz tę załatwić.

Tylko nie zapominaj o tém, że [illegible] [illegible] [illegible] stoję Pani [illegible] przynajmniej

kilka tysięcy franków kaucji. — Adresu Kronenberga w Paryżu nie znam, ale podobno jest tam firma [illegible] i Dom nowy gdzie mieszkała Pani Kronenbergowa. Może Kronenberg będzie przez Drezno przejeżdżał.

Więc [illegible] idzie o 10—20,000 fr. kaucji. Conditio sine qua non.

Bardzo mam dobre projekta co do nowej naszej firmy in spe. Można by wielkie dla kraju położyć zasługi.

Dzisiaj gdy sprawa Polska pogrzebana pod stołem dyplomatycznych papierów, gdy sojusz Rosji i Włoch powstaje groźny jako nowe nie-święte Przymierze, sojusz trzech parwenjuszów państwowych [illegible] fatalistycznym [illegible] — dziś gdy wszystkie elementa [illegible] Dziennika [illegible] wychylają dnie [illegible] z tego [illegible] — gdy najświętsze sprawy [illegible] płatną ironją skrybentów — cóż dzisiaj ludziom dobrej woli zostaje? Oto działanie na opinję publiczną, która pomimo letargu w jakim się znajduje, wkrótce powstanie silna swoją [illegible] dla [illegible] z miłością dla Prawdy i Wolności i Prawa!

Missja to wielka, nowa to krucjata dla odzyskania nie już grobu Chrystusa ale kolebki Postępu!

Jakież dzieła na opinję publiczną, która ma dziś gazetom wiary? Jakiż wpływ w najskrytsze tajniki rodziny, w umysły młodego pokolenia i w serca powstającej generacji?!

2 .

C. MUQUARDT
ÉDITEUR
LIBRAIRIE EUROPÉENNE
FONDÉE EN 1833

BRUXELLES, place et rue Royale
GAND, place d'Armes
LEIPZIG, 23, rue Royale

COMMISSION & EXPORTATION
ASSORTIMENT EN TOUTES LANGUES

Bruxelles, le 18 6[illegible]

Sądzę, że jedna jest droga, ku temu celowi wiodąca: droga wydawnictwa książek dobrych t.j. takich, które za grosz skromny i wdowi [illegible] pojęcia, uczą, wzmacniają ducha.

Jedyny to i godny Franklina [illegible]. Myśl ta pojęta została na Zachodzie. Ludzie bogaci, mający otwarte umysły, noszący wielkie imiona, zakładają domy wydawnicze, księgarnie po wielkich a nawet po małych miastach, najmniej przywiązując subjektów [illegible] z własnych [illegible], które jako iskry ogrzewają [illegible] myśli szlachetne i dążą do uszlachcenia massy.

Obok księgarni, tworzą oni czytelnie, idące z [illegible] ich humanitarnej działalności.

Szlachetne te pomysły, [illegible] bywają i dobremi materialnemi skutkami. [illegible] ogromne korzyści, oprócz [illegible] bezpłatnie [illegible].

U nas dotąd mało kto zajął to postanowienie wydawniczo-księgarskie. Dopiero przed kilku dniami p. Mieczysław Waligórski osiadły w Poznaniu (!) p. f. Waligórski & [illegible] księgarnię nakładową w celu działania na lud.

[illegible] się [illegible]
[illegible] myśli na wielką skalę, [illegible]
[illegible] najważniejszych w [illegible], jest [illegible]
[illegible]. Ogromne [illegible], jakie [illegible]
[illegible] lata [illegible]
[illegible] [illegible] i ogromne [illegible]
[illegible] i 36 lat [illegible]
[illegible] materialnego [illegible]
Dla tego ufam, że [illegible] Polacy
aby [illegible] w to [illegible]
[illegible]. Jakie będzie [illegible] moje [illegible]
[illegible].

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
obywatelem [illegible].

[illegible]

[illegible]

Memorandum.

Madame M. est décidée de se retirer des affaires et de vendre sa maison jusqu'au 1 Janvier 1868, date à laquelle elle désire retourner au sein de sa famille à Berlin.

Pour ce motif elle a fixé le prix de vente à une somme excessivement minime vu l'importance de ses maisons. Cette somme est de 200,000 francs

Le dernier inventaire de la maison tenu le 1 Janvier 1867 s'élève pour les trois maisons (Bruxelles, Paris, Leipzig)

Livres de fonds, propriété et livres d'assortiment f 137,000.–

Clientèle, Liste des Continuations et Firme pour les maisons vendues et à fonder . . . . 50,000.

Pour la Maison de [illegible] et les clichés considérables 13,000.–

Total fr 200,000.–

Les livres de fonds a été comptés avec 2/3 de remise, les livres d'assortiment (?) avec 50%.

Nos livres de fonds ont une immense valeur. Les clichés et les pierres seules ont coûté à la maison plus d'un demi million de francs. Avec l'aide de ces clichés et pierres on pourrait faire de grandes entreprises, qui couvriraient en bout de peu d'années toute la somme déboursée pour l'achat de la maison. Mr Merzbach communiquerait à l'acheteur des projets à cet égard.

Voici maintenant le Tableau des Bénéfices de la Librairie dans les dernières années. Vu les restrictions apportées dans la gérance de la maison par Mme Muquardt qui a jugé bon de ne pas développer les affaires ce tableau est plus que satisfaisant!! Mais un gérant intelligent pourrait facilement tripler le chiffre des bénéfices annuels, s'il lui était permis de développer les affaires.

Bénéfice en 18[illegible] . . . f. 19612,06.
" 18[illegible] . . . 35[illegible],[illegible]
" 18[illegible] . . . . 2[illegible]. [illegible]
" 1864 40710,98
" 1866. (guerre d'Allemagne) 25821,08
Total f. 148,485.01

La moyenne des bénéfices annuels est donc 30,000 fr environ.

Pour établir le prix de vente de notre maison nous n'avons pris que le bénéfice des cinq années soit f. 148485.

Pour la Firme, la Clientèle, les Dépôts, les Droits de propriété, la Liste des Suites, les contrats avec le Gouvernement, les Publications, la [illegible] les Ministères etc. nous n'avons ajouté que le bénéfice des deux années, soit 59,394

Total f. 207879.

Somme qui est d'ailleurs [illegible] par notre inventaire précité.

Ce qui concerne la Liquidation de l'Actif et du Passif au 31 Decembre 1867, Madame Muquardt la ferait faire elle-même par son mandataire ou elle s'arrangerait avec l'acheteur en lui bonifiant 10% de Commission pour ce travail.

Voilà, en quelques mots, le résumé succinct de l'état de la Maison Muquardt, la plus ancienne et la plus renommée en Belgique. — Ces conditions ne sont valables que jusqu'au 31 Décembre 1867.

Es bedeutet: *Anh.* Anhäufung. *St.* Störung. *Pr.* auf preußischen Linien. *Ausl.* auf ausländischen Linien.

Etwaigen Reclamationen ist diese Ausfertigung im Original beizufügen. Desgleichen ist dieselbe ... vorzuzeigen.

Wird eine Versäumung der Depesche vermuthet, so wolle man sich sofort an die Station wenden, welche das Erforderliche veranlassen wird.

Deutsch Oesterreichischer Telegraphen-Verein.

Monat 186

Posen von

№	Klasse.	Zahl der Tax-Worte.	Zeit.				Dienstliche Zusätze ꝛc.	via: ... Bezahlte Antwort ad №: ... von ... Verzögert durch: ...
			...um.	Stunde.	Minute.	Tageszeit.		
		W.						der Aufgabe (die Aufgabe-Zeit ist die der Central-Stelle desjenigen Staates, in welchem das Telegramm aufgegeben wurde).
								der Aufnahme in ... (erste preußische Aufnahme-Station).
								der Ankunft in ... (Endzeit, Berliner Zeit).
								Aufgenommen von ... durch ..
								per Telegraph befördert an ... durch

Lit. B. a.
No. 4
Posen.

Bruxelles, le 2[illegible] 18[illegible]

Mój Szanowny i [illegible]

List Twój ostatni niesłychaną mi radość sprawił. Myślałem że już zupełnie o mnie zapomniałeś. A jednak jeszcze jestem „ze świata" — i zawsze Ciebie kocham jak Ojca, jak brata, jak zacnego przyjaciela. [illegible]

[illegible] całem [illegible] spadki [illegible] niecő grosza (od drugich), na zakupno domu, brakuje mi jeszcze 50,000 fr. [illegible] na [illegible]

Gdyby [illegible] którymi [illegible]

[illegible] ofiarą [illegible], ideą — jest [illegible]

Wiśniewski [illegible] Aleksander i Łasiccy obiecali mi [illegible] 100,000 f. jeśliby inne ich [illegible] nie przyszły do skutku, ale [illegible] tak długo właściciela czekać [illegible]. [illegible] ... obiecanka cacanka ... a głupiemu radość". L'espérance est l'imagination [illegible].

[illegible] znalazł pieniądze, [illegible] wszystko la canaille [illegible]. — Ale ludzie mają [illegible] widzieć. [illegible]

[illegible] lata Syzyfowych i bezowocnych stara[illegible] [illegible] mam zamiar koniec na [illegible] gorzki chleb wygnania! Ta tęsknota nie do opisania, to zniechęcenie bez granic, przerywane tylko chwilowemi [illegible]. Któż inny nad wygnańca zrozumie [illegible]

Im [illegible] się [illegible] w tej plugawej garści wychodźców, bez czci i wiary, którymi pogardzam jak zbrodnią i próżniactwem [illegible] odwagi i [illegible].

[illegible]

— Henryk.

= Konfidencyjnie . =

2, [illegible]
[illegible], [illegible] marca 1869

Moriolo

Mój Kochany Panie [illegible]

[illegible] moją pamięcią [illegible] do [illegible] Ci [illegible] W [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible], że [illegible] [illegible], [illegible] one mniej [illegible] [illegible].

[illegible] dowioda Ci że [illegible] [illegible] słuchaj:

[illegible] na miesiąc. [illegible] potrzebne mi [illegible], a dobrzy ludzie [illegible] [illegible] ropne [illegible], [illegible], dał gwarancję. [illegible]

że Dom Lipski zapłaciłem 22,000 talarów. Mais ceci entre nous, bo obcy myślą, że wart dwa razy tyle, a ta opinja nikomu nie szkodzi, owszem podwaja kredyt.

Aby Ci jednak pomódz o ile mogę, a sobie umniejszyć kłopotu, car qui trop embrasse, mal étreint — gotów jestem sprzedać Ci wszystkie nasze niemieckie [illegible], cały [illegible] i firmę na [illegible] [illegible] [illegible], które [illegible] to wartwie, z dalszym [illegible] [illegible], a 8000 tal. [illegible] naturalnie [illegible] bankiera. Każdym z łatwością [illegible] gwarancji [illegible] udzieli, tem bardziej że 8000 Tal. [illegible] na 4 lata dla bankiera [illegible] mniej mają wartości. Mógłbyś 3000 Tal. dostać na

drukarni, a resztę [illegible] być łatwo [illegible]
jeszcze analogicznego [illegible] w kraju albo w [illegible]
[illegible] wielkie [illegible] [illegible] [illegible]
austryjackich [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], które
Kaskel [illegible] [illegible] [illegible], albo Kronenberg. –

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible], że [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
mówili [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
i dla tego [illegible] mi robić [illegible], [illegible] [illegible]

Wszelkie inne [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
a [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible], [illegible]. Gdyby nawet mogły [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w interesach [illegible]
[illegible], a wielka [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible], których [illegible] nikim
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible]. –

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]. Jeżeli [illegible] [illegible] [illegible] [illegible],
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]. [illegible] [illegible], [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible]
[illegible] [illegible].

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

[illegible]

[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]

76

93, Rue Joseph II.
Quartier Léopold.

Mój najdroższy
Pani Józefie,

Prosper Cte de Haulleville, Redaktor Revue Générale, pragnie mieć szczegóły o Pani Ducain-Jundziłł z Berlina, która mi przysłała romans do druku. Czy znasz ją? i czy to kobieta „recommandable"? Nie przypominam sobie

abym kiedy co słyszał
o niej, ale podobno
ma talent i prze-
ślicznie pisze po
francusku.
Z góry serdeczne
dzięki za łaskawą
odpowiedź par carte
postale.
Z dawnem przywiązaniem
Henryk

na prędce!

Szanowny Panie Józefie

Przesyłam

[illegible] obrazka [illegible]

[illegible]

o [illegible]

[illegible] lata [illegible]

[illegible] dla-

[illegible] i [illegible]

[illegible]

od Henryka

(Allemagne.)



M. Kraszewski

24 Nordstrasse

Dresde (Saxe)

LUDWIK MERZBACH,

KSIĘGARNIA, DRUKARNIA I ZAKŁAD LITOGRAFICZNY.

Poznań, dnia 3 [illegible]

Szanowni Panowie,

[illegible]
[illegible] odpowiedź od [illegible] Kraszewskiego,
w której mi donosi, że Panowie
zwrócili mi [illegible], która za [illegible]
[illegible]
[illegible] 5 [illegible] za każdy tom,
[illegible] 600.
Upraszam zatem o nadesłanie mi
powyższej [illegible], a [illegible]
[illegible] Panom
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible] Merzbach

Bruxelles [illegible]

93, Rue Joseph II.
Quartier Léopold.

[illegible]

[illegible] dziecięcia, a teraz
przyjacielu — na najpiękniejszym
[illegible] ślicznie, jak [illegible]
[illegible] — cudownemi myśli
słówkiem — na stole saloniku
leży twój tom [illegible], a
w mojej [illegible], nad moją
głową, i widzę twój portret
w moim [illegible] [illegible],
[illegible] [illegible], że [illegible] która
tu [illegible] [illegible] się
jest [illegible] kochany. [illegible]
moja, [illegible] [illegible] [illegible],
[illegible], [illegible] [illegible] [illegible]
i [illegible] się [illegible]
temu [illegible], iż jej siostra
Jaraczewska, która [illegible]
co i Stachowi [illegible],

wspominała jej o Tobie z tą admiracją, jaką wzbudziłeś w całym domu Zaruszewskich... Cieszę się, że dałeś nam możność uczczenia cię w naszym własnym skromnym domku. Czy to zasłużyliśmy na cześć? Przyjmij ją dobrym sercem, bo ona z dobrego serca wypłynęła, [illegible] Wszystkim i wszystkiego.

A teraz, Drogi Panie Józefie, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] wszechstronnym najpiękniejszego życia, ale [illegible] [illegible] Danta zakomunikować.

Przez jedenaście miesięcy
nie miałem jednego dnia,
jednej godziny wolnej od
cierpień. Newralgja [illegible]
złamała siły moje — [illegible]
[illegible] nie wychodzę
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] newralgja [illegible]
reumatyzm [illegible]
C'est bonnet blanc et
blanc bonnet! [illegible] médecins
[illegible]
de l'homme

2.

93, Rue Joseph II.
Quartier Léopold.

[illegible]

nie [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
Sład Polskiego [illegible]
Narutkzcie [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
Udobna do [illegible]
[illegible]
[illegible]

czyż serca i wokół wszak
czuć i kochać nie umiemy?
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] Ostatniego [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible].
[illegible]
[illegible]
[illegible].
[illegible]
[illegible]
i bolesn[illegible]
[illegible]
[illegible]
Twoja [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

93, Rue Joseph II.
Quartier Léopold

[illegible]

[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible] tiskárni, [illegible]
[illegible], že [illegible]
[illegible] na národní [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

871



[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

93, Rue Joseph II.
Quartier Léopold.

3 Kwietnia 1871

Czcigodny Panie Józefie

Z głębokim żalem wyczytuję w Dzienniku Poznańskim bolesną wiadomość o familijnym ciosie, jaki Cię dotknął. Nie przychodzę z pociechą, bo są boleści, które jej nie znoszą — ale przynoszę Ci, drogi Panie Józefie, też współczucia dla twego ojcowskiego serca. Raz jeden w 1859 r. widziałem Ją w Twoim

w Twoim domu w Żytomierzu,
a jednak postać Twoją jeszcze
mam przed oczyma.
Pokój Ci Duchu i pokój
Tobie mój zacny żołnierzu
na polu Prawdy i Światła!
Z prawdziwą radością
czytam o Twoim tryumfie
w Krakowie. Mała to
kompensata dla Ciebie —
za te haniebne pociski,
którymi „czarne djabły”
obrzucają twe święte imię.
Odpowiedz im słowy Marka
Aurelijusza gdy pijana
tłuszcza jego pomnik
zniszczyła: „Mnie —

oni zranić nie potrafią!"
Zatym się nawet nie wdawał z nimi w polemikę, bo kto się z psami spać kładzie, ten się budzi... z pluskwami. Niezestety-czny to przekład niemieckiego salonowego aksjomatu... Wcale nie wiesz jak dla bezpartyjnego widza śmiesznemi się wydają te pigmejskie odłamy romańskiego Despotyzmu. Vous n'êtes pas à la hauteur de leur petitesse!
Nie chcę odgrzewać tych komicznie boleśnych objawów, które miały tak fazę miłego ludu.

Dzięki Tobie, bo na końcu
maski spadają!...
— Przysłam ze spokojną
aby Ci donieść, Szano-
wny mój Kolego w Wydawni-
ctwie, że paczka dla Ciebie
z nowemi mojemi nakła-
dami wczoraj dopiero z
powodu długo zerwanej
komunikacji odeszła.
Przyjmij ją dobrym sercem
czem chata bogata. —
— Mój tomik rymów jest
gotowy, czekam tylko na
odbiór [illegible] Lutni
aby Ci cały manuskrypt
przesłać! — Tymczasem
cześć i czołobitność.
Henryk

Mirk 47

93, Rue Joseph II.
Quartier Léopold.

Bruxella 14 grudnia 1871.

Szanowny Panie Józefie,

Dziś rano otrzymałem [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], czytałem [illegible] [illegible] [illegible], może [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

Porównywając nasze mi-
[illegible]
[illegible] Twoim [illegible]
i [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] czyli [illegible]
[illegible] - Daję Ci słowo,
że [illegible]
t. j. [illegible]
[illegible]
[illegible]
nie omieszkam [illegible]
o twoich [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

Jeszcze raz dzięki ja-
kże miłe i drogocenne
podarki, za które
miłego wzruszenia
doznałem z Twoją, z otwar-
tego serca i za Twoje
Twoja,
Od Łowicz. Znałaś im-
munia jeden od Tygo-
dnia. Bądź tak łaskaw
łaskaw przysłać mi
pod dowolnym nowine
przyrodniczą i jedno
jeden abonament świę-
tego pisma, abym miał
co czytać jedynie w
oglądaniu Twoich cie-
szin i czytaniu rodziny
Twe ...
i P. Wandrack zabiegi
(?) ... najlepszy.

Paczka do Ciebie ~~[illegible]~~ wysłana od kilku dni
ale nie wiem kiedy przy
dzisiejszym rozstroju
komunikacji dojdzie rąk
Twoich. Załączam w od-
pisku katalog i zdję-
[illegible] + 4 [illegible]
z dzieła. Jeżeli masz
co z innych moich utwo-
rów wydanych, są one
do rozkazu na Twoje
żądanie. Bo [illegible]
[illegible]
Bądź zdrów, Szczęśli-
wej Miłości, i [illegible]
pamięci
Ściskam Cię [illegible]
[illegible]



C. MUQUARDT
HENRY MERZBACH, SUCCr
LIBRAIRIE DE LA COUR
ET DE S. A. R. LE COMTE DE FLANDRE

BRUXELLES - GAND - LEIPZIG

Bruxelles, place Royale, 62, 2 Mai 187.

Monsieur J. I. Kraszewski
Drèsde

J'ai un manuscrit latin et, en vers à faire imprimer et vous prie de m'indiquer vos conditions par feuille pour 1500 Ex. sur papier velin. Le format devrait être le même que celui de la collection

grecque et latine de Teubner, vol. in 16mo et le papier d'une bonne qualité. Veuillez s.v.p. m'en envoyer quelques échantillons et aussi m'informer si et à quel prix v.v. pourriez faire faire des clichés de la composition.

En attendant le plaisir de vous lire je vous prie, Monsieur d'agréer mes salutations distinguées.

Przysłałbym bardzo i ile możności,
zasilać Waszą oficynę, czcigodny
Drukarzu. Mam w ręku manu-
skrypt łaciński doskonale
i wyraźnie pisany — bardzo
ciekawy — studium długoletnie
tego pisarza niemieckiego.
Racz mi określić cenę —
cenę druku (kompozycji)
stereotypowe, bo sądzę że [illegible]
[illegible] będzie wydane.
Trubner doskonale stereotypuje
i bardzo tanio.
A propos. Każcie przysłać
mi "Zyciem" 93 Rue [illegible] II"
[illegible] z książkami idzie [illegible]
[illegible] Cyfram. — Niembrack pewnie
już i abonament roczny (1871)
zapłacił? Sługa Twój
C. N.



C. MUQUARDT
HENRY MERZBACH, SU[CCESSEUR]
LIBRAIRIE DE LA COUR
ET DE S. A. R. LE COMTE DE FLANDRE
BRUXELLES - GAND - LEIPZIG

[illegible] place Royale, le 7 lipca [illegible]1

Szanowny i Drogi mój
Panie Józefie,

W tej chwili otrzymuję od Was całą pakę wszelkich wydawnictw, ale bezpłatnie. Doprawdy zawstydzacie mnie tą ciągłą wspaniałomyślnością. Nie wiem doprawdy czem się Wam wywdzięczyć. Widzę nadto że nie wszystkie dzieła łaskawie mi przesłane są Waszego nakładu, a są w ich liczbie i bardzo kosztowne. Cóż robić? Przyjmuję — à charge de revanche, dziękuję i raz jeszcze dziękuję. To drogie pamiątki Waszej Drukarskiej działalności.

Że dwa słowa piszę, jeszcze
do Drezna, bo nie wiem czy Pan
już się do Krakowa nie-
myśli? Postaraj się zaprzyjaźnić
tam z walecznym Generałem
Kruszewskim, który tu naj-
milsze zostawił w Tobie
wspomnienia! To prawdziwa
polska dusza!

Serdeczne dzięki i wyrazy
czci głębokiej

Henryk Sienkiewicz

Marsh



C. MUQUARDT
[illegible]NRY MERZBACH, SUCC[illegible]
LIBRAIRIE DE LA COUR
ET DE S. A. R. LE COMTE DE FLANDRE

BRUXELLES GAND-LEIPZIG

Bruxelles, place Royale, le 14 Lipca 18[illegible]

Drogi Panie Józefie

Z prawdziwą radością korzystam [illegible], aby Ci [illegible] przedstawić i względom Twoim [illegible] polecić oddawcę niniejszego, właściciela Biura telegraficznego Tell. w Paryżu, Pana (Eli[illegible]) Samtera, Niemca rodem z Poznańskiego, gorącego przyjaciela Polaków. Dał on dowody tego współczucia, a dziś ma zamiar sprawę naszą znowu podnieść w Parlamencie Niemieckim jeżeli go [illegible] na posła wybiorą. [illegible] to wielkich zdolności [illegible] Bismarkowi. Potrzebujemy dziś szczególnie obrońców prawdziwych i szanownych wśród narodów naszych, ale [illegible] obcych, a nie nas samych. P. Samter ma majątek — ogromne stosunki — plan utworzenia międzynarodowego [illegible] przyczynić się do odbudowania [illegible]

w interesach [illegible] – do
Berlina, Poznania i [illegible]
nakłoniłem [illegible]
rozmówić. [illegible]
Pani Józefki [illegible] rekomenda-
cyjne do [illegible]
[illegible]
[illegible] gorąco, bo sprawa [illegible]
[illegible] wymaga. Dzielny to
charakter – uczciwy do [illegible]
i pełen wiary w [illegible].
Trzeba go dla [illegible]
wyzyskować.

Żądaj od niego [illegible]
gwarancyj – [illegible] go
do głębi – a [illegible]
[illegible] ci sumienie nakazuje.

Cześć, pozdrowienie i [illegible]

Henryk

Wielmożny
[illegible]

C. MUQUARDT
HENRY MERZBACH, S[illegible]
LIBRAIRIE DE LA COUR
ET DE S. A. R. LE COMTE DE FLANDRE
BRUXELLES - GAND - LEIPZIG

[illegible]

Bruxelles, place Royale, le 24 [illegible]

[illegible]

[illegible] do Miłosława. [illegible] do Ciebie, a mam ważny interes.

[illegible] tycznych, [illegible] człowiekiem [illegible] gorącym i [illegible] zapałem. [illegible] a ma [illegible] i piśmie [illegible]. Wróg Bi[illegible] [illegible] udać się [illegible] Wiednia [illegible] postanowił więc [illegible] aby pomówić z Tobą.

1o o nowych planach twoich dzien[illegible] [illegible] o rady [illegible]

[illegible] musiał wracać do [illegible]

[illegible] otrzymuję [illegible] która [illegible]

[illegible]

[illegible] jako gorący [illegible]

[illegible]

[illegible] szczere [illegible] nalegam [illegible]

[illegible]



C. MUQUARDT
HENRY MERZBACH, SUCC
LIBRAIRIE DE LA COUR
ET DE S. A. R. LE COMTE DE FLANDRE
BRUXELLES - GAND - LEIPZIG

Bruxelles, place Royale, le [illegible]

Mój drogi Panie Józefie

Najświętszy Świętszy
z ojców, zasyłam Ci serdeczne dzięki za życzenia Twoje.
List tyczący się interesu Statecznego temu. Ma on
zamiar widzieć się z Tobą
w pierwszej osobności i. m.
Daj Boże, by z Waszego porozumienia się wyszła korzyść dla Sprawy naszej!

Serdeczne dzięki i pozdrowienia

Henryk

93, Rue Joseph II.
Quartier Léopold.

Niedziela

Czcigodny Panie
Józefie

Przy niniejszym
przesyłam dla
albumu Matejkowskiego,
Czem chata bogata.
W [illegible] moich [illegible]
[illegible] trochę [illegible]
[illegible] nam chwil
dla [illegible]. Ale
Kochany [illegible]
[illegible] tabakę,
[illegible] [illegible]!

[illegible] [illegible]

Mój Panie [illegible]

[illegible] Bałaam,

[illegible]

[illegible] -

[illegible]

Którego jak [illegible]

[illegible] Ojca.

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Przeczytam. Wiem jako

dużo pamięci [illegible]

mojej [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]



C. MUQUARDT
HENRY MERZBACH, SUCCr
ÉDITEUR
LIBRAIRIE DE LA COUR
ET DE S. A. R. LE COMTE DE FLANDRE
BRUXELLES-GAND-LEIPZIG

Bruxelles, Place Royale, le 2 [illegible] 18[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Henryk

Zdrowie moje [illegible]!

Bruxelle[s] [illegible] Marca [illegible] 1876.

[illegible] Panie [illegible],

Mój comptable [illegible] mi akta Justyna Kraszewskiego [illegible] franków [illegible].
[illegible] Panu [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] zaubionu to człowiek. [illegible] adwokata z Paryża [illegible] Kutkowskiego [illegible] [illegible] [illegible] są dowodem [illegible] przejmuje się [illegible] [illegible]…

[illegible] mi wybaczyć, że [illegible] sprawiam [illegible] interesami, [illegible] moim jest obowiązkiem [illegible] Cię, w sposób [illegible] [illegible], który jest [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible]

LIBRAIRIE EUROPÉENNE
C. MUQUARDT
FONDÉE EN 1833

MERZBACH & FALK
EDITEURS
Libraires de la Cour et de S. A. R. le Comte de Flandre
45, RUE DE LA RÉGENCE

MEME MAISON A LEIPZIG

Bruxelles, le 6 ~~Août~~ Listopada 187[illegible]

Najdroższy Panie Józefie

Tout à votre service! Posyłam Panu 2 tomy (1300 stronnic) pt. Histoire du Pays de Liège przez Henaux. Znajdziecie w nich wszystkie szczegóły dotyczące klasztorów [illegible], ale nazwiska Kazimierza Mnicha nie znalazłem. Powinien [illegible] [illegible] zmienić nazwisko. — W razie gdyby szczegóły umieszczone w tem dziele nie były dla Was dostateczne, radziłbym Wam udać się listownie do P. Henaux pod adresem J. Desoer Imprimeur w Liège. Gdybyś tego zrobić nie zechciał, sam do niego napiszę.

Rozumie się samo przez się, że
dalej starać się będę, aby wynaleźć
dokumenta tyczące się życia mnicho-
wego Kazimierza i Ci zaraz nadeślę.
Nie kupuj tych 2 tomów, ale
po przeczytaniu zechciej mi je
odesłać albo wprost albo przez
jakiegokolwiek księgarza Drezdeńskiego
na Lipsk. To droga najtańsza.
Przy tej sposobności ucieszyłem się
otrzymując znowu te pattes de
mouche, które w życiu moim od
tak dawna brzęczą! Widzę z nich
że ręka Twoja zawsze dość silna
aby ciągnąć za sobą cały ogon naszej
literatury. O twoich historycznych
ostatnich powieściach, których zabo-
tanie przypomina Freytaga oryginał
n. t. der Zaunkönige, [illegible] itd.,
dużo czytałem, pochwał bez miary,
ale doprawdy ze wstydem wyznaję
nie mogłem dotąd rozkoszować się niemi.
Praca coraz większa – a coraz mniej
sił... Sosna rosła na [illegible]
uschła... Za to mam prawdziwy raj

domowy, żonę jak „zmarłą" —
żałowałem, że oboje zachowanych
dzieci (córkę i 2 synów) dorastają
powoli i budzą w sercu dawne
wspomnienia własnego życia —
Dla nich buduję nad morzem
pod Blankenbergą w Heyst,
w zacisznej ustroni, małą Willę
Izolina i byłbym rad, gdybyś
w niej na przyszłe lato zechciał
wypocząć: czem chata bogata...
Ale to nie są des façons de parler.
Trzeba najpierw przyjechać: nos
coeurs et notre modeste porte vous
sont ouverts à deux battants.

Interesa idą źle. Uczniów w
handlu nie ma i pomimo wszystkiej
konkurencji przyjeżdżających obcych
gości, wszystko idzie. Gdyby przy-
najmniej z tego kataklizmu wyszła
jaka wolna Polska, bez ultramon-
tanów i bez materialistów!...

Miejmy nadzieję... car l'espérance
c'est la lâcheté du coeur humain.

Milion całusów Henryk.





LIBRAIRIE EUROPÉENNE
C. MUQUARDT
FONDÉE EN 1833

MERZBACH & FALK
ÉDITEURS
Libraires de la Cour et de S. A. R. le Comte de Flandre
45, RUE DE LA RÉGENCE
En face du Conservatoire royal de musique

MÊME MAISON A LEIPZIG

Bruxelles, le 19 Listopada 1876.

Najdroższy Panie Józefie,

Jeden z najpierwszych bibliografów z Liège pisze mi co następuje:

„Nous n'avons pas pour Liège un ouvrage comme celui de Wauters et Henne pour Bruxelles. Casimir le Moine a passé par l'abbaye de Cluny. Dans le recueil de Mabillon (9 volumes in folio. 1668) on trouverait peut-être des renseignements. — L'histoire de l'abbaye de Cluny a été faite aussi par Mr Paul Lorain — 8° 1839, mais c'est bien plus restreint."

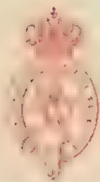
Sur le Recueil de Mabillon je lis ce qui suit dans Brunet (vol. III page 1263): „Acta Sanctorum ordinis S. Benedicti in Saeculorum classes distributa (sex priora ordinis saecula, ann. 500—1100) collegit D. Lucas D'Achery; ediderunt D. Mabillon et D. Ruinart. Lutetiae-Paris. Billaine 1668—1701 9 vol fol. — L'édition de Venise 1733—40 9 vol fol est moins chère."—

Jutro pójdę do Biblioteki na zwiady. W razie że nic nie znajdę, pójdę do Bollandystów tutejszych. W każdym razie sprokuruję Ci, drogi Ojcze Józefie, wszystkie możliwe szczegóły o Kazimierzu. Tylko troszeczkę cierpliwości.

Miljon całusów od

Henyka

30/11



[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Monsieur [illegible]

[illegible]

Mon cher Maître,

Cette lettre est écrite par un des plus savants et des plus aimables conservateurs de la Bibliothèque Royale [illegible] [illegible] très estimé et homme de [illegible] qui a été [illegible] [illegible]

Votre [illegible]

[illegible]

[illegible]

MEMORANDUM

MM. MERZBACH & FALK, Editeurs

Librairie Européenne C. Muquardt

Bruxelles, le 11 Marca 1879

[illegible] rue de la Régence

à ~~Monsieur~~ Najdroższy Panie Józefie!

C. G. NAUMANN LPZG.

„Suum cuique!” Szperając w moich szkicowych namiętkach, znalazłem w mojém albumie ten prześliczny wierszyk, mimowolnie smutno mi się zrobiło na sercu! Żytomierz i Brukselka – 1859 – 1879! Ja zestarzałem się – Tyś zawsze młody, boś zachował tę emalię sercową, bez której cała praca nasza pozbawiona blasku i wpływu na społeczeństwo. Potrzeba czuć aby budzić uczucia. „Aimer, aimer – powiedział Musset – c'est être utile à soi – se faire aimer

c'est être utile aux autres!" Najlepiej od
wszystkich Szermierzy pióra zrozumiałeś
tę Dewizę autora Rokki. Umiałeś zgwałcić
serca nas wszystkich, starej i młodej
generacji. Więc wypisałem w mojej odpowiedzi
(zaledwie cząsteczkę tego co czuję) dla Ciebie.
Za Twoje dobre słowa znowu dzięki że
Przyjmujesz pobłażliwie, mi podaną dłoń, bo
niemasz nikogo wśród armji przyjaciół coby
mógł rywalizować ze mną w przywiązaniu
dla Ciebie! — Z Twego wierszyk nic nie śmiem
wykazować! Tak jakim jest — jest on wyrazem
Twego serca.
„Co za pięknem a boskiem w świat szeroki
goni!"...
z Milion całusów, Vale et ama
Agrykola.



LIBRAIRIE EUROPÉENNE
C. MUQUARDT
FONDÉE EN 18[illegible]
MERZBACH & FALK
EDITEURS
Libraires de la Cour et de S. A. R. le Comte de Flandre
45, RUE DE LA RÉGENCE
[illegible] du Conservatoire royal de musiq[illegible]
MÊME MAISON A LEIPZIG

Bruxelles, le 13 mars 1879.

Monsieur [illegible]ewski,
Nordstrasse
Dresde

Monsieur

Nous nous permettons de vous envoyer, par chemin de fer, franco, un globe terrestre provenant de l'Institut Géographique que nous venons de fonder à Bruxelles, sous la devise: E pur si muove. Veuillez l'accepter en hommage respectueux des éditeurs, et nous permettre d'avoir recours à votre influence pour lui [illegible] un bon accueil en Pologne.

Le prospectus ci-joint vous dira ce que nous avons voulu faire, l'examen attentif du globe lui-même vous dira ce que nous avons fait. Si, après cet examen vous trouvez que le Globe est digne d'être répandu en Pologne, où d'autres produits de ce genre, beaucoup plus médiocres se paient jusqu'à quatre fois la valeur du nôtre, nous vous serions obligés d'en dire quelques mots dans les nombreuses correspondances que vous adressez aux journaux polonais.

Nous laissons à votre appréciation la manière de faire la propagande que vous jugerez la plus conforme à nos intérêts; et nous mettons à votre dispositions, dans le cas où cela vous paraîtrait utile ou nécessaire, d'autres exemplaires de ce globe que pourraient vous demander les Directions des journaux en question.

Si nous nous permettons de réclamer vos bons offices en cette occurrence, c'est que après avoir fondé un établissement modèle, et dépensé beaucoup de soins à cette œuvre, nous désirerions la voir prospérer, et faire connaître, surtout dans des pays qui nous sont chers, les produits qui en sont le résultat.

Nous saisissons cette occasion pour vous présenter, Monsieur, la nouvelle assurance de notre considération la plus distinguée.

LIBRAIRIE C. MUQUARDT
Merzb[illegible]

Cześć i czołobitność! H. M.

MEMORANDUM

MM. MERZBACH & FALK, Editeurs

Librairie Européenne C. Muquardt

Bruxelles, le 9 [illegible] 18[illegible]

15 rue de la Régence.

à ~~Monsieur~~

C.G.NAUMANN, LPZG.

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Brukselów, 12 Listopada 1879

93, Rue Joseph II.
Quartier Léopold.

440a

Szczęśliwy Panie Józefie!

Nie umiem słów znaleźć, aby Ci podziękować za niespodziankę, którą mi przesyłką swej fotografii i serdecznym listem sprawić raczyłeś! O śliczny to epilog czarownego snu rozkoszne wrześniowego w Krakowie! Twoje serce rozgrzało tam serc tysiące, cały naród rozpłynął się w jeden cudowny akord braterstwa, miłości i nadziei... Nikt z nas podobnego nastroju nie pamięta, nikt z nas tych chwil nie zapomni. A jeżeli Pan Bóg nam pozwoli

znów staniemy narodem, ten dzień Twego tryumfu będzie genezą jego wybawienia. Przypomnieliśmy sobie, w blasku Twej aureoli, w ogniu Twego natchnienia, że żyjemy jeszcze, że pomimo naszych błędów, zatkóre stulecia odwracaliśmy niewolą, jeszcze zdrowemi płucami oddychać umiemy. To wszystko Tobie zawdzięczamy, Strażniku myśli narodowej!

Ale ja Ciebie, najdroższy Panie Józefie, nie tylko dla tego wielbię, żeś wielkim. Dla mnie jesteś i ładem człowieka serca. Więc kocham Cię sercem całem, mojem własnem, a nie sercem obcem, sercem innych, sercem narodu.

Y4/a

Wszak wiesz o tém od dawna, więc tego i dziś powtarzać nie będę!...

Przedemną, leży Twój obraz; powiesz — to obraz niebo-szczyka ojca mojego. Moje serce do Was obu należy. Na obcéj ziemi, zdaleka od tych których kochałem, wyście dla mnie spojnią, między tem co było, a tem co jest. Nikt inny ani też moich nie pojmuje — ani westchnień mych nie usłyszy..

Raz jeszcze dzięki za ten dar drogi sercu memu! Bóg że Ci za niego zapłaci — bo ja się ni-czém Tobie odwdzięczyć nie mogę. —

Co do skromnego medalu, tłomaczem Twych uczuć względem tych co razem ze mną

Ci go przesłali. Ale nic nie
wspominasz o adresie tutejszych
Polek i Polaków, który wraz
z medalem przywiozłem do Krako-
Adres napisany przez Wolskiego
a podpisany przez wszystkich ni-
Czyś go nie otrzymałeś? Czas
nic o nim nie wspomniał —
napisałem do Redakcji aby
sprostowała to opuszczenie —
ale niewiem czy to uczyniła.
Pisałem do Kochanego Piotra
Umińskiego (który doprawdy
zasłużył na tytuł Radcy mię-
ale i on na ten punkt mego
listu nie odpowiada. Tymczasem
Polki tutejsze gniewają się
na Sarję, szturmują do mnie,
bo bardzo im o to chodzi, abyś
wiedział że Cię uwielbiają.

93, Rue Joseph II.
Quartier Léopold.

Nie wiem czy w przesyłce zaginął adres, bom go sam włożył do futerału medalowego. A więc racz mi z łaski swojej donieść czyś go odebrał, abym mógł się wylegitymować przed memi damami. W najgorszym razie drugi adres napiszemy, podpiszemy i prześlemy, bo nie możemy w liczbie Twoich wielbicieli ... briller par notre absence!

Ratuj mnie więc, bo mnie te myszki (– a mnóstwo ich! –) zjedzą! – Oto nowy nasz kłopot – ale i ja mam dużo z tego powodu przykrości, szczególniej ze strony najpiękniejszej czyli raczej najpiękniejszej części naszej imigracji!

Racz tak napisać, abym mógł list pokazać — albo już ciemniejszej, choćby dwa słowa.

Tymczasem wierzaj w moją dozgonną przyjaźń i cześć najgłębszą.

Corde, unguibus et rostro!
Henryk Sienkiewicz

MEMORANDUM

MM. MERZBACH & FALK, Editeurs
Librairie Européenne C. Muquardt
Bruxelles, le 28. Lipca 18[illegible]
15 rue de la Régence.

~~à Monsieur~~ Szanowny i Łaskawy Panie Józefie!

C.G.NAUMANN, LPZG.

Wszyscy, wszędzie i zewsząd szturmują do Twojego złotego Serca i proszą o pomoc!
Otóż i ja dziś z prośbą do Ciebie przychodzę, nieśmiały wprawdzie, ale z całą ufnością. Idzie o zaprotegowanie nowo wydziałej Literatury Wszystkich wydanej nakładem skromnego mego [illegible] księgarza Polaka, który po trzydziestoletniem wygnaniu w Krasnojarsku powrócił do Warszawy i uczciwie skromnie i ciężko prowadzi tam księgarenkę [illegible]. Załączony list tego nieboraka do mnie pisany

należycie Ci wytłumaczę cel mego listu..

Racz więc, rozdawco sławy i fortuny, przychylić się do prośby mego przyjaciela i przyjąć tysiące najgorętszych za to podziękowań!

od

najwierniejszego sługi

[illegible]

[illegible]xelles
[illegible]

[illegible] Drogi Panie Józefie.

Kazał mi Michałowski powiedzieć, abyśmy się więcej nie kierowali pierwszem wrażeniem... bo ono zawsze dobre. Ja, właśnie dlatego piszę zaraz do Pana. List Pański z datą 24, a ze stemplem 31 Grud. (!) tylko co odebrałem i choć tak okropnie jestem zajęty, że odetchnąć nie mogę zaraz nań choć dwoma tylko słowy odpisuję.

Żal mi że M. nie kontent ze mnie, bo go kocham i szanuję zawsze i jestem mu zawsze wdzięczny. Po Drumontowym jak tym, potrzebie wrażeń do mnie[illegible]

ją bibras w chwili gdym miał
tak zacząć. Uciekłem się
tarzą tego mego — ostatnim
robotą 16 zatrudniam na pierwsze,
którego nie trzeba bo czekali
na niego urzędnicy w Lublinie.
Wspomniał mi o Was, o tem
trzeba powiedzieć, że ja Wam wi-
nienem 200 talarów, jeśli chcesz
von Dai list „rekomendacyjny"
do mnie, że niemal jeszcze miejsca,
że nie zostanie tam w Berlinie
ale jedzie do Paryża, dokąd mu
najznakomitszych osób listy. Ma-
to powiedziałem mu nie z uprzedze-
niem, ani z lekceważeniem, ale
z najszczerszym współczuciem,
że Dai życzę aby znalazł sobie
jakie miejsce w Paryżu. Wspomniał
nadto, że ma krewnych, a gdyby
nawet ich nie miał, nie mógłbym

mu był[?] nie dać, bo wszystkie zarabiane pieniądze, całą pensję na którą pracuję od rana do północy wożeniem, idzie na kształcenie kawalerów drugiej mojej damy serca, i utrzymanie ich zakładu!.. „Avant d'être généreux, il faut être honnête homme!..

Najgorszy był u mnie pan Mikołaj, ale także nie przyjął nawet śniadania, wymawiając się, że ma już w Olszanow, Radziwiłłowie i innych znajomych. Mnie się zdawało, że mnie i Mikołaj on bagatelle traktuje, od nie już [illegible]. Zresztą on był wolny, niezależny, a ja jestem niewolnikiem. Czas mój nie należy do mnie. Mam liczne obowiązki, przed którymi wszystkie inne sentymentalne miłostki[?] muszą.

Uczciwie raz wrócić z kwiczenia
wesołymi łkaniem i — z przestraszonej
wyobraźni, wczesnym i obietnicami
wyjechać stąd, już i dotąd
nie wiem.

Oto cała historja, odpowiedź na
zaczęte kazanie, które od Ciebie
Józefie, z myśli, ~~jak zawsze~~ źródła
gniewu. Wołałbym nie słuchać
i tak ~~tego~~ nie mogę, odpowiadać
na zarzuty twoje, zarzutami, które
na Ciebie, którzy ~~...~~ są jedyne
tego samego rodzaju... Wszystkie to
godzić trudność — zawiązać wszystko
próżne kazania dobremi chęciami
także dla obrażenia ich dowodu
niechęci nie można... a chcąc wszystko
słuchać — musiałby zwarjować, albo
zostać Donkiszotem „qui se bat
contre tous les moulins à vent"

Mój Drogi Panie Józefie! Znam
życie i kocham ludzi. Wszystkie
jak uważam za najlepsze. Ceci
que devenir — odwieczna gra fortuna

Jestem bardzo zajęty, ale niewiem jak to mogło Pana zainteresować z owego interesu? Co do [illegible] [illegible], nadsyłam to co mogłem, pominąwszy wyszczególnienia się o śledztwach. [illegible] miałem więcej jeszcze?

Co do 13 listów o których wtedy mówiłem, wiadomo Ci pewnie, że te [illegible] poszły nad wydaniem nie moje, ale p. Lipskiego [illegible]. [illegible] jak Pan [illegible] wiedziałeś [illegible] [illegible] Dana na tem [illegible], które tylko [illegible] [illegible] na wydanie redakcyji.

Więc co do tego punktu zdaje się że niema nic do wyjaśnienia.

Co zaś do Kancji, [illegible] i [illegible] [illegible] do Lipska, ale ze strony Rządu J. K. Mości [illegible] [illegible] których chętnie [illegible] [illegible] [illegible] zostawiona. Jeszcze nadeszło.

Młody Fałk[?] jedzie już do Poznania. Poleć mu, aby przypomniał p. Ludwikowi o należnej Twojej, bo mi bieda bardzo a kasa[?], bo handel zupełnie upadł, aż z całego [illegible] w Polsce wyjechał — i [illegible] Rothkirchów i Niemieckich Narodów[?]. Nic się nie sprzedaje — a wydatki jego okropne! Jako kupiec musi [illegible] Twoje zobowiązania.

Jednem donieść, że przyjdą tylko [illegible] małe [illegible] bogatszy[?] [illegible] to już natychmiast nadeślę[?].

W końcu muszę za trzecim[?] Twojego Pana Józefa, że jako Sławny[?] jestem zdrowszy jedynakiem[?] — a jako Sławny[?] artysta Aleksandra[?] jestem rzeczywiście tak[?] [illegible] obowiązkami[?], że nikogo [illegible] nie krzywdzę i między nie [illegible]

148a

bo „bonheur oblige", iale ślubnie

nam mówiąc. Wszystko to dobre

wiejące, trzeba nań zasłużyć,

a żeby zasłużyć, trzeba być

niedostępnym tym, którzy się cieszą

szczęściem i groźnie wdowim — trzeba

brakować, choć to mierne.

Szczęście zaraz. A mnie jest

jakieś cudownie właściwej strony

chwilowej fortuny. Z paru lat

jedynie szczęścia muszę. Dla dru-

gich, na wszystkich drogach,

których nie zrobiłem, które idą

na zgrzytaniu drugim, mówiąc

mongolskiej. Księżki t.j. towar

jest — a już czuję wszakże musi,

aby zachować dobre imię.

Cóż nowy Rok zaszuka Pro-

gramu Prasowego mego

najserdeczniejszego, ciągłe trudnie

— upominam do swojemu szczęściu

Henryk.

Jakie plany

Pana?! Ja wszystkie projekty sont

restés dans l'eau

Drogi Panie Józefie Bruksella

89, RUE JOSEPH II

Jako Nachkur po Cannes
najstosowniejsza jest Bruksella.
Tembardziej wypocząć po Paryżu.
Na początku Maja więc pod
powyższym adresem oczekiwać
Was będziemy. Odmownej nie przyj-
mujemy odpowiedzi. O jedną jeszcze
prosimy łaskę: abyś nam dokład-
nie dzień i godzinę przybycia
oznaczyć zechciał. Urządzę się tak
abym mógł być cały i cały dzień
t.j. cały miesiąc
do Twej dyspozycyi.

Tymczasem do widzenia
Henryk

CARTE POSTALE



Monsieur J. I. Kraszew

Cannes



BRUXELLES, 45, RUE DE LA RÉGENCE, 4 Stycznia 1881

Najdroższy i czcigodny Panie Józefie,

Serdecznie za noworoczne życzenia dziękuję! Daj Wam Boże wszystkiego dobrego co nie miara, a przedewszystkiem dużo zdrowia, dobrego humoru, i energji w trawieniu. W naszym

wieku doświadczalno-reali-
stycznym trawienie wielką
gra rolę. Le Roman expéri-
mental alias excrémental
postawił to trawienie na
prawdziwym piedestale.
A ponieważ, o ile pamiętam,
nieraz narzekałeś na kon-
serwatyzm żołądkowy, niech
mi wolno będzie życzyć Ci
z nowym rokiem bardziej
rozwalniających obyczajów.
A teraz, po tym wonnym
prologu, zwracam Waszą
uwagę, Czcigodny Panie
Józefie, na załączony list
polofila Chrystiana Petzeta,
Redaktora Gazety Augsburgskiej,

Ponieważ dzisiaj w prasie niemieckiéj nie zbyt wielu mamy przyjaciół naszéj sprawy, przeto tych rzadkich, którzy nas kochają, protegować winniśmy i oddawać im w naszych pismach należną sprawiedliwość. – Petzet do ich liczby należy i proponuje mi przysyłać mi pod opaską wszystkie swe artykuły tyczące się Polski. Napiszę do niego, aby tę przesyłkę wyprawił pod Waszym adresem, bo nikt lepiéj od Was nie potrafi osądzić jego pracy, a pochwała Wasza będzie dlań nagrodą i zachętą.

W tej chwili mówiliśmy o Tobie drogi Mistrzu, z Baronem de Haulleville, Redaktorem tutejszej Katolickiej Revue Générale, który pragnie dać tłumaczenie niektórych Twoich powieści. W tym celu ma zamiar pisać do Ciebie, abyś mu dał potrzebną wskazówkę, od czego ma zacząć i komu ma powierzyć tę pracę.
Korzystam z tej sposobności by ofiarować Ci na Nowy Rok Biblię Rubensa, którą w tym miesiącu wydaliśmy. Przyjmij ją jako słaby dowód mojej pamięci. Pod przesyłką przesyłam Ci niektóre sprawozdania,



Bruxelles, Rue de la Regence.

15 Lutego 1881

Drogi Panie Józefie,

Z Krainy błota, mgły, fara i tego co świat artystyczny nazywa le clair-obscur, a świat gastronomiczny le chaud-froid — przesyłam Ci, szczęśliwy lazzarone, cześć i czołobitność, do Kraju palm, cytryn, słońca i miłości, do którego od lat 15tu tęsknię...

Żądasz książek, nie-poprawny literacie! Zamiast czytać we dnie w książce drukowanej nieśmiertelnemi czcionkami natury, a nocą srebrnemi głoskami gwiazd — chcesz bibuły, czujesz tę nostalgję do odrukowanych gałganów...

Cóż robić! Zadość czynię Twemu żądaniu i przesyłam Ci kilka książek z mojej oficyny, kilka przeglądów... Jeżeli nic w nich nie znajdziesz do smaku — (bo Twój smak nie łatwy do zadowolenia!), to będziesz miał przynajmniej dość pociętego i glansowanego papieru do naturalistycznego użytku.

Od czasu do czasu pamiętać będę o tych potrzebach literacko-domowych i nieśmiertelne

jestem szczęśliwy, że mogę
Ci być na co użytecznym.

Daj Ci Boże drogi Panie
Józefie, szczęśliwych i sło-
necznych dni bez miary, a
szczególniej bez wiatrów
(sans figure!). Odpoczywaj
sobie wśród rozkosznych
krajobrazów — grzej się
na słońcu, a patrząc na
nie wpółzamkniętemi oczyma
(niestety patrzeć w słońce oko
w oko mógł tylko Farys
Adama!..) zapominaj o życiu,
śnij o polach elizejskich,
o Twojej wszechstronnej sławie,
o kraju który Cię kocha, choć
z daleka i o tym malucz-
kim robaczku zakochanym
w gwieździe (jak Ruy Blas)
który się nazywa

Twoim wiernym sługą
Henryk Siem.

P.S. Dzieło o którem
Ci pisałem nazywa się fleurs
fruits et feuillages choisis
de l'Ile de Java par Mme
Hoola van Nooten ogromne
in folio, które Ci przy spo-
sobności prześlę. Porównasz
te cuda wegetacyi tropikowéj
z roślinnością południowéj
Francyi i z czasem napisz
Jeszcze poemat krytyczny
dla jednego z setnych dzienni-
ków, które pożerają Twą
prozę, głodne i sieroty.
Nic nie pragnę od kraju.
Chcę tylko aby wiedział
że żyję i że pracuję z
daleka, myślę o nim ciągle
Car les absents ont toujours
tort! - Warszawa nie wie
wcale, że wydałam 1500
tomów od 15 lat. Pracą tylko
goimy rany wspomnienia...

LIBRAIRIE DU ROI ET DE S. A. R. LE
LIBRAIRIE EUROPÉENNE C. MUQUARDT
45, rue de la Rég[…]

Monsieur

Szanowny Panie Józefie

Nous avons l'honneur de vous accuser réception de votre lettre du

Serdeczne dzięki za śliczny artykuł o Biblji Lubenjowskiej. W tej chwili wyjdzie z pod prasy inne dzieło, większych rozmiarów, kolorowane, które pragnąłbym Ci najspieszniej ofiarować, ale niewiem czy jeszcze mógłbym je do Drezna adresować, czy czekać Twego powrotu z Południa. Racz, dać mi Swe instrukcje choćby jednem słowem i przyjm wyrazy głębokiej od nas wdzięczności.

Veuillez agréer, Monsieur, nos salutations distinguées.

MERZBACH & FALK, Éditeurs.

Bruxelles, le 29 Stycznia 1881

onsieur J. J. Kraszewsk

a Kraszewski

Nordstr. Dresde

453c

…IFTEN DIRECT UNTER KREUZBAND   PER POSTPACKET MIT FACTUR

Muquardts's Verlags-Expedition in Leipzig (bei A. Wienbrack)

…deczne dzięki, drogi Panie Józefie
…liczny artykuł w Kurjerze! Z-
…wpłynąwszy w woni kwiatów z
wyspy Jawy, obrzuciłeś niegodnego
maleńkiego kwiatami! O jakże
chętnie chciałbym wśród prozy
życia i księgarskiego pyłu pozostać
poetą! ale doprawdy nie spodzie-
wam pisać wierszy gdy się zapo-
mina wśród obcych hałasu życia…
W każdym razie Bóg zapłać! Henryk

Wir empfehlen uns Ihnen zur Besorgung Ihres Bedarfs Belgischer Bücher und Kunst-Artikel, die wir zu den billigsten Preisen regelmassig und schnell franco Leipzig liefern.

Brüssel, am 26/4 1881 **C. MUQUARDT's** HOFBUCHHANDLUNG

IMPRIMEUR DU ROI ET DE S. A. R. LE COM…
LIBRAIRIE EUROPÉENNE C. MUQUARDT,
MERZBACH & FALK, Éditeurs, 45, ru…

ON POSTALE UNIVERSELL

BELGIQUE

18

onsieur J. I. Kraszewski

Villa St Charles

Hyères

(France

Monsieur Szanowny Panie [illegible]

Nous avons l'honneur de vous accuser réception de votre lettre du 10 [illegible]

kraju cytryn i oliwnych drzew [illegible] wysłaliśmy Ci koleją żelazną [illegible] naszego albumu Fleurs fruits et feuillages de l'Île de Java [illegible] autentyk [illegible] Ci [illegible] produkt chromolitograficzny [illegible] podobnego nigdzie dotąd [illegible] nie było. Chcieliśmy zrobić [illegible] obrazki, [illegible] kwiaty, [illegible] [illegible]

Veuillez agréer, Monsieur, nos salutations distinguées.

MERZBACH & FALK, Éditeurs,
(LIBRAIRIE C. MUQUARDT)

Bruxelles, le 11 [illegible] 1881

OSTALE UNIVERSELLE

BELGIQUE

ESSE. — ZIJDE VOOR HET ADRES VOORBEHOUDEN

Monsieur C. J. Kraszewski

Villa St Charles

[illegible]



BRUXELLES, 45, RUE DE LA RÉGENCE,

Enaulta w Pressie (i w Moniteur des Arts N° 1339), Frederixa w Indépendance, Lemonniera w Journal du Dimanche (i w Gazette des Beaux-arts). Mnóstwo innych artykułów bardzo pochlebnych wyszło, ale sam lepiéj osądzisz to arcydzieło Rubensa niż ci pierwszorzędni krytycy, bo

...śam byłeś w Arkadyi.
Polecam więc Twojej braterskiej opiece to królewskie album. Kosztowało mnie ono lata pracy. Niech więc i rodacy o niem usłyszą z ust Twoich. Król Leopold, przyjąwszy dedykacyę, napisał do nas, że „to dzieło jest nietylko chlubą naszej firmy, ale chlubą narodu belgijskiego.” Może osądzisz, że przynosi także chlubę Polsce, której syn jest jego twórcą!
Ale nie sądź, abym miał na myśli interes, przesyłając Ci mój utwór (który mnie 50,000 f. kosztował)

Daję Ci go, jako dowód ciągłej pamięci, serdecznego przywiązania i głębokiego uwielbienia dla Ciebie, najdroższy Panie Józefie: czém chata bogata.

Henryk

P.S. Dom nasz od 1/2 wieku skupywał najrzadsze sztychy Rubensowskie: ztąd ta straszna cena kosztu nakładu. —

25 Lipca 1882



Najdroższy Panie Józefie!

Dwa tygodnie temu Włodzimierz Wolski wieczorem wracając do domu — mieszkał on rue Palestro 63 à Bruxelles — doznał okropnego krwotoku na ulicy de la Montagne, stracił na kilka godzin przytomność; zawieziono go w lektyce do szpitala Saint-Pierre, gdzie dotąd się jeszcze bez grosza znajduje. W szpitalu tak był zbolały, zmęczony straszną chorobą i cierpieniem duszy, z którymi pisze

w jednej sali, żeśmy na bieżące zebrali potrzebną sumkę na przeniesienie go do oddzielnego pokoju. Ale skromne fundusze małego kółka polaków w Brukseli nie pozwalają nam długo liczyć na zaspokojenie najpierwszych i koniecznych potrzeb chorego znajdującego się w najcięższym stanie.

Choroba jego nazywa się apoplexie pulmonaire i grozi niebezpieczeństwem.

Udajemy się więc do Ciebie, czcigodny nasz Ziomku, z prośbą, abyś raczył odezwać się

kilkoma gorącemi słowy
do Redaktorów we wszystkich
dzielnicach Polski zamieszka-
łych, aby ci wspólnemi siłami
przyczynili się do zabezpie-
czenia autorowi Ojca Hila-
rego ostatnich chwil tułaczego
życia. Periculum in mora!
Wszystkie Dzienniki z za-
pałem powtórzą Twoją
odezwę i zbierać zechcą
datki dla Wołyńca.
Jeżeli uznasz, że potrzebnem
jest adres Kraszewskiego
dla przesyłki składek, możesz
podać: Librairie du Roi

C. Muquardt, 45 rue de la Régence à Bruxelles."

Liczymy na energiczną pomoc Twoją, najdroższy panie Józefie i Kasztanowy tysiączne ukłony, podzięki i wyrazy wdzięczności

Od

zawsze życzliwego

Henryk [illegible]

Niedziela 3/12/82

93. Rue Joseph II. Quartier Léopold.

Bruksella.

... „W życiu najboleśniej
Gdy uwiędną nadzieje i zamilkną
pieśni"...
Więc dlatego otworzyłem
szufladę pełną rymowanych
wspomnień, zebrałem z nich
kilka i wydrukowałem. Tak
powstał ten zbiórek z Jesieni.
Posłałem go dawnym i dalekim
znajomym, a nieśmiało i Tobie,
mój najdroższy Mistrzu!
W zamian za tę śmiałość
udarowałeś mnie prześlicznym
wierszem. Więc poniekąd jestem wy-
nagrodzony za moją odwagę
puszczenia w świat tych smutnych
westchnień z wygnania, gdzie
jadłem ten czarny chléb (pane
nero) o którym mówi Dante...
Chciałem Ci natychmiast za Twą

serdeczną pamięć podziękować,
bo miałem łzy wdzięczności
w oczach, gdym odebrał Twój
wiersz w książce pisany. Ale
niewiem jak się stało, że
dopiero dziś wywiązuję się
z tego obowiązku słodkiego
[illegible]. Dnie mijają w pracy,
w ciężkiej walce o byt, a noce!..
Czy uwierzysz, że im dłużej nie-
bawiłem na obczyźnie, tem częściej
wspominam o tym dalekim białym
kraju, gdzie mam grób ojca -
kołyskę rozkosznych marzeń, starą
matkę, - a dokąd nigdy nie
powrócę. Te noce!.. W takich chwi-
lach wierzymy w nieśmiertelność
duszy, bo trudno być może aby ten
wyraz nigdy mógł istnieć
w słowniku naszego życia!
Ale straszne to! Smutno żyć
wśród obcych zimnych, bladych,
których w glansowanych rękawiczkach
ukryta ręka, po

polytce nie uśnięjnie nigdy sobie obcej dłoni. Więc dusza się zięlbi — poezja się kryje zawstydzona w sercu i tylko czasem samotna w łzie się przeciska. ale i łzy schną powoli!..
Stare to dzieje tylu ludzi co dla idei — nieraz Bóg wie jakiej! — porzucili własną siedzibę i poszli w świat jak żydzi tułacze szukać chleba i współczucia. Chleb znajdą — ale serca!..
Dla tego jestem zawsze pełen [illegible] widząc Ciebie, nestorze tułaczy, tak pełnego siły, odwagi, [illegible], dobroci, pobłażliwości. Dla tego i dla wielu innych powodów nieznanych, tak Ciebie zawsze serdecznie, głęboko [illegible] nieskończenie kocham i wielbię!
Raz jeszcze ściskam i szczerze pozdrowienie
od Henryka

Do krzyżów życia, [illegible] krzyż.

[illegible] [illegible], w [illegible]

[illegible]

[illegible], [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]!

[illegible]

[illegible]

8/12 92



Bruxelles, 15, rue de la Régence.

16 Sierp 1883

Mój najdroższy Mistrzu,

Mama moja staruszka wyczytawszy w Kurjerku, żeś dostał puchliznę nóg, pisze do mnie co następuje:

„Otóż i ja nabyłam w skutku moich cierpień takąż puchliznę, tak że siedzenie na krześle było z bólem połą-czone

tak wysoko puchlizna zaszła, lecz żenowałam się z tem wyjawić. Mogi mi najsławniejsi lekarze zagranicznie kazali rozmaitemi maściami nacierać, lecz nie zuieddo zupełnie. W tem mi z Wrocławia wradzono, obłożyć nogi świeżemi liśćmi kiołkowemi, a że wtedy świeżych jeszcze liści nie było, więc posyłałam po olejek kiołkowy, i flanelą kazałam nacierać nogi aż wyschło. Tak się wzmocniłam, że się pozbyłam puchlizny i nie brzękły nogi. — Poradź to J. T. K. — Znów na

bezsenność Waleriana, po niemiecku Baldrian-Thee, do kwarty wody wziąć łyżkę stołową, parzyć i szklankę rano i na noc wypić. To lekarstwo lepsze niż Opium, morfina i.p. które na nerwy zbyt silnie działają. – Gdyby pomogło toby mnie uszczęśliwiło." – Otóż rady starej baby, ale zaklina mnie Mama tym. Cię zapytać natychmiast, co też z największą robię skrupulatnością, bo jeżeli skutek będzie w stosunku z jej życzeniem, to ją zupełnie uzdrowi!

Mam w Bogu nadzieję
że wyjdziesz znowu tryum-
falnie z tego guet a pens.
Tylko nie trać animuszu
bo zdrowie to jedyny skarb
na ziemi tej smutnej.

Zawsze jeden
Henryk

Ko

(

m

T

r

a



konfidencyjnie

Bruxelles, 45, rue de la Régence.

21 Sierp 1883

Drogi Panie Józefie,

Z ostatniego listu Twojego i z kurjerkowych nowin sądząc, mam nadzieję, że żelazna Twa wola i organizacya prze-zwyciężą nad chwilowem roz-czarowaniem i rozdrażnieniem. Ta święta praca, której jesteś apostołem, doda Ci nowych sił

do życia i do życiowej walki
na polu myśli i czynu.
Trochę dodaj sceptycyzmu —
do Twojego na świat, ludzi
i wypadki poglądu — a
łatwiej zniesiesz te niezmożne
ciosy, których na nieszczęście
nikt z nas uniknąć nie może!
Jeden „point noir” który
nas wszystkich kochających
Cię szczerze, bardzo niepokoi —
jest osoba, której niewiadomo
z jakich przyczyn powierzyłeś
obronę swoją.
Znane nam są wszystkie
szczegóły starań, ażeby obronę
tę złożyć w ręce odpowiedniejsze.
Starania te uwieńczone zostały

zrazu powodzeniem. Obronę powierzyłeś Julianowi Goldschmidtowi, człowiekowi dont le coeur est assez haut placé pour comprendre la grande mission qu'il avait à remplir à la face du monde entier, a obeznanemu z naszemi krajowemi stosunkami i zdolnemu bronić przedstawiciela myśli naszej.

Tymczasem ni z tego ni z owego odbierasz mandat Goldschmidtowi (adwokatowi, poecie, literatowi etc.) i zostawiasz go w rękach takiego X. S. „Szubrawca". Wiadomo powszechnie, że jeżeli

przyjdzie do publicznej obrony
to facet ów skompromituje
i siebie i nasz naród niedołężną
obroną. Będzie on przytem
tamecznym wygłaszać apologię
„des Deutschthums" i starać się
przekonać sędziów, że byłeś
i jesteś doskonałym niemcem.
Niewielką Ci odda przysługę.
Ale być może że odwołanie
to Twoje było konieczne. W
takim razie chodzi tu także
o reparację dotkliwej obrazy
Juljana K. którego za mytto
pismem obito. Ten przezacny
człowiek powodowany
najgłębszem ku Tobie przywią-
zaniem, wśród Twego aresz-



BRUXELLES, 45, RUE DE LA RÉGENCE,

wania powziął. Szlachetną
i bezinteresowną myśl. bronić
jej corde, unguibus et rostro.
Pisał zaraz do mnie, a
zjałem do Zarałowskiego,
prosząc o zakomunikowanie
mego listu synowi Twemu,
w chwili gdy nikt się z Tobą
widzieć nie mógł. — Potem
przeto rozwinięcie obrońca

Kraushar rzuca swe zajęcia, dąży do Berlina, przedstawia Cilteroi wrażającego Juljana który zapomniał, że się rodził nad Wisłą i że winien tobie „aide et assistance", przyjmujesz go jak najczulej powierzając mu swą obronę — z 24 godzin później... zołaś ja!

Dla człowieka z sercem, nieskalanego, prawego, zdolnego, mającego wyniosłe moralne stanowisko — jestto policzek, tem dotkliwszy iż ta sama dłoń co mu go daje wobec zdumionej galerji udziela jednocześnie

twój cyrograf takiemu
jak S. pajacowi!!
Je n'y vois que du feu —
et j'ai perdu mon latin...
Twój honor więc i honor
Goldszmidta wymaga abyś
koniecznie zamanifestował
~~w obec~~ względem mego
uczucia szacunku i
wzajemnego uznania; Na
jakie twa ofiarność
zasłużyła. — Jak to uczynić?
zostawiam naturalnie
Twemu taktowi i uznaniu.
W każdym razie podaję ci
jego adres: Dr J. Goldschmidt
Rechtsanwalt, Behrenstr. 2
Berlin.

Nie bierz mi za złe, najdroższy, najzacniejszy Panie Józefie, mej otwartości. Winienem ją Tobie, bo wiem że nikomu na świecie do dziś dnia krzywdy umyślnie nie wyrządziłeś.

Serdecznie zasyłam Ci shake hands.

Twój zawsze jedn[illegible]

Henryk



Librairie Européenne
C. MUQUARDT
FONDÉE EN 1833
Merzbach & Falk, Éditeurs
Libraires du Roi et de S.A.R. le Comte de Flandre.
MÊME MAISON À LEIPZIG

Bruxelles, Rue de la Régence le 1 [illegible] 1884

[illegible] Maître,

En attendant mieux et plus, je vous envoie par service postal franco deux paquets de livres [illegible] l'un. Vous trouverez [illegible] ques nouveautés récentes, [illegible] vieux [illegible] qui vous rappelle[ront] [illegible] années de nou[illegible] [Qu]ant aux romans nouveaux, vous les connaissez [illegible] je le crains [illegible] paraît je vous en ferai un [envo]i dans quelques jours. Je suis si heureux d'avoir de nouveau un signe de [vie] de vous mon excellent [et] cher Maître ! Vos pattes [de] mouche n'ont pas changé [a]près le changement [illegible] votre paisible existence. Dieu veuille qu'on vous

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]



Librairie Européenne
C. MUQUARDT

Merzbach & Falk, éditeurs.

Libraires du Roi et de S.A.R. le Comte de Flandre.

MÊME MAISON A LEIPZIG.

Bruxelles, Rue de la Regence, le [illegible] 11. 188[illegible]

[illegible]

[illegible] que je suis [illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]sionné par des recher[illegible]
que j'ai dû faire pe[illegible]
[illegible] nuit. A huit [illegible]
[illegible] je me suis [illegible]
vant bibliothécaire [illegible]
connaisseur d'art. Ce [illegible]
ce matin sur la rep[illegible]
[illegible] de vous [illegible]
dans l'espoir que ces [illegible]
se retrouveront en meil[illegible]
santé.
[illegible] soins la plus affectue[illegible]
poignée de main et la [illegible]
l'assurance de mon sincèr[illegible]
inaltérable et respectueux
[illegible]
[illegible]
[illegible]

Mój najdroższy Mistrzu! Za 24 godz. skończy się [illegible] i wyjątkowy rok 1884. Daj Boże, byś zagrzebał na wieki wszelkie smutki jakich doznałeś i byś zaczął rok nowy w najlepszym zdrowiu, pełen otuchy i nadziei! Wszyscy Cię kochamy i wielbimy, jesteś nam Największym przykładem pracy, ideału życiowego i wytrwałości. Wobec tej aureoli cóż znaczą te fizyczne i więzienne dolegliwości! Cały naród i falanga przyjaciół je z Tobą dzieli. Ale nil desperandum!! Spiro spero! Przyjm synowski uścisk ode mnie, najwięcze ukłony od żonki i od dzieciaków i pamiętaj (o) tym co Cię zawsze kochał, kocha i kochać nie przestanie. Henryk Merzbach


z p. N. R. 1884



Librairie Européenne
C. MUQUARDT
FONDÉE EN 1833
Merzbach & Falk, Éditeurs
Libraires du Roi et de S.A.R. le Comte de Flandre.
MÊME MAISON A LEIPZIG.

Bruxelles, Rue de la Régence, le 21 7 1885

[illegible]

[illegible] raison. Nos enfants établiront un jour la succursale de la Librairie Eur[illegible].

[illegible] un peu a [illegible] dans ce continent noir. Ce que nous appelons civilisation y entrera non plus par le fer et le sang, mais par les larmes [illegible].

[illegible] y avons déjà joliment contribué pour notre modeste part.

Il y a plus d'un an, notre Institut national de Géographie a envoyé à ses frais le Dr. Jos. Chavanne, le grand voyageur, en Afrique pour y faire la triangulation du Congo et nous rapporter des échantillons de produits agricoles, miniers etc. de cet intéressant continent. Chavanne nous est revenu chargé comme un mulet. La carte entre Banana et Boma au 200,000 (!), un vrai chef d'oeuvre d'exactitude, est prête; une seconde carte [illegible] est publiée. Il nous a rapporté tout un musée africain, [illegible].

1884

Voulant mettre à profit ses découvertes
[illegible] magon
[illegible] Brabrix, [illegible] établis-
sement agricole et minier au bas Congo [illegible]
la direction du Dr Chavanne, aidé de plusieurs
spécialistes. Nous avons acheté de cinq rois
noirs plusieurs milliers d'hectares de terres
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
de cuivre; le malachite en contient 52%
(sur 100) (cuivre pur!) et si, comme le fait
espérer notre géologue, l'or s'y trouve,
nous le ramasserons... soyez-en sûr!
Mate Merzbachy z ckasem będą może
[illegible]
[illegible]
[illegible]

Nous venons d'acheter de Stanley le
droit de traduction française de son nouvel
ouvrage sur le Congo (de 1876 à 1885).
[illegible]
[illegible] £16,000
(400,000 fr ou 800,000 Złp!). Nous paraîtrons
[illegible] un des plus beaux livres
[illegible], un drame émouvant et vécu.

« Vous vous ferez une fête [illegible]
dès son apparition. —

Si vous saviez [illegible]
[illegible]
[illegible]
intérieur à l'heure qu'il est — vous vous
[illegible]
[illegible]
[illegible] !

Pour moi !! c'est une douleur ! — car je ne
suis pas né pour être négociant — mais en
même temps une consolation, loin de ceux
que j'ai tant aimé ! Le travail remplace
le bonheur et il l'est souvent.

Sur ce, cher prisonnier, je vous embrasse
de tout coeur ! Je pense à Picciola, à
Silvio Pellico et j'ai des larmes aux yeux
en pensant à vous.

Mais patience ! Dum spiro, spero...

Je vous serre les deux mains
à vous
[illegible]

[illegible]
de notre [illegible]
[illegible]

Za moich czasów — a spędziłem tam zimę w bardzo świetnem buen retiro — San Remo nie było jeszcze dzisiejszem wspaniałem miastem. Za 500 fr na całą zimę płaciłem za willę. Tempora mutantur.
Spacerowałem po Riwierze do Mentony, Monaco z jednej, a do palmowego lasu Bordighera z drugiej strony. Ruffini w tym lasku pisał swego Dottore Antonio. Jest tam kierunek legenda świąt palmowych.
Napełnij się drogi Maestro, wonią róż i nadziei! Zapomnij nudę minione i pamiętaj że: la felicità è un momento d'oblio...
3/12/85 Corde, unguibus et rostro
Henryk Merzbach

Mój drogi Panie Józefie,

Przy tym różowym karto-
ckiciałbym ci wymalować ra-
dosną krzyształość Twoją w kraju
banani, pomarańcz i bruka-
Mieszkałem temu lat 25 w San
Remo, w Villi Gismondi, jeżeli
mnie pamięć nie myli. Bóg wie
czy jej mury i zimna marmu-
rowa posadzka istnieją jeszcze.
Ale też ostatnio wystrzegaj się
należycie, bo stać mi się zaraz w
znaku. Główna rzecz nóg nie

20 Stycznia 1887

Szanowny Panie Józefie!

Z najszczerszą radością otrzymuję poczciwe Twe słowa. Dzięki Bogu, że pomimo lat i przejść bolesnych, należysz zawsze do najwaleczniejszych naszych szermierzy pióra. Dopóki duch młody, cóż znaczą siwe-

włoty? Gdy serca skwieje –
to stokroć gorsze!
La mort ne m'effraie pas
c'est le mourir qui est terrib
Więc żyj nam jeszcze długo
a kochaj nas jak my Ciebie
Kochamy i uwielbiamy!
Twój
Henryk Melcer-Szczawiński

20 Janvier 1887

Mon cher Président,

Etre à Rome sans voir le Pape, et être à San Remo sans faire la connaissance de Kraszewski, le plus grand écrivain du monde Slave, c'est impossible.

C'est donc lui-même qui, par un beau jour de soleil,

vous portera avec cette
carte, sa personne, et mes
meilleurs compliments
pour vous-même et l'excell.
Madame Ambroes.
En homme de coeur, vou
serez heureux de connaître
la plus belle âme de la Polog
et le plus charmant des anges;
Vous passerez dans sa société
les plus beaux jours de votre ville
giature. Votre dévoué Henry Merzbac

LIBRAIRIE DU ROI ET DE S. A. R. LE COMTE DE FLANDRE
LIBRAIRIE EUROPÉENNE C. MUQUARDT, A BRUXELLES.
MERZBACH & FALK Editeurs 18-20-22 rue des Paroissiens,

Cher Monsieur

Nous avons l'honneur de vous ~~accuser réception de votre lettre du~~ confirmer notre lettre d'hier. Malheureusement, comme je viens de l'apprendre, le président a . n'est pas encore à Sanremo. Il habite Monte-Carlo.—

Veuillez donc garder la lettre pour lui jusqu'à nouvel ordre.

Affectueusement le vôtre

Veuillez agréer, Monsieur, nos salutations distinguées.

Librairie C. MUQUARDT
MERZBACH & FALK Editeurs.

Bruxelles, le 21/I 1887

BELGIQUE

POSTKAART



onsieur J. I. de Kraszew

San Remo.

(Italie)

47 H a 377

Posen den 26. Januar 1864.

Hochgeehrte Frau!

Schon früher habe ich eine Verbindung mit Herrn Kraszewski anknüpfen wollen, durch meinen Schwager Heinrich Toeplitz in Warschau, er hat auch seine Zusage gemacht, doch kam er wohl nicht daraus und so wandte er sich später an Zupanski. Jetzt bin ich gern bereit jede directe Verbindung mit Ihnen einzugehen, Alles zu nehmen was Sie schreiben, trotzdem die Zeiten für den Buchhandel jetzt sehr traurig sind. Haben Sie also die Güte Hr. Krasz. dies zu sagen. Möge er auch bei Ihnen [illegible] [illegible] zu nennen zu haben wünscht und glaube ich daß circa 200 Thl für den Band von [illegible] pisma genügen würden, doch will ich dies ganz Ihnen überlassen. Mit meiner Ausstattung der Werke selbst würden Sie wohl zufrieden sein.

den Kalender kann ich Ihnen
vorläufig leider nicht senden,
da er confiscirt.
Für Ihre Freundlichkeit danke ich
Ihnen bestens und grüße

hochachtungsvoll
Ihr ergebener
Auerbach

325
47/a

Poznań dnia 25 lutego 1864.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

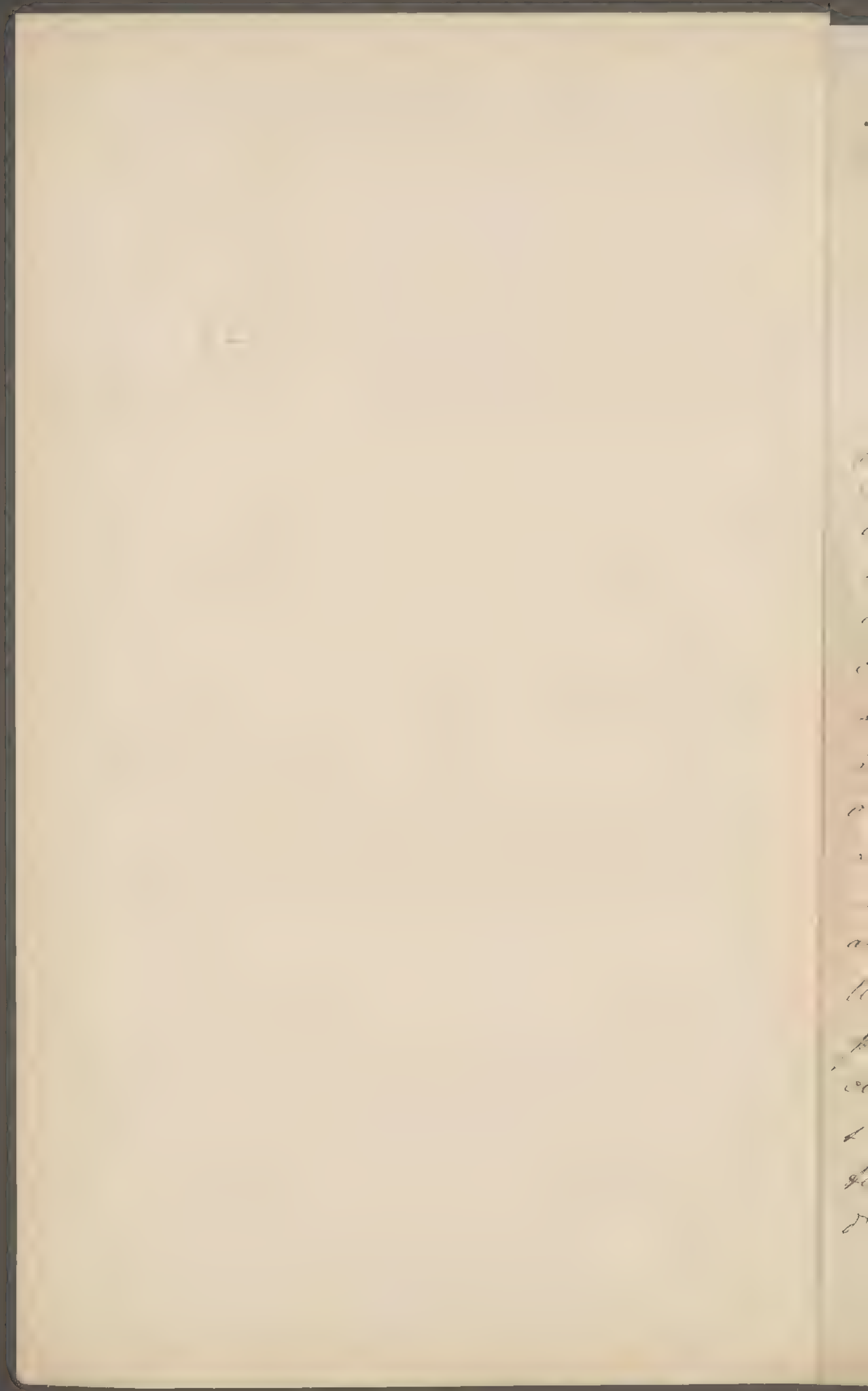
Na [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Kraski pisa=
nemu [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] 200 talarów [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
i [illegible] [illegible].

[illegible] adwokata [illegible], [illegible] nie mógł
być osobiście w [illegible] [illegible]
siadłym adwokatem [illegible] [illegible]
Pana [illegible] [illegible]

Zostaję z [illegible] [illegible]

[illegible]

L. [illegible]



Pruszcz dnia 26. Maja 1864.

Wielmożny i szanowny Panie!

Przepraszam bardzo, iż tak długo
zwlekałem nie pisząc do Pana, gdy
przybyszy [?] do mnie tyle nieładu i nowy [?]
z zatrudnienia, iż nawzajem nie mogłem
oczem swem wyjść [?].
W tej chwili przesyłam szczegóły [?] kraków [?],
a gdyby za potrzebne Pan uważał, niech
co zmienić do z największą [illegible] na
wszystko przystanę.
Także mam honor przesłać przeczonie [?]
obiecane książki.
Szkoda iż literackiego, tylko co pa-
mięci żadna literatura nie posiada,
ale pomimo tego do tych czas tak mała
liczba egzemplarzy się rozeszła, że nawet
papier do tego wyprowadzony nie opła-
cił się jeszcze. Ale ja nie żałuję, cieszę
się owszem, iż mogłem literaturze polskiej
takie dziełko dostarczyć. Także niedrzecki [?]
dziełko Andersena, improwizator i

Obrazki, które stósownie by prawie z wszystkich europejskich języków i wszędzie kilka wydań się doczekały, rozeszło się bardzo mało.

Papier do wydania kompletnego Dzieł Chopinowskich obstalowany, dzisiaj mi tylko, kiedy ostatnie odbiorę, bo chciałbym po odebraniu onego druk rozpocząć.

Dyrektorowi Schumanowi już przed kilku tygodniami przesłałem moje papiery, ale do tych czas nie mam odpowiedzi. Może by Pan się mógł tego dowiedzieć.

Z wysokim szacunkiem

Uniżony

Merzbach

Poznań dnia 16. Lipca 1864.

Wielmożny Panie!

Przy niniejszem mam honor przesłać Panu 200 talarów. Z [illegible] korzystałbym najchętniej gdyby [illegible] obecnie tak źle mi [illegible] nikt nie kupuje ani też płaci. Spodziewam się że w przeciągu [illegible] dni przyszłego miesiąca będę mógł znowu Panu pieniężne przesłać.

Gdyby się mogło stać możliwym, żebym Panu przesłał moich wekslów na które Pan sam raczy oznaczyć płat[illegible] po 1, 2 i 3 miesiącach, ale to tylko będzie w mojej [illegible] pomyślnie [illegible].

[illegible] Szekuła i [illegible] Panu już powiedziałem, tylko prosiłbym bardzo o doniesienie mi jakie jest zdanie Pańskie, aby [illegible].

Oczekując rychłej Pańskiej odpowiedzi, zostaję

z wysokim szacunkiem

uniżony

[illegible]

Pernau den 21. [illegible] 1864.

Sehr geehrter Herr!

Da ich meine Kräfte von den Handgeschäften und [illegible] [illegible] [illegible] und [illegible] Amtsgeschäften [illegible] überhäuft bin, so erlauben Sie mir, daß ich [illegible] [illegible] schreibe. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] zu [illegible].

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] meines langen [illegible] [illegible] zurück und während dieser Zeit ist [illegible] [illegible] Geschäfte zurück geblieben. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

Das Manuskript habe ich dieser Tage erhalten und werde mich dem Moskau [illegible] [illegible] drucken. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] und gefällt mir [illegible] [illegible] [illegible], doch sind sehr viele Druckfehler [illegible] geblieben und [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] drucken. [illegible] [illegible] haben Sie doch von Wiedebrack erhalten?

das Material zu [illegible] mir [illegible]
entsprechend [illegible] die [illegible]
erhalten, hierbei lege ich Ihnen 200 [illegible]
bei und bitte meine Entschuldigung dafür,
Sie in geeigneter Weise. Übrigens wird jetzt
mein Bestreben sein, Sie nie in Ihrer
eigenen Arbeit zu belassen, darauf gebe ich
Ihnen mein Wort.
Mir scheint es auch das folgende Ab-
schnitt [illegible] Zeit, wenn
wird diese fertig. Ich möchte die [illegible]
gen [illegible] jetzt schnell hinter
einander drucken, damit diese immer
schnell in die Welt kommen.
[illegible] Ihrer Arbeit [illegible]
die [illegible] beitragen, bedarf [illegible] ganz
nicht, im Gegentheil muß ich mich aus-
schließen. Ueber die Wahrscheinlich-
keit [illegible] zu [illegible], und [illegible] mir
ganz genügend, da ich jetzt mit Ihnen nicht
so [illegible] bin, wie ich [illegible] bin.
Doch [illegible] Ihnen [illegible] noch einmal
mein Wort, daß ich Sie jetzt nicht mehr

zu schicken veranlassen werde, daß wird
meiner Absicht der vorzubeugen hatte.
Für Ihre freundliche Offerte Zalerts
betreffend, sage ich Ihnen meinen
besten Dank. Wagen ich jedoch meine
Erkenntnisse zu beurtheilen, würde [illegible],
weil ich den Band sehr drücken könnte, und
wie hoch das Honorar wäre.
Gestern habe ich von meinem Sohn einige
kleinstigen Zeilen, worin er mir angezeigt,
und [illegible] Geschäftsführer bei [illegible]
geworden ist. Da ich sonst sehr die
[illegible] [illegible] Antheil nehmen, so
[illegible] [illegible] bis [illegible], daß wird.
[illegible] [illegible] beiträgt für
die [illegible] meiner Angelegenheit [illegible].
In [illegible] [illegible] [illegible], habe ich
Ihnen zu [illegible] [illegible] entgegen
und zeichne mit Hochachtung

Ihr ergebener

[illegible] Marzbach

Posen den 16. März. 1866. 482a

Hochgeehrter Herr!

Zu Folge Ihres [illegible] Auftrags
sende ich Ihnen beiliegend für Bole-
slawita das Honorar von 100 Th
für Ihre Photographie — 5 "
105 Th

Leider sind gerade die von mir gewünschten
Boleslawita'schen Erzählungen
ganz aus dem Buchhandel vergriffen und
sind die bei [illegible] nur einzel-
ne wenige Exemplare durch ge-
kauft.

[illegible] ich [illegible] zu wissen, [illegible] fertig
und [illegible] nur auf [illegible] Rath,
[illegible] dieselbe und sollte
Arbeit [illegible] Jahre fertig
sein, so ist damit jedoch erst vor 2
Wochen fertig geworden, und bringe
die Werke behufs der Correktur ab-
züge beim Buchdrucker in Berlin
[illegible]

erhaltenes Lukowski's betr. Arbeit.
Wenn es Ihnen erwünscht, würde ich den 3. Band
Ihrer Werke zu drucken anfangen
und überlasse ich es ganz Ihnen, was ich
vornehmen soll, ob die Literatur oder
irgend ein anderes Werk.

Hochachtungsvoll
Ergebenst
Louis Merzbach

LUDWIK MERZBACH,

KSIĘGARNIA, DRUKARNIA I ZAKŁAD LITOGRAFICZNY.

[illegible]

[illegible]

[illegible] książki z [illegible] [illegible]
[illegible] przysłanie do mnie [illegible]
[illegible] czas załatwione [illegible]

[illegible] na [illegible]
[illegible] i w [illegible]
[illegible] zastrzeżenia
[illegible] 400 zł. za [illegible]
[illegible] książki. [illegible]
[illegible] talarów [illegible]
[illegible] akceptuję [illegible]
[illegible] czasie, [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] tal. i wysłam [illegible]
[illegible]
[illegible] no [illegible]

[illegible]

Poznań, 2 [illegible]

Wielmożny Panie!

[illegible]

[illegible]

L. Merzbach

LUDWIK MERZBACH,

KSIĘGARNIA, DRUKARNIA I ZAKŁAD LITOGRAFICZNY.

Poznań, dnia 23 go Czerwca 187[illegible]

Wielmożny Panie!

[illegible] Pańskie odebrałem i odczytując [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] L. Merzbach.

LUDWIK MERZBACH,

KSIĘGARNIA, DRUKARNIA I ZAKŁAD LITOGRAFICZNY.

Poznań, dnia 8 Styczniu 1874

Wielmożny Panie

[illegible] pozycje w rachun[ku] [illegible] wymienione [illegible] przesłane [illegible]
[illegible] ośmielam się prosić Wielmożnego Pana o łaskawe wyrównanie rachunku mego pozostałą mi resztę należytości w sumie Tal: 32.15. którą według listu Pańskiego z d. 19 Sierpnia [illegible] być już miała w [illegible] tak iż proszę nie [illegible] mi za złe, że naprzykrzam się korespondencją moją.

Z głębokiem poważaniem

[illegible]

LUDWIK MERZBACH,

KSIĘGARNIA, DRUKARNIA I ZAKŁAD LITOGRAFICZNY.

[illegible] była [illegible] z prawdą.
[illegible]
[illegible] pro[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] [illegible] całkiem
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]
[illegible]

[illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible] 188[illegible].

[illegible]

[illegible]

[illegible] *skaw* [illegible]

[illegible] *mieisea* [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]



Czcigodny Panie!

Długo, długo walczyłem ze sobą, zanim zdecydowałem się ująć za pióro i zwrócić się z listem do Ciebie, Czcigodny Panie. Każdą prawie z chwil życia Swego poświęcasz Ojczyźnie, jakżebym ja więc mógł Ci choć jedną z nich najdrobniejszą, dla siebie zabierać. Jednakże egoizm, że tak powiem, mimo to zwyciężył, i nie pozostaje mi, jak tylko prosić przebaczenia za mą śmiałość i natręctwo..

Literatura była oddawna jednem z marzeń moich. Dzieckiem prawie będąc czułem szczególny pociąg do bazgrania. Dzisiaj me dążenia poniekąd zostały zaspokojone. W wolnych chwilach od zajęć uniwersyteckich i innych koniecznych, zaczynam się oddawać piśmiennictwu, o ile me młode siły i możność pozwolą. Jednakże stawiając od niedawna pierwsze kroki w tym kierunku, ośmielam się zwrócić do Ciebie, Czcigodny Panie z prośbą o przesłanie mi naszego dawnego „Szczęść Boże" na tę drogę, a będzie mi ono przez całe życie gwiazdą przewodnią, której promienie og-

ją mnie i potknęłię wśród zwątpień i burz życiowych. Może prośba moja będzie mogła być wysłuchana..

Proszę jeszcze raz o przebaczenie za mą śmiałość, szczęśliwy jestem że mogę tu wyrazić po raz pierwszy sam osobiście to uczucie najwyższej czci i poważania jakiém jestem przejęty dla Ciebie, Czcigodny Mężu i że mogę się pisać jednym z najniższych sług Jego

student uniwersytetu

Henryk Merczyng

Warszawa 18 20/3 79

Marszałkowska № 41, mieszkania 18.



[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

440a

Warszawa 21 Marca 1881 r.

Jaśnie Wielmożny Panie!

Pochodząc z szlachetnych Rodziców, bo s. p. Matka moja z Zawistowskich [illegible] urodziłem się na Litwie i pobierałem nauki [illegible]

[illegible] już na czwartym [illegible] został [illegible] odtąd nie [illegible] wiadomości. [illegible]

[illegible] się [illegible] zmianach miejsco-
[illegible] wynikłej skutkiem służby, dosta-
[illegible] ukazem Gubernator-
nego [illegible]skiego Wol[illegible].
Tu służąc lat 38, od ciężkich obowiąz-
ków służbowych, straciłem zupełnie
wzrok, dostałem dymisję i obecnie ży-
ję w Warszawie, skromnym funduszem
[illegible] czworo dzieci na uczciwych
ludzi. Opuszczony od wszystkich w ok-
ropnem położeniu, całą pociechą moją
jest słuchanie czytających mi [illegible]:
takim to sposobem usłyszałem o dzie-
le J.W. Pana, pod tytułem: „Grzechy
[illegible]" wspomnienie o doktorze
Morellim. – Otóż powodowany uczuciem
wspomnienia drogiego brata mojego
i wyobrażając sobie czas bytności jego
[illegible] kolach i sądząc że może on był

kolega W. W. Pana, ośmielam się trudzić Go udzieleniem mi wiadomości, czy wyż wspomniony Moretti, był istotną osobistością zajmującą stanowisko doktora [illegible] Wilnań- [illegible] mego brata, żyjącego lub nie żyjącego obecnie, bo o tem pewnej wiadomości nie mam. Chociaż jest śmiała prośba moja, ale sądzę [illegible] koić w tym względzie, (nie bacząc na to że jestem weterynarzem, o którym to fachu, nawet Tu W. W. Panie, (poruszając w swoich dziełach najniższe sfery społeczeństwa i wyprowadzając z nich bohaterów) nie wspomniałeś nigdy, choćby nawet pobieżnie, w żadnym swoim utworze;) a jednak klassa nasza tak bardzo upośledzona, dużo przynosi pożytku i ma wielu światłych i zacnych

lidzi. Ja sam choć z urodzenia szlacheckiego;
[illegible]
[illegible]
Kollegialnego! — Ot zwyczajnie jak zarębi[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] „[illegible]
rynarz," a ogół zwróciłby na tę poniżoną k[illegible]
se lepszą większą uwagę i powoli może z nie[illegible]
ci zostałaby wyprowadzona. [illegible]
[illegible]
dostarczył bym wielu szczegółów życia mego;
[illegible]
JWP. Panie że [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] jest tym samym [illegible], [illegible]
nie myśli napisania jakiej powiastki, prz[illegible]
[illegible]
[illegible]
szym poważaniem JWP. Pana
sługa

Bernard Moretti.

[illegible] Moretti w [illegible] ulica [illegible] 188[illegible]

Szanowny Panie.

Kilku z [illegible] [illegible] [illegible] z u:
czniów, [illegible] pragnąc czytać, i pozostawić rozwa-
dze swojej [illegible] małej biblioteczki na przysz-
łość, Dziennik [illegible], Szanownego Pana „Ty-
dzień” — [illegible] zgłosiło się do Księgar-
ni Luksemburgskiej, składając kwartalną
przedpłatę zł 5 — Lecz, z powodu [illegible]
tej kwoty, oświadczono, że według zarzą=
dzenia Szanownego Pana [illegible] tylko
całoroczne [illegible] przyjmować.
My, Szanowny Panie, [illegible] za
mało, aby warunek ten [illegible]
wypełnić. Ale by [illegible]
[illegible] [illegible], ośmielamy się
prosić, aby [illegible] Nas od uisz-
czenia całorocznej, a przyjął kwartalną
opłatę, którą w Księgarni Luksemburgskiej,
poczynając od 1 Stycznia r. b. [illegible] regul-

nie

regularnie będziemy — (w razie co przesyłu dzien=
nika), to jeśli propozycya moja przyjętą zos-
tanie, prosilibyśmy aby on mógł być w
wysyłaniu uprzedzony naszego zakładu pod
adresem Hyacinthe Merle. Maison Polo-
naise Juvisy. [illegible] jeśli
od [illegible] ta rzeczy [illegible]
niej było przesłać ten dziennik i dla nas
przez księgarnię Luxemburgską, to i na to
się chętnie zgadzamy —

Jesteśmy pewni że pozwolisz Pan nie
[illegible] pre-
[illegible] jego dziennika i [illegible]

Przyjąć wyrazy wszelkiego poważania

Hyacinthy Merle,
[illegible]

Juvisy
dnia 17 Lutego
1870 roku

Szczegodny Panie!

Przesyłam Panu Dobrodziejowi pracę moją „o Żydach", którą wydałem teraz głównie w tej myśli, ażeby zwrócić uwagę publiczną w naszej prowincyi na sprawy wewnętrzne kraju, gdy dziennikarstwo nasze niemal wyłącznie zajmowało ją raczej osobistymi niż zasadniczymi sporami delegacyjnymi – w gruncie rzeczy dość jałowymi. Czy bowiem ta delegacya, jaką mieliśmy, była złą czy dobrą, to i teraz innej mieć nie będziemy, nie posiadając w takiej ilości ludzi zdolnych do odgrywania roli publicznej, ażebyśmy mogli ich z łatwością zmieniać.

Jeżeli Wielmożny Panie, nie raczysz wziąć mi tego za złe, to ośmieliłbym się zwrócić

uwagę Jego na rozdział, traktujący o potrzebie reformy karczem wiejskich. Z najgłębszego przekonania twierdzę, iż teraz w Galicyi jest ostatnia pora na to, żeby szlachta sama powzięła inicyatywę w zerwaniu solidarności z arendarzami karczem. i jeżeli ona sama teraz nie zamieni karczem żydowskich w uczciwe gospody, to <u>mimo niej</u> reforma karczem przeprowadzoną zostanie w takim kierunku, że to wieczystą szkodę sprawie narodowej przyniesie – w duchu socyalistycznym albo moskiewskim.

Z prawdziwą czcią najgłębszą,

[illegible] 87[illegible].
[illegible] Zielona, 1.

Teofil Merunowicz.–

Czcigodny Panie!

W przyszły piątek, dnia 12go bm. odbyć się ma we Lwowie zjazd doroczny delegatów oddziałowych galicyjskiego Towarzystwa pszczelniczo-sadowniczego. Otóż istnieje projekt urządzenia przy tej sposobności skromnej owacyi założycielowi głównemu i prezesowi tegoż Towarzystwa, profesorowi uniwersytetu tutejszego Drowi Teofilowi Ciesielskiemu.

Gal. Tow. pszczelniczo-ogrodnicze liczy bowiem około 800 członków – przeważnie włościan, nauczycieli wiejskich i księży; pochłonęło ono kilka partykularnych ruskich towarzystw pszczelniczych, które były zakładane w politycznych widokach agitacyjnych. Organem jego jest "Bartnik postępowy" wyborne w swoim rodzaju pisemko, które dr. Ciesielski sam redaguje, korektę robi i sam osobiście marki przylepia przy ekspedycyi. Wydaje także dr. C. co roku bardzo

wydawany kalendarz dla pszczelarzy, dokładając często z własnej kieszeni do kosztów wydawnictwa »Bartnika« i kalendarza. A wreszcie urządza on także w rozmaitych punktach kraju wystawy pszczelniczo-ogrodnicze, które także kosztują go niezmiernie wiele pracy i [illegible].

Otóż dla tych zasług, których [illegible] pszczeln. ogrodnicze wynagrodzić nie jest w stanie, zamierza ono okazać mu dobrze zasłużone uznanie przez wręczenie albumu pamiątkowego z fotografiami członków, tudzież kart z dedykacyami od włościan, ich własnego konceptu

Należąc do zarządu Tow. pszczeln. ogr. ośmielam się udać niniejszem do Wielmożnego Pana z prośbą — czy nie raczyłby Czcigodny Pan Dobrodziej, jako Członek honorowy naszego Towarzystwa przyczynić się także choćby kilku słowami listownie do uświetnienia projektowanej uroczystości? Również prosilibyśmy o fotografię jego do albumu.

Z najgłębszem, szczerem uszanowaniem

[illegible]

Lwów, ulica Zielona 1
5/3 880

16/5-74. Steiermark Graz
Sartorgasse 18

P

Szanowny Panie

Syn mój składa Panu
wyrazy czci i uwielbienia
przesyłając mu pierwszą
próbę swoich prac literackich.
Jako tezę dla doktoratu napisał
ją po niemiecku.
Jako wartość dzieła
– Pan tylko rozstrzygnąć
może. Dla mnie [illegible]
[illegible] pozyskującego [illegible]
[illegible] [illegible] do przeczytania.

Za łaskawe rzędy serdo-
cznie dziękuję. Ponownie
tam mój Instytut także
w Wiedniu i otrzymałam
już program z Katalogiem.
Więcej umieć i chcieć
pracować trzeba zacząć
[illegible] pracy - aby dla
przeszłości [illegible] było
[illegible] trzeba [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
germańskie, aby się dowie-
dzieć, wiele my starci, ilmy
[illegible] [illegible]
ta sprawa [illegible] gotowałym się
[illegible] a tego Panu nale

502a

nie trzeba. Wielkie po-
przestanę na wyrażeniu
Panu dziękczynień ser-
decznych za autograf który
[illegible] familijnego a-
bo pozostanie, tak. Dobro-
[illegible] wyrazy mi mnie
zwrócę w opiece której
[illegible]
była od dzieciństwa umie-
ła już uwielbiać wszy-
stkie tak bojnie zlano-
na Polskę, Ojczyznę.

[illegible]
[illegible]

Paulina M[illegible]

Szanowny Panie —

Urodzona w Krzemieńcu, wychowana u ś. p. hrabiny Mniszchowej w Wiśniowcu, oddałam się od pierwszej młodości zawodowi nauczycielki. W Winnicy, nad Bohem, trzymałam pensjon do roku 1862, w którym zmuszona przesiedlić się za granicę, osiadłam we Lwowie. Przed rokiem zamieszkawszy tu w uroczym kraju, w najzdrowszym klimacie, umyśliłam otworzyć Zakład wychowawczy dla dziewczęt, w tem przekonaniu

że kształcąc moralnie i umysłowo młode pokolenie, usłużę w przyszłości Ojczyźnie. Czyjaż opiekę oddać takie cele? Czyjego wezwać światła? Najwyższe Pańskie naturalnie nasuwa się na myśl. Gdzie wiara, tam i ufność. Łowocin tego list ocenę do którego dołączam kilka programów.

Polecając się pamięci łaskawej Pana, składam wyrazy najgłębszej czci i poważania z jakiemi pozostaję

[illegible]

Warszawa d. 14 Stycznia 1878 r.

Wielmożny Panie!

Gdy rozgłos zasłużonej sławy Twojej brzmi-
niknął we wszystkich zakątkach cywilizowanego
świata; gdy godne ze wszech miar uwielbienia
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] pragnienie poznania tego, co ojczyste-
[illegible] mnie, w dowód głębokiego
[illegible]
[illegible]

[illegible]
duszą i ciałem polak, bom się z dziada w Polsce
rodził i to jest moja jedyna ojczyzna. A ponieważ
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

tego [illegible] [illegible], który był i jest cechą pol-
skich [illegible] i [illegible] [illegible] młodzieży. –
[illegible]
[illegible], bo [illegible]
[illegible] co [illegible] do [illegible]
nia.

Z najgłębszem uszanowaniem

Sługa

[illegible]

Warszawa, Ulica [illegible] N° 11

505a

ancès de Manzoni qui, comme vous, possède toutes les parties d'un grand écrivain, dominées toutes par le sentiment moral. Seulement vous plaisantez différemment, affaire de nationalité. Mais Manzoni n'a écrit qu'un livre et vous une centaine. Ceci s'appelle communément du génie et il n'y a qu'à s'incliner. Tout à vous

C. F. Meyer

Kilchberg près Zurich
11 nov. 1880.

Cher maître,

J'ai lu „Morituri", livre qui demeurera très certainement dans la littérature internationale et y occupera même un haut rang. Je vous range

pour votre délivrance définitive
qui ne tardera guère d'arriver.

Je m'enhardis à vous envoyer
mes 3 nouvelles. Sous un oeil per-
bienveillant et un ciel clair
elles s'illumineront peut-être et seront
perdront la dureté tudesque
du contour qu'a dû voir quelque
Je vous laisse chez moi quelque peu.
Lorée de respects de votre [illegible]
[illegible]

Cher Monsieur, [illegible]

J'apprends, dans mes voyages, que l'air du midi (vous [illegible]) et j'ai bonne espérance que votre santé s'en trouvera bien — Veuillez croire que, ces années-ci, j'ai été bien souvent [illegible]

METZGER & WITTIG IN LEIPZIG.

Leipzig, 12. Apr. 7[illegible]

Herrn J. J. Kraszewski

[illegible]

Hochgeehrter Herr!

Herr Graf Plater schreibt uns, daß er Ihnen unsere Aufstellungen in Betreff des Albums gesandt habe und daß wir Näheres von Ihnen erfahren würden. Wir würden Ihnen zu großem Danke verpflichtet sein, wenn Sie uns eine kurze Notiz darüber geben wollten ob wir Aussicht haben, diese Druckarbeit zu erhalten, respective welcher Ihre Ansichten über die zu verwendenden Schriften sind, indem wir

genau Ihren Terminen und
Anforderungen nachkommen
möchten selbst wenn wir
deshalb neue Anschaffungen
machen müßten. Wir möchten
namentlich auch die Schrift
die wir zu der letzten Probe
verwandt hatten zurückbehalten
wenn wir Aussicht hatten, bald
wieder kolnischen Satz zu bekommen
während wir dieselbe im Andern
Falle doch für andern Satz
englisch französisch etc ver-
wenden müßten was immer mit
Schwierigkeiten verknüpft ist

Mit vorzüglichster Hochachtung

ergebenste

Fischer & Wittig
Co.

METZGER & WITTIG IN LEIPZIG.

BUCHDRUCKEREI, SCHRIFT- UND STEREOTYPEN-GIESSEREI.

LEIPZIG, 15 Juli 1873

Hochgeehrter Herr Krasgewski

[illegible] Durchschuss in vergrößertem Format. Wir haben dabei [illegible], dass die [illegible] Lettern, die eigentlichen [illegible] [illegible] die bisher von alter Schrift hergestellten [illegible] genommen hätten [illegible] alter Schrift genommen, so wäre das Aussehen unvortheilhaft, zu schwarz, und er würde sich gar nicht auszeichnen. Sie sehen [illegible] Inhalt einer Seite wie bisher auf eine Seite wie jetzt, [illegible] dem größeren Formate ist [illegible] 11/14. Ist Ihnen daran gelegen, das Buch im Umfange geringer zu machen und somit auch billiger, so könnte dann der Durchschuss wegfallen. [illegible]

Lind

[illegible]ringer wesentlich mehr auf die
Seite gehen; das Ganze aber nicht
so zusammengestellt werden, dass ...
immer die folgende Columne mit Noten
Da uns gar Nichts über den Umfang
und über den Zweck der Bücher bekannt
ist, so können wir Ihnen auch nicht
mit bestimmten Vorschlägen zur Hand
gehen; würden uns aber erst über ein
bestimmtes Format und Arrangement
einigen, bevor wir z. Ihnen Zugänglich
Preisvorschläge geben können. Wir er-
warten hierüber Ihre gefl. Ordre, resp.
Änderungsvorschläge.

Die Gedichte werden wir jedenfalls
in Antiquaschrift herstellen; im Übrigen
bitten wir stets über unsere Dienste
zu verfügen.

Mit vorzüglicher Hochachtung
ganz ergebenste
Metzger & Wittig.

Metzger & Wittig in Leipzig.

Buchdruckerei, Schrift- und Stereotypen-Giesserei.

Leipzig, 2. Oct. 1873.

Herrn J. J. Kraszewski i. J.

Meran.

Hochgeehrter Herr!

Schreiber dieses, der nach längerer Abwesenheit seit vier Wochen wieder im Geschäft thätig ist und für den Ihre gefällige Zuschrift v. 30. August zur Beantwortung zurückgelegt war, findet diese erst heute, da dieselbe leider unter andere Papiere gerathen war. Wir bitten recht höflich u. freundlichst zu entschuldigen, daß die Antwort so spät erfolgt.

Die 100 [illegible] 88 [illegible] Erhielten i. 12 [illegible] Malaunki haben wir richtig empfangen und Ihrem Conto bestens dankend gut gebracht, ebenso empfingen wir das Manuscript zur Spritzmeister Kamila u. halten dasselbe zunächst wohlverwahrt im Geldschrank. Sobald Sie uns Nachricht geben, daß der Satz beginnen kann, geschieht dies unverzüglich.

Mit besten Wünschen für eine glückliche Kur

Ihre ganz ergebensten

Metzger & Wittig.

E.

Metzger & Wittig in Leipzig

Buchdruckerei. Schrift- und Stereotypen-Giesserei. Buchbinderei.

Leipzig, d. 10. Septbr. 1874.

Windmühlenstr. 12.

[illegible]

[illegible]

Metzger & Wittig

Dresden den 22. November 1880.

Hochgeehrter Herr von Kraszewski!

Von Jeremias Falck habe ich augenblicklich nur 2 Kupferstiche vorräthig und zwar Ismael u. Hagar [illegible] nach [illegible] die Stadt mit einem Brunnen und Andreas de Lezno Leszczynski, beide zum Preise von [illegible] und einige Blätter vom Kunsthändler [illegible] à 15 Mark netto zu liefern, wenn Sie davon Gebrauch machen können.

Ich sende Ihnen die Blätter nach Wunsch gern zur Ansicht und würde Ihnen auch mit Vergnügen noch weitere zur Ergänzung der Ihnen noch fehlenden Arbeiten des Meisters beschaffen, wenn Sie die Güte haben wollen, mir mitzutheilen, was Ihnen davon noch fehlt.

Hochachtungsvoll

Franz Meyer.

Warszawa, Leszno 11.

Leopold Méyet

Adwokat Przysięgły.

d. 10 Maja 1882

Czcigodny Jubilacie.

Imię moje zapewne dawno już wyszło z pamięci Twej Czcigodny Panie. Przed laty ośmiu, w interesach czasopisma „Niwy" miałem zaszczyt wymienić kilka listów z Czcigodnym Panem. Byłem bowiem jednym z założycieli i redaktorów tego pisma, które założyło grono pracowników, wyszłych w pierwszym roku istnienia uniwersytetu tutejszego, po przekształceniu na takowy Szkoły Głównej warszawskiej.

Okoliczność ta ośmiela mnie do przesłania Ci, Czcigodny Panie próbnego zbiorku moich nowell p.t. „Do Nieznajomej". Racz je przyjąć, Panie, z tą samą chęcią, z jaką Ci je ofia-

ruję, i załącz tę tak skromną ofiarę
do darów i upominków jubileuszowych, ja-
kiemi Cię niedawno wszystkie warstwy na-
rodu tak hojnie i tak strojnie obdarzy-
ły. Ja, w Twoich książkach, Czcigodny
Panie, uczyłem się czytać i myśleć – kształ-
ciłem umysł swój i serce; szczęśliwym
przeto będę, jeżeli książkę moją przyj-
miesz i uważać zechcesz jako głos [illegible]
[illegible] i [illegible] uznania dla zasług
Twoich, jako drobny dowód
szczerej a niewygasłej dla Ciebie Czci-
godny Panie, wdzięczności.

[illegible]

[illegible]

C.

Leopold Méyet

Adwokat Przysięgły.

Warszawa, dnia [illegible]

Długa 17.

[illegible]

na jej obyczaj. jest, że mnie
łą z duszy i niesłychanie wielkie,
jednocześnie z tym [illegible]
stam Ci Szczęśliwy Panie, [illegible]
wyrazę do tej pory książeczki Ka-
lendarzyk. Którą [illegible] Ta-
ką prośbę uprzejmą. [illegible] Szano-
1) abyś pozwolił [illegible]
[illegible] w wydaniu [illegible]
jedną z których u [illegible]
swych i dam nam takiej [illegible]-
ze wskazań.
2) abyś jakiekolwiek [illegible]
zasilić nowy nasz [illegible]
[illegible] [illegible]
wszakże materiału [illegible]
[illegible]. –
Ostatni raz [illegible]
wydawnictwo Drzewieckiego [illegible]
[illegible] [illegible]
łaskawym Szczęśliwy [illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible]

Leopold Méyet
Adwokat Przysięgły.

Warszawa, dnia 4 Marca 1884
Długa 17.

Czcigodny Panie!

Serdecznie dziękuję za przyobiecaną powiastkę do „książki dla dzieci". Dobrzeby było, gdybyśmy ją otrzymać mogli na 15 kwietnia r.b., jeżeli to jednak jest Wam, Czcigodny Panie, nie bardzo na rękę, to możeby termin 1 Maja r.b. był dogodniejszym?.. Pragnęlibyśmy bowiem książkę tę złożyć oddać do druku przed nastaniem miesięcy letnich..

Polecając się przeto Jego pamięci i względom Łaskawym przesyłam serdeczne pozdrowienie oraz wyrazy najgłębszego szacunku i życzliwości szczerej

Sługa uniżony
L. Méyet.

[illegible]

Leopold Méyet.

Ems d. 1 August. 84.
Burg Lahneck

~~455~~ 177

Hochgeschätzter Herr

Unterm 16 Juni erlaubte ich mir an Sie die Bitte zu stellen, um gef. Ertheilung Ihrer [illegible] [illegible] [illegible] schriftlichen Antheils für den [illegible] [illegible] [illegible] Kinder bestimmt. Hierauf ohne jede Antwort, erlaube ich mir hierdurch [illegible] [illegible] [illegible] zu erneuern, indem wir den Publication der [illegible] möglichst rasch geschäftlich zu [illegible] wünschten.— Inzwischen werden wir [illegible] mit dem 15 [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] jedoch [illegible] bitte ich um [illegible] [illegible] Antwort.—

Mit dem Wunsche bester Gesundheit [illegible] ich Sie [illegible] meiner

hochachtungsvollen Verehrer

L. Méyet

le 7/19 Juillet 1884
Dresde

Monsieur

Aujourd'hui je me suis présenté à la porte de votre prison en sollicitant devant les autorités la permission d'être admis en votre présence ; malheureusement on m'a refusé cet honneur — j'en suis profondément

peiné ; d'autant
plus que l'idée ne
m'est pas venue ;
que mes vœux les
plus sincères de
vous présenter, Mon-
sieur, mes hommma-
ges ne pourront
être réalisés. —
Dans quelques jours
je reviens à Kieff,
et le 15/27 de ce mois
Witold ira à Pinki,
pour rejoindre Frania,
et immédiatement
ils doivent se rendre

à l'étranger pour
faire la cure à
Karlsbad — mais
avant d'y aller, ils
voudraient venir
à Magdebourg
pour avoir l'hon-
neur de se serrer
contre votre coeur
— Veuillez donc
Monsieur, avoir
l'extrême bonté
de leur faire savoir
immédiatement s'ils
pourront obtenir
la permission de

parvenir jusqu'à Vous et, si leur visite Vous serait agréable — il y a encore huit jours jusqu'au départ de Vitold — Votre lettre, Monsieur, pourra le trouver encore à Kieff.

Veuillez agréer l'expression du plus profond respect, avec lequel j'ai l'honneur d'être, Monsieur, votre dévoué et respectueux serviteur

F. S. de Mezer

M.

Szanowny Panie Dobrodzieju.

Przed paru laty miałem szczęście poznać Córkę Szanownego Pana w domu Franciszkostwa i często potem tam spotykać. To mi dało możność ocenienia Jej zalet charakteru i serca, dla których nie mogłem pozostać obojętnym.

Szczery szacunek i przyjaźń, ustąpiły wkrótce miejsca tkliwszemu uczuciu; a życzliwość okazywana mi ze strony Córki Szanownego Pana - obudziła we mnie choć słabą nadzieję, że kiedyś może uczucia i życzenia moje - znajdą sympatyczne echo w sercu panny Augusty.

- Okoliczności - w jakich opuszczałem Warszawę, brak wyrobionego stanowiska - nie dawały mi prawa ubiegania się o rękę Córki Szanownego Pana.

- Rok upłyniony postawił mię w warunkach o tyle korzystniejszych, że nadzieje moje i pragnienia serdecz-

ne na chwilę stłumione, znowu się zbudziły.
Wyjechałem do Warszawy - choć z bardzo słabą nadzieją probować szczęścia - losy mi sprzyjały.
Rok czasu jak gdyby rok próby, nie osłabił w sercu panny Augusty życzliwości dla mnie.
Serdeczne przywitanie, oraz łaskawe i życzliwe przyjęcie jakiego doznałem ze strony Żony Szanownego Pana - natchnęły mię odwagą i skłoniły do śmiałego kroku proszenia o rękę panny Augusty i tu mię szczęście nie zawiodło.
Powodzenie ośmiela: - pozyskane przyrzeczenie Córki i zezwolenie Żony Szanownego Pana Dobrodzieja, dają mi dziś odwagę - że się udaję do Niego z gorącą prośbą - ażebyś mi nie odmówił szczęścia nazwania się kiedyś Twoim synem - Pragnę ażebyś uwierzył Szanowny Panie, że troską całego życia mego będzie usiłowanie uszczęśliwienia Jego Córki - i stania się godnym zaszczytu należenia do grona Szanownej Twej Rodziny.
- Skromne stanowisko, zdrowie, młodość i chęć do pracy - oto co jedynie za mną przema-

wia, prawda bardzo to nie wiele - tak nie wiele, że możebym się nie odważył na krok tak ważny - gdyby nie pewność niemal, że Córka Szanownego Pana, dzięki wychowaniu jakie odebrała - nie lę-ka się skromnego bytu - że potrafi poprzestać na małem; że gdy wniesie oszczędność, rządność, pracę do ograniczonych zasobów jakiemi rozporządzam - nie zazna niedostatku. — A czyż skromny byt, przy pracy opromienionej uczuciem opartem na wzajemnym szacunku - nie jest pewną rękojmią tego - co szczęściem nazywamy?

Otóż o ile pragnę tego szczęścia - o tyle weń wierzę i wiarę tę gorąco chciałbym przelać w tych, w ręku których spoczywa jego urzeczywistnienie. — Dziś w Twoim ono ręku Szanowny Panie i pragnę mieć nadzieję, że władzy tej wyjesz dla dobra tego, który całem swem życiem będzie usiłował dowieść głębokiej czci, przywiązania i wdzięczności. —

Przyjmij Szanowny Panie

zapewnienie prawdziwego szacunku i uszanowania. Najniższy sługa Wgo Pana
Dobrodzieja
Witold Męczyński.

Kijów
10/22 Kwietnia
1879. r.

Matka i cała rodzina moja
zasyłają wyrazy głębokiego uszanowania

adres moj

Кіевъ
Витольду Адамовичу
Менчинскому
въ Фотографіи де-Мезера.

Wz. Panie Dobrodzieju!

Przed paru dniami wróciłem z Warszawy [illegible] Szanownego [illegible] Pana Dobrodzieja [illegible] 13/11. Września.

Nie mogąc osobiście w Krakowie będąc [illegible] szczęścia ucałować ręce Szanownego Pana Dobrodzieja – raz choć listownie przesłać swe Ojcowskie błogosławieństwo w tak ważnej i uroczystej dla nas chwili – chwili pod[illegible] gdy z tego czasu [illegible] bą rzadkich zalet umysłu i serca i [illegible] szanowny Pana Dobrodzieja [illegible] Ojcem.

Zaszczyt ten umiem cenić i dowodząc tego [illegible] dla uszczęśliwienia przy[illegible] Ojców [illegible] córka.

Racz przyjąć Szanowny Panie wyrazy najgłębszego uszanowania [illegible] Wielce Szanownego Pana Dobrodzieja

[illegible] 10 Wrze[śnia] 18[illegible]

Witold [illegible]

